

T. LIWIUSZA

DZIEJE RZYMSKIE



== CENA 2 K 90 HAL. ==

LIWIUSZ — DZIEJE RZYMSKIE

BIBLIOTEKA

PISARZY ŁACIŃSKICH I GRECKICH
DO UŻYTKU W SZKOŁACH ŚREDNICH

WYDAWANA POD REDAKCYĄ
TOWARZYSTWA FILOLOGICZNEGO

6

LIWIUSZ — DZIEJE RZYMSKIE

NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
WE LWOWIE

podr. szk.
TYTUSA LIWIUSZA

DZIEJE RZYMSKIE W WYBORZE

DO UŻYTKU W GIMNAZJACH POLSKICH

WYDAŁ
JAN K. JĘDRZEJOWSKI

CENA EGZ. OPR. 2 KOR. 40 HAL.



WE LWOWIE
NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
W WARSZAWIE E. WENDE I SKA
1914

SPIS RZECZY.

Z księgi pierwszej.

	Strona
I. Praefatio	1
II. Romulus	
1. Założenie i najdawniejszy ustrój Rzymu	3
2. Śmierć i ubóstwienie Romulusa	7
III. Numa Pompiliusz	9
IV. Walka Horacyuszów z Kuryacyuszami	13
V. Tarkwiniusz Stary	18
VI. Reformy wojskowe Serwiusza Tulliusza; rozszerzenie i obwarowanie miasta	22
VII. Tarkwiniusz Pyszny	
1. Zdradzieckie zdobycie Gabiów	26
2. Budowa świątyni Jowisza Kapitońskiego; cyrk; cloaca maxima; kolonie	29
3. L. Iunius Brutus	30

Z księgi drugiej.

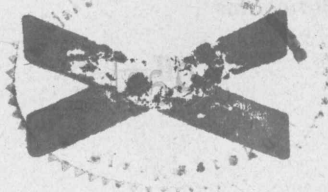
I. Rzym rzeczapośpolita	32
II. Wojna z Porsenną	33
III. Początek walki stanów w Rzymie	40
IV. Wyjście plebejuszów na górę Świętą; ustanowienie trybunów plebejskich	43
V. Cn. Marcius Coriolanus	45

Z ksiąg III.—VIII.

I. L. Quinctius Cincinnatus	51
II. Decemwirowie; prawa XII tablic; druga secesya ludu; upadek decemwirów	55
III. Leges Valeriae Horatiae	62
IV. Lex Canuleia; tribuni militum consulari potestate; censores	63
V. Wojna z Gallami	
1. Przyczyny wojny	70
2. Bitwa nad Allią	72
3. Skutki bitwy nad Allią	74
4. Gallowie w Rzymie	76
5. Oblężenie i odsiecz Kapitolu	78



WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE



	Strona
VI. Koniec walki między patrycjuszami a plebejuszami, leges Liciniae Sextiae	81
VII. Bitwa pod Wezuwiuszem; bohaterstwo Decyusza Musa	87

Z księgi dwudziestej pierwszej.

I. Wstęp; wypadki, które wywołały drugą wojnę punicką	91
II. Początek drugiej wojny punickiej	
1. Przygotowania Rzymian i wypowiedzenie wojny	105
2. Przygotowania Hannibala; marsz Kartagińczyków z Hiszpanii do Alp	109
3. Przejsie Hannibala przez Alpy	116
III. Pierwsze kroki Hannibala w Italii; utarczka nad Tyrcynem	122
IV. Klęska Rzymian nad Trebią	133
V. Zapowiedzi dalszych klęsk; konsul Flaminiusz	135

Z księgi dwudziestej drugiej.

I. Klęska Rzymian nad jeziorem Trasumeńskim	138
II. Q. Fabius Maximus	
1. Zbawienna taktyka Fabiusza	146
2. Fabiusz i Minucyusz	153
III. Bitwa pod Kannami	
1. Straszna klęska Rzymian	157
2. Skutki klęski pod Kannami	165
3. Wrażenie klęski w Rzymie: wielki duch narodu	170

Z ksiąg XXIII.—XXX.

I. W Kartaginie po bitwie pod Kannami	172
II. Zwycięstwo Marcellusa pod Nolą	182
III. Archimedes — obrońca Syrakuz	187
IV. Hannibal ante portas	190
V. Klęska i śmierć Hasdrubala nad Metaurem	193
VI. Hannibal opuszcza Italię	204
VII. Bitwa pod Zumą	205

Z księgi trzydziestej dziewiątej.

Śmierć Hannibala	217
----------------------------	-----

WSTĘP.

I.

Żywot i dzieło Liwiusza.

Tytus Liwiusz (T. Livius) urodził się w *Patavium* (dzisiejsza Padua) w r. 59. przed Chr., a umarł w tem samym mieście w r. 17. po Chr.

Żył tedy w czasach wojen domowych, które położyły kres rządowi republikańskiemu w Rzymie; widział panowanie pierwszego cesarza Augusta i początki rządów jego następcy Tyberyusza.

Większą część życia spędził z pewnością w stolicy. Tu się kształcił, oddając się szczególnie retoryce i filozofii; tu też, nie myśląc wcale o karierze urzędniczej, rozpoczął zawód literata i uczzonego rozprawami treści retorycznej i filozoficznej, poczem zabrał się do pisania historii rzymskiej.

Zaczął to główne dzieło swego życia około r. 25. przed Chr., a ogłosił je w całości dopiero po śmierci Augusta, a więc na parę lat przed własną śmiercią. Obejmowało ono dzieje narodu rzymskiego od przybycia Eneasza do Lacyum aż do śmierci Druzusa, młodszego brata Tyberyuszowego, który w r. 9. przed Chr. umarł przedwcześnie w Germanii wskutek nieszczęśliwego wypadku. Prawdopodobnie jednak zamierzał autor dać nam opis także dalszych lat do śmierci cesarza Augusta.

To, co Liviusz napisał i wydał, składało się z 142 ksiąg, które tworzyły grupy po 5 lub 10 ksiąg, przedstawiające pewne okresy historii rzymskiej. I tak pierwsza dziesiątka (dekada) ksiąg zawiera zdarzenia aż do czasu, kiedy Rzym pod koniec drugiej wojny samnickiej (r. 293.) zdobył przewagę w Italii. W obrębie tej dekady zaznacza Liviusz wyraźnie nowy rozdział na początku księgi szóstej, po opisie napadu Gallów, zamykającego księgę piątą. Dekada trzecia kreśli dzieje drugiej wojny punickiej, dekada czwarta i zachowana część piątej zawiera dalsze wypadki. Ostatnia (45.) z ksiąg, które nas doszły, kończy się opisem tryumfu Emiliusza Pawła nad Macedonią (r. 167 pd. Chr.).

Zresztą podziału na dekady lub pentady Liwiusz nie przeprowadził ściśle przez całe dzieło, potomni jednak często wspominają o dekadach Liwiusza zapewne dlatego, że wielkie to dzieło dla ułatwienia czytania dzielono na części, obejmujące po dziesięć ksiąg.

Z tego wielkiego dzieła dochowały się do naszych czasów tylko wspomniane wyżej dekady, wszystkiego razem 35 ksiąg z luką w księdze 41. i 43. Cała reszta, sto siedm ksiąg, zaginęła z wyjątkiem nieznaczących ułamków¹⁾. Wyciągi (periochae)²⁾ z poszczególnych ksiąg, poczynione nieznaną ręką, dochowały się do naszych czasów i dają skromne wyobrażenie o treści dekad zaginionych.

Dzieło to miało, zdaje się, tytuł: *Ab urbe condita libri*, choć sam Liwiusz nazywa je *Annales*, a Plinius Starszy³⁾ *Historiae*.

¹⁾ Z tych najważniejszy o śmierci Cyncerona z 120. księgi.

²⁾ Z greckiego περιόχῃ (περι-έχω) = obejmowanie, obejmowanie treści, streszczenie.

³⁾ Autor dzieła w 37 księgach p. t. *Naturalis historia*, umarł w r. 79. po Chr. w Misenum podczas wybuchu Wezuwiusza.

II.

Jak pojmował Liwiusz zadanie historyka?

Wszystkie dziedziny piśmiennictwa starożytnego zostały w czasach, kiedy żył Liwiusz, pod wpływem retoryki t. j. sztuki, która z początku krasomówstwu, a później każdemu rodzajowi twórczości literackiej dyktowała prawa stylu, przywiązując główną wagę do formy dzieła. Otóż retoryka nakładała na historyka obowiązek takiego przedstawiania dziejów, by opowiadanie jego, podobnie jak utwór poety, podobało się czytelnikowi, a nadto pouczało go i podnosiło na duchu. Wszak współczesny Liwiuszowi Horatius mówi o poetach: *et docere volunt et delectare poëtae*, a Quintilianus, retor t. j. nauczyciel wymowy z I. w. po Chr., powiada: *historia est proxima poëtis et quodam modo carmen solutum*.

Ażeby sprostac temu zadaniu, nie potrzebował historyk koniecznie głębszych wiadomości o ustawodawstwie tego narodu, którego dzieje pisał, o jego instytucjach politycznych i administracyjnych, sztuce wojennej, religii, chronologii i t. d. Nie miał też tych wiadomości w znacznej części Liwiusz czytać, gdy chodziło o jego własne czasy, czy też tem bardziej, gdy chodziło o czasy dawniejsze.

Do napisania historii rzymskiej skłoniła go nie tyle chęć przedstawienia narodowi swemu tego, co w jego dziejach było prawdą historyczną w rozumieniu dzisiejszem, jak raczej chęć dostarczenia mu całokształtu jego dziejów w takiej formie, któraby odpowiadała smakowi artystycznemu współczesnej mu epoki, a oraz ważności i wielkości samego przedmiotu.

Obok tego względu artystycznego i literackiego pobudzała Liwiusza do pisanja historii Rzymu miłość ojczyzny, podziw i duma, jaką w nim budziła jej przesławna przeszłość, tudzież myśl, że, roztaczając przed oczyma rodaków wspaniałe obrazy tej przeszłości, rozplamieni ich serca uczuciami patryotycznymi.

Wiadomości o przeszłych losach narodu rzymskiego czerpał Liwiusz w bardzo wielkiej liczbie wypadków nie z zapisów naocznych świadków, nie z aktów prawnych ani z dokumentów urzędowych lub z innych wiarogodnych pamiątek, lecz z podań i legend, będących wytworem jużto ludowej wyobraźni jużto dumy rodowej lub politycznej i partyotycznej stronnictwość. Mgła bezpodstawnych podań, błahych domysłów dawniejszych pisarzy, a nakoniec rozmyślnych przekręcań często nawet naocznych świadków otaczała najważniejsze wypadki z dziejów państwa rzymskiego.

By z tego chaosu fałszów historycznych wydobyć rzetelną prawdę, na to potrzeba było ścisłych poszukiwań, do czego Liwiusz nie miał ani uzdolnienia ani zapewne ochoty. Trzymał się on wogóle zasady, którą tak wyraża w ks. V. 21. 9: *in rebus tam antiquis, si, quae similia veris sint, pro veris accipiantur, satis habeam*; a w ks. XXVI. 49, 6: *si aliquis (dat. plur.) assentiri necesse est, media simillima veris sunt*. To też legendy czy podania, niezbyt rażące niedorzecznością, zostawia najczęściej nienaruszone; czasem tylko wtrąca jakieś słówko wątpliwości albo jakąś oględną próbę wyjaśnienia rzeczy. Sprzeczności i niekonsekwencje, które nazbyt go raziły, wygładza albo omija zręcznie, by nie przerywały ciągłości opowiadania.

Gdyby Liwiusz zapatrywał się był na dzieje Rzymu tak, jak nauka dzisiejsza, nie byłyby one może nawet pobudziły jego wyobraźni ani twórczości, bo dawałyby były szczupłe tylko pole do popisu historykowi — retorowi. I z tego właśnie powodu spisał i ogłosił to, co o przeszłości Rzymian mówiła tradycja, stwarzając opowieść, pełną poezji, legend i podań, schlebających dumie narodowej.

Nie jest tedy historia Liwiusza owocem samodzielnych, ścisłych badań ani w księgach, zawierających pierwotne dzieje Rzymu, ani nawet w dekadzie trzeciej, podającej wypadki z przeszłości nie tak odległej.

III.

Źródła Liwiusza.

Źródłami, z których Liwiusz czerpał, byli ci historycy i znawcy przeszłości rzymskiej, którzy żyli wcześniej od niego. Byli to głównie t. zw. młodszy rocznikarze (*annaliści*)¹⁾, którzy nie poprzestawali już, jak ich poprzednicy, starsi rocznikarze, na suchem wyliczaniu zdarzeń porządkiem chronologicznym, lecz stosując się do wymagań swoich czasów, starali się opowieściom swoim nadać formę nadobniejszą i w tym celu przeplatali je ciekawymi podaniami, anekdotami i mowami.

Do tych rocznikarzy należą:

1. L. Calpurnius Piso Frugi (przytaczany przez Liwiusza jako *Piso*) konsul r. 133. przed Chr. Był to jeden z najznamienitszych pisarzy, z których Liwiusz korzystał. W roczniki swoje wplatał ku zbudowaniu ziomków opowiadania o dawnych, pięknych zwyczajach i urządzeniach społecznych. On pierwszy starał się krytycznie ocenić i zużytkować historyczne zapiski kapłanów²⁾.

2. Velerius Antias (t. j. z *Antium*) czerpał również z kroniki kapłanów a napisał roczniki od założenia miasta Rzymu do czasów Sulli. Dzieło to było mniej wiarogodne, niż inne źródła Liwiusza, gdyż Waleryusz, nie umiejąc poskromić dumy narodowej i rodzinnej, przedstawiał rzecz na korzyść Rzymian i fałszował prawdę. Nawet Liwiusz wyraża się ujemnie o jego wiarogodności.

¹⁾ Młodszymi nazywają ich w odróżnieniu od starszych, którzy pisali przed M. Porcyuszem Katonem (p. str. VII. uw. 1).

²⁾ Były to urzędowe zapiski, sporządzane przez kapłanów, zwanych *pontifices*. a przechowywane z roku na rok. Spłonęły one wprawdzie w czasie najazdu Gallów w r. 390., ale odtworzono je, ile się dało, na podstawie tradycji. W r. 123. pd. Chr. nadano tym zapisom inną formę, a mianowicie ujęto zawarty w nich materiał w 80 ksiąg i zbiór ten nazwano *annales maximi*.

3. Q. Claudius Quadrigarius, który żył za czasów Sulli, pisał roczniki od najazdu Gallów do swoich czasów. Dzieło jego było prawdopodobnie w znacznej części przekładem łacińskim greckiej historii Rzymu, napisanej przez senatora C. Aciliusa (około r. 150. przed Chr.). W opisie wojen punickich aż do zburzenia Kartaginy korzystał Claudius z historii Polibiusza (p. str. VII.).

4. C. Licinius Macer, trybun ludu z r. 73. przed Chr., i Q. Aelius Tubero, szwagier Cycerona, byli autorami roczników, z których Liwiusz czerpał szczególnie w dekadzie pierwszej. Macer, zagorzały demokratą, wplatał w swoje opowiadanie mowy, które podobały się nawet przeciwnikowi jego Cyceronowi.

O Tuberonie zaś, który z przekonań politycznych był optymatą, powiada Cycero¹⁾, że był to *homo cum ingenio tum etiam doctrina excellens*.

5. Od wymienionych dotąd pisarzy różni się L. Caelius Antipater, biegły prawnik i przyjaciel G. Grakcha, a różni się od nich tem, że nie pisał historii swego narodu od założenia Rzymu, lecz obrał sobie jeden ważny okres dziejów, a mianowicie drugą wojnę punicką, i napisał o niej monografię w 7 księgach. Cycero nazywa go²⁾ *scriptor ut temporibus illis luculentus*.

Antypater czerpał ze źródeł swojskich i obcych. Do pierwszych należały roczniki Kwintusa Fabiusza Piktora³⁾ i Lucjusza Cyncjusza Alimentusa. Fabiusz pisał po grecku dzieje współczesnej sobie drugiej wojny punickiej i dodał do nich wstęp, traktujący o czasach pierwotnych. Cyncjusz opisywał także wojnę z Hannibalem, w której brał udział i dostał się do niewoli kartagińskiej.

¹⁾ W mowie: *Pro Ligario* § 10.

²⁾ W dziele p. t. *Brutus* § 102.

³⁾ Liwiusz nazywa go krótko *Fabius*.

Greckiem źródłem monografii Antypatra było dzieło Greka Silenosa, towarzysza Hannibala, a także historyczne dzieło Polibiusza.

6. Najważniejszym źródłem Liwiuszowej trzeciej dekady była bez wątpienia wielka historia powszechna (*Ἱστορίαι* w 40 księgach) Greka Polybios z Megalopolis.

Przybył on w r. 167. do Rzymu jako jeden z 1000 zakładników greckich. Tu zaznajomił się z wielu znakomitymi ludźmi, a także ze Scypionem Afrykańskim, któremu towarzyszył podczas oblężenia i zburzenia Kartaginy. Przejęty podziwem dla wielkości i potęgi Rzymu, napisał swoje dzieło w tym celu, aby wyjaśnić, dlaczego Rzymianie w walce o panowanie nad światem odnieśli zwycięstwo nad swoimi współzawodnikami.

Bezstronny i obdarzony prawdziwym zmysłem historycznym Polibiusz zbliżał się do dzisiejszego pojęcia historyka o wiele bardziej, niż którykolwiek inny historyk starożytny, nie wyjmując nawet Tukidydesa, dziejopisa wojny peloponezkiej. Szkoda niepowetowana, że znaczna część znakomitego dzieła Polibiusza zaginęła: do naszych czasów dochowało się tylko pięć pierwszych ksiąg¹⁾.

IV.

Jak korzystał Liwiusz ze źródeł?

Źródła, z których Liwiusz mógł czerpać, były wprawdzie liczne, ale niezgodne z sobą i tylko szczegółowe porównywanie wszystkich tych źródeł i bystry a subtelny zmysł historyczny zdolne były stworzyć z zawartego w nich materiału opowieść przynajmniej jednolitą, skoro o opowiadaniu wiarogodnym

¹⁾ *Origines*, dzieła historycznego M. Porcyusza Katona z przydomkiem *Censorius* († 149) używał Liwiusz, być może, w swojej czwartej dekadzie.

mowy być nie mogło. Tymczasem Liwiusz uznał za jedyne swoje zadanie stworzenie z pomocą krasomówczego talentu czegoś w rodzaju powieści historycznej o powstaniu i wzroście wielkiego państwa, powieści łatwej do czytania i zajmującej.

Wprawdzie nie da się zaprzeczyć, że pragnął on skreślić wierny obraz dziejów rzymskich, wprawdzie wielki historyk cesarstwa Tacyt nazywa go *fidei praeclarus imprimis* (Annales IV. 34), a sam Liwiusz zapewnia nas XXII. 7, 4: *nihil auctum ex vano velim, quo nimis inclinant ferme scribentium animi* i często niepokoi się o to, po czyjej stronie prawda — ale po największej części był on zadowolony, gdy mógł pójść śladem uznanych powag i zawierać to jednej z nich to drugiej, nie myśląc, a może nawet nie widząc, do jakich niekonsekwencji musiało go doprowadzać takie postępowanie. W wielu też spornych punktach niepodobna wydobyć z dzieła Liwiusza żadnej informacji, mającej rozstrzygającą wartość. Przykładem na to jest sprawa, która wywołała najwięcej sporów w nowszych czasach, a mianowicie pytanie, którą przełęczą przeprawił się Hannibal przez Alpy. Na podstawie tego, co Liwiusz o tem nam donosi, trudno w tej kwestyi wyrobić sobie sąd pewny.

V.

Znaczenie dzieła Liwiuszowego.

Dzieło Liwiusza należy tedy oceniać wedle literackich prawideł, a nie wedle surowych wymagań naukowej historyografii, a tak oceniane będzie ono zawsze rzadkim przykładem świetnego i na ogół jasnego przedstawienia wypadków historycznych w formie powieściowej.

Jakoż zasłużoną jest sława, którą zdobył sobie Liwiusz talentem naracyjnym i siłą wyobraźni, pozwalającej mu ze stanowiska naocznego niejako świadka patrzeć

na wszystkie historyczne sceny i wypadki, jak również szczerą a głęboką sympatyą i podziwem dla wszelkich szlache-tych i dzielnych czynów.

Język jego opowiadania i styl jest zawsze barwny i ujmujący i nasuwa nam przed oczy obrazy pełne rzeczywistego życia i ruchu. Szczególnie zachwycono się zawsze mowami, któremi Liwiusz, licząc się z wymaganiami swego pokolenia, wykształconego na retoryce, ozdobił i ożywił swoje opowiadanie. Że wówczas wymagano od historyka, by tego środka estetycznego używał, dowodem żądanie Cyncerona¹⁾, by dzieło historyczne było *opus maxime oratorium*. To też w dziele Liwiusza mamy wiele mów, zawierających upomnienia, przestrogi, rady, rozważania, usprawiedliwienia i t. p. Szczególnie piękne i ciekawe są mowy dekady trzeciej.

Mowy Liwiusza należy poczytywać po części za naśladownictwo mów, które wśród danych okoliczności istotnie wygłoszono, po części za wytwór samej tylko wyobraźni. Mają one na celu urozmaicenie i ożywienie toku opowiadania, a obok tego ułatwienie czytelnikowi takiego rozumienia danej sytuacji lub osoby, jakiem się kierował sam autor.

Prawie wszystkie mowy Liwiusza należą do *genus deliberativum*²⁾ jako *suasiones* lub *dissuasiones*; mów pochwalnych, *laudationes*, nie znajdujemy w dziele Liwiusza.

Starożytni donoszą, że C. Asinius Pollio, historyk, poeta i uczony krytyk z czasów Augusta, zarzucał stylowi Liwiusza prowincjonalizm, które od jego miejsca rodzinnego piętnował mianem *Patavinitas*. Na czem te prowincjonalizmy polegały, tego nikt dotąd w sposób dostateczny nie wyjaśnił.

¹⁾ W dziele p. t. *De Legibus* . 2.

²⁾ Por. F. Terlikowski, Życie Greków i Rzymian. Wyd. 3. str. 428.

Z KSIĘGI PIERWSZEJ.

I. Praefatio.

Facturusne operae pretium sim, si a primordio 1
urbis res populi Romani perscripserim, nec satis
scio, nec, si sciam, dicere ausim, quippe qui cum vete- 2
rem tum vulgatam esse rem videam, dum novi semper
scriptores aut in rebus certius aliquid allaturos se
aut scribendi arte rudem vetustatem superaturos
credunt. Utcumque erit, iuvabit tamen rerum gesta- 3
rum memoriae principis terrarum populi pro virili
parte et ipsum consuluisse; et si in tanta scripto-
rum turba mea fama in obscuro sit, nobilitate ac
magnitudine eorum me, qui nomini officient meo,
consoler.

Res est praeterea et immensi operis, ut quae 4
supra septingentesimum annum repetatur et quae ab
exiguis profecta initiis eo creverit, ut iam magnitu-
dine laboret sua; et legentium plerisque haud dubito
quin primae origines proximaeque originibus minus
praebitura voluptatis sint, festinantibus ad haec nova,
quibus iam pridem praevalentis populi vires se ipsae
conficiunt. Ego contra hoc quoque laboris prae- 5
mium petam, ut me a conspectu malorum, quae
nostra tot per annos vidit aetas, tantisper certe,

dum prisca illa totā mente repēto, avertam, omnis
expers curae, quae scribentis animum etsi non flec-
tere a vero, sollicitum tamen efficere posset.

Quae ante conditam condendamve ur-
bem poëticis magis decōra fabulis quam incorrup-
tis rerum gestarum monumentis traduntur, ea
7 nec affirmare nec refellere in animo est. Datur haec
venia antiquitati, ut miscendo humana divinis pri-
mordia urbium augustiora faciat; et si cui populo
licere oportet consecrare origines suas et ad deos
referre auctores: ea belli gloria est populo Romano,
ut, cum suum conditorisque sui parentem Martem
potissimum ferat, tam et hoc gentes humanae pa-
8 tiantur aequo animo, quam imperium patiuntur. Sed
haec et his similia utcumque animadversa aut exi-
stimata erunt, haud in magno equidem ponam dis-
9 crimine: ad illa mihi pro se quisque acriter inten-
dat animum, quae vita, qui mores fuerint,
per quos viros quibusque artibus domi
militiaeque et partum et auctum imperium
sit; labente deinde paulatim disciplina velut desi-
dentes primo mores sequatur animo, deinde ut magis
magisque lapsi sint, tum ire coeperint praecipites,
donec ad haec tempora, quibus nec vitia nostra nec
10 remedia pati possumus, perventum est. Hoc illud
est praecipue in cognitione rerum salūbre ac frugi-
ferum, omnis te exempli documenta in illustri
posita monumento intueri: inde tibi tuaeque rei
publicae, quod imitēre, capias, inde foedum in-
ceptu, foedum exitu, quod vites.

11 Ceterum aut me amor negotii suscepti fallit
aut nulla umquam res publica nec maior nec sanc-
tior nec bonis exemplis ditior fuit, nec in quam civi-
tatem tam serae avaritia luxuriaque immigraverint,
nec ubi tantus ac tam diu paupertati ac parsimo-

niae honos fuerit: adeo quanto rerum minus, tanto
minus cupiditatis erat. Nuper divitiae avaritiam et 12
abundantes voluptates desiderium per luxum atque
libidinem pereundi perdendique omnia invexere. Sed
querellae, ne tum quidem gratae futurae, cum for-
sitan necessariae erunt, ab initio certe tantae ordi-
endae rei absint. Cum bonis potius ominibus 13
votisque et precationibus deorum dearumque, si, ut
poëtis, nobis quoque mos esset, libentius incipere-
mus, ut orsis tantum operis successus prospēros
darent.

II. Romulus.

1. Założenie i najdawniejszy ustrój Rzymu.

(I. 7₃—8; 13).

Prokas, król Alby Długiej (*Alba Longa*), którą podług
podania założył syn Eneasza Askaniusz, zostawił tron dwom
synom Numitorowi i Amuliuszowi. Amuliusz, nie chcąc
dzielić panowania z bratem, wygnał go z Alby, zabił jego
syna, a córkę Reę Sylwię oddał do Westalek, które
ślubowały dożywotne panieństwo. Tymczasem Rea Sylwia
powiła dwóch synów Romulusa i Remusa, których ojcem,
jak głosiła wieść, był bóg wojny Mars. Gdy Amuliusz do-
wiedział się o tem, kazał matkę żywcem zakopać, a dzieci
utopić w Tybrze. Atoli chłopcy cudownie ocalili: wilezyca
karmiła ich swem mlekiem, a później znalazł ich na brzegu
rzeki pasterz Faustulus, zaniósł do swojej chaty i wraz
z żoną Akką Larenycją wychował na dzielnych pasterzy.
Młodzieńcy, dowiedziawszy się o swem pochodzeniu i o zbro-
dniach Amuliusza, wpadli na czele śmiałych towarzyszy do
miasta, zabili prześladowcę i wrócili tron Numitorowi. Potem
opuścili przeludnioną Albę i założyli nowe miasto w tem miej-
scu, gdzie żyli jako pasterze. W sporze o to, który z nich
ma nadać nazwę temu miastu, Romulus zabił Remusa.

3 VII... Ita solus potitus imperio Romulus; condita urbs conditoris nomine appellata.

Palatium primum, in quo ipse erat educatus, munit. Sacra diis aliis Albano ritu, Graeco Herculi, ut ab Euandro instituta erant, facit.

4 Herculem in ea loca Geryōne interempto boves mira specie abegisse memorant ac prope Tiberim fluvium, qua prae se armentum agens nando traiecerat, loco herbido, ut quiete et pabulo laeto reficeret boves,
5 et ipsum fessum via procubuisse. Ibi cum eum cibo vinoque gravatum sopor oppressisset, pastor accōla eius loci, nomine Cacus, ferox viribus, captus pulchritudine boum cum avertere eam praedam vellet, quia, si agendo armentum in speluncam compulisset, ipsa vestigia quaerentem dominum eo deductura erant, aversos boves, eximium quemque pulchritudine, caudis in speluncam traxit. Hercules ad primam auroram somno excitus, cum gregem perlustrasset oculis et partem abesse numero sensisset, pergit ad proximam speluncam, si forte eo vestigia ferrent. Quae ubi omnia foras versa vidit nec in partem aliam ferre, confusus atque incertus animi
7 ex loco infesto agere porro armentum occēpit. Inde cum actae boves quaedam ad desiderium, ut fit, relictarum mugissent, reddita inclusarum ex spelunca boum vox Herculem convertit. Quem cum ad speluncam vadentem Cacus vi prohibere conatus esset, ictus clava fidem pastorum nequiquam invōcans morte occubuit.

8 Euander tum ea profūgus ex Peloponnēso auctoritate magis quam imperio regebat loca, venerabilis vir miraculo litterarum, rei novae inter rudes artium homines, venerabilior divinitate credita Carmentae matris, quam fatilōquam ante Sibyllae in Italiam
9 adventum miratae eae gentes fuerant. Is tum Euan-

der concursu pastorum trepidantium circa advēnam manifestae reum caedis excitus, postquam facinus facinorisque causam audivit, habitum formamque viri aliquantum ampliolem augustioremque humana intūens rogitat, qui vir esset. Ubi nomen patremque
10 ac patriam accepit, „*Iove nate, Hercules, salve*, inquit; *te mihi mater, veridica interpres deum, aucturum caelestium numerum cecinit, tibiue aram hic dicatum iri, quam opulentissima olim in terris gens Maximam vocet tuoque ritu colat*“. Dextra Hercules data
11 accipere se omen impleturumque fata ara condita ac dicata ait. Ibi tum primum bove eximia capta de
12 grege sacrum Herculi adhibitis ad ministerium dapemque Potitiis ac Pinariis, quae tum familiae maxime inclitae ea loca incolebant, factum...

Haec tum sacra Romulus una ex omnibus peregrina suscepit, iam tum immortalitatis virtute paratae, ad quam eum sua fata ducebant, fautor.

VIII. Rebus divinis rite perpetratis vocataque
1 ad concilium multitudine, quae coalescere in populi unius corpus nulla re praeterquam legibus poterat, iura dedit; quae ita sancta generi hominum agresti
2 fore ratus, si se ipse venerabilem insignibus imperii fecisset, cum cetero habitu se augustiorem, tum maxime lictoribus duodecim sumptis fecit. Alii ab numero avium, quae augurio regnum
3 portenderant, eum secutum numerum putant; me haud paenitet eorum sententiae esse, quibus et apparitores hoc genus ab Etruscis finitimis, unde sella curulis, unde toga praetexta sumpta est, et numerum quoque ipsum ductum placet, et ita habuisse Etruscis, quod ex duodecim populis communiter creato rege singulos singuli populi lictores dederint.

4 Crescebat interim urbs munitionibus alia atque
 alia appetendo loca, cum in spem magis futurae multi-
 tudinis quam ad id, quod tum hominum erat, mu-
 5 nirent. Deinde, ne vana urbis magnitudo esset, ad-
 iciendae multitudinis causa vetere consilio conden-
 tium urbes, qui obscuram atque humilem conciendo
 ad se multitudinem natam e terra sibi prolem emen-
 tiebantur, locum, qui nunc saeptus descendantibus
 6 inter duos lucos est, asyllum aperit. Eo ex fini-
 timis populis turba omnis sine discrimine, liber an
 servus esset, avida novarum rerum perfugit, idque
 primum ad coeptam magnitudinem roboris fuit. Cum
 iam virium haud paeniteret, consilium deinde viri-
 7 bus parat. Centum creat senatores, sive quia
 is numerus satis erat, sive quia soli centum erant,
 qui creari patres possent. Patres certe ab honore,
 patriciique progenies eorum appellati.

Daremne były starania Romulusa u ludów sąsiednich,
 by uzyskać dla Rzymian prawo zawierania związków małżeń-
 skich. Wskutek tego król chwycił się podstępny: zaprosił
 sąsiadów na święta Neptuna, a gdy Sabinowie, nie prze-
 czuwając nic złego, przybyli tłumnie do Rzymu ze swojemi
 rodzinami, młodzież rzymska gwałtem porwała niewiasty sa-
 bińskie.

W wojnie, którą z tego powodu wszczęli Sabinowie
 z Tytusem Tacyuszem na czele, wrogie szeregi miały już
 rzucić się na siebie, ale przeszkodziły temu same Sabinki:

1 XIII. Tum Sabinae mulieres, quarum ex iniu-
 ria bellum ortum erat, crinibus passis scissaque
 veste victo malis muliebri pavore ausae se inter tela
 volantia inferre, ex transverso impetu facto dirimere
 2 infestas acies, dirimere iras, hinc patres hinc viros
 orantes, ne sanguine se nefando soceri generique
 respergerent, ne parricidio macularent partus suos,

nepotum illi, hi liberum progeniem: „*Si affinitatis 3*
inter vos, si connubii piget, in nos vertite iras. Nos
causa belli, nos vulnere ac caedium viris ac pa-
rentibus sumus. Melius peribimus, quam sine alteris
vestrum viduae aut orbae vivemus“. Movet res cum 4
 multitudinem tum duces; silentium et repentina fit
 quies; inde ad foedus faciendum duces prodeunt,
 nec pacem modo sed civitatem unam ex dua-
 bus faciunt. Regnum consociant, imperium omne 5
 conferunt Romam. Ita geminata urbe, ut Sabinis
 tamen aliquid daretur, Quirites a Curibus appellati...

Ex bello tam tristi laeta repente pax cariores 6
 Sabinas viris ac parentibus et ante omnes Romulo
 ipsi fecit. Itaque, cum populum in curias triginta
 divideret, nomina earum curiis imposuit. Id non 7
 traditur, cum haud dubie aliquanto numerus maior
 hoc mulierum fuerit, aetate an dignitatibus suis viro-
 rumve an sorte lectae sint, quae nomina curiis
 darent.

Eodem tempore et centuriae tres equitum 8
 conscriptae sunt: Ramnenses ab Romulo, ab T.
 Tatius Titienses appellati; Lucorum nominis et
 originis causa incerta est. Inde non modo commune
 sed concors etiam regnum duobus regibus fuit.

2. Śmierć i ubóstwienie Romulusa.

(I. 15₆—16).

XV. Haec ferme Romulo regnante domi militiae- 6
 que gesta, quorum nihil absolum fidei divinae originis
 divinitatisque post mortem creditae fuit, non ani-
 mus in regno avito recuperando, non condendae
 urbis consilium, non bello ac pace firmandae. Ab 7
 illo enim profecto viribus datis tantum valuit, ut in

8 quadraginta deinde annos tutam pacem haberet. Multitudini tamen gratior fuit quam patribus, longe ante alios acceptissimus militum animis; trecentosque armatos ad custodiam corporis, quos Celeres appellavit, non in bello solum sed etiam in pace habuit.

1 XVI. His immortalibus editis operibus cum ad exercitum recensendum contionem in campo ad Caprae paludem haberet, subito coorta tempestas cum magno fragore tonitribusque tam denso regem operuit nimbo, ut conspectum eius contioni abstulerit;
2 nec deinde in terris Romulus fuit. Romana pubes sedato tandem pavore, postquam ex tam turbido die serena et tranquilla lux rediit, ubi vacuum sedem regiam vidit, etsi satis credebat patribus, qui proximi steterant, sublimem raptum procella, tamen velut orbitatis metu iecta maestum aliquamdiu silentium obtinuit. Deinde a paucis initio facto deum
3 deo natum, regem parentemque urbis Romanae salvare universi Romulum iubent; pacem precibus exposcunt, uti volens propitius suam semper sospitet progeniem.

4 Fuisse credo tum quoque aliquos, qui discerptum regem patrum manibus taciti arguerent — manavit enim haec quoque sed perobscura fama — illam alteram admiratio viri et pavor praesens nobilitavit. Et consilio etiam unius hominis addita rei
5 dicitur fides. Namque Proculus Iulius, sollicita civitate desiderio regis et infensa patribus, gravis, ut traditur, quamvis magnae rei auctor in contionem prodit. „Romulus, inquit, Quirites, parens urbis
6 huius, prima hodierna luce caelo repente delapsus se mihi obvium dedit. Cum perfusus horrore venerabundus adstitissem, petens precibus, ut contra in-
7 tueri fas esset, „abi, nuntia, inquit, Romanis, caelestes ita velle, ut mea Roma caput orbis terra-

rum sit; proinde rem militarem colant sciantque et ita posteris tradant nullas opes humanas armis Romanis resistere posse“. Haec, inquit, locutus sublimis abiit“. Mirum quantum illi viro nun- 8
tianti haec fides fuerit quamque desiderium Romuli apud plebem exercitumque facta fide immortalitatis lenitum sit.

III. Numa Pompiliusz.

(I. 18—21).

XVIII. Inclita iustitia religioque ea tempestate 1
Numae Pompili erat. Curibus Sabinis habitabat, consultissimus vir, ut in illa quisquam esse aetate poterat, omnis divini atque humani iuris. Auctorem 2
doctrinae eius, quia non exstat alius, falso Samium Pythagoram edunt, quem Servio Tullio regnante Romae centum amplius post annos in ultima Italiae ora circa Metapontum Heraclaeamque et Crotōnem
iuvenum aemulantium studia coetus habuisse constat. Ex quibus locis etsi eiusdem aetatis fuisset, 3
quae fama in Sabinos? Aut quo linguae commercio quemquam ad cupiditatem discendi excivisset, quove praesidio unus per tot gentes dissōnas sermone
moribusque pervenisset? Suapte igitur ingenio tem- 4
peratum animum virtutibus fuisse opinor magis, instructumque non tam peregrinis artibus quam disciplina taetrica ac tristi veterum Sabinorum, quo genere nullum quondam incorruptius fuit.

Audito nomine Numae patres Romani, quam- 5
quam inclinari opes ad Sabinos rege inde sumpto videbantur, tamen neque se quisquam nec factionis suae alium nec denique patrum aut civium quemquam praeferre illi viro ausi ad unum omnes Numae Pompilio regnum deferendum decernunt.

6 Accitus, sicut Romulus augurato urbe con-
denda regnum adeptus est, de se quoque deos
consuli iussit. Inde ab augūre, cui deinde honoris
ergo publicum id perpetuumque sacerdotium fuit,
deductus in arcem in lapide ad meridiem versus
7 consēdit. Augur ad laevam eius capite velato se-
dem cepit, dextra manu baculum sine nodo adun-
cum tenens, quem lituum appellarunt. Inde ubi
prospectu in urbem agrumque capto deos precatus
regiones ab oriente ad occasum determinavit, dex-
tras ad meridiem partes, laevas ad septemtrionem
8 esse dixit, signum contra, quoad longissime con-
spectum oculi ferebant, animo finivit; tum lituo in
laevam manum translato dextra in caput Numae
9 imposita precatus ita est: „*Iuppiter pater, si est fas
hunc Numam Pompiliū, cuius ego caput teneo,
regem Romae esse, uti tu signa nobis certa accla-
rassis inter eos fines, quos feci*“. Tum perēgit ver-
bis auspicia, quae mitti vellet; quibus missis decla-
10 ratus rex Numa de templo descendit.

1 XIX. Qui regno ita potitus urbem novam, con-
ditam vi et armis, iure iam legibusque ac mo-
2 ribus de intēgro condere parat. Quibus cum
inter bella assuescere videret non posse, quippe effe-
rari militiā animos, mitigandum ferōcem populum
armorum desuetudine ratus Ianum ad infimum Ar-
giletum indicem pacis bellicue fecit, apertus ut
in armis esse civitatem, clausus pacatos circa omnes
3 populos significaret. Bis deinde post Numae regnum
235 clausus fuit, semel T. Manlio consule post Punicum
primum perfectum bellum, iterum, quod nostrae aetati
29 dii dederunt ut videremus, post bellum Actiācum ab
imperatore Caesare Augusto pace terra marique
parta.

Clauso eo cum omnium circa finitimorum socie- 4
tate ac foederibus iunxisset animos, positis externo-
rum periculorum curis ne luxuriarent otio animi,
quos metus hostium disciplinaque militaris continue-
rat, omnium primum rem ad multitudinem imperi-
tam et illis seaculis rudem efficacissimam, deorum
metum iniciendum ratus est. Qui cum descen- 5
dere ad animos sine aliquo commento miraculi non
posset, simulat, sibi cum dea Egeria congressus
nocturnos esse; eius se monitu, quae acceptissima
diis essent, sacra instituere, sacerdotes suos cuique
deorum praeficere.

Atque omnium primum ad cursus lunae in 6
duodecim menses describit annum; quem,
quia tricenos dies singulis mensibus luna non explet,
desuntque dies solido anno, qui solstitiali circum-
agitur orbe, intercalariis mensibus interponendis ita
dispensavit, ut vicesimo anno ad metam eandem
solis, unde orsi essent, plenis omnium annorum spa-
tiis dies congruerent. Idem nefastos dies fastos- 7
que fecit, quia aliquando nihil cum populo agi utile
futurum erat.

XX. Tum sacerdotibus creandis animum 1
adiecit, quamquam ipse plurima sacra obibat, ea
maxime, quae nunc ad Dialem flaminem pertinent.
Sed quia in civitate bellicosa plures Romuli quam 2
Numae similes reges putabat fore iturosque ipsos
ad bella, ne sacra regiae vicis desererentur, flami-
nem Iovi adsiduum sacerdotem creavit insignique
eum veste et curuli regia sella adornavit. Huic duos
flamines adiecit, Marti unum, alterum Quirino; vir- 3
ginesque Vestae legit, Alba oriundum sacerdotium et
genti conditoris haud alienum. Iis, ut adsiduae templi
antistites essent, stipendium de publico statuit, vir-
ginitate aliisque caerimoniis venerabiles ac sanctas

4 fecit. Salios item duodecim Marti Gradivo legit tunicaeque pictae insigne dedit et super tunicam aëneum pectori tegūmen caelestiaque arma, quae ancilia appellantur, ferre ac per urbem ire canentes carmina cum tripudiis sollemnique saltatu iussit.

5 Pontificem deinde Numam Marcium, Marci filium, ex patribus legit eique sacra omnia exscripta exsignataque attribuit, quibus diebus, ad quae templa sacra fierent atque unde in eos sumptus pecunia erogaretur. Cetera quoque omnia publica privataque sacra pontificis scitis subiecit, ut esset, quo consultum plebes veniret, ne quid divini iuris negligendo patrios ritus peregrinosque asciscendo turbaretur; nec caelestes modo caerimonias sed iusta quoque funebria placandosque manes ut idem pontifex edoceret, quaeque prodigia fulminibus aliove quo visu missa susciperentur atque curarentur. Ad ea elicienda ex mentibus divinis Iovi Elicio aram in Aventino dicavit deumque consuluit auguriis, quae suscipienda essent.

1 XXI. Ad haec consultanda procurandaque multitudine omni a vi et armis conversa et animi aliquid agendo occupati erant et deorum adsidua insidens cura, cum interesse rebus humanis caeleste numen videretur, ea pietate omnium pectora imbuebat, ut fides ac ius iurandum proximo legum ac poenarum metu civitatem regerent. Et cum ipsi se homines in regis velut unici exempli mores formarent, tum finitimi etiam populi, qui antea castra, non urbem positam in medio ad sollicitandam omnium pacem crediderant, in eam verecundiam adducti sunt, ut civitatem totam in cultum versam deorum violari ducerent nefas.

3 Lucus erat, quem medium ex opaco specu fons perenni rigabat aqua; quo quia se persaepe Numa

sine arbitris velut ad congressum deae inferebat, Camēnis eum lucum sacravit, quod earum ibi concilia cum coniuge sua Egeria essent. Et Fidēi 4 sollemne instituit. Ad id sacrarium flamines bigis curru arcuato vehi iussit manumque ad digitos usque involuta rem divinam facere, significantes fidem tutandam sedemque eius etiam in dextris sacratam esse. Multa alia sacrificia locaque sacris faciendis, 5 quae Argēos pontifices vocant, dedicavit. Omnium tamen maximum eius operum fuit tutēla per omne regni tempus haud minor pacis quam regni.

Ita duo deinceps reges, alius alia via, ille bello 6 hic pace, civitatem auxerunt. Romulus septem et triginta regnavit annos, Numa tres et quadraginta. Cum valida tum temperata et belli et pacis artibus erat civitas.

IV. Walka Horacyuszów z Kuryacyuszami.

(I. 24—26).

Następca Numy wojowniczy Tullus Hostiliusz rozpoczął wojnę z Albą Długą, macierzą Rzymu. Przed bitwą, do której już stanęły obie poważnione strony, dyktator albański Mettysz Fufecysz zeszedł się z Tullusem na rozmowę. Zwróciwszy uwagę króla rzymskiego na potęgę sąsiadnych Etrusków, wielce niebezpieczną tak dla Rzymian, jak i dla Albańczyków, radził mu, aby dla uniknięcia rozlewu krwi pojedynek rozstrzygnął ich sprawę. Tullus zgodził się na to.

XXIV. Forte in duobus tum exercitibus erant 1 trigemini fratres nec aetate nec viribus dispares. Horatios Curiatiosque fuisse satis constat, nec ferme res antiqua alia est nobilior; tamen in re tam clara nominum error manet, utrius populi Ho-

ratii, utrius Curiatii fuerint. Auctores utrōque trahunt, plures tamen invenio, qui Romanos Horatios vocant; hos ut sequar, inclinatus animus. Cum trigeminis agunt reges, ut pro sua quisque patria dimicerent ferro: ibi imperium fore, unde victoria fuerit. Nihil recusatur; tempus et locus convenit. Priusquam dimicarent, foedus ictum inter Romanos et Albanos est his legibus, ut, cuiusque populi cives eo certamine vicissent, is alteri populo cum bona pace imperitaret...

1 XXV. Foedere icto trigemini, sicut convenerat, arma capiunt. Cum sui utrosque adhortarentur, deos patrios, patriam ac parentes, quidquid civium domi, quidquid in exercitu sit, illorum tunc arma, illorum intueri manus, feroces et suo pte ingenio et pleni adhortantium vocibus in medium inter 2 duas acies procedunt. Consederant utrimque pro castris duo exercitus periculi magis praesentis quam curae expertes: quippe imperium agebatur in tam paucorum virtute atque fortuna positum. Itaque ergo erecti suspensique in minime gratum spectaculum animos intendunt.

3 Datur signum infestisque armis velut acies terni iuvenes magnorum exercituum animos gerentes concurrunt. Nec his nec illis periculum suum, publicum imperium servitiumque obversatur animo futuraque ea deinde patriae fortuna, quam ipsi fecissent.

4 Ut primo statim concursu concrepuere arma micantesque fulsere gladii, horror ingens spectantes perstringit; et neutro inclinata spe torpebat vox spiritusque. Consertis deinde manibus cum iam non motus tantum corporum agitatioque anceps telorum armorumque sed vulnera quoque et sanguis spectaculo essent, duo Romani super alium alius vul-

neratis tribus Albanis exspirantes corruerunt.

Ad quorum casum cum conclamasset gaudio 6 Albanus exercitus, Romanas legiones iam spes tota, nondum tamen cura deseruerat, exanimes vice unius, quem tres Curiatii circumsteterant. Forte is integer 7 fuit, ut universis solus nequāquam par, sic adversus singulos ferox. Ergo ut segregaret pugnam eorum, capessit fugam, ita ratus secuturos, ut quemque vulnere affectum corpus sineret. Iam aliquantum 8 spatii ex eo loco, ubi pugnatum est, aufugerat, cum respiciens videt magnis intervallis sequentes; unum haud procul ab sese abesse. In eum magno 9 impetu rediit, et dum Albanus exercitus inclamat Curiatiis, uti opem ferant fratri, iam Horatius caeso hoste victor secundam pugnam petebat. Tunc clamore, qualis ex insperato faventium solet, Romani adiuvant militem suum; et ille defungi proelio festinat. Prius itaque quam alter, qui nec procul abe- 10 rat, consequi posset, et alterum Curiatium conficit; iamque aequato Marte singuli supererant, sed nec 11 spe nec viribus pares. Alterum intactum ferro corpus et geminata victoria ferocem in certamen tertium dabat; alter fessum vulnere, fessum cursu trahens corpus, victusque fratrum ante se strage victori obicitur hosti. Nec illud proelium fuit. Romanus ex- 12 sultans „duos, inquit, fratrum Manibus dedi, tertium causae belli huiusce, ut Romanus Albano imperet, dabo“. Male sustinenti arma gladium superne iugulo defigit, iacentem spoliatur.

Romani ovantes ac gratulantes Hora- 13 tium accipiunt eo maiore cum gaudio, quod prope metum res fuerat. Ad sepulturam inde suorum nequāquam paribus animis vertuntur, quippe imperio alteri aucti, alteri dicionis alienae facti. Sepulcra 4

exstant, quo quisque loco cecidit: duo Romana uno loco propius Albam, tria Albana Romam versus, sed distantia locis, ut et pugnatum est.

1 XXVI. Priusquam inde digrederentur, roganti Mettio, ex foedere icto quid imperaret, imperat Tullus, uti iuventutem in armis habeat: usurum se eorum opera, si bellum cum Veientibus foret. Ita exercitus inde domos abducti.

2 Princeps Horatius ibat trigemina spolia prae se gerens; cui soror virgo, quae desponsa uni ex Curiatiis fuerat, obvia ante portam Capenam fuit; cognitoque super umeros fratris paludamento sponsi, quod ipsa confecerat, solvit crines et flebiliter nomine sponsum mortuum appellat. Movet feroci iuveni animum comploratio sororis in victoria sua tantoque gaudio publico. Stricto itaque gladio simul
3
4 verbis incrépans transfigit puellam. „Abi hinc cum immaturo amore ad sponsum, inquit, oblita fratrum mortuorum vivique, oblita patriae. Sic eat, quaecumque Romana lugebit hostem“.

Atrox visum id facinus patribus plebique, sed recens meritum facto obstabat. Tamen raptus in ius ad regem. Rex, ne ipse tam tristis ingratique ad vulgus iudicii ac secundum iudicium supplicii auctor esset, concilio populi advocato „duumviros, inquit, qui Horatio perduellionem iudicent, secundum
6 legem facio“. Lex horrendi carminis erat: duumviri perduellionem iudicent; si a duumviris provocarit, provocatione certato; si vincent, caput obnūbito; infelici arbori reste suspendito; verberato vel intra
7 pomerium vel extra pomerium. Hac lege duumviri creati. Qui se absolvere non rebantur ea lege ne innoxium quidem posse, cum condemnassent, tum alter ex iis „Publi Horati, tibi perduellionem iudico, inquit, i. lictor colliga manus“. Accesserat lictor

incipiebatque laqueum. Tum Horatius auctore Tullo, clemente legis interprète, „provoco“, inquit. Ita provocatione certatum ad populum est. Moti homines sunt in eo iudicio maxime P. Horatio patre proclamante se filiam iure caesam iudicare; ni ita esset, patrio iure in filium animadversurum fuisse. Orabat deinde, ne se, quem paulo ante cum egregia stirpe conspexissent, orbem liberis facerent. Inter
10 haec senex, iuvenem amplexus, spolia Curiatorum fixa eo loco, qui nunc Pila Horatia appellatur, ostentans, „huncine, aiebat, quem modo decoratum ovantemque victoria incedentem vidistis, Quirites, eum sub furca vinctum inter verbera et cruciatus videre potestis? Quod vix Albanorum oculi tam deforme spectaculum ferre possent. I, lictor, colliga manus, 11 quae paulo ante armatae imperium populo Romano pepererunt. I, caput obnūbe liberatoris urbis huius; arbore infelici suspende, verbera vel intra pomerium, modo inter illa pila et spolia hostium, vel extra pomerium, modo inter sepulcra Curiatorum. Quo enim ducere hunc iuvenem potestis, ubi non sua decora eum e tanta foeditate supplicii vindicent?“

Non tulit populus nec patris lacrimas nec ipsius
12 parem in omni periculo animum, absolveruntque admiratione magis virtutis quam iure causae. Itaque, ut caedes manifesta aliquo tamen piaculo lueretur, imperatum patri, ut filium expiaret pecuniā publicā. Is quibusdam piacularibus sacrificiis factis, quae deinde genti Horatiae tradita sunt, transmissa per viam tigillo capite adoperto velut sub iugum misit iuvenem. Id hodie quoque publice semper reffectum manet; sororium tigillum vocant. Horatiae sepulcrum, quo loco corruerat icta, 14 constructum est saxo quadrato.

V. Tarkwiniusz Stary.

(I. 34—38).

Ankus Marcyusz, który nastąpił po Tullusie, prowadził także zwycięskie wojny z sąsiadami Latynami, zburzył kilka miast latyńskich, a ich mieszkańców przeniósł do Rzymu. Za jego panowania rozszerzyło się miasto na wzgórze Ianiculum na prawym brzegu Tybru, na którym Ankus zbudował pierwszy most drewniany, zwany *pons sublicius*. Granice państwa rozszerzył po morze i założył przy ujściu Tybru port Ostye.

1 XXXIV. Anco regnante Lucumo, vir impiger
ac divitiis potens, Romam commigravit cupidine ma-
xime ac spe magni honoris, cuius adipiscendi Tar-
quiniis — nam ibi quoque peregrina stirpe oriundus
2 erat — facultas non fuerat. Demarati Corinthii
filius erat, qui ob seditiones domo profugus cum
Tarquiniis forte consedisset, uxore ibi ducta duos
filios genuit. Nomina his Lucumo atque Arruns
fuerunt. Lucumo superfuit patri; Arruns prior quam
pater moritur.

3 Lucumoni igitur omnium heredi bonorum cum
4 divitiae iam animos facerent, auxit ducta in matri-
monium Tanaquil summo loco nata et quae haud
facile his, in quibus nata erat, humilia sineret ea,
5 quo innupsisset. Spernentibus Etruscis Lucumonem
exsule adventa ortum, ferre indignitatem non potuit,
oblataque ingentiae erga patriam caritatis, dummodo
virum honoratum videret, consilium migrandi ab
6 Tarquiniis cepit. Roma est ad id potissimum visa:
in novo populo, ubi omnis repentina atque ex vir-
tute nobilitas sit, futurum locum forti ac strenuo
viro; regnasse Tatium Sabinum, arcessitum in re-
gnum Numam a Curibus, et Ancum Sabina matre
7 ortum nobilemque una imagine Numae esse. Facile

persuadet ut cupido honorum et cui Tarquinii ma-
terna tantum patria esset. Sublatis itaque rebus
amigrant Romam.

Ad Ianiculum forte ventum erat. Ibi ei car- 8
pento sedenti cum uxore aquila suspensis demissa
leniter alis pilleum aufert, superque carpentum cum
magno clangore volitans rursus velut ministerio divi-
nitus missa capiti apte reponit; inde sublimis abit.
Accepisse id augurium laeta dicitur Tanaquil, pe- 9
rita, ut vulgo Etrusci, caelestium prodigi-
orum mulier. Excelsa et alta sperare complexa
virum iubet: *eam alitem, ea regione caeli et eius
dei nuntiam venisse, circa summum culmen homi-
nis auspicium fecisse, levasse humano superpositum
capiti decus, ut divinitus eidem redderet*. Has spes 10
cogitationesque secum portantes urbem ingressi sunt,
domicilioque ibi comparato L. Tarquinius Pri-
scum edidere nomen.

Romanis conspicuum eum novitas divitiaeque 11
faciebant, et ipse fortunam benigno alloquio, comi-
tate invitandi beneficiisque, quos poterat, sibi con-
ciliando adiuvabat, donec in regiam quoque de eo
fama perlata est. Notitiamque eam brevi apud regem 12
liberaliter dextereque obeundo officia in familiaris
amicitiae adduxerat iura, ut publicis pariter ac pri-
vatis consiliis bello domique interesset, et per omnia
expertus postremo tutor etiam liberis regis testa-
mento institueretur.

XXXV. Regnavit Ancus annos quattuor et vi- 1
ginti, cuilibet superiorum regum belli pacisque et
artibus et gloria par. Iam filii prope puberem aeta-
tem erant. Eo magis Tarquinius instare, ut quam
primum comitia regi creando fierent; quibus indictis 2
sub tempus pueros venatum ablegavit. Isque primus
et petisse ambiciose regnum et orationem dicitur

habuisse ad conciliandos plebis animos compositam:
³ *se non rem novam petere, quippe qui non primus, quod quisquam indignari mirarive posset, sed tertius Romae peregrinus regnum affectet; et Tatium non ex peregrino solum sed etiam ex hoste regem factum, et Numam ignarum urbis non petentem in*
⁴ *regnum ultro accitum; se, ex quo sui potens fuerit, Romam cum coniūge ac fortunis omnibus commigrasse; maiorem partem aetatis eius, qua civilibus officiis fungantur homines, Romae se quam in ve-*
⁵ *tere patria vixisse; domi militiaeque sub haud paenitendo magistro, ipso Anco rege, Romana se iura, Romanos ritus didicisse; obsequio et observantia in regem cum omnibus, benignitate erga*
⁶ *alios cum rege ipso certasse.* Haec eum haud falsa memorantem ingenti consensu populus Romanus regnare iussit. Ergo virum cetera egregium secuta, quam in petendo habuerat, etiam regnantem ambitio est; nec minus regni sui firmandi quam augendae rei publicae memor centum in patres legit, qui deinde minorum gentium sunt appellati, factio haud dubia regis, cuius beneficio in curiam venerant.
⁷ Bellum primum cum Latinis gessit, et oppidum ibi Apiōlas vi cepit; praedaeque inde maiore, quam quanta belli fama fuerat, revecta ludos opulentiū instructiusque quam priores reges fecit.
⁸ Tum primum circo, qui nunc Maximus dicitur, designatus locus est. Loca divisa patribus equitibusque, ubi spectacula sibi quisque facerent; fori appellati.
⁹ Spectavere furcis duodenos ab terra spectacula alta sustinentibus pedes. Ludicrum fuit equi pugilesque ex Etruria maxime acciti. Sollemnes deinde annui mansere ludi, Romani magnique
¹⁰ varie appellati. Ab eodem rege et circa forum pri-

vatis aedificanda divisa sunt loca, porticus tabernaeque factae.

XXXVI. Muro quoque lapideo circumdāre urbem parabat, cum Sabinum bellum coeptis intervenit. Adeoque ea subita res fuit, ut prius Anienem transirent hostes, quam obviam ire ac prohibere exercitus Romanus posset. Itaque trepidatum Romae est.
² Et primo dubiā victoriā magna utrimque caede pugnatum est. Reductis deinde in castra hostium copiis datoque spatio Romanis ad comparandum de intēgro bellum, Tarquinius, equitem maxime suis deesse viribus ratus, ad Ramnes, Titienses, Luceres, quas centurias Romulus scripserat, addere alias constituit, suoque insignes relinquere nomine.
³

Id quia inaugurato Romulus fecerat, negare Attus Navius, inclitus ea tempestate augur, neque maturari neque novum constitui, nisi aves addixissent, posse. Ex eo ira regi mota eludensque
⁴ artem, ut ferunt, „age dum, inquit, divine tu, inaugura, fierine possit, quod nunc ego mente concipio“. Cum ille augurio rem expertus profecto futurum dixisset, „atqui hoc animo agitavi, inquit, te novacula cotem discissurum; cape haec et perage, quod aves tuae fieri posse portendunt“. Tum illum haud cunctanter discidissee cotem ferunt. Statua Atti
⁵ capite velato, quo in loco res acta est, in comitio in gradibus ipsis ad laevam curiae fuit; cotem quoque eodem loco sitam fuisse memorant, ut esset ad posteros miraculi eius monumentum. Auguriis certe
⁶ sacerdotioque augurum tantus honos accessit, ut nihil belli domique postea nisi auspicio gereretur, concilia populi, exercitus vocati, summa rerum, ubi aves non admisissent, dirimerentur. Neque tum Tarquinius de equitum centuriis
⁷ quidquam mutavit; numero alterum tantum adiecit,

ut mille et octingenti equites in tribus centuriis
8 essent — posteriores modo sub iisdem nominibus,
qui additi erant, appellati sunt — quas nunc, quia
geminatae sunt, sex vocant centurias.

5 XXXVIII... Maiore inde animo pacis opera in-
choata, quam quanta mole gesserat bella, ut non
quietior populus domi esset, quam militiae fuisset;
6 nam et muro lapideo, cuius exordium operis Sa-
bino bello turbatum erat, urbem, qua nondum mu-
nierat, cingere parat et infima urbis loca circa forum
aliasque interiectas collibus convalles, quia ex planis
locis haud facile evehebant aquas, cloacis fastigio
7 Capitolio Iovis, quam voverat bello Sabino, iam
praesagiente animo futuram olim amplitudinem loci
occupat fundamentis.

VI. Reformy wojskowe Serwiusza Tulliusza; rozszerzenie i obwarowanie miasta.

(I. 42₄—44).

Następą Tarkwiniusa Starego był Serwiusz Tul-
liusz. Posiadł on panowanie nie z wyboru narodu, lecz
dzięki przebiegłości swojej opiekunki a żony Tarkwiniuszowej
Tanakwili. Umocniwszy się na tronie przez wydanie córek
swoich za synów Tarkwiniusza oraz przez zwycięskie wojny
z Wejentami i Etruskami, zabrał się do wewnętrznego urzą-
dzenia państwa.

4 XLII. Aggreditur inde ad pacis longe maximum
opus, ut, quemadmōdum Numa divini auctor iuris
fuisset, ita Servium conditorem omnis in civitate
discriminis ordinumque, quibus inter gradus digni-

tatis fortunaeque aliquid interlūcet, posterī fama
ferrent. Censum enim instituit, rem saluberri- 5
mam tanto futuro imperio, ex quo belli pacisque
munia non viritim ut ante, sed pro habitu pecu-
niarum fierent. Tum classes centuriasque et hunc
ordinem ex censu descripsit vel paci decōrum vel
bello.

XLIII. Ex iis, qui centum milium aeris aut 1
maiorum censum haberent, octoginta confecit centu-
rias, quadragenas seniorum ac iuniorum. Prima 2
classis omnes appellati. Seniores ad urbis custo-
diam ut praesto essent, iuvenes ut foris bella gere-
rent. Arma his imperata galēa, clipeum, ocreae,
lorica, omnia ex aere — haec ut tegumenta corporis
essent; tela in hostem hastaque et gladius. Additae 3
huic classi duae fabrum centuriae, quae sine armis
stipendia facerent: datum munus, ut machinas in
bello ferrent. Secunda classis intra centum us- 4
que ad quinque et septuaginta milium censum insti-
tuta, et ex iis, senioribus iunioribusque, viginti con-
scriptae centuriae. Arma imperata scutum pro clipeo
et praeter lorica omnia eadem. Tertiae classis 5
quingenta milium censum esse voluit. Totidem
centuriae et hae eodemque discrimine aetatum factae;
nec de armis quidquam mutatum, ocreae tantum
ademptae. In quarta classe census quinque et 6
viginti milium, totidem centuriae factae. Arma mu-
tata; nihil praeter hastam et verutum datum. Quinta 7
classis aucta, centuriae triginta factae. Fundas
lapidesque missiles hi secum gerebant. His accensi
cornicines tubicinesque, in tres centurias distributi.
Undecim milibus haec classis censebatur. Hoc minor 8
census reliquam multitudinem habuit: inde una cen-
turia facta est, immūnis militiā. Ita pedestri exer-
citu ornato distributoque equitum ex primoribus

9 civitatis duodecim scripsit centurias. Sex item alias centurias, tribus ab Romulo institutis, sub iisdem, quibus inauguratae erant, nominibus fecit. Ad equos emendos dena milia aeris ex publico data, et quibus equos alerent, viduae attributae, quae bina milia aeris in annos singulos pendērent. Haec omnia in dites a pauperibus inclinata onera.

10 Deinde est honos additus; non enim, ut ab Romulo traditum ceteri servaverant reges, viritum suffragium eadem vi eodemque iure promiscue omnibus datum est, sed gradus facti, ut neque exclusus quisquam suffragio videretur et vis omnis penes
11 primores civitatis esset. Equites enim vocabantur primi; octoginta inde primae classis centuriae peditem vocabantur: ibi si variaret, quod raro incidebat, ut secundae classis vocarentur; nec fere umquam infra ita descenderunt, ut ad infimos pervenirent.
12 Nec mirari oportet hunc ordinem, qui nunc est post expletas quinque et triginta tribus duplicato earum numero centuriis iuniorum seniorumque, ad institutam ab Servio Tullio summam non conve
13 nire. Quadrifariam enim urbe divisa regionibus collibusque, qui habitabantur, partes eas tribus appellavit, ut ego arbitror a tributo, nam eius quoque aequaliter ex censu conferendi ab eodem inita ratio est; neque eae tribus ad centuriarum distributionem numerumque quidquam pertinere.

1 XLIV. Censu perfecto, quem maturaverat metu legis de incensis latae cum, vinculorum minis mortisque, edixit, ut omnes cives Romani, equites peditesque, in suis quisque centuriis in campo Martio
2 prima luce adessent. Ibi instructum exercitum omnem suovetaurilibus lustravit, idque conditum lustrum appellatum, quia is censendo finis factus est. Milia octoginta eo lustro civium censa dicuntur.

Adicit scriptorum antiquissimus Fabius Pictor eorum, qui arma ferre possent, eum numerum fuisse.

Ad eam multitudinem urbs quoque amplificanda³ visa est. Addit duos colles, Quirinalem Viminalemque; inde deinceps auget Esquilias ibique ipse, ut loco dignitas fieret, habitat. Aggēre et fossis et muro circumdat urbem; ita pomerium profert.

Pomerium verbi vim solam intuentes post⁴ moerium interpretantur esse; est autem magis circa moerium, locus, quem in condendis urbibus quondam Etrusci, qua murum ducturi erant, certis circa terminis inaugurato consecrabant, ut neque interiore parte aedificia moenibus continuarentur, quae nunc vulgo etiam coniungunt, et extrinsecus puri aliquid ab humano cultu pateret soli. Hoc spatium, quod neque habitari neque arari fas erat, non magis, quod⁵ post murum esset, quam quod murus post id, pomerium Romani appellarunt; et in urbis incremento semper, quantum moenia processura erant, tantum termini hi consecrati proferebantur.

VII. Tarkwinius Pyszny.

Był to siódmy i ostatni król rzymski. Zamordowawszy teścia swego Serwiusza Tulliusza, gwałtem opanował tron królewski, nie czekając ani na wybór ani na potwierdzenie senatu. Dla zabezpieczenia swych tyrańskich rządów otaczał się zbrojną strażą i skazywał na śmierć lub wygnanie ludzi podejrzanych lub znienawidzonych, szczególnie senatorów. Wchodził też w związki przyjaźni i pokrewieństwa z możnymi Latynami, aby w razie potrzeby używać ich pomocy przeciw własnemu poddanym.

1. Zdradzieckie zdobycie Gabiów.

(I. 53—54).

1 LIII. Nec, ut iniustus in pace rex, ita dux belli
 pravus fuit. Quin ea arte aequasset superiores reges,
 ni degeneratum in aliis huic quoque decōri offecis-
 2 set. Is primus Volscis bellum in ducentos amplius
 post suam aetatem annos movit Suessamque Pome-
 3 tiam ex his vi cepit. Ubi cum divendita praeda qua-
 draginta talenta argenti refecisset, concepit animo eam
 amplitudinem Iovis templi, quae digna deum
 hominumque rege, quae Romano imperio, quae ipsius
 etiam loci maiestate esset. Captivam pecuniam in
 aedificationem eius templi seposuit.

4 Excepit deinde eum lentius spe bellum, quo
 Gabios, propinquam urbem, nequiquam vi adortus,
 cum obsidendi quoque urbem spes pulso a moe-
 nibus adempta esset, postremo minime arte Romana,
 5 fraude ac dolo, aggressus est. Nam cum velut posito
 bello fundamentis templi iaciendis aliisque urbanis
 operibus intentum se esse simularet, Sextus, filius
 eius, qui minimus ex tribus erat, transfūgit ex
 composito Gabios, patris in se saevitiam intolerabi-
 lem conquērens: iam ab alienis in suos vertisse
 6 superbiam, et liberorum quoque eum frequentiae
 taedēre, ut quam in curia solitudinem fecerit, domi
 quoque faciat, ne quam stirpem, ne quem herē-
 7 dem regni relinquat. Se quidem inter tela et gla-
 dios patris elapsū nihil usquam sibi tutum nisi
 apud hostes L. Tarquinii credidisse. Nam ne erra-
 rent, manere iis bellum, quod positum simuletur,
 8 et per occasionem eum incautos invasurum. Quod
 si apud eos supplicibus locus non sit, pererratu-
 rum se omne Latium, Volscosque se inde et Aequos
 et Hernicos petiturum, donec ad eos perveniat, qui

a patrum crudelibus atque impiis suppliciis tegere
 liberos sciant. Forsitan etiam ardoris aliquid ad
 bellum armaque se adversus superbissimum regem
 ac ferocissimum populum inventurum.

Cum, si nihil morarentur, infensus ira porro 10
 inde abiturus videretur, benigne ab Gabinis excipi-
 tur. Vetant mirari, si, qualis in cives, qualis in so-
 cios, talis ad ultimum in liberos esset: in se ipsum 11
 postremo saeviturum, si alia desint. Sibi vero gra-
 tum adventum eius esse, futurumque credere brevi,
 ut illo adiuvante a portis Gabinis sub Romana
 moenia bellum transferatur.

LIV. Inde in consilia publica adhiberi. Ubi cum 1
 de aliis rebus assentire se veteribus Gabinis dice-
 ret, quibus eae notiores essent, ipse identidem belli
 auctor esse, et in eo sibi praecipuam prudentiam
 assumere, quod utriusque populi vires nosset sciret-
 que invisam profecto superbiam regiam civibus esse,
 quam ferre ne liberi quidem potuissent. Ita cum 2
 sensim ad rebellandum primores Gabinorum incita-
 ret, ipse cum promptissimis iuvenum praedatum
 atque in expeditiones iret et dictis factisque omni-
 bus ad fallendum instructis vana accresceret fides,
 dux ad ultimum belli legitur. Ibi cum in scia 3
 multitudine, quid ageretur, proelia parva inter Ro-
 mam Gabiosque fierent, quibus plerumque Gabina
 res superior esset, tum certatim summi infimique
 Gabinorum Sex. Tarquinius dono deum sibi missum
 ducem credere. Apud milites vero obeundo pericula 4
 ac labores pariter, praedam munifice largiendo tanta
 caritate esse, ut non pater Tarquinius potentior Ro-
 mae quam filius Gabiis esset.

Itaque postquam satis virium collectum ad 5
 omnes conatus videbat, tum ex suis unum sciscita-
 tum Romam ad patrem mittit, quidnam se facere

vellet, quando quidem, ut omnia unus Gabiis
 6 posset, ei dii dedissent. Huic nuntio, quia, credo,
 dubiae fidē videbatur, nihil voce responsum est.
 Rex velut deliberabundus in hortum aedium transit
 sequente nuntio filii; ibi inambulans tacitus summa
 7 papavērum capita dicitur baculo decussisse. Inter-
 rogando exspectandoque responsum nuntius fessus,
 ut re imperfecta, redit Gabios; quae dixerit ipse,
 quaeque viderit, refert: *seu ira seu odio seu super-*
bia insita ingenio nullam eum vocem emisisse.

8 Sexto ubi, quid vellet parens quidve praecipe-
 ret tacitis ambagibus, patuit, primores civitatis cri-
 minando alios apud populum, alios sua ipsos invi-
 dia opportunos interēmit. Multi palam, quidam, in
 quibus minus speciosa criminatio erat futura, clam
 interfecti. Patuit quibusdam volentibus fuga, alii in
 exsilium acti sunt absentiumque bona iuxta atque
 10 interemptorum divisui fuere. Largitiones inde prae-
 daeque; et dulcedine privati commōdi sensus malo-
 rum publicorum adīmi, donec orba consilio auxilio-
 que Gabina res regi Romano sine ulla dimicatione
 in manum traditur.

2. Budowa świątyni Jowisza Kapitołińskiego; cyrk; cloaca maxima; kolonie.

(I. 55₁₋₆—56₈).

1 LV. Gabiis receptis Tarquinius pacem cum
 Aequorum gente fecit, foedus cum Tuscis renovavit.

Inde ad negotia urbana animum convertit; quo-
 rum erat primum, ut Iovis templum in monte
 Tarpeio monumentum regni sui nominisque relin-
 queret: Tarquinius reges ambos, patrem vovisse,

filium perfecisse. Et ut libera a ceteris religionibus 2
 area esset tota Iovis templique eius, quod inaedifi-
 caretur, exaugurare fana sacellaque statuit, quae ali-
 quot ibi, a Tatio rege primum in ipso discrimine
 adversus Romulum pugnae vota, consecrata inaugu-
 rataque postea fuerant. Inter principia condendi 3
 huius operis movisse numen ad indicandam tanti
 imperii molem traditur deos; nam cum omnium sa-
 cellorum exaugurationes admitterent aves, in Ter-
 mini fano non addixere. Idque omen auguriumque 4
 ita acceptum est non motam Termini sedem
 unumque eum deorum non evocatum sacratis sibi
 finibus firma stabiliaque cuncta portendere.

Hoc perpetuitatis auspicio accepto secutum aliud 5
 magnitudinem imperii portendens prodigium est:
 caput humanum intēgra facie aperientibus funda-
 menta templi dicitur apparuisse. Quae visa species 6
 haud per ambāges arcem eam imperii caputque
 rerum fore portendebat, idque ita cecinere vates,
 quique in urbe erant quosque ad eam rem consul-
 tandam ex Etruria acciverant.

LVI. Intentus perficiendo templo fabris undi- 1
 que ex Etruria accitis non pecunia solum ad id pu-
 blica est usus, sed operis etiam ex plebe. Qui cum
 haud parvus et ipse militiae adderetur labor, minus
 tamen plebs gravabatur se templa deum exaedifi-
 care manibus suis, quam postquam et ad alia ut 2
 specie minora sic laboris aliquanto maioris traduce-
 bantur opera, foros in circo faciendos cloacam-
 que maximam, receptaculum omnium purgamen-
 torum urbis, sub terra agendam; quibus duobus
 operibus vix nova haec magnificentia quidquam ad-
 aequare potuit. His laboribus exercita plebe, quia 3
 et urbi multitudinem, ubi usus non esset, oneri reba-
 tur esse, et colōnis mittendis occupari latius imperii

fines volebat, Signiam Circeiosque colonos misit,
praesidia urbi futura terra marique.

3. L. Iunius Brutus.

(I. 56₄₋₁₃).

4 Haec agenti portentum terribile visum: anguis
ex columna lignea elapsus cum terrorem fugamque
in regia fecisset, ipsius regis non tam subito pavore
5 percūlit pectus, quam anxii implevit curis. Itaque
cum ad publica prodigia Etrusei tantum vates ad-
hiberentur, hoc velut domestico exterritus visu Del-
phos ad maxime inclitum in terris oraculum
6 mittere statuit. Neque responsa sortium ulli com-
mittere ausus duos filios per ignotas ea tempestate
7 terras, ignotiora maria in Graeciam misit. Titus et
Arruns profecti. Comes iis additus L. Iunius Bru-
tus, Tarquinia sorore regis natus, iuvenis longe
alius ingenio, quam cuius simulationem induerat.
Is, cum primores civitatis, in quibus fratrem suum,
ab avunculo interfectum audisset, neque in animo
suo quidquam regi timendum neque in fortuna con-
cupiscendum relinquere statuit contemptuque tutus
8 esse, ubi in iure parum praesidii esset. Ergo ex in-
dustria factus ad imitationem stultitiae, cum se sua-
que praedae esse regi sineret, Bruti quoque haud
abnuat cognomen, ut sub eius obtentu cognominis
liberator ille populi Romani animus latens
opperiretur tempora sua.

9 Is tum ab Tarquiniis ductus Delphos, ludibrium
verius quam comes, aureum baculum inclusum cor-
neo cavato ad id baculo tulisse donum Apollini
10 dicitur, per ambages effigiem ingenii sui. Quo post-
quam ventum est, perfectis patris mandatis cupido

incessit animos iuvenum sciscitandi, ad quem eorum
regnum Romanum esset venturum. Ex infimo specu
vocem redditam ferunt: „*Imperium summum Ro-
mae habebit, qui vestrum primus, o iuvenes, oscu-
lum matri tulerit*“. Tarquinii, ut Sextus, qui Ro- 11
mae relictus fuerat, ignarus responsi expersque im-
perii esset, rem summa ope taceri iubent; ipsi inter
se, uter prior, cum Romam redissent, matri osculum
daret, sorti permittunt. Brutus alio ratus spectare 12
Pythicam vocem, velut si prolapsus cecidisset, terram
osculo contigit, scilicet quod ea communis mater
omnium mortalium esset. Rediit inde Romam, ubi
adversus Rutulos bellum summa vi parabatur.

Podezas oblężenia stolicy Rutulów Ardei rozpustny syn
Tarkwiniusza Sextus udał się do poblizkiego miasteczka
Kollacyi. Tu znieważył Lukrecyę, niewiastę powszechnie
szanowaną, której mąż Tarkwiniusz Kollatinus znajdował
się w obozie pod Ardeą. Lukrecya, nie mogąc przeżyć hań-
by, sama sobie życie odebrała. Wówczas wystąpił Brutus,
na którym się dotąd nie poznano, kazał wystawić zwłoki Lu-
krecyi na widok publiczny, a poprzysiągłszy zemstę rozpu-
stnikowi i całej rodzinie królewskiej, pośpieszył do Rzymu
i wezwał lud do strącenia tyrana i wygnania go z całą ro-
dziną. Następnie udał się do obozu i opowiedział o zbrodni
Sextusa. Oburzone wojsko opuściło króla i powróciło do sto-
licy. Tutaj zniesiono rządy królewskie, a zaprowadzono rzecz-
pospolitą.

Z KSIĘGI DRUGIEJ.

I. Rzym rzeczapospolitą.

(II. 1—2₂).

1 I. Liberi iam hinc populi Romani res pace bel-
loque gestas, annūos magistratus imperiaque legum
2 potentiora quam hominum perāgam. Quae libertas
ut laetior esset, proximi regis superbia fecerat. Nam
priores ita regnarunt, ut haud immerito omnes de-
inceps conditores partium certe urbis, quas novas
ipsi sedes ab se auctae multitudinis addiderunt, nu-
3 merentur. Neque ambigitur, quin Brutus idem, qui
tantum gloriae Superbo exacto rege meruit, pessimo
publico id facturum fuerit, si libertatis immaturae
cupidine priorum regum alicui regnum extorsisset.
4 Quid enim futurum fuit, si illa pastorum convena-
rumque plebs, transfuga ex suis populis, sub tutela
inviolati templi aut libertatem aut certe impunitatem
adepta, soluta regio metu, agitari coepta esset tri-
buniciis procellis et in aliena urbe cum patribus
5 serere certamina, priusquam pignera coniugum ac
liberorum caritasque ipsius soli, cui longo tempore
assuescitur, animos eorum consociasset? Dissipatae
6 res nondum adultae discordiae forent, quas fovit
tranquilla moderatio imperii eoque nutriendo per-

duxit, ut bonam frugem libertatis maturis iam viri-
bus ferre posset. Libertatis autem originem inde 7
magis, quia annuum imperium consulare fac-
tum est, quam quod deminutum quidquam sit ex
regia potestate, numēres. Omnia iura, omnia insignia 8
primi consules tenuere; id modo cautum est, ne, si
ambo fasces haberent, duplicatus terror videretur.

Brutus prior concedente collega fasces habuit,
qui non acrior vindex libertatis fuerat, quam deinde
custos fuit. Omnium primum avidum novae libertatis 9
populum, ne postmodum flecti precibus aut donis
regiis posset, iureiurando adēgit neminem Romae
passuros regnare. Deinde, quo plus virium in se- 10
n a t u frequentia etiā ordinis faceret, caedibus regis
deminutum patrum numerum primoribus equestris
gradus lectis ad trecentorum summam exple- 11
vit. Traditumque inde fertur, ut in senatum voca-
rentur, qui patres, quique conscripti essent:
conscriptos, videlicet novum senatum, appellabant
lectos. Id mirum quantum profuit ad concordiam
civitatis iungendosque patribus plebis animos.

II. Rerum deinde divinarum habita cura, 1
et, quia quaedam publica sacra per ipsos reges fac-
titata erant, necūbi regum desiderium esset, regem
sacrificūlum creant. Id sacerdotium pontifici sub- 2
iecere, ne additus nomini honos aliquid libertati,
cuius tunc prima erat cura, officeret.

II. Wojna z Porsenną.

(II. 9—13).

Wedle podania wygnany Tarkwiniusz uknuł przez swo-
ich zwolenników w Rzymie spisek, mający na celu obalenie

nowych rządów, ale ten zamach udaremniono; także wyprawa na Rzym, którą Tarkwiniusz urządził przy pomocy etruskiego miasta Tarkwinii i Wei, spelzła na niczem.

1 IX. Iam Tarquinii ad Lartem Porsennam, Clusinum regem, perfugerant. Ibi miscendo consilium precesque nunc orabant, ne se, oriundos ex Etruscis, eiusdem sanguinis nominisque, egentes ex-
2 sulare pateretur, nunc monebant etiam, ne orientem morem pellendi reges inultum sineret: *Satis libertatem ipsam habere dulcedinis. Nisi, quanta vi civitates eam expētant, tanta regna reges defendant,*
3 *aequari summa infimis; nihil excelsum, nihil, quod supra cetera emineat, in civitatibus fore: adesse finem regnis, rei inter deos hominesque pulcherri-*
4 *mae.* Porsenna, cum regem esse Romae, tum Etruscae gentis regem amplum Tuscis ratus, Romam infesto exercitu venit.

5 Non umquam alias ante tantus terror senatum invasit; adeo valida res tum Clusina erat magnumque Porsennae nomen. Nec hostes modo timebant, sed suosmet ipsi cives, ne Romana plebs metu perculsa receptis in urbem regibus vel cum servitute
6 pacem acciperet. Multa igitur blandimenta plebi per id tempus ab senatu data. Annōnae in primis habita cura, et ad frumentum comparandum missi alii in Volscos, alii Cumas. Salis quoque vendendi arbitrium, quia impenso pretio venibat, in publicum omne sumptum, ademptum privatis. Portoriorumque et tributo plebes liberata, ut divites conferrent, qui oneri ferendo essent: pauperes satis stipendii pendere, si liberos educarent. Itaque haec indulgentia patrum asperis postmodum rebus in obsidione ac fame adeo concordem civitatem tenuit, ut regium nomen non summi magis quam infimi
8 horrerent, nec quisquam unus malis artibus postea

tam popularis esset, quam tum bene imperando univ-
versus senatus fuit.

X. Cum hostes adessent, pro se quisque in urbem ex agris demigrant, urbem ipsam saepiunt praesidiis. Alia muris, alia Tibēri obiecto videbantur tuta. Pons sublicius iter paene hostibus dedit, ni-
2 unus vir fuisset Horatius Cocles: id munimentum illo die fortuna urbis Romanae habuit.

Qui positus forte in statione pontis, cum captum
3 repentino impetu Ianiculum atque inde citatos decurrere hostes vidisset trepidamque turbam suorum arma ordinesque relinquere, reprehensans singulos, obsistens obtestansque deum et hominum fidem testa-
4 batur *nequiquam deserto praesidio eos fugere; si transitum pontem a tergo reliquissent, iam plus hostium in Palatio Capitolioque quam in Ianiculo fore.* Itaque monere, praedicere, *ut pontem ferro, igni, quacumque vi possint, interrumpant; se impetum hostium, quantum corpore uno posset obsisti, excepturum.* Vadit inde in primum aditum pontis,
5 insignisque inter conspecta cedentium pugnae terga obversis comminus ad ineundum proelium armis ipso miraculo audaciae obstupefecit hostes. Duos tamen
6 cum eo pudor tenuit, Sp. Larcium ac T. Herminium, ambos claros genere factisque. Cum his primam per-
7 riculi procellam et, quod tumultuosissimum pugnae erat, parumper sustinuit. Deinde eos quoque ipsos exigua parte pontis relicta revocantibus qui rescindebant, cedere in tutum coëgit. Circumferens inde
8 truces minaciter oculos ad procēres Etruscorum nunc singulos provocare, nunc increpare omnes servitia regum superbiorum, suae libertatis immemores, alienam oppugnatum venire. Cunctati aliquamdiu
9 sunt, dum alius alium, ut proelium incipiant, circumspectant. Pudor deinde commovit aciem, et clamore

10 sublato undique in unum hostem tela coniciunt. Quae cum in obiecto cuncta scuto haesissent, neque ille minus obstinatus ingenti pontem obtineret gradu, iam impetu conabantur detrudere virum, cum simul fragor rupti pontis, simul clamor Romanorum alacritate perfecti operis sublatus, pavore subito impetum sustinuit. Tum Cocles „*Tiberine pater, inquit, te sancte precor, haec arma et hunc militem propitio flumine accipias*“. Ita, sicut erat armatus, in Tiberim desiluit multisque superincidentibus telis incolumis ad suos tranavit, rem ausus plus famae habituram ad posteros quam fidei.

12 Grata erga tantam virtutem civitas fuit: statua in comitio posita; agri quantum uno die circumaravit, datum. Privata quoque inter publicos honores studia eminebant, nam in magna inopia pro domesticis copiis unusquisque ei aliquid fraudans se ipse victo suo contulit.

1 XI. Porsenna, primo conatu repulsus, consiliis ab oppugnanda urbe ad obsidendam versis, praesidio in Ianiculo locato ipse in plano ripisque Tiberis castra posuit navibus undique accitis et ad custodiam, ne quid Romam frumenti subvêhi sineret, et ut praedatum milites trans flumen per occasiones
3 aliis atque aliis locis traicerent; brevi que adeo infestum omnem Romanum agrum reddidit, ut non cetera solum ex agris, sed pecus quoque omne in urbem compelleretur, neque quisquam extra portas
4 propellere auderet. Hoc tantum licentiae Etruscis non metu magis quam consilio concessum. Namque Valerius consul, intentus in occasionem multos simul et effusos improvise adoriundi, in parvis rebus negligens ultor, gravem se ad maiora vindicem servabat. Itaque, ut eliceret praedatores, edicit suis,
5 postero die frequentes porta Esquilina, quae aver-

sissima ab hoste erat, expellerent pecus, scituros id hostes ratus, quod in obsidione et fame servitia infida transfugerent. Et sciere perfugae indicio multoque plures, ut in spem universae praedae, flumen traiciunt.

P. Valerius inde T. Herminium cum modicis copiis ad secundum lapidem Gabina via occultum considere iubet, Sp. Larcium cum expedita iuventute ad portam Collinam stare, donec hostis praetereat, inde se obicere, ne sit ad flumen reditus. Consul alter 8 T. Lucretius porta Naevia cum aliquot manipulis militum egressus, ipse Valerius Caelio monte cohortes delectas educit. Hicque primi apparuere hosti. 9 Herminius, ubi tumultum sensit, concurrit ex insidiis versisque in Valerium Etruscis terga caedit; dextrâ laevâque, hinc a porta Collina, illinc ab Naevia, redditus clamor: ita caesi in medio praedatores, neque ad pugnam viribus pares et ad fugam saeptis omnibus viis. Finisque ille tam effuse evagandi Etruscis fuit.

XII. Obsidio erat nihilo minus et frumenti cum summa caritate inopia, sedendoque expugnaturum se urbem spem Porsenna habebat, cum C. Mucius, 2 adulescens nobilis, cui indignum videbatur populum Romanum servientem, cum sub regibus esset, nullo bello nec ab hostibus ullis obsessum esse, liberum eundem populum ab iisdem Etruscis obsideri, quo- 3 rum saepe exercitus fuderit —; itaque magno audacique aliquo facinore eam indignitatem vindicandam ratus, primo sua sponte penetrare in hostium castra constituit; dein metuens, ne, si consul in- 4 iussu et ignaris omnibus iret, forte deprehensus a custodibus Romanis retraheretur ut transfuga, fortuna tum urbis crimen affirmante, senatum adit. „*Transire Tiberim, inquit, patres, et intrare, si* 5

possim, castra hostium volo, non praedo nec populationum in vicem ultor: maius, si dii iuvant, in animo est facinus“. Appröbant patres. Abdito intra vestem ferro proficiscitur.

6 Ubi eo venit, in confertissima turba prope regium tribunäl constitit. Ibi cum stipendium militibus forte daretur, et scriba cum rege sedens pari fere ornatu multa ageret eumque milites vulgo adirent, timens sciscitari, uter Porsenna esset, ne ignorando regem semet ipse aperiret, quis esset, quo temere traxit fortuna facinus, scribam pro rege obtruncat.

8 Vadentem inde, qua per trepidam turbam cruento mucrone sibi ipse fecerat viam, cum concursu ad clamorem facto comprehensum regii satellites retraxissent, ante tribunäl regis destitutus, tum quoque inter tantas fortunae minas metuendus magis quam metuens, „*Romanus sum, inquit, civis, C. Mucium*

9 *vocant. Hostis hostem occidere volui, nec ad mortem minus animi est, quam fuit ad caedem. Et*

10 *facere et pati fortia Romanum est. Nec unus in te ego hos animos gessi; longus post me ordo est idem petentium decus. Proinde in hoc discrimen, si iuvat, accingere, ut in singulas horas capite dimices tuo, ferrum hostemque in vestibulo habeas regiae.*

11 *Hoc tibi iuventus Romana indicimus bellum. Nullam aciem, nullum proelium timueris; uni tibi et cum singulis res erit*“.

12 Cum rex simul ira incensus periculoque conterritus circumdari ignes minitabundus iuberet, nisi expromeret propere, quas insidiarum sibi minas per

13 ambages iaceret, „*en tibi, inquit, ut sentias, quam vile corpus sit iis, qui magnam gloriam vident*“, dextramque accenso ad sacrificium foculo inicit. Quam cum velut alienato ab sensu torreret animo, prope attonitus miraculo rex, cum ab sede sua pro-

siluisset amoverique ab altaribus iuvenem iussisset, 14 „*tu vero abi, inquit, in te magis quam in me hostilia ausus. Iuberem macte virtute esse, si pro mea patria ista virtus staret; nunc iure belli liberum te intactum inviolatumque hinc dimitto*“. Tunc Mucius quasi remunerans meritum „*quandoquidem, inquit, est apud te virtuti honos, ut beneficio tuleris a me, quod minis nequisti: trecenti coniuravimus principes iuventutis Romanae, ut in te hac via grassaremur. Mea prima sors fuit; ceteri, ut cuiusque exciderit primi, quoad te opportunum fortuna dederit, suo quisque tempore aderunt*“.

XIII. Mucium dimissum, cui postea Scaevölae 1 a clade dextrae manus cognomen inditum, legati a Porsenna Romam secuti sunt; adeo moverat eum 2 et primi periculi casus, quo nihil se praeter errorem insidiatoris texisset, et subeunda dimicatio totiens, quot coniurati superessent, ut pacis condiciones ultro ferret Romanis. Iactatum in condicionibus nequi- 3 quam de Tarquiniis in regnum restituendis, magis quia id negare ipse nequiverat Tarquiniis, quam quod negatum iri sibi ab Romanis ignoraret. De 4 agro Veientibus restituendo impetratum, expressaque necessitas obsides dandi Romanis, si Ianiculo preesidium deduci vellent. His condicionibus composita pace exercitum ab Ianiculo deduxit Porsenna et agro Romano excessit. Patres C. Mucio virtutis 5 causa trans Tiberim agrum dono dedere, quae postea sunt Mucia prata appellata.

Ergo ita honorata virtute feminae quoque ad 6 publica decora excitatae, et Cloelia virgo una ex obsidibus, cum castra Etruscorum forte haud procul ripa Tiberis locata essent, frustrata custodes, dux agminis virginum inter tela hostium Tiberim transavit sospitesque omnes Romam ad propinquos

7 restituit. Quod ubi regi nuntiatum est, primo incen-
sus ira oratores Romam misit ad Cloeliam obsidem
8 deposcendam: alias haud magni facere; deinde in
admirationem versus supra Coclites Muciosque dicere
id facinus esse et prae se ferre, quem ad modum,
si non dedatur obses, pro rupto foedus se habitu-
rum, sic deditam inviolatam ad suos remissurum.
9 Utrisque constitit fides: et Romani pignus pacis ex
foedere restituerunt et apud regem Etruscum non
tuta solum, sed honorata etiam virtus fuit, lauda-
tamque virginem parte obsidum se donare dixit;
10 ipsa, quos vellet, legeret. Productis omnibus elegisse
impubes dicitur, quod et virginitati decōrum et consensu
obsidum ipsorum probabile erat eam aetatem
potissimum liberari ab hoste, quae maxime oppor-
11 tuna iniuriae esset. Pace redintegrata Romani no-
vam in femina virtutem novo genere honoris, statua
equestri, donavere: in summa Sacra via fuit posita
virgo insidens equo.

III. Początek walki stanów w Rzymie.

(II. 23).

1 XXIII. Et bellum Volscum imminebat et civi-
495 tas secum ipsa discors intestino inter patres
plebemque flagrabat odio maxime propter nexos
2 ob aes alienum. Fremebant se foris pro
libertate et imperio dimicantes domi a civibus
captos et oppressos esse, tutioremque in bello
quam in pace, et inter hostes quam inter cives
libertatem plebis esse; invidiamque eam sua sponte
gliscentem insignis unius calamitas accendit.

Magno natu quidam cum omnium malorum suo- 3
rum insignibus se in forum proiecit. Obsita erat
squalore vestis, foedior corporis habitus pallore ac
macie perempti. Ad hoc promissa barba et capilli 4
efferaverant speciem oris. Noscitabatur tamen in
tanta deformitate, et ordines duxisse aiebant aliaque
militiae decōra vulgo miserantes eum iactabant. Ipse
testes honestarum aliquot locis pugnarum cicatrices
adverso pectore ostentabat. Sciscitantibus, unde ille 5
habitus, unde deformitas, cum circumfusa turba esset
prope in contionis modum, *Sabino bello, ait, se mili-*
tantem, quia propter populationes agri non fructu
modo caruerit, sed villa incensa fuerit, direpta
omnia, pecōra abacta, tributum iniquo suo tempore
imperatum, aes alienum fecisse. Id cumulatam 6
usuris primo se agro paterno avitque exuisse, de-
inde fortunis aliis, postremo velut tabem perve-
nisse ad corpus; ductum se ab creditore non in
servitium sed in ergastulum et carnificinam esse.
Inde ostentare tergum foedum recentibus vestigiis 7
verberum.

Ad haec visa auditaque clamor ingens ori-
tur. Non iam foro se tumultus continet, sed passim
totam urbem pervādit. Nexi, vincti solutique, se undi- 8
que in publicum proripiunt, implōrant Quiritium
fidem. Nullo loco deest seditionis voluntarius comes;
multis passim agminibus per omnes vias cum cla-
more in forum curritur. Magno cum periculo suo, 9
qui forte patrum in foro erant, in eam turbam in-
ciderunt; nec temperatum manibus foret, ni propere 10
consules P. Servilius et Ap. Claudius ad com-
primendam seditionem intervenissent. At in eos mul-
tudo versa ostentare vincula sua deformitatemque
aliam. Haec se meritos dicere exprobrantes suam 11
quisque alius alibi militiam; postulare multo mina-

citer magis quam suppliciter, ut senatum vocarent; curiamque ipsi futuri arbitri moderatoresque publici consilii circumsistunt.

- 12 Pauci admōdum patrum, quos casus obtulerat, contracti ab consulibus; ceteros metus non curia modo sed etiam foro arcebat, nec agi quidquam per
13 infrequentiam poterat senatus. Tum vero elūdi atque extrāhi se multitudo putare, et patrum qui abessent, non casu, non metu, sed impediendae rei causa abesse, et consules ipsos tergiversari, nec dubie ludi-
14 brio esse miserias suas. Iam prope erat, ut ne consulum quidem maiestas coērceret iras hominum, cum incerti, morando an veniendo plus periculi contraherent, tandem in senatum veniunt; frequentique curia non modo inter patres, sed ne inter consu-
15 les quidem ipsos satis conveniebat. Appius, vehementis ingenii vir, imperio consulari rem agendam censebat: uno aut altero arrepto quieturos alios. Servilius, lenibus remediis aptior, concitatos animos flecti quam frangi putabat cum tutius tum facilius esse.

Konsulowi Serwiliuszowi udało się uspokoić plebejuszów i skłonić do wyruszenia w pole przeciw nieprzyjaciółom.

Po powrocie zwycięskiego wojska do domu zaczęło na nowo wrzeć wśród ludu. Doszło do tego, że wobec grożących ze strony sąsiadów nowych niebezpieczeństw wybrano dyktatorem M. Waleryusza, ulubieńca ludu. Był to brat owego P. Waleryusza, który w r. 509. był konsulem razem z L. Juniuszem Brutusem i dzielnie bronił rzeczypolitej (p. str. 36 n.) przeciw zamachom wypędzonej rodziny królewskiej. Ten sam P. Waleryusz dla zabezpieczenia ludu przed krzywdami urzędników przeprowadził był ustawę o prowokacji, t. j. o prawie odwoływania się do zgromadzenia narodowego od wyroku urzędników (*lex de provocatione adversus magistratum ad populum*), za co otrzymał przydomek „Publicola” t. j. Przyjaciół ludu.

Wybranie dyktatorem brata Publikoli uspokoiło wzburzone umysły plebejuszów; dziesięć legionów wyruszyło na wojnę przeciw Ekwom, Wolskom i Sabinom. Wszędzie szczęście sprzyjało orężowi rzymskiemu.

IV. Wyjście plebejuszów na górę Świętą; ustanowienie trybunów plebejskich.

(II. 31₇—33₃).

XXXI... Ita trifariam re bello bene gesta de 7 domesticarum rerum eventu nec patribus nec plebi cura decesserat; tanta cum gratia tum arte praeparaverant feneratores, quae non modo plebem sed ipsum etiam dictatorem frustrarentur. Namque Valerius... omnium actionum in senatu primam habuit pro victore populo rettulitque, quid de nexis fieri placeret. Quae cum reiecta relatio esset, „non placeo, inquit, concordiae auctor. Optabitis, me dius fidius, propediem, ut mei similes Romana plebes patronos habeat. Quod ad me attinet, neque frustrabor ultra cives meos neque ipse frustra dictator ero. Discordiae intestinae, bellum externum fecere, 10 ut hoc magistratu egēret res publica. Pax foris parta est, domi impeditur. Privatus potius quam dictator seditioni intererem”. Ita curia egressus dictatura se abdicavit. Apparuit causa plebi suam vicem indignantem magistratu abisse. Itaque velut persoluta fide, quoniam per eum non stetisset, quin praestaretur, decedentem domum cum favore ac laudibus prosecuti sunt.

XXXII. Timor inde patres incessit, ne, si dimissus exercitus foret, rursus coetus occulti coniu-

rationesque fierent. Itaque, quamquam per dictatorem dilectus habitus esset, tamen, quoniam in consulum verba iurassent, sacramento tenēri militem rati per causam renovati ab Aequis belli edūci ex urbe legiones iussere. Quo facto maturata est
 2 seditio. Et primo agitatum dicitur de consulum caede, ut solverentur sacramento; doctos deinde nullam scelere religionem exsolvi, Sicinio quodam auctore iniussu consulum in Sacrum montem secessisse. Trans Aniēnem amnem est tria ab
 3 urbe milia passuum. Ea frequentior fama est quam, cuius Piso auctor est, in Aventinum secessionem
 4 factam esse. Ibi sine ullo duce vallo fossaque communis castris quiēti, rem nullam nisi necessariam ad victum sumendo, per aliquot dies neque lacessiti neque lacessentes sese tenuere.

5 Pavor ingens in urbe metuque mutuo suspensa erant omnia. Timere relicta ab suis plebes violentiam patrum, timere patres residem in urbe plebem,
 6 incerti, manere eam an abire mallent. Quamdiu autem tranquillam, quae secesserit, multitudinem fore? Quid futurum deinde, si quod externum interim bellum exsistat? Nullam profecto nisi in concordia civium spem reliquam ducere: eam per aequa
 7 per iniqua reconciliandam civitati esse. Placuit igitur oratorem ad plebem mitti Menenium Agrippam, facundum virum et, quod inde oriundus erat, plebi carum. Is intronatus in castra prisco illo dicendi et horrido modo nihil aliud quam
 8 hoc narrasse fertur: „*Tempore quo in homine non, ut nunc, omnia in unum consentiant, sed singulis membris suum cuique consilium, suus sermo fuerit, indignatas reliquas partes sua cura suo labore ac ministerio ventri omnia quaeri, ventrem in medio quietum nihil aliud quam datis voluptatibus frui;*

conspirasse inde, ne manus ad os cibum ferrent, 10 nec os acciperet datum, nec dentes conficerent. Hac ira dum ventrem fame domare vellent, ipsa unā membra totumque corpus ad extremam tabem venisse. Inde apparuisse ventris quoque haud segne 11 ministerium esse, nec magis ali quam alere eum, reddentem in omnes corporis partes hunc, quo vivimus vigemusque, divisum pariter in venas maturum confecto cibo sanguinem“. Comparando hinc, 12 quam intestina corporis seditio similis esset irae plebis in patres, flexisse mentes hominum.

XXXIII. Agi deinde de concordia coeptum concessumque in condiciones, ut plebi sui magi-
 stratus essent sacrosancti, quibus auxilii latio adversus consules esset, neve cui patrum capere eum magistratum liceret. Ita tribuni plebēi cre-
 2 ati duo, C. Licinius et L. Albinus. Hi tres collēgas sibi creaverunt, in his Sicinium seditionis auctorem; de duobus, qui fuerint, minus convēnit. Sunt, qui duos tantum in Sacro monte creatos tribunos
 3 esse dicant ibique sacratam legem latam.

V. Cn. Marcius Coriolanus.

(II. 34₇—35₇; 39—40).

XXXIV... M. Minucio A. Sempronio consulibus 7 magna vis frumenti ex Sicilia advecta, agitatūque
 in senatu, quanti plebi daretur. Multi venisse tem-
 8 pus premendae plebis putabant recuperandique iura, quae extorta secessione ac vi patribus essent. In 9 primis Marcius Coriolānus, hostis tribuniciae potestatis, „*si annōnam, inquit, veterem*

volunt, ius pristinum reddant patribus. Cur ego plebeios magistratus, cur Sicinium potentem video, sub iugum missus, tamquam ab latronibus redemptus? Egone has indignitates diutius patiar, quam necesse est? Tarquinium regem qui non tulerim, Sicinium feram? Secēdat nunc, avōcet plebem. Patet via in Sacrum montem aliosque colles. Rapiant frumenta ex agris, quem ad modum tertio anno ante rapuere. Fruantur annona, quam furore suo fecere.

11 *Audeo dicere hoc malo domitos ipsos potius cultores agrorum fore, quam ut armati per secessionem*

12 *coli prohibeant.* Haud tam facile dictu est, faciendumne fuerit, quam potuisse arbitror fieri, ut condicionibus laxandi annonam et tribuniciam potestatem et omnia invitis iura imposita patres dederent sibi.

1 XXXV. Et senatui nimis atrox visa sententia est, et plebem ira prope armavit: *fame se iam sicut hostes peti, cibo victuque fraudari; peregrinum frumentum, quae sola alimenta ex insperato fortuna dederit, ab ore rapi, nisi Cn. Marcio vincti dedantur tribuni, nisi de tergo plebis Romanae satisfiat. Eum sibi carnificem novum exortum, qui*

2 *aut mori aut servire iubeat.* In exeuntem e curia impetus factus esset, ni peropportune tribuni diem dixissent. Ibi ira est suppressa: se iudicem quisque, se dominum vitae necisque inimici factum videbat.

3 Contemptum primo Marcus audiebat minas tribunicias: *auxilii non poenae ius datum illi potestati, plebisque non patrum tribunos esse.* Sed adeo infensa erat coorta plebs, ut unius poena de-

4 fungendum esset patribus. Restiterunt tamen adversae invidiae usque sunt quā suis quisque, quā totius ordinis viribus. Ac primo temptata res est, si dispo-

sitis clientibus absterrendo singulos a coitionibus conciliisque disicere rem possent. Universi deinde processere — quidquid erat patrum, reos dices — precibus plebem exposcentes, unum sibi civem, unum senatorem, si innocentem absolvere nollent, pro nocente donarent. Ipse cum die dicta non adesset, per severatum in ira est. Damnatus absens in Volscos exsulatum abiit minitans patriae hostilesque iam tum spiritus gerens.

Venientem Volsci benigne excepere benigniusque in dies colebant, quo maior ira in suos eminebat, crebraeque nunc querellae nunc minae percipiebantur. Hospitio utebatur Atti Tulli. Longe istum princeps Volsci nominis erat Romanisque semper infestus. Ita cum alterum vetus odium, alterum ira recens stimularet, consilia confēerunt de Romano bello.

XXXIX. Imperatores ad id bellum... lecti Attius Tullius et Cn. Marcius, exsul Romanus, in quo aliquanto plus spei repositum. Quam spem nequāquam fefellit, ut facile appareret ducibus validiorem quam exercitu rem Romanam esse. Circios profectus primum colonos inde Romanos expulit liberamque eam urbem Volscis tradidit. Inde in Latinam viam transversis tramitibus transgressus Satricum, Longulam, Poluscam, Coriōlos, Bovillas, haec Romanis oppida adēmit. Inde Lavinium recēpit, tum deinceps Corbiōnem, Vitelliam, Trebium, Labicos, Pedom cepit. Postremum ad urbem a Peto ducit et ad fossas Cluilias quinque ab urbe milia passuum castris positae populatur inde agrum Romanum custodibus inter populatores missis, qui patriciorum agros intactos servarent, sive infensus plebi magis, sive ut discordia inter pa-

7 tres plebemque oreretur. Quae profecto orta esset—
adeo tribuni iam ferocem per se plebem criminando
in primores civitatis instigabant—, sed externus
timor, maximum concordiae vinculum, quamvis su-
8 spectos infensosque inter se iungebat animos. Id
modo non conveniebat, quod senatus consulesque
nusquam alibi spem quam in armis ponebant, ple-
bes omnia quam bellum malebat.

9 Sp. Nautius iam et Sex. Furius consules erant.
488 Eos recensentes legiones, praesidia per muros alia-
que, in quibus stationes vigiliasque esse placuerat,
loca distribuentes multitudo ingens pacem poscen-
tium primum seditioso clamore conterruit, deinde
vocare senatum, referre de legatis ad Cn. Mar-
10 cium mittendis coëgit. Acceperunt relationem pa-
tres, postquam apparuit labare plebis animos; missi-
que de pace ad Marcium oratores atrox responsum
11 rettulerunt: *Si Volscis ager redderetur, posse agi
de pace; si praeda belli per otium frui velint, me-
morem se et civium iniuriae et hospitum beneficii
adniscurum, ut appareat exsilio sibi irritatos non*
12 *fractos animos esse.* Iterum deinde iidem missi non
recipiuntur in castra. Sacerdotes quoque suis in-
signibus velatos isse supplices ad castra hostium
traditum est; nihilo magis quam legatos flexisse
animum.

1 XL. Tum matronae ad Veturiam, matrem
Coriolani, Volumniamque uxorem frequentes
coeunt. Id publicum consilium an muliebris timor
2 fuerit, parum convenit. Pervicere certe, ut et Ve-
turia, magno natu mulier, et Volumnia duos parvos
ex Marcio ferens filios secum in castra hostium irent,
et, quoniam armis viri defendere urbem non possent,
mulieres precibus lacrimisque defenderent.

Ubi ad castra ventum est nuntiatumque Corio- 3
lano est adesse ingens mulierum agmen, primo, ut
qui nec publica maiestate in legatis nec in sacerdo-
tibus tanta offusa oculis animoque religione motus
esset, multo obstinatiores adversus lacrimas muliebres
erat. Dein familiarium quidam, qui insignem mae- 4
stitia inter ceteras cognoverat Veturiam inter nurum
nepotesque stantem, „*nisi me frustrantur*, inquit,
oculi, mater tibi coniunxque et liberi adsunt“ <Co- 5
riolanus prope ut amens consternatus ab sede sua
cum ferret matri obviam complexum, mulier in iram
ex precibus versa „*sine, priusquam complexum*
accipio, sciam, inquit, *ad hostem an ad filium ve-*
nerim, captiva materne in castris tuis sim. In hoc 6
me longa vita et infelix senectus traxit, ut exsulem
te, deinde hostem viderem? Potuisti populari hanc
terram, quae te genuit atque aluit? Non tibi 7
quamvis infesto animo et minaci ingredienti fines
ira cecidit? Non, cum in conspectu Roma fuit,
succurrit „intra illa moenia domus ac penates mei
sunt, mater, coniunx liberique?“ Ergo ego nisi pe- 8
perissem, Roma non oppugnaretur; nisi filium ha-
berem, libera in libera patria mortua essem. Sed
ego nihil iam pati nec tibi turpius nec mihi mise-
rius possum; nec, ut sum miserrima, diu futura
sum. De his videris, quos, si pergis, aut immatura 10
mors aut longa servitus manet“. Uxor deinde ac liberi
amplexi, fletusque ab omni turba mulierum ortus
et comploratio sui patriaeque fregere tandem virum.
Complexus inde suos dimittit; ipse retro ab urbe
castra movit.

Abductis deinde legionibus ex agro Romano
invidia rei oppressum perisse tradunt alii alio leto.
Apud Fabium, longe antiquissimum auctorem, usque
ad senectutem vixisse eundem invenio; refert certe 11

hanc saepe eum exacta aetate usurpasse vocem multo miserius seni exsilium esse.

Non inviderunt laude suā mulieribus viri Romanī — adeo sine obtrectatione gloriae alienae vivebatur — monumentoque quod esset, templum Fortunae muliebri aedificatum dedicatumque est.

Z KSIĄG III.—VIII.

I. L. Quinctius Cincinnatus.

(III. 26—29).

XXVI. Vis Sabinorum ingens prope ad moenia urbis infesta populatione venit; foedati agri, terror iniectus urbi est. Tum plebs benigne arma cepit; reclamantibus frustra tribunis magni duo exercitus scripti. Alterum Nautius contra Sabinos duxit, castrisque ad Erētum positis per expeditiones parvas, plerumque nocturnis incursionibus, tantam vastitatem in Sabino agro reddidit, ut comparati ad eam prope intacti bello fines Romani viderentur.

Minucio neque fortuna nec vis animi eādem in gerendo negotio fuit; nam cum haud procul ab hoste (*scil.* ab Aequis) castra posuisset, nulla magnopere clade accepta castris se pavidus tenebat. Quod ubi senserant hostes, crevit ex metu alieno, ut fit, audacia, et nocte adorti castra, postquam parum vis aperta profecerat, munitiones postero die circumdant. Quae priusquam undique vallo obiectae clauderent exitus, quinque equites inter stationes hostium emissi Romam pertulere consulem exercitumque obsideri. Nihil tam nec inopinatum nec tam insperatum accidere potuit. Itaque tantus pavor, tanta trepidatio fuit,

6 quanta si urbem, non castra hostes obsiderent. Nau-
tium consulem arcessunt. In quo cum parum praesidii
videretur dictatoremque dici placeret, qui rem per-
culsam restitueret, L. Quinctius Cincinnatus
consensu omnium dicitur.

7 Operae pretium est audire, qui omnia prae-
divitiis humana spernunt neque honori magno locum
neque virtuti putant esse, nisi ubi effuse affluent
8 opes. *Spes unica imperii populi Romani*, L. Quinc-
tius trans Tiberim, contra eum ipsum locum, ubi
nunc navalia sunt, quattuor iugerum colebat agrum,
9 quae prata Quinctia vocantur. Ibi ab legatis, seu
fossam fodiens palae innixus seu cum araret, operi
certe, id quod constat, agresti intentus, salute data
in vicem redditaque rogatus, ut, quod bene verteret
ipsi rei publicae, togatus mandata senatus audi-
ret, admiratus rogatusque „*satin salve?*“ togam pro-
pere e tugurio proferre uxorem Raciliam iubet. Qua
10 simul absterso pulvere ac sudore velatus processit,
dictatorem eum legati gratulantes consalutant, in
11 urbem vocant, qui terror sit in exercitu, exponunt. Na-
vis Quinctio publice parata fuit, transvectumque tres
obviam egressi filii excipiunt, inde alii propinqui
atque amici, tum patrum maior pars. Ea frequentia
stipatus antecedentibus lictoribus deductus est do-
12 mum. Et plebis concursus ingens fuit; sed ea ne-
quaquam tam laeta Quinctium vidit, et imperii ni-
mium et virum ipso imperio vehementiorem rata.
Et illa quidem nocte nihil praeterquam vigilatum
est in urbe.

1 XXVII. Postero die dictator cum ante lucem in fo-
rum venisset, magistrum equitum dicit L. Tar-
quitium, patriciae gentis, sed qui, cum stipendia
pedibus propter paupertatem fecisset, bello tamen
2 primus longe Romanae iuventutis habitus esset. Cum

magistro equitum in contionem venit, iustitium edi-
cit, claudi tabernas tota urbe iubet, vetat quem-
quam privatae quidquam rei agere. Tum quicumque 3
aetate militari essent, armati cum cibariis in dies
quinque coctis vallisque duodenis ante solis occasum
Martio in campo adessent; quibus aetas ad militan- 4
dum gravior esset, vicino militi, dum is arma para-
ret vallumque peteret, cibaria coquere iussit. Sic
iuventus discurrit ad vallum petendum. Sumpserunt, 5
unde cuique proximum fuit; prohibitus nemo est;
impigreque omnes ad edictum dictatoris praesto fuere.
Inde composito agmine non itineri magis apti quam 6
proelio, si res ita tulisset, legiones ipse dictator, ma-
gister equitum suos equites ducit. In utroque agmine,
quas tempus ipsum poscebat, adhortationes erant:
Adderent gradum; maturato opus esse, ut nocte ad
hostem pervenire possent. Consulem exercitumque 7
Romanum obsideri, tertium diem iam clausos esse.
Quid quaeque nox aut dies ferat, incertum esse;
puncto saepe temporis maximarum rerum momenta
verti. „Accelera signifer“ „sequere miles“ inter se 8
quoque gratificantes ducibus clamabant. Media nocte
in Algidum perveniunt et, ut sensere se iam prope
hostes esse, signa constituunt.

XXVIII. Ibi dictator, quantum nocte prospici 1
poterat, equo circumvectus contemplatusque, qui
tractus castrorum quaeque forma esset, tribunis mi-
litum imperavit, ut sarcinas in unum conici iubeant,
militem cum armis valloque redire in ordines suos.
Facta, quae imperavit. Tum, quo fuerant ordine in 2
via, exercitum omnem longo agmine circumdat ho-
stium castris, et ubi signum datum sit, clamorem
omnes tollere iubet, clamore sublato ante se quem-
que ducere fossam et iacere vallum. Editio imperio 3
signum secutum est. Iussa miles exsequitur. Clamor

hostes circumsōnat. Superat inde castra hostium et in castra consulis venit; alibi pavorem, alibi gaudium ingens facit. Romani, civilem esse clamorem atque auxilium adesse inter se gratulantes, ultro ex stationibus ac vigiliis territant hostem. Consul differendum negat: *illo clamore non adventum modo significari, sed rem ab suis coeptam; mirumque esse, nī iam exteriore parte castra hostium oppugnentur.*

Itaque arma suos capere et se subsequi iubet. Nocte initum proelium est. Legionibus dictatoris clamore significant ab ea quoque parte rem in discrimine esse. Iam se ad prohibenda circumdāri opera Aequi parabant, cum ab interiore hoste proelio coepto, ne per media sua castra fieret eruptio, a munientibus ad pugnantes introrsum versi vacuum noctem operi dedere; pugnatumque cum consule ad lucem est.

Luce prima iam circumvallati ab dictatore erant et vix adversus unum exercitum pugnam sustinebant. Tum a Quinctiano exercitu, qui confestim a perfecto opere ad arma rediit, invaditur vallum. Hic instabat nova pugna; illa nihil remiserat prior.

Tum ancipiti malo urgente a proelio ad preces versi hinc dictatorem hinc consulem orare, ne in occisione victoriam ponerent, ut inermes se inde abire sine-rent. Ab consule ad dictatorem ire iussi; is ignominiam infensus addidit: Gracchum Cloelium du-cem principesque alios vinctos ad se adduci iubet, oppido Corbiōne decēdi. *Sanguinis se Aequorum non egere; licere abire; sed ut exprimatur tandem confessio subactam domitamque esse gentem, sub iugum abituros.* Tribus hastis iugum fit, humi fixis duabus, superque eas transversa una diligata. Sub hoc iugum dictator Ae-quos misit.

XXIX. Castris hostium receptis plenis omnium rerum — nudos enim emiserat — praedam omnem

suo tantum militi dedit; consularem exercitum ipsum-que consulem increpans „carebis, inquit, praedae parte, miles, ex eo hoste, cui prope praedae fuisti. Et tu, L. Minuci, donec consularem animum incipias habere, legatus his legionibus praeris“. Ita se Minucius abdicat consulatu iussusque ad exercitum manet. Sed adeo tum imperio meliori animus mansuete oboediens erat, ut beneficii magis quam ignominiae hic exercitus memor et coronam auream dictatori libram pondo decreverit et proficiscentem eum patronum salutaverit.

Romae a Q. Fabio praefecto urbis senatus habitus triumphantem Quinctium, quo veniebat agmine, urbem ingredi iussit. Ducti ante currum hostium duces, militaria signa praelata, secutus exercitus praeda onustus. Epulae instructae dicuntur fuisse ante omnium domos, epulantesque cum carmine triumphali et sollemnibus iocis comissantium modo currum secuti sunt...

Quinctius sexto decimo die dictatura in sex menses accepta se abdicavit.

II. Decemwirowie; prawa XII tablic; druga secesya ludu; upadek decemwirów.

(III. 32—38).

Ponieważ prawo rzymskie zwyczajowe, niepisane, znali jedynie patrycyusze, przeto trybunowie plebejscy, chcąc zasłonić plebejuszów przed samowolą urzędników, domagali się usilnie, żeby prawo spisać i wystawić na widok publiczny. Po długich agitacjach i niepokojach zgodzili się na to patrycyusze; wyprawiono nawet posłów do Aten, aby zbadali ustawy Solona.

6 XXXII. Iam redierant legati cum Atticis legibus. Eo intentius instabant tribuni, ut tandem scribendarum legum initium fieret. Placet creari decemviros sine provocatione, et ne quis eo anno alius magistratus esset...

1 XXXIII. Anno trecentesimo altero, quam con-
451 dita Roma erat, iterum mutatur forma civitatis, ab consulibus ad decemviros, quem ad modum ab regibus ante ad consules venerat, translato imperio.

2 Minus insignis, quia non diuturna, mutatio fuit. Laeta enim principia magistratus eius nimis luxuriavere; eo citius lapsa res est repetitumque, duobus uti mandaretur consulum nomen imperiumque.

3 Decemviri creati Appius Claudius, T. Genucius, P. Sestius, L. Veturius, C. Iulius, A. Manlius, P. Sulpicius, P. Curiatius, T. Romilius, Sp. Postu-
4 mius. Claudio et Genucio, quia designati consules in eum annum fuerant, pro honore honos redditus, et Sestio alteri consulum prioris anni, quod eam
5 rem collega invito ad patres rettulerat. His proximi habiti legati tres, qui Athenas ierant, simul ut pro legatione tam longinqua praemio esset honos, simul peritos legum peregrinarum ad condenda nova iura usui fore credebant. Supplevere ceteri numerum.

6 Graves quoque aetate electos novissimis suffragiis ferunt, quo minus ferociter aliorum scitis adversa-
7 rentur. Regimen totius magistratus penes Appium erat favore plebis; adeoque novum sibi ingenium induerat, ut plebicola repente omnisque aerae popularis captator evaderet pro truci saevoque insectatore plebis.

8 Decimo die ius populo singuli reddebant. Eo die penes praefectum iuris fascēs duodecim erant; collegis novem singuli accensi apparebant. Et in unica concordia inter ipsos, qui consensus privatis

interdum inutilis est, summa adversus alios aequitas erat. Moderationis eorum argumentum exemplo 9 unius rei notasse satis erit. Cum sine provocatione creati essent, defosso cadavere domi apud Sestium, patriciae gentis virum, invento, prolatoque in contionem, in re iuxta manifesta atque atrōci C. Iulius 10 decemvir diem Sestio dixit et accusator ad populum exstitit, cuius rei iudex legitimus erat, decessitque iure suo, ut demptum de vi magistratus populi libertati adiceret.

XXXIV. Cum promptum hoc ius velut ex ora- 1 culo incorruptum pariter ab iis summi infimique ferrent, tum legibus condendis opera dabatur; ingentique hominum expectatione propositis decem tabulis populum ad contionem advocaverunt et, quod bonum, faustum felixque rei publicae, 2 ipsis liberisque eorum esset, ire et legere leges propositas iussere: *se, quantum decem hominum in-* 3 *geniis provideri potuerit, omnibus, summis infimisque, iura aequasse. Plus pollere multorum ingenia consiliaque. Versarent in animis secum unamquam-* 4 *que rem, agitarent deinde sermonibus atque in medium, quid in quaque re plus minusve esset, conferrent: eas leges habiturum populum Romanum,* 5 *quas consensus omnium non iussisse latas magis quam tulisse videri posset.*

Cum ad rumores hominum de unoquoque legum 6 capite editos satis correctae viderentur, centuriatis comitiis decem tabularum leges perlatae sunt, qui nunc quoque in hoc immenso aliarum super alias acervatarum legum cumulo fons omnis publici privatique est iuris. Vulga- 7 tur deinde rumor duas deesse tabulas, quibus adiectis absolvi posse velut corpus omnis Romani iuris. Ea expectatio, cum dies comitiorum appropinqua-

8 ret, desiderium decemviros iterum creandi fecit. Iam plebs, praeterquam quod consulum nomen haud secus quam regum perōsa erat, ne tribunicium quidem auxilium cedentibus in vicem appellationi decemviris quaerebat.

1 XXXV. Postquam vero comitia decemviris creandis in trinum nundinum indicta sunt, tanta exarsit ambitio, ut primores quoque civitatis — metu, credo, ne tanti possessio imperii vacuo ab se relicto loco haud satis dignis pateret — prensarent homines, honorem summa ope a se impugnatum ab ea plebe, cum qua contenderant, suppliciter petentes.

3 Demissa iam in discrimen dignitas ea aetate iisque honoribus actis stimulabat Appium Claudium. Nescires, utrum inter decemviros an inter candidatos numerares. Propior interdum petendo quam gerendo magistratui erat: criminari optimates, extollere candidatorum levissimum quemque humillimumque.

4 Ipse medius inter tribunicios, Duillios Iciliosque, in foro volitare, per illos se plebi venditare, donec collegae quoque, qui unice illi dediti fuerant ad id tempus, coniecere in eum oculos, mirantes quid sibi vellet: *Apparere nihil sincēri esse; profecto haud gratuitam in tanta superbia comitatem fore. Nimum in ordinem se ipsum cogere et vulgari cum privatis non tam properantis abire magistratu quam viam ad continuandum magistratum quaerentis*

7 esse. Propālam obviam ire cupiditati parum ausi obsecundando mollire impetum aggrediuntur. Comitiis illi habendorum, quando minimus natus sit, munus consensu iniungunt. Ars haec erat, ne semet ipse creare posset, quod praeter tribunos plebis, et id ipsum pessimo exemplo, nemo umquam fecisset.

9 Ille enim vērō, quod bene vertat, habiturum se comitia professus, impedimentum pro occasione arri-

puit deiectisque honore per coitionem duobus Quinctiis, Capitolino et Cincinnato, et patruo suo C. Claudio, constantissimo viro in optimatum causa, et aliis eiusdem fastigii civibus, nequāquam splendore vitae pares decemviros creat, se in primis, quod haud secus factum improbabant boni, quam nemo facere ausurum crediderat. Creati cum eo M. Cornelius Maluginensis, M. Sergius, L. Minucius, Q. Fabius Vibulanus, Q. Poetilius, T. Antonius Merenda, K. Duillius, Sp. Oppius Cornicen, M'. Rabuleius.

XXXVI. Ille finis Appio alienae personae 1 ferendae fuit; suo iam inde vivere ingenio coepit novosque collegas, iam priusquam inirent magistratum, in suos mores formare. Cottidie coibant remotis 2 arbitris; inde impotentibus instructi consiliis, quae secreto ab aliis coquebant, iam haud dissimulando superbiam, rari aditus, colloquentibus difficiles, ad idus Maias rem perduxere.

Idus tum Maias sollemnes ineundis magistratibus 3 erant. Into igitur magistratu primum honoris diem denuntiatione ingentis terroris insignem fecere. Nam cum ita priores decemviri servassent, ut unus fascis haberet et hoc insigne regum in orbem suam cuiusque vicem per omnes iret, subito omnes cum duodenis fascibus prodire. Centum viginti lictores 4 forum impleverant et cum fascibus secures illigatas praeferabant; nec attinuisse demi securam, cum sine provocatione creati essent, interpretabantur.

Decem regum species erat multiplicatus 5 que terror non infimis solum sed primoribus patrum, ratis caedis causam ac principium quaeri, ut, si quis memorem libertatis vocem aut in senatu aut in populo misisset, statim virgae securesque etiam ad ceterorum metum expedirentur. Nam praeterquam 6

quod in populo nihil erat praesidii sublata provocatione, intercessionem quoque consensu sustulerant, cum priores decemviri appellatione collegae corrigi reddita ab se iura tulissent, et quaedam, quae sui iudicii videri possent, ad populum reiecissent.

7 Aliquamdiu aequatus inter omnes terror fuit, paulatim totus vertere in plebem coepit. Abstinebatur a patribus; in humiliores libidinose crudeliterque consulebatur. Hominum non causarum toti erant, 8 ut apud quos gratia vim aequi haberet. Iudicia domi conflabant, pronuntiabant in foro. Si quis collegam appellasset, ab eo, ad quem venerat, ita discedebat, 9 ut paeniteret non prioris decreto stetisse. Opinio etiam sine auctore exierat non in praesentis modo temporis eos iniuriam conspirasse, sed foedus clandestinum inter ipsos iure iurando ictum, ne comitia haberent perpetuoque decemviratu possessum semel obtinerent imperium.

1 XXXVII. Circumspectare tum patriciorum vultus plebei et inde libertatis captare auram, unde servitutem timendo in eum statum rem publicam ad- 2 duxerant. Primores patrum odisse decemviros, odisse plebem; nec probare, quae fierent, et credere haud indignis accidere; avide ruendo ad libertatem in 3 servitutem elapsos iuvare nolle, cumulari quoque iniurias, ut taedio praesentium consules duo tandem et status pristinus rerum in desiderium veniant.

4 Iam et processerat pars maior anni, et duae tabulae legum ad prioris anni decem tabulas erant adiectae, nec quidquam iam supererat, si hae quoque leges centuriatis comitiis perlatae essent, cur eo magistratu rei publicae opus esset. 5 Exspectabant, quam mox consulibus creandis comitia edicerentur. Id modo plebes agitabat, quonam modo tribuniciam potestatem, munimentum libertati,

repararent, cum interim mentio comitiorum nulla fieri. Et decemviri, qui primo tribunicios homines, 6 quia id populare habebatur, circum se ostentaverant plebei, patriciis iuvenibus saepserant latera. Eorum catervae tribunalia obsederant. Hi ferre agere plebem plebisque res, cum fortuna, quidquid cupitum foret, potentioris esset. Et iam ne tergo quidem 8 abstinebatur: virgis caedi, alii securi subici, et ne gratuita crudelitas esset, bonorum donatio sequi domini supplicium. Hac mercede iuventus nobilis corrupta non modo non ire obviam iniuriae, sed pro- 9 palam licentiam suam malle quam omnium libertatem.

XXXVIII. Idus Maias venere. Nullis subrogatis magistratibus privati pro decemviris neque animis ad imperium inhibendum imminutis neque ad speciem honoris insignibus prodeunt. Id vero regnum haud dubie videri. Deploratur in perpetuum libertas, nec vindex quisquam existit aut futurus videtur. Nec ipsi solum desponderant animos, sed contemni coepti erant a finitimis populis imperiumque ibi esse, ubi non esset libertas, indignabantur.

Nadużycia decemwirów, a szczególnie śmierć Werginii, którą własny ojciec zabił, by nie dostała się w moc Appiusza, tak wzburzyły plebejuszów, że, chcąc zmusić senat do zniesienia urzędu decemwirów, obsadzili górę Awentyn, zamieszkaną wyłącznie przez plebejuszów. Gdy i to nie pomogło, plebejusze zrobili drugą secesję na górę Świętą i dopiero to, a także przedstawienia i przestrogi przychylnych ludowi patrycyuszów L. Waleryusza i M. Horacyusza zmusiły decemwirów do ustąpienia, a senat do udzielenia plebejuszom amnestyi, do przywrócenia trybunatu i prawa prowokacyi. (P. str. 42).

III. Leges Valeriae Horatiae.

(III. 55).

1 LV. Per interrègem deinde consules creati
 449 L. Valerius M. Horatius, qui extemplo magi-
 stratum ceperunt. Quorum consulatus popularis
 sine ulla patrum iniuria nec sine offensione fuit;
 2 quidquid enim libertati plebis caveretur, id suis de-
 3 cedere opibus credebant. Omnium primum, cum
 velut in controverso iure esset, tenerentur patres
 plebi scitis, legem centuriatis comitiis tulere, ut,
 quod tributim plebes iussisset, populum
 teneret; qua lege tribuniciis rogationibus telum
 4 acerrimum datum est. Aliam deinde consularem
 legem de provocatione, unicum praesidium
 libertatis, decemvirali potestate eversam non resti-
 tuunt modo, sed etiam in posterum muniunt san-
 5 ciendo novam legem, ne quis ullum magi-
 stratum sine provocatione crearet; qui
 creasset, eum ius fasque esset occidi, neve
 6 ea caedes capitalis noxae haberetur. Et
 cum plebem hinc provocatione hinc tribunicio auxi-
 lio satis firmassent, ipsis quoque tribunis, ut sacro-
 sancti viderentur, cuius rei prope iam memoria abo-
 leverat, relatis quibusdam ex magno intervallo cae-
 7 rimoniis renovarunt, et cum religione inviolatos eos
 tum lege etiam fecerunt sanciendo, ut, qui tribu-
 nis plebis, aedilibus, iudicibus decemviris no-
 cuisset, eius caput Iovi sacrum esset, fami-
 lia ad aedem Cereris, Liberi, Liberaeque venum iret...
 13 Hae consulares leges fuere.

Institutum etiam ab iisdem consulibus, ut sena-
 tus consulta in aedem Cereris ad aediles plebis
 deferrentur, quae antea arbitrio consulum suppri-
 14 mebantur vitiabanturque. — M. Duillius deinde tribu-

nus plebis plebem rogavit plebesque scivit, qui ple-
 bem sine tribunis reliquisset, quique magistratum
 sine provocatione creasset, tergo ac capite puniretur.
 Haec omnia ut invitis, ita non adversantibus patri-
 15 ciis transacta, quia nondum in quemquam unum
 saeviebatur.

IV. Lex Canuleia; tribuni militum consulari potestate; censores.

(IV. 1—8).

I. T. Quinctium Capitolinum et Agrippam Fu- 1
 rium, qui consules fuerunt anno trecentesimo octavo,
 quam urbs Roma condita erat, secuti sunt M. Ge-
 nucius et C. Curtius consules. Fuit annus domi fo- 445
 risque infestus. Nam anni principio et de conubio
 patrum et plebis C. Canuleius tribunus
 plebis rogationem promulgavit, qua conta- 2
 minari sanguinem suum patres confundique iura
 gentium rebantur, et mentio primo sensim illata
 a tribunis, ut alterum ex plebe consulem lice-
 ret fieri, eo processit deinde, ut rogationem novem
 tribuni promulgarent, ut populo potestas esset, seu
 de plebe seu de patribus vellet, consules faciendi.
 Id vero si fieret, non vulgari modo cum infimis, 3
 sed prorsus auferri a primoribus ad plebem summum
 imperium credebant...

III. Cum maxime haec in senatu agerentur, 1
 Canuleius pro legibus suis et adversus consules
 ita disseruit:

„Quanto opere vos, Quirites, contemnerent pa- 2
 tres, quam indignos ducerent, qui una secum urbe

intra eādem moenia viveretis, saepe equidem et ante videor animadvertisse, nunc tamen maxime, quod adeo atrōces in has rogationes nostras coorti
 3 sunt, quibus quid aliud quam admonemus cives nos eorum esse et, si non easdem opes habere, ean-
 4 dem tamen patriam incolere? Alterā conubium petimus, quod finitimis externisque dari solet — nos quidem civitatem, quae plus quam conubium
 5 est, hostibus etiam victis dedimus —; alterā nihil novi ferimus, sed id, quod populi est, repetimus atque usurpamus, ut, quibus velit, populus Romanus honores mandet.

6 Quid tandem est, cur caelum ac terras misceant, cur in me impetus modo paene in senatu sit factus, negent se manibus temperaturos violaturos-
 7 que denuntient sacrosanctam potestatem? Si populo Romano liberum suffragium datur, ut, quibus velit, consulatum mandet, et non praeceditur spes plebeio quoque, si dignus summo honore erit, apiscendi summi honoris, stare urbs haec non poterit? de imperio actum est? et perinde hoc valet, plebeiusne consul fiat, tamquam servum aut libertinum aliquis consulem futurum dicat? Ecquid sentitis,
 8 in quanto contemptu vivatis? Lucis vobis huius partem, si liceat, adimant. Quod spiratis, quod vocem mittitis, quod formas hominum habetis, indignantur; quin etiam, si dis placet, nefas aiunt
 9 esse consulem plebeium fieri. Obsēcro vos, si non ad fastos, non ad commentarios pontificum admittimur, ne ea quidem scimus, quae omnes peregrini etiam sciunt, consules in locum regum successisse nec aut iuris aut maiestatis quidquam habere, quod non in regibus ante fuerit?

10 En numquam creditis fando auditum esse Numam Pompilium, non modo non patricium sed ne

civem quidem Romanum, ex Sabino agro accitum, populi iussu patribus auctoribus Romae regnasse? L. deinde Tarquinius non Romanae modo, sed ne
 11 Italicae quidem gentis, Demarati Corinthii filium, incolam ab Tarquiniis, vivis liberis Anci regem factum? Ser. Tullium post hunc, captiva Cornicu-
 12 lana natum, patre nullo, matre serva, ingenio, virtute regnum tenuisse? Quid enim de T. Tatio Sabino dicam, quem ipse Romulus, parens urbis, in societatem regni accepit? Ergo dum nullum fasti-
 13 ditur genus, in quo eniteret virtus, crevit imperium Romanum. Paeniteat nunc vos plebei consulis, cum maiores nostri advēnas reges non fastidierint et ne regibus quidem exactis clausa urbs fuerit peregrinae virtuti? Claudiam certe gentem post reges
 14 exactos ex Sabinis non in civitatem modo accepimus, sed etiam in patriciorum numerum. Ex pere-
 15 grinone patricius, deinde consul fiat — civis Romanus si sit ex plebe, praecisa consulatus spes erit? Utrum tandem non credimus fieri posse, ut vir for-
 16 tis ac strenuus, pace belloque bonus, ex plebe sit, Numae, L. Tarquinio, Ser. Tullio similis, an, ne
 17 si sit quidem, ad gubernacula rei publicae accedere eum patiemur, potiusque decemviris, taeterrimis mortalium, qui tamen omnes ex patribus erant, quam optimis regum, novis hominibus, similes consules sumus habituri?

IV. „At enim nemo post reges exactos
 1 de plebe consul fuit“. Quid postea? Nullane res nova institui debet, et, quod nondum est factum — multa enim nondum sunt facta in novo populo — ea, ne si utilia quidem sunt, fieri oportet? Pontifices, augures Romulo regnante nulli erant: 2
 ab Numa Pompilio creati sunt. Census in civitate et descriptio centuriarum classiumque non erat: ab

Ser. Tullio est facta. Consules numquam fuerant:
 3 regibus exactis creati sunt. Dictatoris nec imperium
 nec nomen fuerat: apud patres esse coepit. Tribuni
 plebi, aediles, quaestores nulli erant: institutum
 est, ut fierent. Decemviros legibus scribendis intra
 4 limus. Quis dubitat, quin in aeternum urbe con-
 dita, in immensum crescente, nova imperia, sacer-
 dotia, iura gentium hominumque instituantur?

5 Hoc ipsum, ne conubium patribus cum plebe
 esset, non decemviri tulerunt paucis his annis pes-
 simo publico cum summa iniuria plebis? An
 esse ulla maior aut insignitior contumelia potest,
 quam partem civitatis velut contaminatam indignam
 6 conubio haberi? Quid est aliud quam exsilium intra
 eādem moenia, quam relegationem pati? Ne affi-
 nitatibus, ne propinquitatibus immisceamur, cavent,
 7 ne societur sanguis. Quid? Hoc si polluit nobili-
 tatem istam vestram, quam plerique oriundi ex
 Albanis et Sabinis non genere nec sanguine, sed
 per cooptationem in patres habetis, aut ab regibus
 lecti aut post reges exactos iussu populi, sinceram
 servare privatis consiliis non poteratis nec ducendo
 ex plebe neque vestras filias sororesque enubere
 8 sinendo e patribus? Nemo plebeius patriciae vir-
 gini vim afferret; patriciorum ista libido est. Nemo
 invitum pactionem nuptialem quemquam facere co-
 9 egisset. Verum enim vero lege id prohiberi et conu-
 bium tolli patrum ac plebis, id demum contume-
 liosum plebi est. Cur enim non fertis, ne sit co-
 10 nubium divitibus ac pauperibus? Quod privato-
 rum consiliorum ubique semper fuit, ut, in quam
 cuique feminae convenisset domum nuberet, ex qua
 pactus esset vir domo in matrimonium duceret, id
 vos sub legis superbissimae vincula conicitis, qua

dirimatis societatem civilem duasque ex una
 civitates faciatis. Cur non sancitis, ne vicinus pa- 11
 tricio sit plebeius, ne eodem itinere eat, ne idem
 convivium ineat, ne in foro eodem consistat? Quid
 enim in re est aliud, si plebeiam patricius duxerit,
 si patriciam plebeius? Quid iuris tandem mu-
 tatur? Nempe patrem sequuntur liberi. Nec quod 12
 nos ex conubio vestro petamus, quidquam est, prae-
 terquam ut hominum, ut civium numero simus,
 nec vos, nisi in contumeliam ignominiamque no-
 stram certare iuvat, quod contendatis quidquam est.

V. Denique utrum tandem populi Romani an 1
 vestrum summum imperium est? Regibus exactis
 utrum vobis dominatio an omnibus aequa liber-
 tas parta est? Oportet licere populo Romano, si velit, 2
 iubere legem; an, ut quaeque rogatio promulgata
 erit, vos dilectum pro poena decernetis? Et, simul
 ego tribunus vocare tribus in suffragium coepero,
 tu statim consul sacramento iuniores adiges et in
 castra edūces et minaberis plebi, minaberis tribuno?
 Quid, si non, quantum istae minae adversus ple- 3
 bis consensum valerent, bis iam experti essetis?
 Scilicet, quia nobis consultum volebatis, certamine
 abstinuistis an ideo non est dimicatum, quod,
 quae pars firmior, eadem modestior fuit? Nec nunc
 erit certamen, Quirites. Animos vestros illi tenta- 4
 bunt semper, vires non experientur.

Itaque ad bella ista, seu falsa seu vera sunt, 5
 consules, parata vobis plebes est, si conubiis red-
 ditis unam hanc civitatem tandem facitis; si coa-
 lescere, si iungi miscerique vobis privatis necessi-
 tudinibus possunt; si spes, si aditus ad honores
 viris strenuis et fortibus datur; si in consortio, si
 in societate rei publicae esse, si, quod aequae liber-
 tatis est, in vicem annuis magistratibus parere

6 *atque imperitare licet. Si haec impedit aliquis, fert sermonibus et multiplicata fama bella; nemo arma capturus, nemo dimicaturus pro superbis dominis, cum quibus nec in re publica honorum nec in privata conubii societas est.*

1 VI. Cum in contionem et consules processissent et res a perpetuis orationibus in altercationem vertisset, interroganti tribuno, cur plebeium consulem
2 fieri non oporteret, ut fortasse vere, sic parum utiliter in praesens certamen respondit, *quod nemo plebeius auspicia haberet, ideoque decemviros conubium diremissee, ne incerta prole auspicia turba-*
3 *rentur.* Plebes ad id maxime indignatione exarsit, quod auspiciari, tamquam invisi diis immortalibus, negarentur posse. Nec ante finis contentionum fuit, cum et tribunum acerrimum auctorem plebes nacta esset et ipsa cum eo pertinacia certaret, quam victi
4 tandem patres, ut de conubio ferretur, concessere, ita maxime rati contionem de plebis consulibus tribunos aut totam deposituros aut post bellum dilaturos esse contentamque interim conubio plebem paratam dilectui fore.

5 Cum Canuleius victoria de patribus et plebis favore ingens esset, accensi alii tribuni ad certamen pro rogatione sua summa vi pugnant et crescente
6 in dies fama belli dilectum impediunt. Consules, cum per senatum intercedentibus tribunis nihil agi posset, consilia principum domi habebant. Apparebat aut hostibus aut civibus de victoria concedendum esse. Soli ex consularibus Valerius atque
7 Horatius non intererant consiliis. C. Claudii sententia consules armabat in tribunos; Quinctiorum Cincinnatique et Capitolini sententiae abhorrebant a caede violandisque, quos foedere icto cum plebe
8 sacrosanctos acceperant. Per haec consilia eo de-

ducta est res, ut tribunos militum consulari potestate promiscue ex patribus ac plebe creari sinerent, de consulibus creandis nihil mutaretur; eoque contenti tribuni, contenta plebs fuit.

VII. Anno trecentesimo decimo, quam urbs 1 Roma condita erat, primum tribuni militum pro consulibus magistratum ineunt A. Sempronius Atratinus, L. Atilius, T. Caecilius, quorum in magistratu concordia domi pacem etiam foris prae-
buit...

VIII. Hunc annum sequitur annus M. Geganio 443 Macerino iterum, T. Quinctio Capitolino quintum con- 2 sule. Idem hic annus censurae initium fuit, rei a parva origine ortae, quae deinde tanto incremento aucta est, ut morum disciplinaeque Romanae penes eam regimen, in senatu equitumque centuriis decōris dedecorisque discrimen sub ditione eius magistratus, ius publicorum privatorumque locorum, vectigalia populi Romani sub nutu atque arbitrio essent. Or- 3 tum autem initium est rei, quod in populo per multos annos incenso neque differri census poterat neque consulibus, cum tot populorum bella imminerent, operae erat id negotium agere.

Mentio illata ab senatu est rem operosam ac 4 minime consularem suo proprio magistratu egere, cui scribarum ministerium custodiaeque tabularum cura, cui arbitrium formulae censendi subiceretur. Et patres quamquam rem parvam, tamen quo plu- 5 res patricii magistratus in re publica essent, laeti acceperunt, id, quod evenit, futurum, credo, etiam rati, ut mox opes eorum, qui praeessent, ipsi honori ius maiestatemque adicerent. Et tribuni, id quod tunc 6 erat, magis necessarii quam speciosi ministerii pro-

curationem intuentes, ne in parvis quoque rebus
7 incommode adversarentur, haud sane tetendere. Cum
a primoribus civitatis spretus honor esset, Papirium
Semproniumque... censui agendo populus suffragiis
praecepit. Censores ab re appellati sunt.

V. Wojna z Gallami.

1. Przyczyny wojny.

(V. 35₃—36).

3 XXXV... Senōnes recentissimi advenarum (scil.
Gallorum) ab Utente flumine usque ad Aesim fines
habuere. Hanc gentem Clusium Romamque inde
venisse comperio; id parum certum est, solamne an
ab omnibus Cisalpinorum Gallorum populis adiutam.

4 Clusini novo bello exterriti, cum multitudi-
nem, cum formas hominum invisitatas cernerent et
genus armorum audirentque saepe ab iis eis Padum
ultraque legiones Etruscorum fusas, quamquam ad-
versus Romanos nullum eis ius societatis amicitiaeve
erat, nisi quod Veientes consanguineos adversus po-
pulum Romanum non defendissent, legatos Ro-
mam, qui auxilium ab senatu peterent, misere.

5 De auxilio nihil impetratum: legati tres M.
Fabii Ambusti filii missi, qui senatus populi-
que Romani nomine agerent cum Gallis, ne, a quibus
nullam iniuriam acceperant, socios populi Romani
6 atque amicos oppugnarent. *Romanis eos bello quo-
que, si res cogat, tuendos esse; sed melius visum
bellum ipsum amoveri, si posset, et Gallos, novam
gentem, pace potius cognosci quam armis.*

XXXVI. Mitis legatio, ni praeferōces legatos 1
Gallisque magis quam Romanis similes habuisset.
Quibus, postquam mandata ediderunt in concilio
Gallorum, datur responsum: *Etsi novum nomen 2*
audiant Romanorum, tamen credere viros fortes
esse, quorum auxilium a Clusinis in re trepida sit
imploratum. Et quoniam legatione adversus se ma- 3
luerint quam armis tueri socios, ne se quidem pa-
cem, quam illi afferant, aspernari, si Gallis egen-
tibus agro, quem latius possideant, quam colant,
Clusini partem finium concēdant; aliter pacem
impetrari non posse. Et responsum coram Romanis 4
se accipere velle et, si negetur ager, coram iisdem
Romanis dimicatuuros, ut nuntiare domum possent,
quantum Galli virtute ceteros mortales praestarent.

Quodnam id ius esset agrum a possessoribus 5
petere aut minari arma, Romanis quaerentibus, et
quid in Etruria rei Gallis esset, cum illi se in
armis ius ferre et omnia fortium virorum
esse ferociter dicerent, accensis utrimque animis ad
arma discurritur et proelium conseritur. Ibi, iam 6
urgentibus Romanam urbem fati, legati contra ius
gentium arma capiunt. Nec id clam esse potuit, cum
ante signa Etruscorum tres nobilissimi fortissimique
Romanae iuventutis pugnarent; tantum eminebat
peregrina virtus. Quin etiam Q. Fabius evectus extra
aciem equo ducem Gallorum, ferociter in ipsa signa
Etruscorum incursantem, per latus transfixum hasta
occidit; spoliaque eius legentem Galli agnovere, per-
que totam aciem Romanum legatum esse signum
datum est.

Omissa inde in Clusinos ira receptui canunt 8
minantes Romanis. Erant, qui extemplo Romam
eundum censerent; vicere seniores, ut legati prius
mitterentur questum iniurias postulatumque,

9 ut pro iure gentium violato Fabii dederentur. Le-
gati Gallorum cum ea, sicut erant mandata, expo-
suissent, senatui nec factum placebat Fabiorum et
ius postulare barbari videbantur. Sed ne id, quod
placebat, decernerent in tantae nobilitatis viris, am-
10 bitio obstabat. Itaque ne penes ipsos culpa esset
cladis forte Gallico bello acceptae, cognitionem de
postulatis Gallorum ad populum reiciunt. Ubi tanto
plus gratia atque opes valuere, ut, quorum de poena
agebatur, tribuni militum consulari potestate in in-
11 sequentem annum crearentur. Quo facto haud secus,
quam dignum erat, infensi Galli bellum propä-
12 lam minantes ad suos redeunt. Tribuni mili-
tum cum tribus Fabiis creati Q. Sulpicius Longus,
Q. Servilius quartum, Ser. Cornelius Maluginensis.

2. Bitwa nad Allią.

(V. 37—40).

1 XXXVII. Cum tanta moles mali instaret — adeo
occaecat animos fortuna, ubi vim suam ingruentem
refringi non vult — civitas, quae adversus Fide-
natem ac Veientem hostem aliosque finitimos popu-
los ultima experiens auxilia dictatorem multis tem-
2 pestatibus dixisset, ea tunc invisitato atque inaudito
hoste ab Oceāno terrarumque ultimis oris bellum
ciente nihil extraordinarii imperii aut auxilii
3 quaesivit. Tribuni, quorum temeritate bellum con-
tractum erat, summae rerum praeerant dilectum-
que nihilo accuratiorem, quam ad media bella ha-
beri solitus erat, extenuantes etiam famam belli, ha-
bebant.

4 Interim Galli, postquam accepere ultro hono-
rem habitum violatoribus iuris humani elusamque

legationem suam esse, flagrantes ira, cuius impōtens
est gens, confestim signis convulsis citato agmine
iter ingrediuntur. Ad quorum praetereuntium raptim 5
tumultum cum exterritae urbes ad arma concurre-
rent fugaque agrestium fieret, Romam se ire ma-
gno clamore significabant, quacumque ibant,
equis virisque longe ac late fuso agmine immensum
obtinentes loci. Sed antecedente fama nuntiisque 6
Clusinorum, deinceps inde aliorum populorum, plu-
rimum terroris Romam celeritas hostium tulit, quippe 7
quibus velut tumultuario exercitu raptim ducto aegre
ad undecimum lapidem occursum est, qua flumen 390
Allia, Crustuminis montibus praealto defluens alveo,
haud multum infra viam Tiberino amni miscetur.
Iam omnia contra circaque hostium plena erant, et 8
nata in vanos tumultus gens truci cantu clamoribus-
que variis horrendo cuncta compleverant sono.

XXXVIII. Ibi tribuni militum, non loco castris 1
ante capto, non praemunito vallo, quo receptus esset,
non deorum saltem, si non hominum, memōres, nec
auspicato nec litato instrūunt aciem diductam in cor-
nua, ne circumveniri multitudine hostium possent.
Nec tamen aequari frontes poterant, cum extenu- 2
ando infirmam et vix cohaerentem mediam aciem
haberent. Paulum erat ab dextera editi loci, quem
subsidiariis repleti placuit; eaque res ut initium pa-
voris ac fugae, sic una salus fugientibus fuit. Nam 3
Brennus, regūlus Gallorum, in paucitate hostium
artem maxime timens, ratus ad id captum superio-
rem locum, ut, ubi Galli cum acie legionum recta
fronte concurrissent, subsidia in aversos transver-
sosque impetum darent, ad subsidiarios signa con-
vertit, si eos loco depulisset, haud dubius facilem 4
in aequo campi tantum superanti multitudine victo-

riam fore; adeo non fortuna modo, sed ratio etiam cum barbaris stabat.

5 In altera acie nihil simile Romanis, non apud duces, non apud milites erat. Pavor fugaque occupaverat animos et tanta omnium oblivio, ut multo maior pars Veios in hostium urbem, cum Tiberis arceret, quam recto itinere Romam ad coniuges ac
6 liberos fugerent. Parumper subsidiarios tutatus est locus; in reliqua acie simul est clamor proximis ab latère, ultimis ab tergo auditus, ignotum hostem prius paene quam viderent, non modo non temptato certamine, sed ne clamore quidem reddito intègri
7 intactique fugerunt. Nec ulla caedes pugnantium fuit; terga caesa suomet ipsorum certamine in turba impedi-
8 pientium fugam. Circa ripam Tiberis, quo armis abiectis totum sinistrum cornu defugit, magna strages facta est, multosque imperitos nandi aut invalidos graves loriceis aliisque tegminibus hausere gurgites. Maxima tamen pars incolūmis Veios
9 perfugit, unde non modo praesidii quidquam, sed
10 ne nuntius quidem cladis Romam est missus. Ab dextro cornu, quod procul a flumine et magis sub monte steterat, Romam omnes patiēre et ne clausis quidem portis urbis in arcem confugerunt.

3. Skutki klęski nad Allią.

(V. 39—40).

1 XXXIX. Gallos quoque velut obstupefactos miraculum victoriae tam repentinae tenuit. Et ipsi pavore defixi primum steterunt, velut ignari, quid accidisset; deinde insidias vereri; postremo caesorum spolia legere armorumque cumulos, ut mos eis est,

coacervare. Tum demum, postquam nihil usquam 2 hostile cernebatur, viam ingressi haud multo ante solis occasum ad urbem Romam perveniunt. Ubi cum praegressi equites non portas clausas, non stationem pro portis excubare, non armatos esse in muris rettulissent, aliud priori simile miraculum eos
sustinuit; noctemque veriti et ignotae situm urbis, 3 inter Romam atque Aniēnem consedere exploratoribus missis circa moenia aliasque portas, quanam hostibus in perdita re consilia essent.

Romani, cum pars maior ex acie Veios petisset 4 quam Romam, nemo superesse quemquam praeter eos, qui Romam refugerant, crederet, complorati omnes pariter vivi mortuique totam prope urbem lamentis impleverunt. Privatos deinde luctus stupe- 5 fecit publicus pavor, postquam hostes adesse nuntiatum est. Mox ululatus cantusque dissōnos vagantibus circa moenia turmatim barbaris audiebant. Omne inde tempus suspensos ita tenuit animos us- 6 que ad lucem alteram, ut identidem iam in urbem futurus videretur impetus; primo adventus, quia accesserant ad urbem — mansuros enim ad Alliam fuisse, nisi hoc consilii foret — deinde sub occasum solis, 7 quia haud multum diei supererat, ante noctem rati se invasuros; tum in noctem dilatum consilium esse, quo plus pavoris inferrent; postremo lux appropinquans exanimare; timorique perpetuo ipsum malum 8 continens fuit, cum signa infesta portis sunt illata.

Nequāquam tamen ea nocte neque insequenti die similis illi, quae ad Alliam tam pavide fugerat, civitas fuit. Nam cum defendi urbem posse tam 9 parva relicta manu spes nulla esset, placuit cum coniugibus ac liberis iuventutem militarem senatusque robur in arcem Capitoliumque concedere armis- 10 que et frumento collato ex loco inde munito deos

hominesque et Romanum nomen defendere; flaminem sacerdotesque Vestales sacra publica a caede, ab incendiis procul auferre nec ante deseri cultum
 12 eorum, quam non superessent, qui colerent. Si arx Capitoliumque, sedes deorum, si senatus, caput publici consilii, si militaris iuventus superfuerit imminenti ruinae urbis, facilem iacturam esse senio-
 13 rum relictæ in urbe utique peritura turbae. Et quo id aequiore animo de plebe multitudo ferret, senes triumphales consularesque simul se cum illis palam dicere obituros nec his corporibus, quibus non arma ferre, non tueri patriam possent, oneratu-
 14 ros inopiam armatorum.

1 XL. Haec inter seniores morti destinatos iactata solacia. Versae inde adhortationes ad agmen iuvenum, quos in Capitolium atque in arcem prosequabantur, commendantes virtuti eorum iuventaeque urbis per trecentos sexaginta annos omnibus bellis
 2 victricis, quaecumque reliqua esset, fortunam. Digredientibus, qui spem omnem atque opem secum ferebant, ab iis, qui captae urbis non superesse statuerant exitio, cum ipsa res speciesque miserabilis erat,
 3 tum muliebris fletus et concursatio incerta nunc hos nunc illos sequentium rogitantiumque viros natosque, cui se fato darent, nihil quod humanis superesset malis relinquebant.

4. Gallowie w Rzymie.

(V. 41).

1 XLI. Romae interim satis iam omnibus ut in tali re ad tuendam arcem compositis turba seniorum domos regressi adventum hostium obsti-

nato ad mortem animo expectabant. Qui eorum 2 curules gesserant magistratus, ut in fortunae pristinae honorumque aut virtutis insignibus morerentur, quae augustissima vestis est tensas ducentibus triumphantibusve, ea vestiti medio aedium eburneis sellis sedere. Sunt qui M. Folio pontifice maximo 3 praefante carmen devovisse eos se pro patria Quiritibusque Romanis tradant.

Galli, et quia interposita nocte a contentione 4 pugnae remiserant animos et quod nec in acie accipiti usquam certaverant proelio nec tum impetu aut vi capiebant urbem, sine ira, sine ardore animorum ingressi postero die urbem patente Colina porta in forum perveniunt, circumferentes oculos ad templa deum arcemque solam belli speciem tenentem. Inde modico relicto praesidio, ne 5 quis in dissipatos ex arce aut Capitolio impetus fieret, dilapsi ad praedam vacuis occursum hominum viis, pars in proxima quaeque tectorum agmine ruunt, pars ultima, velut ea demum intacta et referta praeda, petunt.

Inde rursus ipsa solitudine absteriti, ne qua 6 fraus hostilis vagos exciperet, in forum ac propinqua foro loca conglobati redibant; ubi eos plebis 7 aedificiis obseratis, patentibus atriis principum, maior prope cunctatio tenebat aperta quam clausa invadendi; adeo haud secus quam venerabundi intue- 8 bantur in aedium vestibulis sedentes viros, praeter ornatum habitumque humano augustiorem maiestate etiam, quam vultus gravitasque oris prae se ferebat, simillimos diis. Ad eos velut simulacra versi cum 9 starent, M. Papirius, unus ex iis, dicitur Gallo barbaram suam, ut tum omnibus promissa erat, permulcenti scipione eburneo in caput incusso iram movisse atque ab eo initium caedis ortum, ceteros in

10 sedibus suis trucidatos. Post principum caedem nulli
deinde mortalium parci, diripi tecta, exhaustis inici
ignes.

5. Oblężenie i odsiecz Kapitolu.

(V. 47—49).

1 XLVII. Interim arx Romae Capitoliumque in
2 ingenti periculo fuit. Namque Galli seu ve-
stigio notato humano, qua nuntius a Veis pervene-
rat, seu sua sponte animadverso ad Carmentis saxo
ascensu aequo, nocte sublustri, cum primo inermem,
qui temptaret viam, praemisissent, tradentes
3 inde arma, ubi quid iniqui esset, alterni innixi sub-
levantesque in vicem et trahentes alii alios, prout
postularet locus, tanto silentio in summum evasere,
ut non custodes solum fallerent, sed ne canes qui-
dem, sollicitum animal ad nocturnos strepitus, exci-
4 tarent. A n s è r e s non fefellerent, quibus sacris Iunonis
in summa inopia cibi tamen abstinebatur. Quae res
saluti fuit; namque clangore eorum alarumque cre-
pitu excitus M. Manlius, qui triennio ante consul
fuerat, vir bello egregius, armis arreptis simul ad
arma ceteros ciens vadit et, dum ceteri trepidant,
Gallum, qui iam in summo constiterat, umbone ictum
5 deturbat. Cuius casus prolapsi cum proximos ster-
neret, trepidantes alios armisque omissis saxa, qui-
bus adhaerebant, manibus amplexos trucidat. Iam-
que et alii congregati telis missilibusque saxis pro-
turbare hostes, ruinaque tota prolapsa acies in prae-
6 ceptis deferri. Sedato deinde tumultu reliquum noctis,
quantum in turbatis mentibus poterat, cum praeter-
itum quoque periculum sollicitaret, quieti datum est.

Luce orta vocatis classico ad concilium militi- 7
bus ad tribunos, cum et recte et perp̄eram facto
pretium deberetur, Manlius primum ob virtu-
tem laudatus donatusque non ab tribunis so-
lum militum, sed consensu etiam militari; cui uni- 8
versi selibras farris et quartarios vini ad aedes
eius, quae in arce erant, contulerunt — rem dictu
parvam, ceterum inopia fecerat eam argumentum
ingens caritatis, cum se quisque victu suo fraudans
detractum corpori atque usibus necessariis ad hono-
rem unius viri conferret. Tum vigiles eius loci, 9
qua fefellerat ascendens hostis, citati; et cum in
omnes more militari se animadversurum Q. Sulpi-
cius tribunus militum pronuntiasset, consentiente cla-
more militum in unum vigilem conicientium culpam 10
deterritus a ceteris abstinuit, reum haud dubium
eius noxae approbantibus cunctis de saxo deiecit.
Inde intentiones utrimque custodiae esse, et apud 11
Gallos, quia vulgatum erat inter Veios Romanque
nuntios commeare, et apud Romanos ab nocturni
periculi memoria.

XLVIII. Sed ante omnia obsidionis bellicae 1
mala famēs utrimque exercitum urgebat,
Gallos pestilentia etiam cum loco iacente inter tumu- 2
los castra habentes, tum ab incendiis torrido et va-
poris pleno cineremque non pulverem modo ferente,
cum quid venti motum esset. Quorum intoleran- 3
tissima gens humorique ac frigori assuēta, cum
aestu et angore vexata vulgatis velut in pecūa mor-
bis morerentur, iam pigritia singulos sepeliendi pro-
miscue acervatos cumulos hominum urebant; busto-
rumque inde Gallicorum nomine insignem lo-
cum fecere.

Indutiae deinde cum Romanis factae et 4
colloquia permissu imperatorum habita; in quibus

cum identidem Galli famem obicerent eaque necessitate ad deditiōem vocarent, dicitur avertendae eius opinionis causa multis locis panis de Capitolio iactatus esse in hostium stationes. Sed iam neque dissimulari neque ferri ultra fames poterat. Itaque dum dictator¹⁾ dilectum per se Ardēae habet, magistrum equitum L. Valerium a Veis abducere exercitum iubet, parat instruitque, quibus haud impar adoriatur hostes, interim Capitolinus exercitus stationibus vigiliisque fessus, superatis tamen humanis omnibus malis, cum famem unam natura vinci non sineret, diem de die prospectans, equod auxilium ab dictatore appareret, postremo spe quoque iam, non solum cibo deficiente et, cum stationes procederent, prope obruentibus infirmum corpus armis, vel dedi vel redimi se, quacumque pactione possent, iussit iactantibus non obscure Gallis, haud magna mercē de se adduci posse, ut obsidionem relinquant.

Tum senatus habitus tribunisque militum negotium datum, ut paciscerentur. Inde inter Q. Sulpicium tribunum militum et Brennum, regulum Gallorum, colloquio transacta res est et mille pondo auri pretium populi gentibus mox imperaturi factum. Rei foedissimae per se adiecta indignitas est: pondera ab Gallis allata iniqua, et tribuno recusante additus ab insolente Gallo ponderi gladius auditaque intoleranda Romanis vox: vae victis.

¹⁾ E periocha l. V.: Furius Camillus, cum ei dies a L. Apuleio, tribuno plebis, dicta esset, in exsilium abiit. Coactis propter famem Romanis eo descendere, ut mille pondo auri darent et hoc pretio finem obsidionis emerent, Furius Camillus, dictator absens creatus, inter pendendum aurum cum exercitu venit et Gallos post sextum mensem urbe expulit ceciditque.

XLIX. Sed diique et homines prohibuere re demptos vivere Romanos. Nam forte quadam, priusquam infanda merces perficeretur, per altercationem nondum omni auro appenso dictator intervēnit auferrique aurum de medio et Gallos summoveri iubet. Cum illi renitentes pactos dicerent sese, negat eam pactionem ratam esse, quae, postquam ipse dictator creatus esset, iniussu suo ab inferioris iuris magistratu facta esset, denuntiatque Gallis, ut se ad proelium expediant. Suos in acervum conicere sarcinas et arma aptare ferroque, non auro recuperare patriam iubet, in conspectu habentes fana deum et coniuges et liberos et solum patriae deforme belli malis et omnia, quae defendi repetique et ulcisci fas sit. Instruit deinde aciem, ut loci natura patiebatur, in semirūtae solo urbis et natura inaequali, et omnia, quae arte belli secunda suis eligi praepararive poterant, providit. Galli nova re trepidi arma capiunt iraque magis quam consilio in Romanos incurrunt. Iam verterat fortuna, iam deorum opes humanae consilia rem Romanam adiuvant. Igitur primo concursu haud maiore momento fusi Galli sunt, quam ad Alliam vicerant.

VI. Koniec walki między patrycyuszami a plebejuszami, leges Liciniae Sextiae.

(VI. 34—35; 39 i 42).

XXXIV. Quanto magis prosperis bellis tranquilla omnia foris erant, tantum in urbe vis patrum in dies miseriaeque plebis crescebant, cum eo ipso, quod necesse erat solvi, facultas solvendi impediretur. Itaque cum iam ex re nihil dari

posset, fama et corpore, iudicati atque addicti, creditoribus satisfaciebant, poenaeque in vicem fidei cesserat. Adeo ergo obnoxios summiserant animos non infimi solum, sed principes etiam plebis, ut non modo ad tribunatum militum inter patricios petendum, quod tanta vi ut liceret tetenderant, sed ne ad plebeios quidem magistratus capessendos petendosque ulli viro acri experientique animus esset, possessionemque honoris usurpati modo a plebe per paucos annos recuperasse in perpetuum patres viderentur. Ne id nimis laetum parti alteri esset, parva, ut plerumque solet, rem ingentem moliundi causa intervēnit.

M. Fabii Ambusti, potentis viri cum inter sui corporis homines tum etiam ad plebem, quod haudquāquam inter id genus contemptor eius habebatur, filiae duae nuptae Ser. Sulpicio maior, minor C. Licinio Stoloni erat, illustri quidem viro, tamen plebeio; eaque ipsa affinitas haud spreta gratiam Fabio ad vulgum quaesierat. Forte ita incidit, ut in Ser. Sulpicii, tribuni militum, domo sorores Fabiae cum inter se, ut fit, sermonibus tempus tererent, lictor Sulpicii, cum is de foro se domum reciperet, forem, ut mos est, virga percuteret. Cum ad id, moris eius insueta, expavisset minor Fabia, risui sorori fuit miranti ignorare id sororem. Ceterum is risus stimulos parvis mobili rebus animo muliebri subdidit. Frequentiā quoque prosequentium rogantiumque, num quid vellet, credo, fortunatum matrimonium ei sororis visum suiue ipsam malo arbitrio, quo a proximis quisque minime anteiri vult, paenituisse. Confusam eam ex recenti morsu animi cum pater forte vidisset, percunctatus „*satin salve?*“ avertentem causam doloris, quippe nec satis piam adversus sororem nec admodum in virum honorificam, elieuit

comiter seiscitando, ut fateretur eam esse cuasam doloris, quod iuncta impāri esset, nupta in domo, quam nec honos nec gratia intrare posset. Consōlans inde filiam Ambustus bonum animum habere iussit: *Eosdem prope diem domi visuram honores, quos apud sororem videat.* Inde consilia inire cum genere coepit adhibito L. Sextio, strenuo adulescente, et cuius spei nihil praeter genus patricium deesset.

XXXV. Occasio videbatur rerum novandarum propter ingentem vim aeris alieni, cuius levāmen mali plebes nisi suis in summo imperio locatis nullum speraret: *Accingendum ad eam cogitationem esse. Conando agendoque iam eo gradum fecisse plebeios, unde, si porro adnitantur, pervenire ad summa et patribus aeqari tam honore quam virtute possent.*

In praesentia tribunos plebis fieri placuit, quo in magistratu sibimet ipsi viam ad ceteros honores aperirent. Creatique tribuni C. Licinius et L. Sextius promulgavere leges omnes adversus opes patriciorum et pro commodis plebis: unam de aere alieno, ut deducto eo de capite, quod usuris pernumeratum esset, id quod superesset triennio aequis pensionibus persolveretur; alteram de modo agrorum, ne quis plus quingenta iugera agri possideret; tertiam, ne tribunorum militum comitia fierent consulumque utique alter ex plebe crearetur — cuncta ingentia et quae sine certamine maximo obtineri non possent.

Omnium igitur simul rerum, quarum immodica cupido inter mortales est, agri, pecuniae, honorum discrimine proposito conterriti patres cum trepidassent, publicis privatisque consiliis nullo remedio alio praeter expertam multis iam ante certaminibus in-

tercessionem invento collēgas adversus tribunicias
 7 rogationes comparaverunt. Qui ubi tribus ad suffra-
 gium ineundum citari a Licinio Sestioque viderunt,
 stipati patrum praesidiis nec recitari rogationes nec
 8 sollemne quidquam aliud ad sciscendum plebi fieri
 passi sunt. Iamque frustra saepe concilio advocato
 cum pro antiquatis rogationes essent, „bene habet,
 inquit Sextius, quando quidem tantum intercessio-
 nem pollere placet, isto ipso telo tutabimur plebem.
 Agite dum, comitia indicite, patres, tribunis mili-
 tum creandis; faxo, ne iuvet vox ista „veto“, qua
 nunc concinentes collegas nostros tam laeti auditis“.

9 Haud irritae cecidere minae; comitia praeter
 aedilium tribunorumque plebis nulla sunt habita.
 Licinius Sextiusque tribuni plebis refecti nullos curu-
 les magistratus creari passi sunt; eaque solitudo
 magistratuum et plebe reficiente duos tribunos et
 iis comitia tribunorum militum tollentibus per quin-
 quennium urbem tenuit.

1 XXXIX. Inter priorem dictaturam (scil. M. Fu-
 rii Camilli) abdicatam novamque a Manlio initam
 ab tribunis velut per interregnum concilio plebis ha-
 bito apparuit, quae ex promulgatis plebi, quae latori-
 2 bus gratiora essent. Nam de faenore atque agro roga-
 tiones iuebant, de plebeio consule antiquabant; et
 perfecta utrāque res esset, ni tribuni se in omnia
 3 simul consulere plebem dixissent. P. Manlius deinde
 dictator rem in causam plebis inclinavit C. Licinio,
 4 qui tribunus militum fuerat, magistro equitum de
 plebe dicto. Id aegre patres passos accipio; dicta-
 torem propinqua cognatione Licinii se apud patres
 excusare solitum, simul negantem magistri equitum
 maius quam tribuni consularis imperium esse.

5 Licinius Sextiusque, cum tribunorum plebi cre-
 andorum indicta comitia essent, ita se gerere, ut

negando iam sibi velle continuari honorem acerrime
 accenderent ad id, quod dissimulando petebant, ple-
 bem: „Nonum se annum iam velut in acie adver- 6
 sus optimates maximo privatim periculo, nullo pu-
 blice emolumento stare. Consenuisse iam secum et
 rogationes promulgatas et vim omnem tribuniciae
 potestatis. Primo intercessione collegarum in leges 7
 suas pugnatum esse, deinde ablegatione iuventutis
 ad Veliternum bellum, postremo dictatorium ful-
 men in se intentatum. Iam nec collegas nec bellum 8
 nec dictatorem obstare, quippe qui etiam omen
 plebeio consuli magistro equitum ex plebe dicendo
 dederit; se ipsam plebem et commoda morari sua.
 Liberam urbem ac forum a creditoribus, liberos 9
 agros ab iniustis possessoribus extemplo, si velit,
 habere posse. Quae munera quando tandem satis 10
 grato animo aestimatuos, si inter accipiendas de
 suis commodis rogationes spem honoris latoribus
 earum incidant? Non esse modestiae populi Ro-
 mani id postulare, ut ipse faenore levetur et in agrum
 iniuria possessum a potentibus inducatur, per quos
 ea consecutus sit, senes tribunicios non sine honore
 tantum, sed etiam sine spe honoris relinquat. Pro- 11
 inde ipsi primum statuerent apud animos, quid
 vellent, deinde comitiis tribuniciis declararent vo-
 luntatem. Si coniuncte ferri ab se promulgatas roga-
 tiones vellent, esse quod eosdem reficerent tribunos
 plebis: perlaturus enim, quae promulgaverint; sin, 12
 quod cuique privatim opus sit, id modo accipi ve-
 lint, opus esse nihil invidiosa continuatione hono-
 ris; nec se tribunatum nec illos ea, quae promul-
 gata sint, habituros.

Przeciw agitacyi trybunów wystąpił w gwałtownej mowie
 Ap. Claudius Crassus, wnuk decemwira.

1 XLII. Oratio Appii ad id modo valuit, ut tem-
 2 pus rogationum iubendarum proferretur. Refecti de-
 3 cimum iidem tribuni Sextius et Licinius de decem-
 4 viris sacrorum ex parte de plebe creandis
 5 legem pertulere. Creati quinque patrum, quinque
 6 plebis; graduque eo iam via facta ad consulatum
 7 videbatur. Hac victoria contenta plebes cessit patri-
 8 bus, ut in praesentia consulum mentione omissa tri-
 9 buni militum crearentur. Creati A. et M. Cornelii
 10 iterum, M. Geganius, P. Manlius, L. Veturius, P.
 11 Valerius sextum. Cum quietae externae res Roma-
 12 nis essent, fama repens belli Gallici allata per-
 13 pūlit civitatem, ut M. Furius dictator quintum dice-
 14 retur. Is T. Quinctium Poenum magistratum equi-
 15 tum dixit.

16 Bellatum cum Gallis eo anno circa Anienem
 17 flumen auctor est Claudius, inclitamque in ponte
 18 pugnam, qua T. Manlius Gallum, cum quo pro-
 19 vocatus manus conseruit, in conspectu duorum exer-
 20 cituum caesum torque spoliavit, tum pugnatum. Plu-
 21 ribus auctoribus magis addūcor, ut credam decem
 22 haud minus post annos ea acta, hoc autem anno in
 23 Albano agro cum Gallis dictatore M. Furio signa
 24 collata. Nec dubia nec difficilis Romanis, quamquam
 25 ingentem Galli terrorem memoria pristinae cladis
 26 attulerant, victoria fuit. Multa milia barbarorum in
 27 acie, multa captis castris caesa; palati alii Apuliam
 28 maxime petentes cum fugā se longinquā, tum quod
 29 passim eos simul pavor terrorque distulerant, ab
 30 hoste sese tutati sunt. Dictatori consensu patrum
 31 plebisque triumphus decretus.

32 Vixdum perfunctum eum bello atrocior domi
 33 seditio excepit; et per ingentia certamina dictator
 34 senatusque victus, ut rogationes tribuniciae
 35 acciperentur; et comitia consulum adversā nobi-

36 litate habita, quibus L. Sextius de plebe pri-
 37 mus consul factus. Et ne is quidem finis certa-
 38 minum fuit. Quia patricii se auctores futuros nega-
 39 bant, prope secessionem plebis res terribilesque alias
 40 minas civilium certaminum venit, cum tandem per
 41 dictatorem condicionibus sedatae discordiae sunt
 42 concessumque ab nobilitate plebi de consule plebeio,
 43 a plebe nobilitati de praetore uno, qui ius in
 44 urbe diceret, ex patribus creando. Ita ab diutina
 45 ira tandem in concordiam redactis ordinibus
 46 cum dignam eam rem senatus censeret esse, meri-
 47 toque id, si quando umquam alias, deum immor-
 48 talium fore, ut ludi maximi fierent et dies unus
 49 ad triduum adiceretur, recusantibus id munus aedi-
 50 libus plebis conclamatum a patriciis est iuvenibus se
 51 id honoris deum immortalium causa libenter factu-
 52 ros, ut aediles fierent. Quibus cum ab universis
 53 gratiae actae essent, factum senatus consultum, ut
 54 duoviros aediles ex patribus dictator populum
 55 rogaret, patres auctores omnibus eius anni comitiis
 56 fierent.

VII. Bitwa pod Wezuwiuszem; bohaterstwo Decyusza Musa.

(VIII. 8₁₉—11₄).

VIII. Pugnatum est cum Latinis haud procul
 19 radicibus Vesuvii montis, quā via ad Veserim fe-
 20 rebat.

IX. Romani consules, priusquam educerent in
 1 aciem, immolaverunt. Decio caput iocinēris a fami-
 2 liari parte caesum haruspex dicitur ostendisse; alio-
 3 qui acceptam dis hostiam esse; Manlium egregie

2 litasse. „*Atqui bene habet, inquit Decius, si ab col-
lēga litatum est*“. Instructis, sicut ante dictum est,
ordinibus processere in aciem. Manlius dextro, De-
3 cius laevo cornu praeerat. Primo utrimque aequis
viribus, eodem ardore animorum gerebatur res; de-
inde ab laevo cornu hastati Romani non ferentes
impressionem Latinorum se ad principes recepere.

4 In hac trepidatione Decius consul M. Vale-
rium magna voce inclāmat: „*Deorum, inquit, ope,
Valeri, opus est; agedum, pontifex publicus populi
Romani, praei verba, quibus me pro legionibus
5 devoveam*“. Pontifex eum togam praetextam su-
mere iussit et velato capite manu subter togam ad-
mentum exserta super telum subiectum pedibus stan-
6 tem sic dicere: „*Iane, Iuppiter, Mars pater, Qui-
rine, Bellōna, Lares, divi Novensiles, di Indigē-
tes, divi, quorum est potestas nostrorum hostiumque,
dique Manes, vos precor, venēror, veniam peto oro-
7 que, uti populo Romano Quiritium vim victoriam-
que prosperetis hostesque populi Romani Quiritium
8 terrore, formidine morteque afficiatis. Sicut verbis
nuncupavi, ita pro re publica Quiritium, exercitu,
legionibus, auxiliis populi Romani Quiritium legio-
nes auxiliaque hostium mecum deis Manibus Tel-
lurique devoveo*“.

9 Haec ita precatus lictores ire ad T. Manlium
iubet matureque collegae se devotum pro exercitu
nuntiare. Ipse incinctus cinctu Gabino, armatus in
10 equum insiluit ac se in medios hostes immisit. Con-
spectus ab utraque acie aliquanto augustior humano
visu, sicut caelo missus piaculum omnis deorum irae,
11 qui pestem ab suis aversam in hostes ferret; ita
omnis terror pavorque cum illo latus signa primo
Latinorum turbavit, deinde in totam penitus aciem
12 pervasit. Evidentissimum id fuit, quod, quacumque

equo invectus est, ibi haud secus quam pestifēro
sidere icti pavebant; ubi vero corruit obrūtus telis,
inde iam haud dubie consternatae cohortes Latino-
rum fugam ac vastitatem late fecerunt. Simul et 13
Romani exsolutis religione animis velut tum primum
signo dato coorti pugnam intēgram ediderunt. Nam
et rorarii procurrebant inter antepilanos addiderant-
que vires hastatis ac principibus, et triarii genu
dextro innixi nutum consulis ad consurgendum ex-
spectabant.

X. Procedente deinde certamine cum aliis par- 1
tibus multitudo superaret Latinorum, Manlius con-
sul audito eventu collegae cum, ut ius fasque erat,
lacrimis non minus quam laudibus prosecutus tam
memorabilem mortem esset, paulisper addubitavit, 2
an consurgendi iam triariis tempus esset; deinde
melius ratus integros eos ad ultimum discrimen ser-
vari, accensos ab novissima acie ante signa proce-
dere iubet. Qui ubi subiere, extemplo Latini, tam- 3
quam idem adversarii fecissent, triarios suos exci-
taverunt; qui aliquamdiu pugna atroci cum et semet
ipsi fatigassent et hastas aut praefregissent aut hebe-
tassent, pellerent vi tamen hostem, debellatum iam
rati perventumque ad extremam aciem, tum consul 4
triariis „*consurgite nunc, inquit, integri adversus
fessos, memōres patriae parentumque et coniūgum
ac liberorum, memores consulis pro vestra victoria
morte occubantis*“.

Ubi triarii consurrexerunt, integri, refulgenti- 5
bus armis, nova ex improvise exorta acies, receptis
in intervalla ordinum antepilanis, clamore sublato 6
principia Latinorum perturbant hastisque ora fodien-
tes primo robore virorum caeso per alios manipulos
velut inermes prope intacti evasere tantaque caede
perrupere cuneos, ut vix quartam partem relinque-

7 rent hostium. Samnites quoque sub radicibus montis procul instructi praebuere terrorem Latinis. Ceterum inter omnes cives sociosque praecipua laus eius belli penes consules fuit, quorum alter omnes minas periculaque ab deis superis inferisque in se
8 unum vertit, alter ea virtute eoque consilio in proelio fuit, ut facile convenerit inter Romanos Latinosque, qui eius pugnae memoriam posteris tradiderunt, utrius partis T. Manlius dux fuisset, eius futuram haud dubie fuisse victoriam.

9 Latini ex fuga se Minturnas contulerunt. Castra secundum proelium capta, multique mortales ibi vivi
10 oppressi, maxime Campani. Deci corpus ne eo die inveniretur, nox quaerentes oppressit; postero die inventum inter maximam hostium stragem cooperatum telis; funusque ei par morti celebrante collega factum est.

Z KSIĘGI DWUDZIESTEJ PIERWSZEJ.

I. Wstęp; wypadki, które wywołały drugą wojnę punicką.

(XXI. 1—15.).

I. In parte operis mei licet mihi praefari, quod 1 in principio summae totius professi plerique sunt rerum scriptores, bellum maxime omnium memorabile, quae umquam gesta sint, me scripturum, quod Hannibale duce Carthaginenses cum populo Romano gessere. Nam neque 2 validiores opibus ullae inter se civitates gentesque contulerunt arma neque his ipsis tantum umquam virium aut roboris fuit, et haud ignotas belli artes inter sese, sed expertas primo Punico conserebant bello, et adeo varia fortuna belli ancepsque Mars fuit, ut propius periculum fuerint, qui vicerunt. Odiis 3 etiam prope maioribus certarunt quam viribus, Romanis indignantibus, quod victoribus victi ultro inferrent arma, Poenis, quod superbe avareque crederent imperitatum victis esse. — Fama est etiam Hannibalem annorum ferme novem pueriliter blandientem patri Hamilcari, ut duceretur in Hispaniam, cum perfecto Africo bello exercitum eo traiecturus

sacrificaret, altaribus admotum tactis sacris iure iurando adactum se, cum primum posset, hostem fore populo Romano. Angebant ingentis spiritus virum Sicilia Sardiniaque amissae; nam et Siciliam nimis celeri desperatione rerum concessam et Sardiniam inter motum Africae fraude Romanorum stipendio etiam insuper imposito interceptam. II. His anxius curis ita se Africo bello, quod fuit sub recentem Romanam pacem, per quinque annos, ita deinde novem annis in Hispania augendo Punico imperio gessit, ut appareret maius eum, quam quod gereret, agitare in animo bellum et, si diutius vixisset, Hamilcare duce Poenos arma Italiae illaturos fuisse, quae Hannibalis ductu intulerunt.

Mors Hamilcaris peropportuna et pueritia Hannibalis distulerunt bellum. Medius Hasdrubal inter patrem ac filium octo ferme annos imperium obtinuit, suavitate morum, uti ferunt, primo Hamilcari conciliatus, gener inde ob aliam indolem profecto animi adscitus, et, quia gener erat, factionis Barcinæ opibus, quae apud milites plebemque plus quam modicae erant, haud sane voluntate principum in imperio positus. Is plura consilio quam vi gerens hospitibus magis regulorum conciliandisque per amicitiam principum novis gentibus quam bello aut armis rem Carthaginiensem auxit. Ceterum nihilo ei pax tutior fuit: barbârus eum quidam palam ob iram interfecti ab eo domini obtruncavit; comprehensusque ab circumstantibus haud alio, quam si evasisset, vultu, tormentis quoque cum laceraretur, eo fuit habitu oris, ut superante laetitia dolores ridentis etiam speciem praeberit. Cum hoc Hasdrubale, quia mirae artis in sollicitandis gentibus imperioque suo iungendis fuerat, foedus renovaverat populus Romanus, ut finis utriusque imperii

esset amnis Hiberus Saguntinisque mediis inter imperia duorum populorum libertas servaretur.

III. In Hasdrubalis locum haud dubia res fuit quin praerogativam militarem, qua extemplo iuvenis Hannibal in praetorium delatus imperatorque ingenti omnium clamore atque assensu appellatus erat, favor etiam plebis sequeretur. Hunc vixdum puberem Hasdrubal litteris ad se accersierat, actaque res etiam in senatu fuerat. Barcinis nitentibus, ut assuesceret militiae Hannibal atque in paternas succederet opes, Hanno, alterius factionis principes, „et aequum postulare videtur, inquit, Hasdrubal, et ego tamen non censeo, quod petit, tribuendum. An hoc timemus, ne Hamilcaris filius nimis sero imperia immodica et regni paterni speciem videat, et cuius regis genêro hereditarii sint relictis exercitus nostri, eius filio parum mature serviamus? Ego istum iuvenem domi tenendum, sub legibus, sub magistratibus docendum vivere aequo iure cum ceteris censeo, ne quandôque parvus hic ignis incendium ingens exsuscitet“. IV. Pauci ac ferme optimus quisque Hannoni assentiebantur; sed, ut plerumque fit, maior pars meliorem vicit.

Missus Hannibal in Hispaniam primo statim adventu omnem exercitum in se convertit: Hamilcarem iuvenem redditum sibi veteres milites credere, eundem vigorem in vultu vimque in oculis, habitum oris lineamentaue intueri. Dein brevi effecit, ut pater in se minimum momentum ad favorem conciliandum esset. Numquam ingenium idem ad res diversissimas, parendum atque imperandum, habilis fuit. Itaque haud facile discerneres, utrum imperatori an exercitui carior esset: neque Hasdrubal alium quemquam praeficere malle, ubi quid fortiter

ac strenue agendum esset, neque milites alio duce
 5 plus confidere aut audere. Plurimum audaciae ad
 pericula capessenda, plurimum consilii inter ipsa
 pericula erat. Nullo labore aut corpus fatigari aut
 6 animus vinci poterat. Caloris ac frigoris patientia
 par; cibi potionisque desiderio naturali, non volup-
 tate modus finitus, vigiliarum somnique nec die nec
 7 nocte discriminata tempora: id quod gerendis rebus
 superesset, quieti datum; ea neque molli strato ne-
 que silentio accersita; multi saepe militari sagulo
 opertum humi iacentem inter custodias stationesque
 8 militum conspexerunt. Vestitus nihil inter aequales
 excellens; arma atque equi conspiciebantur. Equi-
 tum peditumque idem longe primus erat: princeps
 in proelium ibat, ultimus conserto proelio excedebat.

9 Has tantas viri virtutes ingentia vitia aequa-
 bant: inhumana crudelitas, perfidia plus quam Pu-
 nica, nihil veri, nihil sancti, nullus deum metus, nul-
 lum ius iurandum, nulla religio. Cum hac indole
 virtutum atque vitiorum triennio sub Hasdrubale
 imperatore meruit nulla re, quae agenda videnda-
 que magno futuro duci esset, praetermissa.

1 V. Ceterum ex quo die dux est declaratus, vel-
 ut Italia ei provincia decreta bellumque Romanum
 2 mandatum esset, nihil prolatandum ratus, ne se quo-
 que, ut patrem Hamilcarem, deinde Hasdrubalem,
 cunctantem casus aliquis opprimeret, Saguntinis
 3 inferre bellum statuit. Quibus oppugnandis
 quia haud dubie Romana arma movebantur, in Olcā-
 dum prius fines — ultra Hibērum ea gens in parte
 magis quam in ditione Carthaginiensium erat — in-
 duxit exercitum, ut non petisse Saguntinos, sed re-
 rum serie finitimis domitis gentibus iungendoque
 4 tractus ad id bellum videri posset. Cartālam urbem
 opulentam, caput gentis eius, expugnat diripitque;

quo metu percussae minores civitates stipendio im-
 posito imperium acceperere. Victor exercitus opulen-
 tusque praeda Carthaginem Novam in hiberna est
 deductus.

Ibi large partiendo praedam stipendioque prae- 5
 terito cum fide exsolvendo cunctis civium sociorum-
 que animis in se firmatis vere primo in Vaccaeos
 promotum bellum. Hermandica et Arbocāla eorum 6
 urbes vi captae. Arbocala et virtute et multitudine
 oppidanorum diu defensa.

Ab Hermandica profūgi exsulibus Olcadum, 7
 priore aestate domitae gentis, cum se iunxissent,
 concitant Carpetānos; adortique Hannibalem re- 8
 gressum ex Vaccaeis haud procul Tago flumine
 agmen grave praedā turbavere. Hannibal proelio 9
 abstinuit, castrisque super ripam positis, cum prima
 quies silentiumque ab hostibus fuit, amnem vado
 traiecit valloque ita producto, ut locum ad trans-
 grediendum hostes haberent, invadere eos transeun-
 tes statuit. Equitibus praecepit, ut, cum ingressos 10
 aquam viderent, adorirentur impeditum agmen, in
 ripa elephantos — quadraginta autem erant — dis-
 posuit. Carpetanorum cum appendicibus Olcadum 11
 Vaccaeorumque centum milia fuere, invicta acies,
 si aequo dimicaretur campo. Itaque et ingenio ferō- 12
 ces et multitudine freti et, quod metu cessisse cre-
 debant hostem, id morari victoriam rati, quod in-
 teresset amnis, clamore sublato passim sine ullius
 imperio, qua cuique proximum est, in amnem ruunt.
 At ex parte altera ripae vis ingens equitum in flu- 13
 men immissa, medioque alvō haudquāquam pari
 certamine concursus, quippe ubi pedes instabilis ac 14
 vix vado fidens vel ab inermi equite equo temēre
 acto perverti posset, eques corpore armisque liber,
 equo vel per medios gurgites stabili, comminus emi-

15 nusque rem gereret. Pars magna flumine absumpta;
 quidam verticōso amni delati in hostes ab elephan-
 16 tis obrīti sunt. Postremi, quibus regressus in suam
 ripam tutior fuit, ex varia trepidatione cum in unum
 colligerentur, priusquam a tanto pavore reciperent
 animos, Hannibal agmine quadrato amnem ingressus
 fugam ex ripa fecit vastatisque agris intra paucos
 17 dies Carpetanos quoque in deditionem accepit. Et
 iam omnia trans Hiberum praeter Sagun-
 tinos Carthaginensium erant.

1 VI. Cum Saguntinis bellum nondum erat,
 ceterum iam belli causa certamina cum fini-
 2 timis serebantur, maxime Turdetānis. Quibus
 cum adesset idem, qui litis erat sator, nec certamen
 iuris, sed vim quaeri appareret, legati a Sagun-
 tinis Romam missi auxilium ad bellum iam
 haud dubie imminens orantes.

3 Consules tunc Romae erant P. Cornelius
 218 Scipio et Tib. Sempronius Longus. Qui cum
 legatis in senatum introductis de re publica rettu-
 lissent, placuissetque mitti legatos in Hispaniam ad
 4 res sociorum inspiciendas, quibus si videretur digna
 causa, et Hannibali denuntiarent, ut ab Saguntinis,
 sociis populi Romani, abstineret, et Carthaginem in
 Africam traicerent ac sociorum populi Romani que-
 5 rimonas deferrent, — hac legatione decreta necdum
 missa, omnium spe celerius Saguntum oppugnari
 6 allatum est. Tunc relata de intēgro res ad senatum,
 et alii provincias consulibus Hispaniam atque Afri-
 cam decernentes terra marique rem gerendam cen-
 7 tendebant bellum. Erant, qui non temēre movendam
 rem tantam exspectandosque ex Hispania legatos
 censerent. Haec sententia, quae tutissima videbatur,
 8 vicit; legatique eo maturius missi P. Valerius Flac-

cus et Q. Baebius Tamphilus Saguntum ad Hani-
 balem atque inde Carthaginem, si non absisteretur
 bello, ad ducem ipsum in poenam foederis rupti de-
 poscendum.

VII. Dum ea Romani parant consultantque, iam 1
 Saguntum summa vi oppugnabatur. Civitas 2
 ea longe opulentissima ultra Hiberum fuit, sita pas-
 sus mille ferme a mari. Oriundi a Zacyntho insula
 dicuntur, mixtique etiam ab Ardēa Rutulorum qui-
 dam generis; ceterum in tantas brevi creverant opes 3
 seu maritimis seu terrestribus fructibus seu multitu-
 dinis incremento seu disciplinae sanctitate, qua fidem
 socialem usque ad perniciem suam coluerunt.

Hannibal infesto exercitu ingressus fines per- 4
 vastatis passim agris urbem tripertito aggre-
 ditur. Angulus muri erat in planiorem patentio- 5
 remque, quam cetera circa, vallem vergens. Adver-
 sus eum vineas agere instituit, per quas aries moe-
 nibus admoveri posset. Sed ut locus procul muro
 satis aequus agendis vineis fuit, ita haudquaquam 6
 prospere, postquam ad effectum operis ventum est,
 coeptis succedebat. Et turris ingens imminebat et 7
 murus, ut in suspecto loco, supra ceterae modum
 altitudinis emunitus erat, et iuventus delecta, ubi
 plurimum periculi ac timoris ostendebatur, ibi vi
 maiore obsistebant. Ac primo missilibus submovere 8
 hostem nec quidquam satis tutum munientibus pati,
 deinde iam non pro moenibus modo atque turri tela
 micare, sed ad erumpendum etiam in stationes ope-
 raque hostium animus erat; quibus tumultuariis cer- 9
 taminibus haud ferme plures Saguntini cadebant
 quam Poeni. Ut vero Hannibal ipse, dum murum 10
 incautius subit, adversum femur tragula graviter
 ictus cecidit, tanta circa fuga ac trepidatio fuit, ut

non multum abesset, quin opera ac vineae desererentur.

- 1 VIII. Obsidio deinde per paucos dies magis quam oppugnatio fuit, dum vulnus ducis curaretur. Per quod tempus ut quies certaminum erat, ita ab
2 apparatu operum ac munitionum nihil cessatum. Itaque acrius de intègro coortum est bellum pluribusque partibus, vix accipientibus quibusdam opera
3 locis, vineae coeptae agi admoverique aries. Abundabat multitudine hominum Poenus; ad centum quinquaginta milia habuisse in armis satis creditur.
4 Oppidāni ad omnia tuenda atque obeunda, multifariam distineri coepti, non sufficebant. Itaque iam feriebantur arietibus muri, quassataeque multae partes erant; una continentibus ruinis nudaverat urbem:
6 tres deinceps turres, quantumque inter eas muri erat, cum fragōre ingenti prociderant. Captum oppidum ea ruina crediderant Poeni, qua, velut si pariter utrosque murus texisset, ita utrimque in pugnam
7 procursum est. Nihil tumultariae pugnae simile erat, quales in oppugnationibus urbium per occasionem partis alterius consēri solent, sed iustae acies velut patenti campo inter ruinas muri tectaque urbis modo
8 dico distantia intervallo constiterant. Hinc spes, hinc desperatio animos irritat, Poeno cepisse iam se urbem, si paulum annitatur, credente, Saguntinis pro nudata, moenibus patria corpora opponentibus, nec ullo pedem referente, ne in relictum a se locum
9 hostem immitteret. Itaque quo acrius et confertim magis utrimque pugnabant, eo plures vulnerabantur nullo inter arma corporaque vano intercidente telo.
10 Falarica erat Saguntinis, missile telum hastili abiēgno et cetera terēti praeterquam ad extremum, unde ferrum exstabat. Id, sicut in pilo, quadratum stuppa circumligabant linebantque pice; ferrum

autem tres longum habebat pedes, ut cum armis transfigere corpus posset. Sed id maxime, etiam si haesisset in scuto, nec penetrasset in corpus, pavorem faciebat, quod, cum medium accensum mitteretur conceptumque ipso motu multo maiorem ignem ferret, arma omitti cogebat nudumque militem ad insequentes ictus praebebat. IX. Cum diu anceps fuisset certamen, et Saguntinis, quia praeter spem resisterent, crevissent animi, Poenus, quia non vicisset, pro victo esset, clamorem repente oppidani tollunt hostemque in ruinas muri expellunt, inde impeditum trepidantemque exturbant, postremo fusum fugatumque in castra redigunt.

Interim ab Roma legatos venisse nuntiatum est; quibus obviam ad mare missi ab Hannibale, qui dicerent, nec tuto eos adituros inter tot tam effrenatarum gentium arma, nec Hannibali in tanto discrimine rerum operae esse legationes audire. Apparebat non admissos Carthaginem protinus ituros. Litteras igitur nuntiosque ad principes factionis Barcinæ praemittit, ut praepararent suorum animos, ne quid pars altera gratificari pro Romanis posset. X. Itaque praeterquam quod admissi auditique sunt, ea quoque vana atque irrita legatio fuit.

Hanno unus adversus senatum causam foederis magno silentio propter auctoritatem suam non cum assensu audientium egit, per deos foederum arbitros ac testes senatum obtēstans, ne Romanum cum Saguntino suscitarent bellum: *Monuisse, praedixisse se, ne Hamilcaris progeniem ad exercitum mitterent; non manes, non stirpem eius conquiescere viri, nec umquam, donec sanguinis nominisque Barcini quisquam supersit, quietura Romana foedera.* „*Iuvenem flagrantem cupidine regni viamque unam ad id cernentem, si ex bellis bella serendo*

succinctus armis legionibusque vivat, velut materiam igni praebentes ad exercitus misistis. Aluistis
5 ergo hoc incendium, quo nunc ardetis. Saguntum vestri circumsedent exercitus, unde arcentur foedere; mox Carthaginem circumsedebunt Romanae legiones ducibus isdem dis, per quos priore bello rupta
6 foedera sunt ulti. Utrum hostem an vos an fortunam utriusque populi ignoratis? Legatos ab sociis et pro sociis venientes bonus imperator vester in castra non admisit, ius gentium sustulit; hi tamen, unde ne hostium quidem legati arcentur, pulsati ad vos venerunt, res ex foedere repetunt, ut publica fraus absit, auctorem culpae et reum criminis de-
7 poscant. Quo lenius agunt, segnius incipiunt, eo, cum coeperint, vereor ne perseverantius saeviant. Aegates insulas Erycemque ante oculos proponite, et quae terra marique per quattuor et viginti annos
8 passi sitis. Nec puer hic dux erat, sed pater ipse Hamilcar, Mars alter, ut isti volunt. Sed Tarento, id est Italia non abstinueramus ex foedere, sicut
9 nunc Sagunto non abstinemus. Vicerunt ergo dii homines, et id, de quo verbis ambigebatur, uter populus foedus rupisset, eventus belli velut aequus
10 iudex, unde ius stabat, ei victoriam dedit. Carthagini nunc Hannibal vineas turresque admovet, Carthaginis moenia quatit ariete: Sagunti ruinae — falsus utinam vates sim — nostris capitibus incidunt, susceptumque cum Saguntinis bellum habendum cum Romanis est.

11 Dedemus ergo Hannibalem? dicet aliquis. Scio meam levem esse in eo auctoritatem propter paternas inimicitias. Sed et Hamilcarem eo perisse laetatus sum, quod, si ille viveret, bellum iam haberemus cum Romanis, et hunc iuvenem tamquam furiam facemque huius belli odi ac detestor.

Nec dedendum solum id piaculum rupti foederis, 12 sed, si nemo deposcit, devehendum in ultimas maris tarrarumque oras, ablegandum eo, unde nec ad nos nomen famaeque eius accedere neque ille sollicitare quietae civitatis statum possit. Ego ita cen-
seo, legatos extemplo Romam mittendos, qui senatui satisfaciant; alios, qui Hannibali nuntient, ut exercitum ab Sagunto abducant, ipsumque Hannibalem ex foedere Romanis dedant; tertiam legationem ad res Saguntinis reddendas decerno". XI. Cum 1
Hanno perorasset, nemini omnium certare oratione cum eo necesse fuit: adeo prope omnis senatus Hannibalis erat; infestiusque locutum arguebant Hannonem quam Flaccum Valerium legatum Romanum. Responsum inde legatis Romanis est bellum 2
ortum ab Saguntinis, non ab Hannibale esse; populum Romanum iniuste facere, si Saguntinos vetustissimae Carthaginensium societati praepōnat.

Dum Romani tempus terunt legationibus mit-
tendis, Hannibal, quia fessum militem proeliis operibusque habebat, paucorum iis dierum quietem dedit stationibus ad custodiam vinearum aliorumque operum dispositis. Interim animos eorum nunc ira in hostes stimulando nunc spe praemiorum accendit. Ut vero pro contione praedam captae urbis edixit 4
militum fore, adeo accensi omnes sunt, ut, si extemplo signum datum esset, nulla vi resisti videretur posse.

Saguntini ut a proeliis quietem habuerant 5 nec lacescentes nec lacesciti per aliquot dies, ita non die umquam cessaverant ab opere, ut novum murum ab ea parte, qua patefactum oppidum ruinis erat, reficerent. Inde oppugnatio eos aliquanto 6
atrocior quam ante adorta est; nec, qua primum aut potissimum parte ferrent opem, cum omnia

variis clamoribus strepèrent, satis scire poterant.
 7 Ipse Hannibal, quā turris mobilis omnia munimenta
 urbis superans altitudine agebatur, hortator aderat.
 Quae cum admota catapultis ballistisque per omnia
 8 tabulata dispositis muros defensoribus nudasset, tum
 Hannibal occasionem ratus quingentos ferme Afros
 cum dolābris ad subruendum ab imo murum mittit.
 Nec erat difficile opus, quod caementa non calce
 durata erant, sed interlita luto structurae antiquo
 9 genere. Itaque latius, quam qua caederetur, ruebat,
 perque patentia ruinis agmina armatorum in urbem
 10 vadebant. Locum quoque editum capiunt, collatisque
 eo catapultis ballistisque, ut castellum in ipsa urbe
 velut arcem imminem habere, muro circumdant.
 Et Saguntini murum interiorem ab nondum capta
 11 parte urbis ducunt. Utrimque summa vi et muniunt
 et pugnant; sed interiora tuendo minorem in dies
 12 urbem Saguntini faciunt. Simul crescit inopia omnium
 longa obsidione et minuitur expectatio externae opis,
 cum tam procul Romani, unica spes, circa omnia
 13 hostium esset. Paulisper tamen affectos animos re-
 creavit repentina profectio Hannibalis in Oretānos
 Carpetanosque, qui duo populi, dilectus acerbitate
 consternati, retentis conquisitoribus metum defectio-
 nis cum praebuissent, oppressi celeritate Hannibalis
 omiserunt mota arma.

1 XII. Nec Sagunti oppugnatio segnior erat Ma-
 harbāle Himilconis filio — eum praefecerat Hanni-
 bal — ita impigre rem agente, ut ducem abesse nec
 2 cives nec hostes sentirent. Is et proelia aliquot se-
 cunda fecit et tribus arietibus aliquantum muri dis-
 cussit strataque omnia recentibus ruinis advenienti
 3 Hannibali ostendit. Itaque ad ipsam arcem extemplo
 ductus exercitus, atroxque proelium cum multorum
 utrimque caede initum et pars arcis capta est.

Temptata deinde per duos est exigua
 pacis spes, Alconem Saguntinum et Alorcum Hi- 4
 spānum. Alco insciis Saguntinis, precibus aliquid
 moturum ratus, cum ad Hannibalem noctu transisset,
 postquam nihil lacrimae movebant condicionesque
 tristes ut ab irato victore ferebantur, transfuga ex
 oratore factus apud hostem mansit, moriturum affir-
 mans, qui sub condicionibus his de pace ageret. Po- 5
 stulabatur autem, redderent res Turdetānis tradito-
 que omni auro atque argento egressi urbe cum sin-
 gulis vestimentis ibi habitarent, ubi Poenus iussisset.

Has pacis leges abnuente Alcone accepturos 6
 Sanguntinos, Alorcus, vinci animos, ubi alia vin-
 cantur, affirmans, se pacis eius interprētem fore
 pollicetur. Erat autem tum miles Hannibalis, cete-
 rum publice Saguntinis amicus atque hospes. Tra- 7
 dito palam telo custodibus hostium transgressus mu-
 nimenta ad praetorem Saguntinum — et ipse ita
 iubebat — est deductus. Quo cum extemplo concur- 8
 sus omnis generis hominum esset factus, summotā
 cetera multitudine senatus Alorco datus est, cuius
 talis oratio fuit:

XIII. „Si civis vester Alco, sicut ad pacem pe- 1
 tendam ad Hannibalem venit, ita pacis condicio-
 nes ab Hannibale ad vos rettulisset, supervacanēum
 hoc mihi fuisset iter, quo nec orator Hannibalis
 nec transfuga ad vos venissem. Sed cum ille aut 2
 vestra aut sua culpa manserit apud hostem — sua,
 si metum simulavit, vestra, si periculum est apud
 vos vera referentibus — ego, ne ignoraretis esse
 aliquas et salutis et pacis vobis condiciones, pro
 vetusto hospitio, quod mihi vobiscum est, ad vos
 veni. Vestra autem causa me nec ullius alterius 3
 loqui, quae loquor apud vos, vel ea fides sit, quod
 neque dum vestris viribus restitistis neque dum

auxilia ab Romanis sperastis, pacis umquam apud
 4 *vos mentionem feci. Postquam nec ab Romanis*
vobis ulla est spes nec vestra vos iam aut arma
aut moenia satis defendunt, pacem afféro ad
 5 *vos magis necessariam quam aequam. Cu-*
ius ita aliqua spes est, si eam, quem ad modum
ut victor fert Hannibal, sic vos ut victi audiat;
si non id, quod amittitur, in damno, cum omnia
victoris sint, sed, quidquid relinquitur, pro munere
 6 *habitori estis. Urbem vobis, quam ex magna parte*
dirutam, captam fere totam habet, adimit, agros
relinquit, locum assignaturus, in quo novum oppi-
dum aedificetis. Aurum et argentum omne, publi-
 7 *cum privatumque, ad se iubet deferri; corpora ve-*
stra, coniugum ac liberorum vestrorum servat invio-
lata, si inermes cum binis vestimentis velitis ab
 8 *Sagunto exire. Haec victor hostis imperat; haec,*
quamquam sunt gravia atque acerba, fortuna vestra
vobis suadet. Equidem haud despéro, cum omnium
petestas ei facta sit, aliquid ex his rebus remissu-
 9 *rum; sed vel haec patienda censeo potius, quam*
trucidari corpora vestra, rapi trahique ante ora
vestra coniuges ac liberos belli iure sinatis“.

1 XIV. Ad haec audienda cum circumfusa paula-
 tim multitudine permixtum senatui esset populi con-
 cilium, repente primôres secessione facta, prius-
 quam responsum daretur, argentum aurumque
 omne ex publico privatoque in forum colla-
 tum in ignem ad id raptim factum conicien-
 tes eodem plerique semet ipsi praecipitave-
 2 runt. Cum ex eo pavor ac trepidatio totam urbem
 pervasisset, alius insuper tumultus ex arce auditur.
 Turris diu quassata prociderat, perque ruinam eius
 cohors Poenorum impetu facto cum signum impera-
 tori dedisset nudatam stationibus custodiisque solitis

hostium esse urbem, non cunctandum in tali occa- 3
 sione ratus Hannibal totis viribus aggressus urbem
 momento cepit, signo dato, ut omnes puberes inter-
 ficerentur. Quod imperium crudele, ceterum prope
 necessarium cognitum ipso eventu est: cui enim 4
 parci potuit ex his, qui aut inclusi cum coniugibus
 ac liberis domos super se ipsos concremaverunt, aut
 armati nullum ante finem pugnae quam morientes
 fecerunt?

XV. Captum oppidum est cum ingenti 1
 praeda. Quamquam plerâque ab dominis de indu-
 stria corrupta erant et in caedibus vix ullum discri-
 men aetatis ira fecerat et captivi militum praeda
 fuerant, tamen et ex pretio rerum venditarum ali- 2
 quantum pecuniae redactum esse constat et multam
 pretiosam supellectilem vestemque missam Cartha-
 ginem.

II. Początek drugiej wojny punickiej.

1. Przygotowania Rzymian i wypowiedzenie wojny.

(XXI. 16—21).

XVI. Sub idem fere tempus et legati, qui redie- 1
 rant ab Carthagine, Romam rettulerunt omnia ho-
 stilia esse, et Sagunti excidium nuntiatum est; tan- 2
 tusque simul maeror patres misericordiaque socio-
 rum peremptorum indigne et pudor non lati auxilii
 et ira in Carthaginienses metusque de summa rerum
 cepit, velut si iam ad portas hostis esset, ut tot
 uno tempore motibus animi turbati trepidarent ma-
 gis quam consulerent: *Nam neque hostem acriorem* 3
bellicosioremq; secum congressum nec rem Ro-

manam tam desidem unquam fuisse atque imbel-
 4 lem. Sardos Corsosque et Histros atque Illyrios
 lacessisse magis quam exercuisse Romana arma,
 et cum Gallis tumultuatum verius quam belligera-
 5 tum; Poenum hostem veteranum, trium et viginti
 annorum militia durissima inter Hispānas gentes
 semper victorem, duci acerrimo assuetum, recentem
 ab excidio opulentissimae urbis Hibērum transire;
 6 trahere secum tot excitos Hispanorum populos, con-
 citurum avidas semper armorum Gallicas gentes:
 cum orbe terrarum bellum gerendum in
 Italia ac pro moenibus Romanis esse.

1 XVII. Nominatae iam antea cōsulibus provin-
 ciae erant; tum sortiri iussi. Cornelio Hispania,
 2 Sempronio Africa cum Sicilia evēnit. Sex
 in eum annum decretae legiones et socium quantum
 3 ipsis videretur et classis quanta parari posset. Quat-
 tuor et viginti peditum Romanorum milia scripta et
 mille octingenti equites, sociorum quadraginta milia
 peditum, quattuor milia et quadringenti equites;
 naves ducentae viginti quinquērēmes, celōces viginti
 4 deductae. Latum inde ad populum, vellent iuberent
 populo Carthaginiensi bellum indicī. Eiusque belli
 causa supplicatio per urbem habita atque adorati dii,
 ut bene ac feliciter eveniret quod bellum populus
 Romanus iussisset.

5 Inter consules ita copiae divisae: Sempronio
 datae legiones duae — ea quaterna milia erant pe-
 ditum et treceni equites — et sociorum sedecim mi-
 lia peditum, equites mille octingenti, naves longae
 6 centum sexaginta, celōces duodecim. Cum his terre-
 stribus maritimisque copiis Tib. Sempronius missus
 in Siciliam, ita in Africam transmissurus, si ad arcen-
 7 dum Italiā Poenum consul alter satis esset. Cor-
 nelio minus copiarum datum, quia L. Manlius prae-

tor et ipse cum haud invalido praesidio in Galliam
 mittebatur. Navium maxime Cornelio numerus de- 8
 minutus: sexaginta quinquērēmes datae — neque
 enim mari venturum aut ea parte belli dimicaturum
 hostem credebant — et duae Romanae legiones cum
 suo iusto equitatu et quattuordecim milibus socio- 9
 rum peditum, equitibus mille sescentis. Duas legio-
 nes Romanas et decem milia sociorum peditum, mille
 equites socios, sescentos Romanos Gallia provincia
 eōdem versa in Punicum bellum habuit.

XVIII. His ita comparatis, ut omnia iusta ante 1
 bellum fierent, legatos maiores natu, Q. Fabium,
 M. Livium, L. Aemilium, C. Licinium, Q. Baebium
 in Africam mittunt ad percunctandos Cartha-
 ginienses, publicone consilio Hannibal Saguntum
 oppugnasset, et, si id, quod facturi videbantur, fate- 2
 rentur ac defenderent publico consilio factum, ut
 indicerent populo Carthaginiensi bellum.

Romani postquam Carthaginem venerunt, cum 3
 senatus datus esset et Q. Fabius nihil ultra quam
 unum, quod mandatum erat, percunctatus esset, tum
 ex Carthaginiensibus unus: „Praecepta vestra, Rō- 4
 mani, et prior legatio fuit, cum Hannibalem tam-
 quam suo consilio Saguntum oppugnantem depo-
 scebatis; ceterum haec legatio verbis adhuc lenior
 est, re asperior. Tunc enim Hannibal et insimula-
 batur et deposcebatur; nunc ab nobis et confessio 5
 culpa exprimitur et ut a confessis res extemplo
 repetuntur. Ego autem non, privato publicone con- 6
 silio Saguntum oppugnatum sit, quaerendum cen-
 seam, sed utrum iure an iniuria. Nostra enim haec 7
 quaestio atque animadversio in civem nostrum est,
 quid nostro aut suo fecerit arbitrio; vobiscum una 8
 disceptatio est, licueritne per foedus fieri. Itaque
 quoniam discerni placet, quid publico consilio, quid

sua sponte imperatores faciant, nobis vobiscum foedus est a C. Lutatio consule ictum, in quo cum caveretur utrorumque sociis, nihil de Saguntinis —
 9 *neecum enim erant socii vestri — cautum est. „At enim eo foedere, quod cum Hasdrubale ictum est, Saguntini excipiuntur“. Adversus quod ego nihil*
 10 *dicturus sum, nisi quod a vobis didici. Vos enim, quod C. Lutatius consul primo nobiscum foedus icit, quia neque auctoritate patrum nec populi iussu ictum erat, negastis vos eo teneri; itaque aliud de*
 11 *integro foedus publico consilio ictum est. Si vos non tenent foedera vestra nisi ex auctoritate aut iussu vestro icta, ne nos quidem Hasdrubalis foe-*
 12 *dus, quod nobis insciis icit, obligare potuit. Proinde omittite Sagunti atque Hibēri mentionem facere, et quod diu parturit animus vester, aliquando pariat“.*
 13 *Tum Romanus sinu ex toga facto „hic, inquit, vobis bellum et pacem portamus: utrum placet, sumite“. Sub hanc vocem haud minus ferociter, daret, utrum vellet, succlamatum est. Et cum is iterum*
 14 *sinu effuso bellum dare dixisset, accipere se omnes responderunt et, quibus acciperent animis, isdem se gesturos.*

Posłowie rzymscy stosownie do polecenia, jakie otrzymali w domu na odjeździe, udali się z Kartaginy do Hiszpanii, ażeby tamtejsze ludy zjednać dla sprawy rzymskiej. Nie tam nie wskórawszy, pojechali do Galii, ale tylko mieszkańcy Marsylii przyjęli ich gościnnie i życzliwie. Pouczeni przez nich, że na Gallów nie mają co liczyć, wrócili do Rzymu, gdzie zastali wielkie poruszenie umysłów w oczekiwaniu nadciągającej już burzy wojennej.

2. Przygotowania Hannibala; marsz Kartagińczyków z Hiszpanii do Alp. (XXI. 21—32₆).

XXI. Hannibal Sagunto capto Carthaginem 1
 Novam in hiberna concesserat ibique auditis, quae Romae quaeque Carthagine acta decretaque forent, seque non ducem solum sed etiam causam esse belli, partitis divenditisque reliquiis praedae 2
 nihil ultra differendum ratus, Hispāni generis milites convocat. „Credo ego vos, inquit, socii, et ipsos 3
 cernere pacatis omnibus Hispaniae populis aut finiendam nobis militiam exercitusque dimittendos esse aut in alias terras transferendum bellum; ita 4
 enim hae gentes non pacis solum sed etiam victoriae bonis floreant, si ex aliis gentibus praedam et gloriam quaeremus. Itaque cum longinqua 5
 a domo instet militia incertumque sit, quando domos vestras et quae cuique ibi cara sunt, visuritis, si quis vestrum suos invisere vult, comeatum do. Primo vere edico adsitis, ut diis bene iu- 6
 vantibus bellum ingentis gloriae praedaeque futurum incipiamus“. Omnibus fere visendi domos oblata 7
 ultro potestas grata erat, et iam desiderantibus suos et longius in futurum providentibus desiderium. Per 8
 totum tempus hiemis quies inter labores aut iam exhaustos aut mox exhauriendos renovavit corpora animosque ad omnia de integro patienda. Vere primo ad edictum convenere.

Hannibal, cum recensuisset omnium gentium 9
 auxilia, Gades profectus Herculi vota exsolvit novisque se obligat votis, si cetera prospera evenissent. Inde partiens curas simul in inferendum atque arcen- 10
 dum bellum, ne, dum ipse terrestri per Hispaniam Galliasque itinere Italiam peteret, nuda aperta

Romanis Africa ab Sicilia esset, valido praesidio
 11 firmare eam statuit. Pro eo supplementum ipse
 ex Africa maxime iaculatorum, levium armis, petiit,
 ut Afri in Hispania, Hispāni in Africa, melior pro-
 cul ab domo futurus uterque miles, velut mutuis
 12 pigneribus obligati, stipendia facerent. Tredecim
 milia octingentos quinquaginta pedites caetratos mi-
 sit in Africam et funditores Baleares octingen-
 tos septuaginta, equites mixtos ex multis gentibus
 13 mille ducentos. Has copias partim Carthagini prae-
 sidio esse partim distribui per Africam iubet. Simul
 conquisitoribus in civitates missis quattuor milia con-
 scripta delectae iuventutis, praesidium eosdem et
 1 obsides, duci Carthaginem iubet. XXII. Neque
 Hispaniam neglegendam ratus, atque id eo
 minus, quod haud ignarus erat circumitam ab Ro-
 manis eam legatis ad sollicitandos principum ani-
 2 mos, Hasdrubali fratri, viro impigro, eam pro-
 vinciam destinat firmatque eum Africis maxime
 praesidiis, peditum Afrorum undecim milibus octin-
 gentis quinquaginta, Liguribus trecentis Balearibus
 3 quingentis. Ad haec peditum auxilia additi equites
 Libyphoenices, mixtum Punicum Afris genus, qua-
 dringenti quinquaginta et Numidae Maurique, acco-
 lae Oceani, ad mille octingenti, et parva Ilergetum
 manus ex Hispania, ducenti equites, et, ne quod
 terrestres deesset auxilii genus, elephantum viginti
 4 unus. Classis praeterea data ad tuendam mariti-
 mam oram, quia, qua parte belli vicerant, ea tum
 quoque rem gesturos Romanos credi poterat, quin-
 quaginta quinquereemes, quadrireemes duae, trireemes
 quinque; sed aptae instructaeque remigio triginta
 et duae quinquereemes erant et trireemes quinque.
 5 Ab Gadibus Carthaginem ad hiberna
 exercitus rediit. Atque inde profectus praeter

Onusam urbem ad Hibērum per maritimam oram
 ducit. Ibi fama est *in quiete visum ab eo iuvenem divina specie, qui se ab Iove diceret ducem*
in Italiam Hannibali missum: proinde sequeretur
neque usquam a se deflecteret oculos. Pavidum primo
nusquam circumspicientem aut respicientem secu-
tum; deinde cura ingenii humani, cum, quidnam
id esset, quod respicere velitus esset, agitare animo,
temperare oculis nequivisse eum; tum vidisse post
sese serpentem mira magnitudine cum ingenti arborum
ac virgultorum strage ferri ac post insēqui
cum fragore caeli nimbū. Tum, quae moles ea
quidve prodigii esset, quaerentem audisse vastita-
tem Italiae esse: pergeret porro ire, nec ultra in-
quireret sineretque fata in occulto esse.

XXIII. Hoc visu laetus tripertito Hibērum
 1 copias traiecit praemissis, qui Gallorum animos,
 qua traducendus exercitus erat, donis conciliarent
 Alpiumque transitus specularentur. Nonaginta
 milia peditum, duodecim milia equitum
 Hibērum traduxit. Ilergetes inde Bargusiosque
 2 et Ausetanos et Lacetaniā, quae subiecta Pyrenaeis
 montibus est, subegit; oraeque huic omni praefecit
 Hannonem, ut fauces, quae Hispanias Gallis iun-
 gunt, in potestate essent. Decem milia peditum Han-
 3 noni ad praesidium obtinendae regionis data et mille
 equites.

Postquam per Pyrenaeum saltum traduci exer-
 4 citus est coeptus rumorque per barbaros manavit
 certior de bello Romano, tria milia inde Carpetano-
 rum peditum iter averterunt. Constat non tam
 bello motos, quam longinquitate viae insuperabili-
 que Alpium transitu. Hannibal, quia revocare aut
 5 vi retinere eos anceps erat, ne ceterorum etiam ferro-
 6 ces animi irritarentur, supra septem milia ho-

minum domos remisit, quos et ipse gravari militia senserat, Carpetānos quoque ab se dimissos simulans.

- 1 XXIV. Inde, ne mora atque otium animos sollicitaret, cum reliquis copiis Pyrenaeum transgreditur et ad oppidum Illiberri castra locat.
- 2 Galli quamquam Italiae bellum inferri audiebant, tamen, quia vi subactos trans Pyrenaeum Hispanos fama erat praesidiaque valida imposita, metu servitutis ad arma consternati Ruscinōnem aliquot populi conveniunt. Quod ubi Hannibali nuntiatum est, moram magis quam bellum metuens, oratores ad regulos eorum misit: *Collōqui semet ipsum cum iis velle, et vel illi propius Illiberrim accederent, vel se Ruscinonem processurum, ut ex propinquo*
- 4 *congressus faciliior esset; nam et accepturum eos in castra sua se laetum nec cunctanter se ipsum ad eos venturum. Hospitem enim se Galliae non hostem advenisse, nec stricturum ante gladium, si per Gallos liceat, quam in Italiam venisset.* Et per
- 5 nuntios quidem haec. Ut vero regūli Gallorum castris ad Illiberrim extemplo motis haud gravanter ad Poenum venerunt, capti donis cum bona pace exercitum per fines suos praeter Ruscinonem oppidum transmiserunt.

W chwili, kiedy do Italii doszła wiadomość, że Hannibal przeprawił się przez Ebro, powstałi przeciw Rzymianom Bojowie i Insubrowie, plemiona gallickie, mieszkające nad Padem. Powodem buntu było szczególnie to, że Rzymianie wysłali kolonistów do krainy nadpadańskiej, a mianowicie do Kremony i Placencji.

Zbuntowani oblegli Rzymian w Mutynie, a pretor L. Manlius, który wyruszył na odsiecz obleżonym, doznał dwukrotnie ciężkiej porażki i musiał zamknąć się w Tannetum na prawym brzegu Padu.

XXVI. Qui tumultus repens postquam est Romam perlatus et Punicum insuper Gallico bellum auctum patres acceperunt, C. Atilium praetorem cum una legione Romana et quinque milibus sociorum dilectu novo a consule conscriptis auxilium ferre Manlio iubent, qui sine ullo certamine — abscesserant enim metu hostes — Tannetum pervenit.

Et P. Cornelius in locum eius, quae missa cum praetore erat, scripta legione nova profectus ab urbe sexaginta longis navibus praeter oram Etruriae Ligurumque et inde Salluvium montes pervenit Massiliam et ad proximum ostium Rhodani — pluribus enim divisus amnis in mare decurrit — castra locat, vixdum satis credens Hannibalem superasse Pyrenaeos montes. Quem ut de Rhodani quoque transitu agitare animadvertit, incertus, quonam ei loco occurreret, necdum satis reffectis ab iactatione maritima militibus, trecentos interim delectos equites ducibus Massiliensibus et auxiliaribus Gallis ad exploranda omnia visendosque ex tuto hostes praemittit.

Tymczasem Hannibal, wzięwszy we dwa ognie Gallów, którzy bronili mu przejścia przez Rodan, stanął szczęśliwie z całym wojskiem na drugim brzegu. Natychmiast wyprawił ku obozowi rzymskiemu silny podjazd, złożony z jeźdźców numidyjskich. Z tym podjazdem spotkał się oddział, wysłany równocześnie na zwiady przez konsula. Wywiązała się krwawa utarczka, połączona z wielkimi po obu stronach stratami, która skończyła się odwrotem Numidyjczyków. Wynik tej walki wróżył Rzymianom pomyślny wprawdzie — powiada Liwiusz — koniec wojny, ale dopiero po ciężkich i krwawych zapasach.

Zresztą Hannibal, idąc za radą posłów Bojów, którzy obiecywali mu pomoc w drodze i w Italii, zostawił na razie Rzymian w spokoju, aby dopiero po przebyciu Alp zmierzyć się z nieprzyjacielem na jego własnej ziemi.

1 XXX. Itaque Hannibal, postquam ipsi sen-
 tentia stetit pergere ire atque Italiam petere, advo-
 cata contione varie militum versat animos castigando
 2 adhortandoque: *Mirari se, quinam pectora semper*
impavida repens terror invaserit; per tot annos
vincentes eos stipendia facere neque ante Hispania
excessisse, quam omnes gentesque et terrae, quas
 3 *duo diversa maria amplectantur, Carthaginiensium*
essent. Indignatos deinde, quod, quicumque Sagun-
tum obsedissent, velut ob noxam sibi dedi postu-
laret populus Romanus, Hibèrum traiecisse ad de-
 4 *lendum nomen Romanorum liberandumque orbem*
terrarum. Tum nemini visum id longum, cum ab
 5 *occasu solis ad exortus intenderent iter; nunc, post-*
quam multo maiorem partem itineris emensam cer-
nant, Pyrenaeum saltum inter ferocissimas gentes
superatum, Rhodānum, tantum amnem, tot milibus
Gallorum prohibentibus domita etiam ipsius flu-
 6 *minis vi traiectionem, in conspectu Alpes habeant,*
quarum alterum latus Italiae sit, in ipsis portis
hostium fatigatos subsistere — quid Alpes aliud
 7 *esse credentes quam montium altitudines? Fingerent*
altiores Pyrenaei iugis: nullas profecto terras cae-
lum contingere nec inexsuperabiles humano generi
esse. Alpes quidem habitari, coli, gignere atque
alere animantes: pervias fauces esse exercitibus.
 8 *Eos ipsos, quos cernant, legatos non pinnis sublīme*
elatos Alpes transgressos. Ne maiores quidem eorum
indigēnas, sed advēnas Italiae cultores has ipsas
Alpes ingentibus saepe agminibus cum liberis ac
 9 *coniugibus migrantium modo tuto transmisisse. Mi-*
liti quidem armato nihil secum praeter instrumenta
belli portantī quid invium aut inexsuperabile esse?
 10 *Saguntum ut caperetur, quid per octo menses peri-*
culi, quid laboris exhaustum esse? Romam, caput

orbis terrarum, petentibus quidquam adeo asperum
atque arduum videri, quod inceptum moretur? Ce-
pisse quondam Gallos ea, quae adiri posse Poenus
despēret! Proinde aut cederent animo atque virtute 11
genti per eos dies totiens ab se victae aut itineris
finem sperent campum interiacentem Tibēri ac moe-
nibus Romanis.

XXXI. His adhortationibus incitatos corpora 1
 curare atque ad iter se parare iubet. Postero die 2
 profectus adversa ripa Rhodāni mediterranea Gal-
 liae petit, non quia rector ad Alpes via esset, sed,
 quantum a mari recessisset, minus obvium fore Ro- 3
 manum credens, cum quo, priusquam in Italiam ven-
 tum foret, non erat in animo manus conserere. Quar- 4
 tis castris ad Insulam pervenit. Ibi Isāra Rhodanus-
 que amnes diversis ex Alpibus decurrentes agri ali-
 quantum amplexi conflūunt in unum; mediis campis
 Insulae nomen inditum. Incōlunt prope Allobro- 5
 ges, gens iam inde nulla Gallica gente opibus aut
 fama inferior. Tum discors erat. Regni certamine
 ambigebant fratres. Maior et qui prius imperitarat, 6
 Braneus nomine, a fratre minore et coetu iuniorum,
 qui iure minus, vi plus poterat, pellebatur. Huius 7
 seditionis peropportuna disceptatio cum ad Hanniba-
 lem reiecta esset, arbiter regni factus, quod ea sena-
 tus principumque sententia fuerat, imperium maiori
 restituit. Ob id meritum commēatu copiāque rerum 8
 omnium, maxime vestis, est adiutus, quam infāmes
 frigoribus Alpes praeparari cogeant.

Sedatis Hannibal certaminibus Allobrogum 9
 cum iam Alpes peteret, non recta regione iter insti-
 tuit, sed ad laevam in Tricastinos flexit; inde per 10
 extremam oram Vocontiorum agri tetendit in Trico-
 rios haud usquam impedita via, priusquam ad Dru-
 entiam flumen pervēnit. Is et ipse Alpīnus 10

amnis longe omnium Galliae fluminum difficillimus
 11 transitu est. Nam, cum aquae vim vehat ingentem,
 non tamen navium patiens est, quia nullis coercitus
 ripis, pluribus simul neque iisdem alvëis fluens, nova
 semper vada novosque gurgites gignit, et ob eādem
 pediti quoque incerta via est; ad haec saxa glareōsa
 volvens, nihil stabile nec tutum ingredienti praebet.
 12 Et tum forte imbribus auctus ingentem transgre-
 dientibus tumultum fecit, cum super cetera trepida-
 tione ipsi sua atque incertis clamoribus turbarentur.
 1 XXXII. P. Cornelius consul tridūo fere post,
 quam Hannibal a ripa Rhodani movit, quadrato
 agmine ad castra hostium venerat, nullam dimicandi
 2 moram factururus. Ceterum ubi deserta munimenta nec
 facile se tantum praegressos assecuturum videt, ad
 mare ac naves rediit, tutius faciliusque ita de-
 3 scendenti ab Alpibus Hannibali occursurus. Ne tamen
 nuda auxiliis Romanis Hispania esset, quam provin-
 ciam sortitus erat, Cn. Scipionem fratrem cum
 4 maxima parte copiarum adversus Hasdrubalem misit
 non ad tuendos tantummōdo veteres socios concilian-
 dosque novos sed etiam ad pellendum Hispania Has-
 5 drubalem. Ipse cum admōdum exiguis copiis Ge-
 nuam repētit, eo, qui circa Padum erat, exer-
 citu Italiam defensurus.

3. Przejsćie Hannibala przez Alpy.

(XXI. 32₆—38₂).

6 Hannibal ab Druentia campestri maxime iti-
 nere ad Alpes cum bona pace incolentium ea loca
 7 Gallorum pervēnit. Tum, quamquam famā prius,
 qua incerta in maius vero ferri solent, praecepta

res erat, tamen ex propinquo visa montium altitudo
 nivesque caelo prope immixtae, tecta informia im-
 posita rupibus, pecōra iumentaue torrida frigōre,
 homines intonsi et inculti, animalia inanimaliaque
 omnia rigentia gelu, cetera visu quam dictu foediora,
 terrorem renovarunt. Erigentibus in primos agmen 8
 clivos apparuerunt imminentes tumulos in-
 sidentes montani, qui, si valles occultiores inse-
 dissent, coorti ad pugnam repente ingentem fugam
 stragemque dedissent. Hannibal consistere signa
 iussit; Gallisque ad visenda loca praemissis post- 9
 quam compērit transitum eā non esse, castra inter
 confragosa omnia praeruptaque quam extentissimā
 potest valle locat. Tum per eosdem Gallos, haud 10
 sane multum lingua moribusque abhorrentes, cum
 se immiscuissent colloquiis montanorum, edoctus in-
 terdiu tantum obsideri saltum, nocte in sua quem-
 que dilābi tecta, luce prima subiit tumulos, ut ex
 aperto atque interdiu vim per angustias factururus.
 Die deinde simulando aliud, quam quod parabatur, 11
 consumpto, cum eodem, quo constiterant, loco castra
 communissent, ubi primum degressos tumulis mon- 12
 tanos laxatasque sensit custodias, pluribus ignibus
 quam pro numero manentium in speciem factis im-
 pedimentisque cum equite relictis et maxima parte
 peditum, ipse cum expeditis, acerrimo quoque viro, 13
 raptim angustias evādit iisque ipsis tumulis, quos
 hostes tenuerant, consēdit.

XXXIII. Prima deinde luce castra mota et 1
 agmen reliquum incedere coepit. Iam montani 2
 signo dato ex castellis ad stationem solitam conve-
 niebant, cum repente conspiciunt alios arce occupata
 sua super caput imminentes, alios via transire hostes.
 Utrāque simul obiecta res oculis animisque immo- 3
 biles parumper eos defixit. Deinde, ut trepidationem

in angustiis suoque ipsum tumultu misceri agmen
 4 videre, equis maxime consternatis, quidquid adie-
 cissent ipsi terroris, satis ad perniciem fore rati, di-
 versis rupibus iuxta in vias ac devia assueti decurrunt.
 5 Tum vero simul ab hostibus simul iniquitate loco-
 rum Poeni oppugnabantur, plusque inter ipsos, sibi
 quoque tendente, ut periculo prius evaderet, quam
 6 cum hostibus certaminis erat. Equi maxime infestum
 agmen faciebant, qui et clamoribus dissōnis, quos
 nemōra etiam percussaeque valles augebant, territi
 trepidabant, et icti forte aut vulnerati adeo conster-
 nabantur, ut stragem ingentem simul hominum ac
 7 sarcinarum omnis generis facerent. Multosque turba,
 cum praecipites deruptaeque angustiae essent, in
 immensum altitudinis deiecit, quosdam et armatos.
 Sed ruinae maximae modo iumenta cum oneribus
 8 devolvebantur. Quae quamquam foeda visu erant,
 stetit parumper tamen Hannibal ac suos continuit,
 9 ne tumultum ac trepidationem augeret; deinde, post-
 quam interrumpi agmen vidit periculumque esse,
 ne exūtum impedimentis exercitum nequiquam inco-
 lūmem traduxisset, decurrit ex superiore loco, et cum
 impetu ipso fudisset hostem, suis quoque tumultum
 10 auxit. Sed is tumultus momento temporis, postquam
 liberata itinera fugā montanorum erant, sedatur;
 nec per otium modo sed prope silentio mox omnes
 11 traducti. Castellum inde, quod caput eius regionis
 erat, viculosque circumiectos capit, et captivo cibo
 ac pecoribus per triduum exercitum aluit, et, quia
 nec a montanis primo percussis nec loco magnopere
 impediabantur, aliquantum eo triduo viae confecit.
 1 XXXIV. Perventum inde ad frequentem culto-
 ribus alium, ut inter montanos, populum. Ibi non bello
 aperto sed suis artibus, fraude et insidiis, est
 2 prope circumventus. Magno natu principes castel-

lorum oratores ad Poenum veniunt, *alienis ma-
 lis, utili exemplo, doctos, memorantes, amicitiam
 malle quam vim experiri Poenorum; itaque oboe-
 3 dienter imperata facturos; commeātum itinerisque
 duces et ad fidem promissorum obsides acciperet.*
 Hannibal nec temere credendum nec aspernandum 4
 ratus, ne repudiati aperte hostes fierent, benigne
 cum respondisset, obsidibus, quos dabant, acceptis
 et commeatu, quem in viam ipsi detulerant, usus,
 nequāquam ut inter pacatos composito agmine duces
 eorum sequitur.

Primum agmen elephantum et equites erant, ipse 5
 post cum robore peditum circumspectans sollicitus-
 que ad omnia incedebat. Ubi in angustiore viam et 6
 parte altera subiectam iugo insuper imminenti ven-
 tum est, undique ex insidiis barbari a fronte ab
 tergo coorti comminus eminus petunt, saxa ingentia
 in agmen devolvunt. Maxima ab tergo vis hominum 7
 urgebat. In eos versa peditum acies haud dubium
 fecit, quin, nisi firmata extrema agminis fuissent,
 ingens in eo saltu accipienda clades fuerit. Tunc 8
 quoque ad extremum periculi ac prope perniciem
 ventum est. Nam dum cunctatur Hannibal demittere
 agmen in angustias, quia non, ut ipse equitibus prae-
 sidio erat, ita peditibus quidquam ab tergo auxilii
 reliquerat, occursantes per obliqua montani inter- 9
 rupto medio agmine viam insedere, noxque una
 Hannibali sine equitibus atque impedimentis acta
 est. XXXV. Postero die iam segnius intercursantibus 1
 barbaris iunctae copiae, saltusque haud sine clade,
 maiore tamen iumentorum quam hominum pernicie,
 superatus. Inde montani pauciores iam et latrocinii 2
 magis quam belli more concursabant modo in pri-
 mum modo in novissimum agmen, utcumque aut
 locus opportunitatem daret aut progressi morative

3 aliquam occasionem fecissent. Elephanti, sicut per artas praecipitesque vias magna mora agebantur, ita tutum ab hostibus, quacumque incederent, quia insuetis adeundi propius metus erat, agmen praebebant.

4 Nono die in iugum Alpium perventum est per invia pleræque et errores, quos aut ducentium fraus, aut, ubi fides iis non esset, temere initae
5 valles a coniectantibus iter faciebant. Biduum in iugo stativa habita, fessisque labore ac pugnando quies data militibus; iumentaue aliquot, quae prolapsa in rupibus erant, sequendo vestigia agminis in ca-
6 stra pervenere. Fessis taedio tot malorum nivis etiam casus occidente iam sidere Vergiliarum ingentem
7 terrorem adiecit. Per omnia nive oppleta cum signis prima luce motis segniter agmen incederet, pigritia-
8 que et desperatio in omnium vultu emeretur, praegressus signa Hannibal in promunturio quodam, unde longe ac late prospectus erat consistere iussis
9 militibus Italiam ostentat subiectosque Alpinis montibus Circumpadanos campos, *moeniaque eos
tum transcendere non Italiae modo, sed etiam urbis
Romanae. Cetera plana, proclivis fore; uno aut
summum altero proelio arcem et caput Italiae in
manu ac potestate habituros.*

10 Procedere inde agmen coepit, iam nihil ne hostibus quidem praeter parva furta per occasionem
11 temptantibus. Ceterum iter multo, quam in ascensu fuerat, ut pleræque Alpium ab Italia sicut breviora ita arrectiora sunt, difficilius fuit. Omnis enim ferme
12 via praeceps, angusta, lubrica erat, ut neque sustinere se a lapsu possent, nec, qui paululum titubassent, haerere affixi vestigio suo, alique super alios et iumenta in homines occiderent.

XXXVI. Ventum deinde ad multo angustiorum rupem atque ita rectis saxis, ut aegre expeditus miles temptabundus manibusque retinens virgulta ac stirpes circa eminentes demittere sese posset. Naturā
2 locus iam ante praeceps recenti lapsu terrae in pedum mille admōdum altitudinem abruptus erat. Ibi
3 cum velut ad finem viae equites constitissent, miranti Hannibali, quae res moraretur agmen, nuntiatur rupem inviam esse. Digressus deinde ipse ad locum visendum. Haud dubia res visa, quin per
4 invia circa nec trita antea quamvis longo ambitu circumduceret agmen. Ea vero via inexcusable
5 fuit. Nam cum super veterem nivem intactam nova modicae altitudinis esset, molli nec praealtae facile pedes ingredientium insistebant; ut vero tot homi-
6 num iumentorumque incessu dilapsa est, per nudam infra glaciem fluentemque tabem liquescentis nivis ingrediebantur. Taetra ibi luctatio erat viā lubrica
7 non recipiente vestigium et in prono citius pedes fallente, ut, seu manibus in assurgendo seu genu se adiuvisset, ipsis adminiculis prolapsis iterum corruerent; nec stirpes circa radicesve, ad quas pede
8 aut manu quisquam eniti posset, erant; ita in levi tantum glacie tabidaque nive volutabantur. Iumenta
9 secabant interdum etiam infimam ingredientia nivem et prolapsa iactandis gravius in conitendo ungulis penitus perfringebant, ut pleræque velut pedicā captā haerent in dura et alte concreta glacie.

XXXVII. Tandem nequiquam iumentis atque
1 hominibus fatigatis castra in iugo posita, aegerrime ad id ipsum loco purgato: tantum nivis fodiendum atque egerendum fuit. Inde ad rupem muniendam,
2 per quam unam via esse poterat, milites ducti, cum caedendum esset saxum, arboribus circa immanibus deiectis detruncatisque struem ingentem lignorum

faciunt, eamque, cum et vis venti apta faciendo igni coorta esset, succendunt, ardentiaque saxa infuso aceto putrefaciunt. Ita torridam incendio rupem ferro pandunt, molliuntque anfractibus modicis clivos, ut non iumenta solum sed elephantum etiam deduci possent. Quadriduum circa rupem consumptum iumentis prope fame absumptis; nuda enim fere cacumina sunt, et si quid est pabuli, obruunt nives. Inferiora valles apricosque quosdam colles habent rivosque prope silvas et iam humano cultu digniora loca. Ibi iumenta in pabulum missa, et quies muniendo fessis hominibus data. Triduo inde ad planum descensum iam et locis mollioribus et accolarum ingeniis.

1 XXXVIII. Hoc maxime modo in Italiam perventum est, quinto mense a Carthagine Nova, ut quidam auctores sunt, quinto decimo die Alpibus superatis. Quantaecumque copiae transgresso in Italiam Hannibali fuerint, nequaquam inter auctores constat. Qui plurimum, centum milia peditum, viginti equitum fuisse scribunt; qui minimum, viginti milia peditum, sex equitum.

III. Pierwsze kroki Hannibala w Italii; utarczka nad Tycynem.

(XXI. 39—47).

1 XXXIX. Peroportune ad principia rerum Taurinis, proximae genti, adversus Insubres motum bellum erat. Sed armare exercitum Hannibal, ut parti alteri auxilio esset, in reficiendo maxime sentientem contracta ante mala, non poterat: otium enim ex labore, copia ex inopia, cultus ex illuvie tabeque

squalida et prope efferata corpora varie movebat. Ea P. Cornelio consuli causa fuit, cum Pisas navibus venisset, exercitu a Manlio Atilioque accepto tirone et in novis ignominiiis trepido, ad Padum festinandi, ut cum hoste nondum refecto manus consereret. Sed cum Placentiam consul venit, iam ex stativis moverat Hannibal Taurinorumque unam urbem, caput gentis eius, quia volentes in amicitiam non veniebant, vi expugnarat; ac iunxisset sibi non metu solum sed etiam voluntate Gallos accolas Padi, ni eos circumspectantes defectionis tempus subito adventu consul oppressisset. Et Hannibal movit ex Taurinis, incertos, quae pars sequenda esset, Gallos praesentem se secuturos esse ratus.

Iam prope in conspectu erant exercitus convenerantque duces sicuti inter se nondum satis noti, ita iam imbutus uterque quadam admiratione alterius. Nam Hannibalis et apud Romanos iam ante Sagunti excidium celeberrimum nomen erat et Scipionem Hannibal eo ipso, quod adversus se dux potissimum lectus esset, praestantem virum credebatur; et auxerant inter se opinionem, Scipio, quod relictus in Gallia obvius fuerat in Italiam transgresso Hannibali, Hannibal et conatu tam audaci traicendarum Alpium et effectum.

Occupavit tamen Scipio Padum traicere, et ad Ticinum amnem motis castris, priusquam educeret in aciem, adhortandorum militum causa talem orationem est exorsus:

XL. „Si eum exercitum, milites, educerem in aciem, quem in Gallia mecum habui, supersedissem loqui apud vos; quid enim adhortari referret aut eos equites, qui equitatum hostium ad Rhodanum flumen egregie vicissent, aut eas legiones, cum quibus fugientem hunc ipsum hostem secutus confessio-

3 *nem cedentis ac detrectantis certamen pro victoria habui? Nunc, quia ille exercitus, Hispaniae provin-*
ciae scriptus, ibi cum fratre Cn. Scipione meis auspi-
 4 *ciis rem gerit, ubi eum gerere senatus populusque*
Romanus voluit, ego, ut consulem ducem adversus
Hannibalem ac Poenos haberetis, ipse me huic vo-
luntario certamini obtuli, novo imperatori apud
novos milites pauca verba facienda sunt.

5 *Ne genus belli neve hostem ignoretis, cum*
his est vobis, milites, pugnandum, quos terra ma-
rique priore bello vicistis, a quibus stipendium per
viginti annos exegistis, a quibus capta belli prae-
 6 *mia Siciliam ac Sardiniam habetis. Erit igitur in*
hoc certamine is vobis illisque animus, qui victo-
 7 *ribus et victis esse solet. Nec nunc illi, qui audent,*
sed quia necesse est, pugnaturi sunt, nisi creditis,
qui exercitu incolūmi pugnam detrectavere, eos dua-
bus partibus peditum equitumque in transitu Alpium
amissis, plus spei nactos esse.

8 *„At enim pauci quidem sunt, sed vigen-*
tes animis corporibusque, quorum robora
ac vires vix sustinere vis ulla possit“.

9 *Effigies, immo umbrae hominum, fame, frigore, illu-*
vie, squalore enecti, contusi ac debilitati inter saxa
rupesque; ad hoc praeusti artus, nive rigentes nervi,
membra torrida gelu, quassata fractaque arma,

10 *claudi ac debiles equi: cum hoc equite, cum hoc*
peditate pugnaturi estis; reliquias extremas ho-
stium, non hostem habebitis. Ac nihil magis
vereor, quam ne, vos cum pugnaveritis, Alpes vicisse

11 *Hannibalem videantur. Sed ita farsitan decuit cum*
foederum ruptore duce ac populo deos ipsos sine
ulla humana ope committere ac profligare bellum,
nos, qui secundum deos violati sumus, commissum
ac profligatum conficere.

XLI. *Non vereor, ne quis me haec vestri ad- 1*
hortandi causa magnifice loqui existimet,
ipsum aliter animo affectum esse. Licuit in Hispa- 2
niam provinciam meam, quo iam profectus eram, cum
exercitu ire meo, ubi et fratrem consilii participem
ac periculi socium haberem, et Hasdrubalem potius
quam Hannibalem hostem, et minorem haud dubie
molem belli: tamen, cum praeterveherer navibus 3
Galliae oram, ad famam huius hostis in terram
egressus praemisso equitatu ad Rhodānum movi
castra. Equestri proelio, qua parte copiarum con- 4
serendi manum fortuna data est, hostem fudi; pe-
ditum agmen, quod in modum fugientium raptim
agebatur, quia assēqui terra non poteram, regressus
ad naves, quanta maxime potui celeritate tanto
maris terrarumque circuitu in radicibus prope
Alpium huic timendo hosti obviui fui. Utrum, cum 5
declinarem certamen, improvidus incidisse videor,
an occurrere in vestigiis eius, lacessere ac trahere
ad decernendum?

Experiri iuvat, utrum alios repente Car- 6
thaginienses per viginti annos terra edi-
derit, an idem sint, qui ad Aegātes pugnave-
runt insulas et quos ab Eryce duodevicens dena- 7
riis aestimatos emisistis, et utrum Hannibal hic
sit aemulus itinerum Herculis, ut ipse fert, an vec-
tigālis stipendiariusque et servus populi Romani
a patre relictus. Quem nisi Saguntinum scelus agi- 8
taret, respiceret profecto, si non patriam victam,
domum certe patremque et foedera Hamilcaris
scripta manu, qui iussus ab consule nostro praesi-
dium deduxit ab Eryce, qui graves impositas victis 9
Carthaginensibus leges fremens maerensque acce-
pit, qui decedere Sicilia, stipendium populo Ro-
mano dare pactus est.

10 *Itaque vos ego, milites, non eo solum animo,*
quo adversus alios hostes soletis, pugnare velim,
sed cum indignatione quadam atque ira, velut si
11 *servos videatis vestros arma repente contra vos*
ferentes. Licuit ad Erycem clausos ultimo supplicio
humanorum, fame, interficere; licuit victricem clas-
12 *sem in Africam traicere atque intra paucos dies*
certamine Carthaginem delere: veniam dedimus
precantibus, emisimus ex obsidione, pacem cum
victis fecimus, tutelae deinde nostrae duximus, cum
13 *Africo bello urgerentur. Pro his impertitis furio-*
sum iuvenem sequentes oppugnatum patriam no-
stram veniunt.

Atque utinam pro decore tantum hoc vobis et
14 *non pro salute esset certamen! Non de possessione*
Siciliae ac Sardiniae, de quibus quondam ageba-
tur, sed pro Italia vobis est pugnandum.
15 *Nec est alius ab tergo exercitus, qui, nisi nos vinci-*
mus, hosti obsistat, nec Alpes aliae sunt, quas dum
superant, comparari nova possint praesidia. Hic
est obstandum, milites, velut si ante Romana moe-
16 *nia pugnemus. Unus quisque se non corpus suum,*
sed coniugem ac liberos parvos armis protegere
putet; nec domesticas solum agitet curas, sed iden-
tidem hoc animo reputet, nostras nunc intueri ma-
17 *nus senatum populumque Romanum: qualis no-*
stra vis virtusque fuerit, talem deinde
fortunam illius urbis ac Romani impe-
rii fore.

1 XLII. Haec apud Romanos consul. Hannibal
 rebus prius quam verbis adhortandos mi-
 lites ratus, circumdato ad spectaculum exercitu
 captivos montanos vinctos in medio statuit, armis-
 que Gallicis ante pedes eorum proiectis interrogare
 interpretem iussit, *ecquis, si vinculis levaretur arma-*

que et equum victor acciperet, decertare ferro vellet.
 Cum ad unum omnes ferrum pugnamque poscerent
 et delecta in id sors esset, se quisque eum optabat,
 quem fortuna in id certamen legeret. Cuiusque sors 3
 exciderat, alacer inter gratulantes gaudio exsultans
 cum sui moris tripudiis arma raptim capiebat. Ubi 4
 vero dimicarent, is habitus animorum non inter eius-
 dem modo condicionis homines erat sed etiam inter
 spectantes vulgo, ut non vincentium magis, quam
 bene morientium fortuna laudaretur.

XLIII. Cum sic aliquot spectatis paribus affec- 1
 tos dimisisset, contione inde advocata ita apud
 eos locutus fertur:

„Si, quem animum in alienae sortis exemplo 2
paulo ante habuistis, eundem mox in aestimanda
fortuna vestra habueritis, vicimus, milites. Neque
enim spectaculum modo illud, sed quaedam veluti
imago vestrae condicionis erat. Ac nescio an ma- 3
iora vincula maioresque necessitates vobis quam
captivis vestris fortuna circumdederit: dextra laeva- 4
que duo maria claudunt nullam ne ad effugium
quidem navem habentes, circa Padus amnis maior
ac violentior Rhodano, ab tergo Alpes urgent, vix
integris vobis ac vigentibus transitae. Hic vincen- 5
dum aut moriendum, milites, est, ubi primum hosti
occurristis.

Et eadem fortuna, quae necessitatem pugnandi
imposuit, praemia vobis ea victoribus proponit,
quibus ampliora homines ne ab diis quidem im-
mortalibus optare solent. Si Siciliam tantum ac 6
Sardiniam parentibus nostris ereptas nostra virtute
recuperaturi essemus, satis tamen ampla pretia
essent: quidquid Romani tot triumphis partum
congestumque possident, id omne vestrum cum ipsis
dominis futurum est. In hanc tam opimam mercē 7

dem, agite dum, diis bene iuvantibus arma capite.
 8 Satis adhuc in vastis Lusitaniae Celtiberiaeque
 montibus pecora consecrando nullum emolumentum
 9 tot laborum periculorumque vestrorum vidistis; tem-
 pus est iam opulenta vos ac ditia stipendia facere
 et magna operae pretia mereri, tantum itineris per
 tot montes fluminaque et tot armatas gentes emen-
 10 sos. Hic vobis terminum laborum fortuna dedit;
 hic dignam mercedem emeritis stipendiis dabit.
 11 Nec, quam magni nominis bellum est, tam
 difficilem existimaritis victoriam fore:
 saepe et contemptus hostis cruentum certamen edi-
 dit et incluti populi regesque perlevi momento victi
 12 sunt. Nam dempto hoc uno fulgore nominis Romani
 13 quid est, cur illi vobis comparandi sint? Ut viginti
 annorum militiam vestram cum illa virtute, cum
 illa fortuna taceam, ab Herculis columnis, ab
 Oceano terminisque ultimis terrarum per tot fero-
 cissimos Hispaniae et Galliae populos vincentes
 14 huc pervenistis; pugnabitis cum exercitu tirone hac
 ipsa aestate caeso, victo, circumcesso a Gallis,
 ignoto adhuc duci suo ignorantique ducem.
 15 An me in praetorio patris, clarissimi impe-
 ratoris, prope natum, certe eductum, domitorem
 Hispaniae Galliaeque, victorem eundem non Alpi-
 narum modo gentium sed ipsarum, quod multo ma-
 ius est, Alpium, cum semenstri hoc conferram
 16 duce, desertore exercitus sui? Cui si quis demptis
 signis Poenos Romanosque hodie ostendat, ignora-
 turum certum habeo, utrius exercitus sit consul.
 17 Non ego illud parvi aestimo, milites, quod nemo
 est vestrum, cuius non ante oculos ipse saepe mi-
 litare aliquod ediderim facinus, cui non idem ego
 virtutis spectator ac testis notata temporibus locis-
 18 que referre sua possim decora. Cum laudatis a me

miliens donatisque, alumnus prius omnium vestrum
 quam imperator, procedam in aciem adversus igno-
 tos inter se ignorantesque.

XLIV. Quocumque circumtuli oculos, plena 1
 omnia video animorum ac roboris, vetera-
 num peditem, generosissimarum gentium equites
 frenatos infrenatosque, vos socios fidelissimos for- 2
 tissimosque, vos Carthaginienses, cum pro patria
 tum ob iram iustissimam pugnatueros. Inferimus 3
 bellum infestisque signis descendimus in Italiam,
 tanto audacius fortiusque pugnaturi quam hostis,
 quanto maior spes, maior est animus inferentis vim
 quam arcentis.

Accendit praeterea et stimulat animos do- 4
 lor, iniuria, indignitas. Ad supplicium depo-
 poscerunt me ducem primum, deinde vos omnes,
 qui Saguntum oppugnassetis; deditos ultimis cru-
 ciatibus affecturi fuerunt. Crudelissima ac super- 5
 bissima gens sua omnia suique arbitrii facit. Cum
 quibus bellum, cum quibus pacem habeamus, se
 modum imponere aequum censet. Circumscribit nos
 terminis montium fluminumque, quos non exceda-
 mus; neque eos, quos statuit terminos, observat.
 „Ne transieris Hibèrum, ne quid rei tibi 6
 sit cum Saguntinis! nusquam te vestigio
 moveris!“ Parum est, quod veterrimas provincias 7
 meas Siciliam ac Sardiniam ademisti? Adimis
 etiam Hispanias? Et, inde si decessero, in Afri-
 cam transcendes. Transcendes autem? Transcen-
 disse dico; duos consules huius anni, unum in
 Africam, alterum in Hispaniam miserunt. Nihil
 usquam nobis relictum est, nisi quod armis vindi-
 carimus.

Illis timidis et ignavis esse licet, qui respec- 8
 tum habent, quos sua terra, suus ager per tuta ac

pacata itinera fugientes accipient: vobis necesse est fortibus viris esse et omnibus inter victoriam mortemve certa desperatione abruptis aut vincere aut, si fortuna dubitabit, in proelio potius quam in fuga mortem oppetere. Si hoc fixum bene omnibus destinatumque in animo est, iterum dicam: vicistis; nullum contemptu mortis telum ad vincendum homini ab diis immortalibus acrius datum est.

1 XLV. His adhortationibus cum utrimque ad certamen accensi militum animi essent, Romani ponte Tici-
2 num iungunt tutandique pontis causa castellum insuper imponunt. Poenus hostibus opere occupatis Maharbalem cum ala Numidarum, equitibus quin-
3 gentis, ad depopulandos sociorum populi Romani agros mittit; Gallis parci quam maxime iubet prin-
4 cipumque animos ad defectionem sollicitare. Ponte perfecto traductus Romanus exercitus in agrum In-
5 subrium quinque milia passuum a Victumulis con- sedit. Ibi Hannibal castra habebat; revocatoque
6 propere Maharbale atque equitibus, cum instare certamen cerneret, nihil umquam satis dictum praemonitumque ad cohortandos milites ratus, vocatis ad
7 contionem certa praemia pronuntiat, in quorum spem pugnarent: *Agrum sese daturum esse in Italia, Africa, Hispania, ubi quisque velit, immunitatem ipsi, qui accepisset, liberisque; qui pecuniam quam agrum maluisset, ei se argento satisfacturum; qui sociorum cives Carthaginienses fieri vellent, potestatem facturum; qui domos redire mallent, daturum se operam, ne cuius suorum popularium mutatam secum fortunam esse vellent.* Servis quoque dominos prosecutis libertatem proponit, binaque pro iis mancipia dominis se redditurum. Eaque ut rata scirent fore, agnum laeva manu, dextra silicem

retinens, *si falleret*, Iovem ceterosque precatus deos, *ita se mactarent, quem ad modum ipse agnum mactasset*, et secundum praecationem caput pecudis saxo elisit. Tum vero omnes, velut diis auctoribus 9 in spem suam quisque acceptis, id morae, quod nondum pugnarent, ad potienda sperata rati, proelium uno animo et voce una poseunt.

XLVI. Apud Romanos haudquāquam 1 tanta alacritas erat, super cetera recentibus etiam territos prodigiis; nam et lupus intraverat castra 2 laniatisque obviis ipse intactus evaserat, et examen apum in arbore praetorio imminente consederat. Quibus procuratis Scipio cum equitatu iaculatoribus- 3 que expeditis profectus ad castra hostium ex propinquo copiasque, quantae et cuius generis essent, speculandas, obviis fit Hannibali et ipsi cum equi- 4 tibus ad exploranda circa loca progresso. Neutri alteros primo cernebant; densior deinde incessu tot 5 hominum et equorum oriens pulvis signum propinquantium hostium fuit. Consistit utrumque agmen et 6 ad proelium sese expediebant. Scipio iaculatores et Gallos equites in fronte locat, Romanos sociorumque quod roboris fuit in subsidiis; Hannibal frenatos equites in medium accipit, cornua Numidis firmat.

Vixdum clamore sublato iaculatores fugerunt 6 inter subsidia ad secundam aciem. Inde equitum certamen erat aliquamdiu anceps; dein, quia turbabant equos pedites intermixti, multis labentibus ex equis aut desilientibus, ubi suos premi circumventos vidissent, iam magna ex parte ad pedes pugna 7 venerat, donec Numidae, qui in cornibus erant, circumvecti paulum ab tergo se ostenderunt. Is pavor percūlit Romanos, auxitque pavorem consulis vulnus periculumque intercurso tum primum pubescentis filii propulsatum. Hic erit iuvenis, penes quem 8

perfecti huiusce belli laus est, Africanus ob egregiam victoriam de Hannibale Poenisque appellatus.
 9 Fuga tamen effusa iaculatorum maxime fuit, quos primos Numidae invaserunt; alius confertus equitatus consulem in medium acceptum non armis modo sed etiam corporibus suis protēgens in castra nus-
 10 quam trepide neque effuse cedendo reduxit. Servati consulis decus Coelius ad servum natione Ligūrem delēgat, malim equidem de filio verum esse, quod et plures tradidere auctores et fama obtinuit.

1 XLVII. Hoc primum cum Hannibale proelium fuit, quo facile apparuit et equitatu meliorem Poenum esse et ob id campos patentes, quales sunt inter Padum Alpesque, bello gerendo Romanis aptos
 2 non esse. Itaque proxima nocte iussis militibus vasa silentio colligere castra ab Ticīno mota festinatūque ad Padum est, ut ratibus, quibus iunxerat flumen, nondum resolutis sine tumultu atque insec-
 3 tatione hostis copias traiceret. Prius Placentiam pervenere, quam satis sciret Hannibal ab Ticīno profectos; tamen ad sescentos moratorum in citeriore ripa Padi segniter ratem solventes cepit. Transire pontem non potuit, ut extrema resoluta erant, tota rate in secundam aquam labente.

7 Dum Hannibal, circa flumen lēgationibus Gallorum audiendis moratus, traicit gravius peditum agmen, interim Mago equitesque ab transitu fluminis diei unius itinere Placentiam ad hostes contendunt.
 8 Hannibal paucis post diebus sex milia a Placentia castra communivit et postero die in conspectu hostium acie directa potestatem pugnae fecit.

IV. Klęska Rzymian nad Trebią.

(XXI. 48—57.).

XLVIII. Insequenti nocte caedes in castris Ro- 1 manis, tumultu tamen quam re maior, ab auxiliari- bus Gallis facta est. Ad duo milia peditum et du- 2 centi equites vigilibus ad portas trucidatis ad Hannibalem transfugiunt, quos Poenus benigne allocutus et spe ingentium donorum accensos in civitates quemque suas ad sollicitandos popularium animos dimisit. Scipio, caedem eam signum defectionis 3 omnium Gallorum esse ratus contactosque eo scelere velut iniecta rabie ad arma ituros, quamquam gra- 4 vis adhuc vulnere erat, tamen quarta vigilia noctis insequentis tacito agmine profectus ad Trebiam fluvium iam in loca altiora collesque impeditiores equiti castra movet. Minus quam ad Ticinum 5 fefellit; missisque Hannibal primum Numidis deinde omni equitatu turbasset utique novissimum agmen, ni aviditate praedae in vacua Romana castra Numidae devertissent. Ibi dum perscrutantes loca omnia 6 castrorum nullo satis digno morae pretio tempus terunt, emissus hostis est de manibus; et cum iam transgressos Trebiam Romanos metantesque castra conspexissent, paucos moratorum occiderunt citra flumen interceptos.

Scipio nec vexationem vulneris in via iactati 7 ultra patiens et collēgam — iam enim et revocatum ex Sicilia audierat — ratus exspectandum, locum, qui prope flumen tutissimus stativis est visus, delectum communiit. Nec procul inde Hannibal cum 8 consedisset, quantum victoria equestri elatus, tantum anxius inopia, quae per hostium agros euntem nusquam praeparatis commeatibus maior in dies excipiebat, ad Clastidium vicum, quo magnum fru- 9

menti numerum congesserant Romani, mittit. Ibi cum vim pararent, spes facta prodicionis; nec sane magno pretio, nummis aureis quadringentis, Dasio Brundisino praefecto praesidii corrupto traditur Hannibali Clastidium. Id horreum fuit Poenis sedentibus 10 ad Trebiam. In captivos ex tradito praesidio, ut fama clementiae in principio rerum colligeretur, nihil saevitum est.

W warownym obozie nad Trebią oczekiwał Scypio przybycia drugiego konsula Ti. Semproniusa, który, odniósłszy znaczne zwycięstwa nad Kartagińczykami na morzu koło Syceylii, otrzymał nagle od senatu rozkaz, by czym prędzej pośpieszył na pomoc swojemu koledze. Semproniusz posłuszny temu rozkazowi popłynął natychmiast do Ariminum, a stąd podążył na czele swojej armii nad Trebię i połączył się ze Scypionem.

Nad tą rzeczką przyszło z winy niecierpliwego i krewkiego Semproniusza do bitwy z Hannibalem, w której Rzymianie ponieśli wielką klęskę.

1 LVII. Romam tantus terror ex hac clade perlatus est, ut iam ad urbem Romanam crederent infestis signis hostem venturum, nec quidquam spei aut auxilii esse, quo portis moenibusque vim 2 arcerent: *Uno consule ad Ticinum victo alterum ex Sicilia revocatum; duobus consulibus, duobus consularibus exercitibus victis quos alios duces, quas 3 alias legiones esse, quae arcessantur?* Ita territis Sempronius consul advenit. Ingenti periculo per effusos passim ad praedandum hostium equites, audacia magis quam consilio aut spe fallendi resistendive, si non falleret, transgressus. Inde, quod 4 unum maxime in praesentia desiderabatur, comitiis consularibus habitis in hiberna rediit. Creati consules Cn. Servilius et C. Flaminius iterum.

W zimie r. 218/17 Hannibal najpierw zabezpieczył przez pomyślnie wyprawy swoje stanowisko w Gallii Zapadańskiej, potem pokusił się o przejście Apenin, chcąc wtargnąć do Etruryi. Gdy to śmiało i w tej porze nader trudne przedsięwzięcie spelzło na niczem, ruszył na Rzymian, zimujących w Placencyi, ale boje, które tutaj stoczono, nie przechyliły szali ani na jedną ani na drugą stronę.

V. Zapowiedzi dalszych klęsk; konsul Flaminius.

(XXI. 62—63).

LXII. Romae aut circa urbem multa ea hieme 1 prodigia facta aut, quod evenire solet motis semel in religionem animis, multa nuntiata et temere credita sunt, in quis ingenuum infantem semestrem 2 in foro olitorio triumphum clamasse; et in foro boario bovem in tertiam contignationem sua sponte 3 escendisse atque inde tumultu habitatorum territorium sese deiecissem, et navium speciem de caelo affulsisse, 4 et aedem Spei, quae est in foro olitorio, fulmine ictam, et Lanuvii hastam se commovisse et corvum in aedem Iunonis devolasse atque in ipso pulvinario 5 consedissem, et in agro Amiternino multis locis hominum specie procul candida veste visos nec cum ullo congressos, et in Piceno lapidibus pluvissem, et Caere 6 sortes extenuatas, et in Gallia lupum vigili gladium ex vagina raptum abstulisse. Ob cetera prodigia libros 6 adire decemviri iussi; quod autem lapidibus pluvisset in Piceno, novendiale sacrum edictum, et subinde aliis procurandis prope tota civitas operata fuit. Iam primum omnium urbs lustrata est hostiae- 7 que maiores, quibus editum est, diis caesae, et donum ex auri pondo quadraginta Lanuvium Iunoni

portatum est, et signum aëneum matrōnae Iunoni in Aventīno dedicaverunt, et lectisternium Caere, ubi sortes attenuatae erant, imperatum, et supplicatio Fortunae in Algido; Romae quoque et lectisternium Iuventati et supplicatio ad aedem Herculis nominatim, deinde universo populo circa omnia pulvinaria indicta, et Genio maiores hostiae caesae quinque, et C. Atilius Serranus praetor vota suscipere iussus, si in decem annos res publica eodem stetisset statu. Haec procurata votaue ex libris Sybillinis magna ex parte levaverant religione animos.

LXIII. Consulum designatorum alter Flaminius, cui hae legiones, quae Placentiae hibernabant, sorte evenerant, edictum et litteras ad consulem misit, ut is exercitus Idibus Martiis Arimini adesset in castris. Huic in provincia consulatum inire consilium erat memōri veterum certaminum cum patribus, quae tribunus plebis et quae postea consul prius de consulatu, qui abrogabatur, deinde triumpho habuerat; invisus etiam patribus ob novam legem, quam Q. Claudius tribunus plebis adversus senatum atque uno patrum adiuvante C. Flaminio tulerat, *ne quis senator, cuive senator pater fuisset, maritimam navem, quae plus quam trecentarum amphorarum esset, haberet.* Id satis habitum ad fructus ex agris vectandos; quaestus omnis patribus indecōrus visus. Res per summam contentionem acta invidiam apud nobilitatem suasori legis Flaminio, favorem apud plebem alterumque inde consulatum pepērit. Ob haec ratus auspiciis ementiendis Latinarumque feriarum mora et consularibus aliis impedimentis retenturos se in urbe, simulato itinere privatus clam in provinciam abiit.

Ea res ubi palam facta est, novam insuper iram infestis iam ante patribus movit: *Non cum*

*senatu modo sed iam cum diis immortalibus C. Flaminium bellum gerere. Consulem ante inauspicato factum revocantibus ex ipsa acie diis atque hominibus non paruisse; nunc conscientia spreto-
rum et Capitolium et sollemnem votorum nuncupationem fugisse, ne die inīti magistratus Iovis optimi
maximi templum adiret, ne senatum invisus ipse et sibi uni invisum videret consuleretque, ne Latinas indiceret Iovique Latiari sollemne sacrum in monte faceret, ne auspicato profectus in Capitolium
ad vota nuncupanda, paludatus inde cum lictoribus in provinciam iret. Lixae modo sine insignibus, sine lictoribus profectum clam, furtim, haud aliter
quam si exilii causa solum vertisset. Magis pro maiestate videlicet imperii Arimini quam Romae magistratum initurum, et in deversorio hospitali
quam apud penates suos pactextam sumpturum. Revocandum universi retrahendumque censuerunt, 11
et cogendum omnibus prius praesentem in deos hominesque fungi officiis, quam ad exercitum et in provinciam iret. In eam legationem — legatos enim
12 mitti placuit — Q. Terentius et M. Antistius profecti nihilo magis eum moverunt, quam priore consulatu litterae moverant ab senatu missae.*

Paucos post dies magistratum iniit immo-
lantique ei vitulus iam ictus e manibus sacrificantium sese cum proripuisset, multos circumstantes cruore respersit; fuga procul etiam maior apud ignaros, quid trepidaretur, et concursatio fuit. Id a ple-
14 risque in omen magni terroris acceptum. Legionibus inde duabus a Sempronio prioris anni consule, duabus a C. Atilio praetore acceptis in Etruriam per Apennini tramites exercitus duci est coeptus.

Z KSIĘGI DWUDZIESTEJ DRUGIEJ.

Kłeska Rzymian nad jeziorem Trasumeńskim.

(XXII. 1—7).

1 I. Iam ver appetebat; itaque Hannibal ex
 217 hibernis movit, et nequiquam ante conatus tran-
 scendere Apenninum intolerandis frigoribus et cum
 2 ingenti periculo moratus ac metu. Galli, quos prae-
 dae populationumque conciverat spes, postquam pro
 eo, ut ipsi ex alieno agro reperent agerentque, suas
 terras sedem belli esse premique utriusque partis
 exercituum hibernis videre, verterunt retro in Han-
 3 nibalem ab Romanis odia; petitusque saepe princi-
 pum insidiis, ipsorum inter se fraude, eadem levi-
 tate, qua consenserant, consensum indicantium, ser-
 vatus erat, et mutando nunc vestem nunc tegumenta
 4 capitis errore etiam sese ab insidiis munierat. Cete-
 rum hic quoque ei timor causa fuit maturius mo-
 vendi ex hibernis.

1 II... Profectus ex hibernis, quia iam Flaminium
 2 consulem Arretium pervenisse fama erat, cum aliud
 longius, ceterum commodius ostenderetur iter, pro-
 piores viam per paludes petit, quā fluvius
 3 Arnus per eos dies solito magis inundaverat. Hispā-
 nos et Afros et omne veterani robur exercitus ad-

mixtis ipsorum impedimentis, necūbi consistere co-
 actis necessaria ad usus deessent, primos ire iussit,
 sequi Gallos, ut id agminis medium esset, novissi- 4
 mos ire equites, Magonem inde cum expeditis Nu-
 midis cogere agmen, maxime Gallos, si taedio labo-
 ris longaeque viae, ut est mollis ad talia gens, dila-
 berentur aut subsisterent, cohibentem.

Primi, quā modo praeirent duces, per praealtas 5
 fluvii ac profundas voragines hausti paene limo im-
 mergentesque se tamen signa sequebantur. Galli 6
 neque sustinere se prolapsi neque assurgere ex vo-
 raginibus poterant neque aut corpora animis aut
 animos spe sustinebant, alii fessa aegre trahentes
 membra, alii, ubi semel victis taedio animis procu- 7
 buissent, inter iumenta et ipsa iacentia passim mo-
 rientes; maximeque omnium vigiliae conficiebant per
 quadriduum iam et tres noctes toleratae. Cum omnia 8
 obtinentibus aquis nihil, ubi in sicco fessa sterne-
 rent corpora, inveniri posset, cumulatis in aqua sar- 9
 cinis insuper incumbebant aut iumentorum itinere
 toto prostratorum passim acervi tantum, quod ex-
 staret aqua, quaerentibus ad quietem parvi tempo-
 ris necessarium cubile dabant. Ipse Hannibal, 10
 aeger oculis ex verna primum intemperie variante
 calores frigoraque, elephanto, qui unus superfuerat,
 quo altius ab aqua exstaret, vectus vigiliis tamen
 et nocturno humore palustrique caelo gravante caput,
 et quia medendi nec locus nec tempus erat, altero
 oculo capitur.

III. Multis hominibus iumentisque foede amissis 1
 cum tandem de paludibus emersisset, ubi primum in
 sicco potuit, castra locat, certumque per prae-
 missos exploratores habuit exercitum Roma-
 num circa Arrēti moenia esse. Consul is de- 2
 inde consilia atque animum et situm regionum itine-

raque et copias ad commeatus expediendos et cetera,
 quae cognosse in rem erat, summā omnia cum curā
 3 inquirendo exsequebatur. Regio erat in primis Ita-
 liae fertilis, Etrusei campi, qui Faesulas inter Arre-
 tiumque iacent, frumenti ac pecōris et omnium co-
 4 pia rerum opulenti; consul ferox ab consulatu
 priore et non modo legum aut patrum maiestatis
 sed ne deorum quidem satis metuens; hanc insitam
 ingenio eius temeritatem fortuna prospero civilibus
 5 rebus successu aluerat. Itaque satis apparebat
 nec deos nec homines consulentem ferociter omnia ac
 praepropere acturum. Quoque pronior esset in
 6 vitia sua, agitare eum atque irritare Poenus parat, et
 laevā relicto hoste Faesulas petens medio Etruriae
 agro praedatum profectus quantam maximam vasti-
 tatem potest caedibus incendiisque consuli pro-
 cul ostendit.

7 Flaminius, qui ne quieto quidem hoste ipse
 quieturus erat, tum vero, postquam res sociorum
 ante oculos prope suos ferri agique vidit, suum id
 dedecus ratus per mediam iam Italiam vagari
 Poenum atque obsistente nullo ad ipsa Romana
 8 moenia ire oppugnanda, ceteris omnibus in consilio
 salutaria magis quam speciosa suadentibus: *collē-
 gam expectandum, ut coniunctis exercitibus com-
 9 muni animo consilioque rem gererent; interim equi-
 tati auxiliisque levium armorum ab effusa prae-
 dandi licentia hostem cohibendum* — iratus se
 ex consilio proripuit, signumque simul itineris
 pugnaeque cum proposuisset, „Immo Arreti ante
 10 moenia sedeamus, inquit, *hic enim patria et pen-
 tes sunt. Hannibal emissus e manibus perpopuletur
 Italiam vastandoque et urendo omnia ad Romana
 moenia perveniat, nec ante nos hinc moverimus
 quam, sicut olim Camillum ab Veis, C. Flaminium*

ab Arretio patres acciverint“. Haec simul increpans 11
 cum ocus signa convelli iuberet et ipse in equum
 insilisset, equus repente corruit consulemque lapsum
 super caput effudit. Territis omnibus, qui circa erant, 12
 velut foedo omine incipiendae rei insuper nuntiatur
 signum omni vi moliente signifero convelli nequire.
 Conversus ad nuntium „Num litteras quoque, inquit, 13
*ab senatu affers, quae me rem gerere vetant? Abi,
 nuntia, effodiant signum, si ad convellendum ma-
 nus prae metu obtorpuerunt*“. Incedere inde 14
 agmen coepit primoribus, super quam quod dis-
 senserant ab consilio, territis etiam duplici prodigio,
 milite in vulgus laeto ferocia ducis, cum spem magis
 ipsam quam causam spei intueretur.

IV. Hannibal, quod agri est inter Cortōnam 1
 urbem Trasumennumque lacum, omni clade belli
 pervastat, quo magis iram hosti ad vindicandas
 sociorum iniurias acuat. Et iam pervenerant ad 2
 loca nata insidiis, ubi maxime montes Corto-
 nenses Trasumennus subit. Via tantum interest per-
 angusta, velut ad id ipsum de industria relicto spa-
 tio; deinde paulo latior patescit campus; inde colles
 assurgunt. Ibi castra in aperto locat, ubi ipse cum 3
 Afris modo Hispanisque considēret; Baleāres cete-
 ramque levem armaturam post montes circumducit;
 equites ad ipsas fauces saltus tumulis apte tegenti-
 bus locat, ut, ubi intrassent Romani, obiecto equi-
 tati clausa omnia lacu ac montibus essent.

Flaminius cum pridie solis occasu ad lacum 4
 pervenisset, inexplorato postero die vixdum satis
 certa luce angustis superatis, postquam in patentio-
 rem campum pandi agmen coepit, id tantum ho-
 stium, quod ex adverso erat, conspexit; ab tergo
 ac super caput haud detectae insidiae. Poenus 5
 ubi, id quod petierat, clausum lacu ac montibus

et circumfūsum suis copiis habuit hostem,
6 signum omnibus dat simul invadendi. Qui ubi, quā
cuique proximum fuit, decucurrerunt, eo magis Ro-
manis subita atque improvisa res fuit, quod orta ex
lacu nebula campo quam montibus densior sederat,
agminaque hostium ex pluribus collibus ipsa inter
se satis conspecta eoque magis pariter decucurre-
7 rant. Romanus clamore prius undique orto, quam
satis cerneret, se circumventum esse sensit, et ante
in frontem lateraque pugnari coeptum est, quam
satis instrueretur acies aut expediri arma stringique
gladii possent.

1 V. Consul percussis omnibus ipse satis, ut in
re trepida, impavidus turbatos ordines, ver-
tente se quoque ad dissōnos clamores, instruit,
ut tempus locusque patitur, et, quacumque adire
audirique potest, adhortatur, ac stare et pugnare
2 iubet: *nec enim inde votis aut imploratione deum,*
sed vi ac virtute evadendum esse; per medias acies
ferro viam fieri et, quo timoris minus sit, eo mi-
3 *nus ferme periculi esse.* Ceterum prae strepitu ac
tumultu nec consilium nec imperium accipi poterat,
tantumque aberat, ut sua signa atque ordines et
locum noscerent, ut vix ad arma capienda aptanda-
que pugnae competeret animus opprimerenturque
4 quidam onerati magis iis quam tecti. Et erat in tanta
caligine maior usus aurium quam oculorum. Ad
gemitus vulnerum ictusque corporum aut armorum
et mixtos strepentium paventiumque clāmores cir-
5 cumferebant ora oculosque. Alii fugientes pugnan-
tium globo illati haerebant, alios redeuntes in pu-
gnam avertebat fugientium agmen.

6 Deinde, ubi in omnes partes nequiquam impe-
tus capti et ab lateribus montes ac lacus, a fronte
et ab tergo hostium acies claudebat apparuitque

nullam nisi in dextera ferroque salutis spem esse, 7
tum sibi quisque dux adhortatorque factus
ad rem gerendam et nova de intēgro exorta
pugna est, non illa ordinata per principes hasta-
tosque ac triarios, nec ut pro signis antesignani,
post signa alia pugnaret acies, nec ut in sua legione
miles aut cohorte aut manipulo esset: fors conglo- 8
babat et animus suus cuique ante aut post pugnandi
ordinem dabat; tantusque fuit ardor armorum, adeo
intentus pugnae animus, ut eum motum terrae,
qui multarum urbium Italiae magnas partes prostravit
avertitque cursu rapidos amnes, mare fluminibus
invenit, montes lapsu ingenti proruit, nemo pu-
gnantium senserit.

VI. Tres ferme horas pugnatum est et ubique 1
atrociter; circa consulem tamen acrior infestiorque
pugna erat. Eum et robōra virorum sequebantur, 2
et ipse, quacumque in parte premi ac laborare sen-
serat suos, impigre ferebat opem; insignemque armis 3
et hostes summa vi petebant et tuebantur cives,
donec Insūber eques — Ducario nomen erat — facie
quoque noscitans consulem „En, inquit, *hic est, po-*
pularibus suis, qui legiones nostras cecidit agros-
que et urbem est depopulatus! Iam ego hanc victi- 4
mam Manibus peremptorum foede civium dabo“.
Subditisque calcaribus equo per confertissimam ho-
stium turbam impetum facit obtruncatoque prius
armigēro, qui se infesto venienti obviam obiecerat,
consulem lancea transfixit; spoliare cupien-
tem triarii obiectis scutis arcuere.

Magnae partis fuga inde primum coe- 5
pit; et iam nec lacus nec montes pavori obstabant:
per omnia arta praeruptaque velut caeci evadunt,
armaque et viri super alium alii praecipitantur. Pars 6
magna, ubi locus fugae deest, per prima vada pa-

ludis in aquam progressi, quoad capitibus humerisque exstare possunt, sese immergunt. Fuere quos inconsultus pavor nando etiam capessere fugam
 7 impulerit. Quae ubi immensa ac sine spe erat, aut deficientibus animis hauriebantur gurgitibus aut nequiquam fessi vada retro aegerrime repetabant atque ibi ab ingressis aquam hostium equitibus passim
 8 trucidabantur. Sex milia ferme primi agminis per adversos hostes eruptione impigre facta, ignari omnium, quae post se agerentur, ex saltu evasere, et cum in tumulto quodam constitissent, clamorem modo ac sonum armorum audientes, quae fortuna pugnae esset, neque scire nec perspicere
 9 prae caligine poterant. Inclinata denique re cum incalescente sole dispulsa nebula aperuisset diem, tum liquida iam luce montes campique perditas res stratamque ostendere foede Romanam
 10 aciem. Itaque, ne in conspectos procul immitteretur eques, sublatis raptim signis quam citatissimo
 11 poterant agmine sese abriperunt. Postero die cum super cetera extrema fames etiam instaret, fidem dante Maharbale, qui cum omnibus equestribus copiis nocte consecutus erat, si arma tradidissent, abire cum singulis vestimentis passurum, sese dediderunt;
 12 quae Punica religione servata fides ab Hannibale est, atque in vincula omnes coniecti.

1 VII. Haec est nobilis ad Trasumennum pugna atque inter paucas memorata populi Romani clades. Quindecim milia Romanorum in acie caesa sunt; decem milia sparsa fuga per omnem
 3 Etruriam diversis itineribus urbem petiere; duo milia quingenti hostium in acie, multi postea utrimque ex vulneribus periire. Multiplex caedes utrimque facta
 4 traditur ab aliis; ego, praeterquam quod nihil auctum ex vano velim, quo nimis inclinant ferme

scribentium animi, Fabium, aequalem temporibus huiusce belli, potissimum auctorem habui. Hannibal
 5 captivorum, qui Latini nominis essent, sine pretio dimissis, Romanis in vincula datis, segregata ex hostium coacervatorum cumulis corpora suorum cum sepeliri iussisset, Flamini quoque corpus funeris causa magna cum cura inquisitum non invenit.

Romae ad primum nuntium cladis eius cum
 6 ingenti terrore ac tumultu concursus in forum populi est factus. Matrōnae vagae per vias, quae
 7 repens clades allata quaeve fortuna exercitus esset, obvios percunctantur, et cum frequentis contionis modo turba in comitium et curiam versa magistratus vocaret, tandem haud multo ante solis occasum
 M. Pomponius praetor „*Pugna*, inquit, *magna victi sumus*“. Et quamquam nihil certius ex eo auditum
 8 est, tamen alius ab alio impleti rumoribus domos refērent *consulem cum magna parte copiarum cae-*
 9 *sum, superesse paucos aut fuga passim per Etruriam sparsos aut captos ab hoste.*

Quot casus exercitus victi fuerant, tot in curas
 10 distracti animi eorum erant, quorum propinqui sub C. Flaminio consule meruerant, ignorantium, quae cuiusque suorum fortuna esset; nec quisquam satis certum habet, quid aut speret aut timeat. Postero
 11 ac deinceps aliquot diebus ad portas maior prope mulierum quam virorum multitudo stetit, aut suorum aliquem aut nuntios de iis opperiens, circumfundebanturque obviis seiscitantes neque avelli, utique ab
 12 notis, priusquam ordine omnia inquisissent, poterant. Inde varios vultus digredientium ab nuntiis cerneret, ut cuique laeta aut tristitia nuntiabantur, gratulantesque aut consolantes redeuntibus domos circumfusus. Feminarum praecipue et gaudia
 13 insignia erant et luctus. Unam in ipsa porta sospiti

filio repente oblatam in complexu eius exspirasse ferunt; alteram, cui mors filii falso nuntiata erat, maestam sedentem domi ad primum conspectum redeuntis gaudio nimio exanimatam.

- 14 Senatum praetores per dies aliquot ab orto usque ad occidentem solem in curia retinent consultantes, quonam duce aut quibus copiis resisti victoribus Poenis posset.

II. Q. Fabius Maximus.

1. Zbawienna taktyka Fabiusza.

(XXII. 8—18).

- 1 VIII. Priusquam satis certa consilia essent, repens alia nuntiatur clades, quattuor milia equitum cum C. Centenio propriaetore missa ad collegam ab Servilio consule in Umbria, quo post pugnam ad Transumennum auditam averterant iter, ab Hannibale circumventa. Eius rei fama varie homines affe-
- 2 cit: pars occupatis maiore aegritudine animis levem ex comparatione priorum ducere recentem equitum
- 3 iacturam; pars non id, quod acciderat, per se aestimare, sed, ut in affecto corpore quamvis levis causa
- 4 magis quam in valido gravior sentiretur, ita tum aegrae et affectae civitati quodcumque adversi inciderit, non rerum magnitudine sed viribus extenuatis, quae nihil, quod aggravaret, pati possent, aesti-
- 5 mandum esse. Itaque ad remedium iam diu neque desideratum nec adhibitum, dictatorem dicendum, civitas confugit. Et quia et consul aberat, a quo uno dici posse videbatur, nec per occupatam armis Punicis Italiam facile erat aut

nuntium aut litteras mitti, quod numquam ante eam 6 diem factum erat, dictatorem populus creavit Q. Fabium Maximum et magistrum equitum M. Minucium Rufum; iisque negotium ab senatu 7 datum, *ut muros turresque urbis firmarent et praesidia disponderent, quibus locis videretur, pontesque rescinderent fluminum: pro urbe ac penatibus dimicandum esse, quando Italiam tueri nequissent.*

IX. Hannibal recto itinere per Umbriam 1 usque ad Spoletium venit. Inde cum perpopu- 2 lato agro urbem oppugnare adortus esset, cum magna caede suorum repulsus, coniectans ex unius coloniae haud prospere temptatae viribus, quanta moles Romanae urbis esset, in agrum Picenum 3 avertit iter, non copia solum omnis generis frugum abundantem, sed refertum praeda, quam effuse avidi atque egentes rapiebant. Ibi per dies aliquot 4 stativa habita, refectusque miles hibernis itineribus ac palustri via proelioque magis ad eventum secundo quam levi aut facili affectus. Ubi satis quietis datum 5 praeda ac populationibus magis quam otio aut requie gaudentibus, profectus Praetutianum Hadrianumque agrum, Marsos inde Marrucinosque et Pelignos devastat circaque Arpos et Luceriam proximam Apuliae regionem.

Cn. Servilius consul levibus proeliis cum 6 Gallis actis et uno oppido ignobili expugnato postquam de collegae exercitusque caede audivit, iam moenibus patriae metuens, ne abesset in discrimine extremo, ad urbem iter intendit.

Q. Fabius Maximus dictator iterum, quo 7 die magistratum iniit, vocato senatu, ab diis ortus, cum edocuisset patres plus negligentia caerimoniarum auspiciorumque quam temeritate atque insecitia peccatum a C. Flamini consule esse, quae-

que piacula irae deum essent, ipsos deos consulendos esse—pervicit ut, quod non ferme decernitur, nisi cum taetra prodigia nuntiata sunt, decemviri 9 libros Sibyllinos adire iuberentur. Qui inspectis fatalibus libris rettulerunt patribus, quod eius belli causa votum Marti foret, id non rite factum de integro atque amplius faciundum esse et Iovi ludos magnos et aedes Veneri Erycinæ ac Menti vovendas esse et supplicationem lectisterniumque habendum et ver sacrum vovendum, si bellatum prospere esset resque publica in eodem, quo ante 11 bellum fuisset, statu permansisset. Senatus, quoniam Fabium belli cura occupatura esset, M. Aemilium praetorem ex collegii pontificum sententia, omnia ea ut mature fiant, curare iubet.

Zgodnie z uchwałą senatu wojsko konsula Gn. Serwiliusza przeszło pod komendę dyktatora. Celem wzmocnienia swoich sił polecił Fabiusz Minucyuszowi, ażeby zaciągnął dwa nowe legiony i czekał z nimi na niego w Tyburze.

Mieszkańcy miast i wsi, leżących na drodze, którą posuwał się Hannibal, zniszczywszy na rozkaz dyktatora swoje siedziby wraz z całym dobytkiem, schronili się do miejscowości warownych. Konsul Serwiliusz pospieszył do Ostyi, ażeby bronić ojczyzny przed flotą kartagińską, która pustoszyła wybrzeże Italii. W celu zaopatrzenia floty rzymskiej w załogę zaciągnano w Rzymie do służby morskiej nawet wyzwolenców.

1 XII. Dictator exercitu consulis accepto a Fulvio Flacco legato per Agrum Sabinum Tibur, quo diem ad conveniendum edixerat novis militibus, venit. 2 Inde Praeneste ac transversis limitibus in viam Latinam est egressus, unde itineribus summa cum cura exploratis ad hostem ducit nullo loco, nisi quantum necessitas cogeret, fortunae se commissurus. 3 Quo primum die haud procul Arpis in con-

spectu hostium posuit castra, nulla mora facta, quin Poenus educeret in aciem copiamque pugnandi faceret. Sed ubi quietia omnia apud hostes nec castra 4 ullo tumultu mota videt, increpans quidem victos tandem illos Martios animos Romanis debellatumque et concessum propalam de virtute ac gloria esse, in castra rediit; ceterum tacita cura animum incessit, 5 quod cum duce haudquaquam Flamini Sempronique simili futura sibi res esset ac tum demum edocti malis Romani parem Hannibali ducem quaesissent. Et prudentiam quidem dictatoris extemplo 6 timuit; constantiam haud dum expertus agitare ac temptare animum movendo crebro castra populandoque in oculis eius agros sociorum coepit; et modo 7 citato agmine ex conspectu abibat, modo repente in aliquo flexu viae, si excipere degressum in aequum posset, occultus subsistebat.

Fabius per loca alta agmen ducebat 8 modico ab hoste intervallo, ut neque omitteteret eum neque congredederetur. Castris, nisi quantum usus necessarius cogeret, tenebatur miles; pabulum et ligna nec pauci petebant nec passim; equitum levisque armaturae statio, composita instructaque in subitos tumultus, et suo militi tuta omnia et infesta effusis hostium populatoribus praebebat; neque universo periculo summa rerum committebatur, et parva momenta levium certaminum ex tuto coeptorum finitimoque receptu assuefaciebant territorium pristinis cladibus militem minus iam tandem aut virtutis aut fortunae paenitere suae.

Sed non Hannibalem magis infestum tam 11 sanis consiliis habebat quam magistrum equitum, qui nihil aliud, quam quod impar erat imperio, morae ad rem publicam praecipitandam habebat. Ferox rapidusque consiliis ac lingua im-

12 modicus primo inter paucos, dein propalam in vulgus pro cunctatore segnem, pro cauto timidum, affingens vicina virtutibus vitia, compellabat; premendoque superiorem, quae pessima ars nimis prosperis multorum successibus crevit, sese extollebat.

Hannibal, spustoszywszy Samnium, ruszył do Kampanii i w sposób okrutny zniszczył okolicę, zwaną ager Falernus. Mimo to sprzymierzeńcy, pomni sprawiedliwych rządów rzymskich, trwali niezachwianie w wierności ku swoim zwierzchnikom.

Tymczasem dyktator nie myślał przeszkadzać nieprzyjacielowi w tej niszczyielskiej robocie i tylko bacznie śledził wszystkie jego kroki, ażeby przy pierwszej sposobności zadać mu klęskę. Ta taktyka Fabiusza budziła wśród żołnierzy, którzy jej nie rozumieli, wielkie niezadowolenie. Korzystał z niego Minucyusz i podburzającymi słowami judził wojsko przeciw dyktatorowi.

Chociaż Fabiusz wiedział, że jego taktyka wywoływa niezadowolenie nie tylko w wojsku, lecz także w Rzymie, trzymał się jej jednak dalej i na tem wzajemnem czyhaniu na siebie obu wodzów upłynęło lato tegoż roku. Wobec nadchodzącej zimy Hannibal postanowił udać się do okolicy bogatszej w żywność i paszę.

11 XV... Eo forte die Minucius se coniunxerat Fabio, missus ad firmandum praesidio saltum, qui super Tarracīnam in artas coactus fauces imminet mari, ne ab Sinuessā Poenus Appiae limite perve-
12 nire in agrum Romanum posset. Coniunctis exercitibus dictator ac magister equitum castra in viam deferunt, qua Hannibal ducturus erat. Duo inde
1 milia hostes aberant. XVI. Postero die Poeni, quod
2 viae inter bina castra erat, agmine complevere. Cum Romani sub ipso constitissent vallo haud dubie aequiore loco, successit tamen Poenus cum expeditis

peditibus equitibusque ad lacessendum hostem. Carpitim Poeni et procursando recipiendoque sese pugnare. Restitit suo loco Romana acies. Lenta pugna 3 et ex dictatoris magis quam Hannibalis fuit voluntate. Ducenti ab Romanis, octingenti hostium cecidere.

Inclusus inde videri Hannibal via ad Casilinum obsessa, cum Capua et Samnium et tantum ab tergo divitum sociorum Romanis commeatus subveheret, Poenus inter Formiana saxa ac Literni arenas stagnaque et per horridas silvas hibernaturus esset. Nec Hannibalem fefellit suis se artibus peti. 5 Itaque cum per Casilinum evadere non posset petendique montes et iugum Calliculae superandum esset, necubi Romanus inclusum vallibus agmen aggredere, ludibrium oculorum specie terribile ad 6 frustrandum hostem commentus principio noctis fortim succedere ad montes statuit. Fallacis consilii talis 7 apparatus fuit: faces undique ex agris collectae fascisque virgarum atque aridi sarmenti praeligantur cornibus boum, quos domitos indomitosque multos inter ceteram agrestem praedam agebat. Ad duo 8 milia ferme boum effecta; Hasdrubalique negotium datum, ut primis tenebris noctis id armentum accensis cornibus ad montes ageret, maxime, si posset, super saltus ab hoste insessos.

XVII. Primis tenebris silentio mota castra; bo- 1 ves aliquanto ante signa acti. Ubi ad radices montium 2 viasque angustas ventum est, signum extemplo datur, ut accensis cornibus armenta in adversos concitentur montes. Et metus ipse relucens flammae a capite calore iam ad vivum ad ima cornuum adveniens velut stimulatos furore agebat boves. Quo 3 repente discursu haud secus quam silvis montibusque accensis omnia circa virgulta visa ardere, capitumque

irrita quassatio excitans flammam hominum passim
 4 discurrentium speciem praebebat. Qui ad transitum
 saltus insidendum locati erant, ubi in summis mon-
 tibus ac super se quosdam ignes conspexere, cir-
 cumventos se esse rati praesidio excessere; qua mi-
 nime densae micabant flammae, velut tutissimum
 iter petentes summa montium iuga, tamen in quos-
 5 dam boves palatos a suis gregibus inciderunt. Et
 primo, cum procul cernerent, veluti flammam spiran-
 6 tium miraculo attoniti constituerunt; deinde, ut hu-
 mana apparuit fraus, tum vero insidias rati esse,
 cum maiore metu concitant se in fugam. Levi quo-
 que armaturae hostium incurrere; ceterum nox
 aequato timore neutros pugnam incipientes ad lu-
 7 cem tenuit. Interea toto agmine Hannibal
 transducto per saltum et quibusdam in ipso
 saltu hostium oppressis in agro Allifano posuit
 castra.

1 XVIII. Hunc tumultum sensit Fabius; ceterum
 et insidias esse ratus et ab nocturno utique abhor-
 2 rens certamine suos munimentis tenuit. Luce prima
 sub iugo montis proelium fuit, quo interclusam ab
 suis levem armaturam facile — etenim numero ali-
 quantum praestabant — Romani superassent, nisi
 Hispanorum cohors ad id ipsum remissa ab Hanni-
 3 bale supervenisset. Ea assuetior montibus et ad con-
 cursandum inter saxa rupesque aptior atque levior
 cum velocitate corporum tum armorum habitu cam-
 pestrem hostem, gravem armis statariumque, pugnae
 4 genere facile elusit. Ita haudquaquam pari certa-
 mine digressi, Hispani fere omnes incolumes, Ro-
 mani aliquot suis amissis in castra contenderunt.

5 Fabius quoque movit castra transgressus-
 que saltum super Allifas loco alto ac munito conse-
 dit. Tum per Samnium Romam se petere simulans

Hannibal usque in Paelignos populabundus rediit; 6
 Fabius medius inter hostium agmen urbemque Ro-
 mam iugis ducebat, nec absistens nec congregiens.
 Ex Paelignis Poenus flexit iter retroque 7
 Apuliam repētens Gereonium pervēnit,
 urbem metu, quia collapsa ruinis pars moenium erat,
 ab suis desertam. Dictator in Larinate agro castra 8
 commūnit. Inde sacrorum causa Romam revocatus,
 non imperio modo sed consilio etiam ac prope pre-
 cibus agens cum magistro equitum, *ut plus consilio 9*
quam fortunae confidat et se potius ducem quam
Sempronium Flaminiūque imitetur; ne nihil actum
censeret extracta prope aestate per ludificationem
hostis: medicos quoque plus interdum quiete quam
movendo atque agendo proficere; haud parvam 10
rem esse ab totiens victore hoste vinci desisse ac
respirasse ab continuis cladibus — haec nequiquam
 praemonito magistro equitum Romam est pro-
 fectus.

2. Fabiusz i Minucyusz.

(XXII. 23—30).

Wskutek intryg Minucyusza w wojsku, wależącym z Han-
 nibalem, a także w stolicy wzrastało niezadowolenie z taktyki
 Fabiusza. Przyczyniło się do tego i to, że wódz kartagiński
 nie pozwalał swoim żołnierzom pustoszyć włości dyktatora,
 budząc w ten sposób podejrzenie przeciwko niemu. Nadto
 Fabiusz naraził się sam na niechęć senatu, ponieważ, nie py-
 tając go o zdanie, wykupił jeńców pieniędzmi, które uzyskał
 ze sprzedaży swoich dóbr.

Kiedy zatem po odjeździe dyktatora Minucyusz, przepło-
 szywszy furazujących nieprzyjaciół, posłał do Rzymu list z wia-
 domością o wielkim jakoby swoim sukcesie, trybun ludu M.
 Metilius wystąpił otwarcie przeciw Fabiuszowi. Zgłosił on

wniosek, aby całą armię podzielono między obu dowódców, nadto żądał, aby dyktator przed powrotem do obozu przeprowadził wybór konsula w miejsce poległego Flaminiusza. Wybór padł na M. Atyliusza Regulusa, poczem Fabiusz zaraz powrócił do wojska.

Po jego odjeździe lud uchwalił wniosek Metyliusza głównie dzięki poparciu ze strony bardzo ambitnego a schlebiającego tłumowi G. Terencyusza Warrona, kandydata do konsulatu na rok następny. W myśl tej uchwały podzielono siły wojenne; tryumfujący Minucyusz założył osobny obóz.

1 XXVIII. Duplex inde Hannibali gaudium fuit — neque enim quidquam eorum, quae
 2 apud hostes agerentur, eum fallebat et perfugis
 3 multa indicantibus et per suos explorantem —: nam
 4 et liberam Minucii temeritatem se suo modo captaturum
 5 et sollertiae Fabii dimidium virium decesse-
 6 sisse. Tumulus erat inter castra Minucii et Poenorum,
 7 quem qui occupasset, haud dubie iniquiorem
 8 erat hosti locum facturum. Eum non tam capere sine
 certamine volebat Hannibal, quamquam id opere
 pretium erat, quam causam certaminis cum Minucio,
 quem semper procursum ad obsistendum satis
 sciebat, contrahere. Ager omnis medius erat prima
 specie inutilis insidiatori, quia non modo silvestre
 quidquam sed ne vepribus quidem vestitum habebat;
 re ipsa natus tegendis insidiis eo magis, quod
 in nuda valle nulla talis fraus timeri poterat; et
 erant in anfractibus cavae rupes, ut quaedam earum
 ducenos armatos possent capere. In has latebras,
 quot quemque locum apte insidere poterant, quinque
 milia conduntur peditum equitumque. Necubi
 tamen aut motus alicuius temere egressi aut fulgor
 armorum fraudem in valle tam aperta detegeret,
 missis paucis prima luce ad capiendum, quem ante
 diximus, tumulum avertit oculos hostium.

Primo statim conspectu contempta paucitas, ac 9
 sibi quisque deprecere pellendos inde hostes ac locum
 capiendum. Dux ipse inter stolidissimos ferocissimosque
 ad arma vocat et vanis minis increpat hostem. Principio
 levem armaturam dimittit; deinde 10
 conferto agmine mittit equites; postremo, cum
 hostibus quoque subsidia mitti videret, instructis legionibus
 procedit. Et Hannibal laborantibus suis 11
 alia atque alia crescente certamine mittens auxilia
 peditum equitumque iam iustam expleverat aciem,
 ac totis utrimque viribus certatur. Prima levis armatura
 Romanorum, praeoccupatum ex inferiore loco 12
 succedens tumulum, pulsa detrusaque terrorem in
 succedentem intulit equitem et ad signa legionum
 refugit. Peditum acies inter percussos impavida sola 13
 erat videbaturque, si iusta ac si recta pugna esset,
 haudquamquam impar futura: tantum animorum fecerat
 prospere ante paucos dies res gesta. Sed exorti 14
 repente insidiatores eum tumultum terroremque in
 latera utrimque ab tergoque incursantes fecerunt,
 ut nec animus ad pugnam neque ad fugam spes
 cuiquam superesset.

XXIX. Tum Fabius primo clamore paventium 1
 audito, dein conspecta procul turbata acie „Ita est,
 inquit, celerius quam timui deprendit fortuna temeritatem.
 Fabio aequatus imperio Hannibalem et 2
 virtute et fortuna superiorem videt. Sed aliud iurgandi
 succensendique tempus erit; nunc signa extra
 vallum proferte: victoriam hosti extorqueamus, confessionem
 erroris civibus“. Iam magna ex parte 3
 caesis aliis, aliis circumspectantibus fugam Fabiana
 se acies repente velut caelo demissa ad auxilium ostendit.
 Itaque, priusquam ad coniectum teli veniret aut manum
 consereret, et suos a fuga effusa et ab nimis feroci pugna
 hostes continuit. Qui 4

solutis ordinibus vage dissipati erant, undique confugerunt ad integrā aciem; qui plures simul terga dederant, conversi in hostem volventesque orbem, nunc sensim referre pedem, nunc conglobati restare. Ac iam prope una acies facta erat victi atque integri exercitus inferebantque signa in hostem, cum Poenus receptui cecinit, palam ferente Hannibale ab se Minucium, se ab Fabio victum.

Ita per variā fortunā diei maiore parte ex acta cum in castra reditum esset, Minucius convocatis militibus „Saepe ego, inquit, audiui, milites, eum primum esse virum, qui ipse consulat, quid in rem sit, secundum eum, qui bene monenti obediāt; qui nec ipse consulere nec alteri parere sciat, eum extremi ingenii esse. Nobis quoniam prima animi ingeniique negata sors est, secundam ac mediam teneamus, et dum imperare discimus, parere prudenti in animum inducamus. Castra cum Fabio iungamus: ad praetorium eius signa cum tulerimus, ubi ego eum parentem appellavero, quod beneficio eius erga nos ac maiestate eius dignum est, vos, milites, eos, quorum vos modo arma ac dexterā texerunt, patronos salutabitis, et, si nihil aliud, gratorum certe nobis animorum gloriā dies hic dederit“.

XXX. Signo dato conclamatur inde, ut colligantur vasa. Profecti et agmine incedentes ad dictatoris castra in admirationem et ipsum et omnes, qui circa erant, converterunt. Ut constituta sunt ante tribunal signa, progressus ante alios magister equitum, cum patrem Fabium appellasset circumfususque militum eius totum agmen patronos consulasset, „Parentibus, inquit, meis, dictator, quibus te modo nomine, quod fando possum, aequavi, vi-

tam tantum debeo, tibi cum meam salutem tum omnium horum. Itaque plebei scitum, quo oneratus sum magis quam honoratus, primus antiquo abrogoque, et, quod tibi mihi, quod exercitibusque his tuis, servato ac conservatori, sit felix, sub imperium auspiciumque tuum redeo et signa haec legionesque restituo. Tu, quaeso, placatus me magisterium equitum, hos ordines suos quemque tenere iubeas“. Tum dextrae interiunctae militesque contione dimissa ab notis ignotisque benigne atque hospitaliter invitati, laetusque dies ex admodum tristi paulo ante ac prope execrabili factus.

Romae, ut est perlata fama rei gestae, dein litteris non magis ipsorum imperatorum quam vulgo militum ex utroque exercitu affirmata, pro se quisque Maximum laudibus ad caelum ferre. Pari gloria apud Hannibalem hostesque Poenos erat; ac tum demum sentire cum Romanis atque in Italia bellum esse; nam biennio ante adeo et duces Romanos et milites spreverant, ut vix cum eadem gente bellum esse crederent, cuius terribilem famam a patribus acceperant; Hannibalem quoque ex acie redeuntē dixisse ferunt tandem eam nubem, quae sedere in iugis montium solita sit, cum procella imbrem dedisse.

III. Bitwa pod Kannami.

1. Straszna klęska Rzymian.

(XXII. 40₅—50).

Wybrani na r. 216. konsulowie C. Terentius Varro i L. Aemilius Paulus pośpieszyli na czele nowych zaciągów do obozu.

5 XL. Ut in castra venerunt, permixto novo exercitu ac vetere castris bifariam factis, ut nova
6 minora essent propius Hannibalem, in veteribus maior pars et omne robur virium esset, consulum
7 anni prioris M. Atilium¹⁾ aetatem excusantem Romanam miserunt, Geminum Servilium²⁾ in minoribus castris legioni Romanae et socium peditum
8 equitumque duobus milibus praeficiunt.

7 Hannibal quamquam parte dimidia auctas hostium copias cernebat, tamen adventu consulum
8 mire gaudere. Non solum enim nihil ex raptis in diem com meatibus superabat, sed ne, unde raperet, quidem quidquam reliqui erat, omni undique
9 frumento, postquam ager parum tutus erat, in urbes munitas convecto, ut vix decem dierum, quod compertum postea est, frumentum superesset...

2 XLIII. Ibi plures dies propter inopiam frumenti manere nequit; novaque consilia in dies non
3 apud milites solum mixtos ex colluvione omnium gentium, sed etiam apud ducem ipsum oriebantur. Nam cum initio fremitus, deinde aperta vociferatio
4 fuisset exposcentium stipendium debitum querentiumque annonam primo, postremo famem, et mercenarios milites maxime Hispani generis de transitione
5 cepisse consilium fama esset, ipse etiam interdum Hannibal de fuga in Galliam dicitur agitasse, ita ut relicto peditatu omni cum equitibus se
6 proriperet. Cum haec consilia atque hic habitus animorum esset in castris, movere inde statuit in calidiora atque eo maturiora messibus
7 Apuliae loca, simul quod, quo longius ab hoste recessisset, transfugia impeditiora levibus ingeniis

¹⁾ P. str. 154.

²⁾ P. str. 134.

essent. Profectus est nocte ignibus similiter factis 6
7 tabernaculisque paucis in speciem relictis, ut insidiarum par priori metus contineret Romanos. Sed per Lucanum Statilium omnibus ultra castra trans-
8 que montes exploratis cum relatum esset visum procul hostium agmen, tum de insequendo eo consilia agitari coepta. Cum Varroni fere om-
9 nes, Paulo nemo praeter Servilium prioris anni consulem assentiretur, ex maioris partis senten-
10 tia ad nobilitandas clade Romana Cannas urgente fato profecti sunt. Prope eum vicum
11 Hannibal castra posuerat aversa a Volturno vento, qui campis torridis siccitate nubes pulveris vehit. Id cum ipsis castris percommödum
12 fuit, tum salutare praecipue futurum erat, cum aciem derigerent, ipsi aversi, terga tantum afflante vento, in occaecatum pulvere effuso hostem pugnaturi.

XLIV. Consules satis exploratis itineribus 1
2 sequentes Poenum, ut ventum ad Cannas est, et in conspectu Poenum habebant, bina castra communiunt eodem ferme intervallo, quo ad Gereonium, sicut ante copiis divisis. Aufidus amnis utris-
3 que castris affluens aditum aquatoribus ex sua cuiusque opportunitate haud sine certamine dabat; ex
4 minoribus tamen castris, quae posita trans Aufidum erant, liberius aquabantur Romani, quia ripa ulterior nullum habebat hostium praesidium. Hannibal
5 spem nactus locis natis ad equestrem pugnam, qua parte virium invictus erat, facturos copiam pugnandi consules, derigit aciem lacessitque Numidarum procursatione hostes. Inde rursus solli-
6 citari seditione militari ac discordia consulum Romana castra, cum Paulus Sempronique et Flamini temeritatem Varroni, Varro Paulo

speciosum timidis ac segnibus ducibus exemplum
 6 Fabium obiceret testareturque deos homines-
 que hic *nullam penes se culpam esse, quod Hannibal*
iam vel usu cepisset Italiam: se constrictum a col-
lega teneri; ferrum atque arma iratis et pugnare
 7 *cupientibus adimi militibus; ille, si quid proiectis*
ac proditis ad inconsultam atque improvidam pu-
gnam legionibus accideret, se omnis culpae exsortem,
omnis eventus participem fore diceret: videret, ut,
quibus lingua prompta ac temeraria, aequae in pu-
gna vigerent manus.

1 XLV. Dum altercationibus magis quam consi-
 liis tempus teritur, Hannibal ex acie, quam ad
 multum diei tenuerat instructam, cum in castra cete-
 2 ras reciperet copias, Numidas ad invadendos ex
 minoribus castris Romanorum aquatores trans flu-
 3 men mittit. Quam inconditam turbam cum vixdum
 in ripam egressi clamore ac tumultu fugassent, in
 stationem quoque pro vallo locatam atque in ipsas
 4 prope portas evecti sunt. Id vero indignum visum,
 ab tumultuario auxilio iam etiam castra Romana ter-
 reri, ut ea modo una causa, ne extemplo transirent
 flumen derigentque aciem, tenuerit Romanos, quod
 summa imperii eo die penes Paulum fuerit.

5 Itaque postero die Varro, cui sors eius diei
 imperii erat, nihil consulto collēga signum pro-
 posuit instructasque copias flumen tra-
 duxit, sequente Paulo, quia magis non probare
 6 quam non adiuvare consilium poterat. Transgressi
 flumen eas quoque, quas in castris minoribus habu-
 erant, copias suis adiungunt, atque ita instruunt
 aciem: in dextro cornu — id erat flumini propius —
 7 Romanos equites locant, deinde pedites; laevum
 cornu extremi equites sociorum, intra pedites, ad
 medium iuncti legionibus Romanis, tenuerunt; iacu-

latores cum ceteris levium armorum auxiliis prima
 acies facta. Consules cornua tenuerunt, Te-
 rentius levum, Aemilius dextrum; Gemino
 Servilio media pugna tuenda data.

XLVI. Hannibal luce prima Balearibus levi- 1
 que alia armatura praemissa transgressus flu-
 men, ut quosque traduxerat, ita in acie locabat:
 Gallos Hispanosque equites prope ripam laevo in 2
 cornu adversus Romanum equitatum; dextrum cornu 3
 Numidis equitibus datum, media acie peditibus fir-
 mata ita, ut Afrorum utrāque cornua essent, inter-
 ponerentur his medii Galli atque Hispani. Afros 4
 Romanam crederes aciem: ita armati erant armis
 et ad Trebiam, ceterum magna ex parte ad Tra-
 sumennum captis. Gallis Hispanisque scuta eius- 5
 dem formae fere erant, dispāres ac dissimiles gla-
 dii, Gallis praelongi ac sine mucronibus, Hispano,
 punctim magis quam caesim assuēto petere hostem,
 brevitate habiles et cum mucronibus. Sane et alius
 habitus gentium harum cum magnitudine corpo-
 rum tum specie terribilis erat: Galli super umbili- 6
 cum erant nudi; Hispani lintēis praetextis purpurā
 tunicis candore miro fulgentibus constiterant. Nume-
 rus omnium peditum, qui tum steterunt in acie, mi-
 lium fuit quadraginta, decem equitum. Duces corni- 7
 bus praeerant: sinistro Hasdrubal, dextro Mahar-
 bal; mediam aciem Hannibal ipse cum fratre Ma-
 gone tenuit. Sol seu de industria ita locatis seu 8
 quod forte ita steterē, peropportune utrique parti
 obliquus erat, Romanis in meridiem Poenis in septem-
 trionem versis; ventus — Volturum regionis inco- 9
 lae vocant — adversus Romanis coortus multo pul-
 vere in ipsa ora volvendo prospectum adēmit.

XLVII. Clamore sublato procursum ab auxiliis 1
 et pugna levibus primum armis commissa;

deinde equitum Gallorum Hispanorumque laevum cornu cum dextro Romano concurrit, minime
 2 equestris more pugnae; frontibus enim adversis concurrendum erat, quia, nullo circa ad evagandum relicto spatio, hinc amnis hinc peditum acies claude-
 3 bant. In directum utrimque nitentes stantibus ac confertis postremo turbā equis vir virum amplexus detrahebat equo. Pedestre magna iam ex parte certamen factum erat; acrius tamen quam diutius pugnatum est; pulsique Romani equites terga vertunt.

4 Sub equestris finem certaminis coorta est peditum pugna, primo et viribus et animis
 5 par, dum constabant ordines Gallis Hispanisque; tandem Romani, diu ac saepe conisi, obliqua fronte acieque densa impulere hostium cuneum nimis tenuem eoque parum validum, a cetera prominentem
 6 acie. Impulsis deinde ac trepide referentibus pedem institere, ac tenore uno per praeceps pavore fugientium agmen in mediam primum aciem illati postremo nullo resistente ad subsidia Afrorum pervenerunt,
 7 qui utrimque reductis alis constiterant, media, qua Galli Hispanique steterant, aliquantum prominente
 8 acie. Qui cuneus ut pulsus aequavit frontem primum, dein cedendo etiam sinum in medio dedit, Afri circa iam cornua fecerant, irruentibusque incaute in medium Romanis circumdedere alas, mox cornua extendendo clausere et ab tergo hostes. Hinc Romani defuncti nequiquam proelio uno omissis Gallis Hispanisque, quorum terga ceciderant, adversus
 10 Afros integram pugnam inēunt, non tantum in eo iniquam, quod inclusi adversus circumfusus, sed etiam quod fessi cum recentibus ac vegetis pugnabant.

XLVIII. Iam et sinistro cornu Romano, 1 ubi sociorum equites adversus Numidas steterant, consortum proelium erat, segne primo et a Punica coeptum fraude. Quingenti ferme Numidae, praeter solita arma telaque gladios occultos sub loriceis habentes, specie transfugarum cum ab suis parmas post terga habentes adequitassent, repente ex equis desiliunt, parmisque et iaculis ante 3 pedes hostium proiectis in mediam aciem accepti ductique ad ultimos considere ab tergo iubentur. Ac dum proelium ab omni parte conseritur, quieti 4 manserunt; postquam omnium animos oculosque occupaverat certamen, tum arreptis scutis, quae passim inter acervos caesorum corporum humi strata erant, aversam adoriuntur Romanam aciem, tergaque ferientes ac poplites caedentes stragem ingentem ac maiorem aliquanto pavorem ac tumultum fecerunt. Cum alibi terror ac fuga, alibi pertinax 5 in mala iam spe proelium esset, Hasdrubal, qui ea parte praeerat, subductos ex media acie Numidas, quia segnis eorum cum adversis pugna erat, ad persequendos passim fugientes mittit, Hispanos et Gal- 6 los equites Afris iam prope fessis caede magis quam pugna adiungit.

XLIX. Parte altera pugnae Paulus, 1 quamquam primo statim proelio funda graviter ictus fuerat, tamen et concurrit saepe cum confertis Hannibali et aliquot locis proelium restituit, protegentibus eum equitibus Romanis, omissis postremo equis, quia consulem ad regendum equum vires deficiebant. Tum nuntianti cuidam, iussisse 3 consulem ad pedes descendere equites, dixisse Hannibalem ferunt „*Quam mallet, vinctos mihi traderet*“. Equitum pedestre proelium, quale iam haud 4 dubiā hostium victoriā, fuit, cum victi mori in vesti-

gio mallent quam fugere, victores morantibus victo-
riam irati trucidarent, quos pellere non poterant.
5 Pepulerunt tamen iam paucos superantes et labore
ac vulneribus fessos. Inde dissipati omnes sunt,
equosque ad fugam, qui poterant, repetebant.

6 Cn. Lentulus tribunus militum cum prae-
tervĕhens equo sedentem in saxo cruore oppletum
7 consulem vidisset, „*L. Aemili*, inquit, *quem unum*
insontem culpaē cladis hodiernae dei respicere de-
bent, cape hunc equum, dum et tibi virium aliquid
superest et comes ego te tollere possum ac protegere.
8 *Ne funestam hanc pugnam morte consulis feceris;*
9 *etiam sine hoc lacrimarum satis luctusque est*“. Ad
ea consul: „*Tu quidem, Cn. Corneli, macte vir-*
tute esto, sed cave frustra morando exiguum tem-
10 *pus e manibus hostium evadendi absūmas. Abi,*
nuntia publice patribus, urbem Romanam muniant
ac, priusquam hostis victor adveniat, praesidiis
firment; privatim Q. Fabio Aemilium praecepto-
11 *rum eius memorem et vixisse adhuc et mori. Me-*
met in hac strage militum meorum patēre expi-
rare, ne aut reus iterum e consulatu sim aut accu-
12 *sator collegae existam, ut alieno crimine innocen-*
tiam meam protēgam“. Haec eos agentes prius
turba fugientium civium, deinde hostes oppressere;
consulem ignorantes, quis esset, obrue-
runt telis, Lentulum inter tumultum abripuit
equus.

13 Tum undique effuse fugiunt. Septem
milia hominum in minora castra, decem in maiora,
duo ferme in vicum ipsum Cannas perfugerunt, qui
extemplo a Carthalone atque equitibus nullo muni-
14 mento tegente vicum circumventi sunt. Consul
alter, seu forte seu consilio nulli fugientium in-
sertus agmini, cum quinquaginta fere equitibus

Venusiam perfugit. Quadraginta quinque milia 15
quingenti pedites, duo milia septingenti equites et
tantadem prope civium sociorumque pars caesi di-
cuntur; in his ambo consulum quaestores, L. Ati- 16
lius et L. Furius Bibaculus, et viginti unus tribuni
militum, consulares quidam praetoriiue et aedi-
licii — inter eos Cn. Servilium Geminum et M. Mi-
nucium numerant, qui magister equitum priore anno,
aliquot annis ante consul fuerat — octoginta prae-
terea aut senatores aut qui eos magistratus gessis-
sent, unde in senatum legi deberent, cum sua volun-
tate milites in legionibus facti essent. Capta eo
proelio tria milia peditum et equites mille et quin-
genti dicuntur.

L. Haec est pugna Cannensis, Alliensi 1
cladi nobilitate par, ceterum uti eis, quae post 2
pugnam accidere, levior, quia ab hoste est cessatum,
sic strage exercitus gravior foediorque. Fuga nam- 3
que ad Alliam sicut urbem prodidit, ita exercitum
servavit; ad Cannas fugientem consulem vix quin-
quaginta secuti sunt, alterius morientis prope totus
exercitus fuit.

2. Skutki klęski pod Kannami.

(XXII. 50₄—61).

Binis in castris cum multitudo semiermis sine 4
ducibus esset, nuntium, qui in maioribus erant, mit-
tunt, *dum proelio, deinde ex laetitia epulis fatiga-*
tos quies nocturna hostes premeret, ut ad se trans-
irent; uno agmine Canusium abituros esse. Eam 5
sententiam alii totam aspernari: Cur enim illos, qui
se arcessant, ipsos non venire, cum aequae coniungi

possent? Quia videlicet plena hostium omnia in medio essent, et aliorum quam sua corpora tanto periculo mallent obicere. Aliis non tam sententia displicere quam animus deesse. Tum Sempronius Tuditanus, tribunus militum, „Capi ergo mavultis, inquit, ab avarissimo et crudelissimo hoste, aestimarique capita vestra et exquiri pretia ab interrogantibus, Romanus civis sis an Latinus socius, ut ex tua contumelia et miseria alteri honos quaeratur? Non tu, si quidem L. Aemilii consulis, qui se bene mori quam turpiter vivere maluit, et tot fortissimorum virorum, qui circa eum cumulati iacent, cives estis. Sed antequam opprimit lux maioraque hostium agmina obsaepiunt iter, per hos, qui inordinati atque incompoti obstrēpunt portis, erumpamus. Ferro atque audacia via fit quamvis per confertos hostis. Cuneo quidem hoc laxum atque solutum agmen, ut si nihil obstet, disicias. Itaque ite mecum, qui et vosmet ipsos et rem publicam salvam vultis“. Haec ubi dicta dedit, stringit gladium cuneoque facto per medios vadit hostes. Et cum in latus dextrum, quod patebat, Numidae iacularentur, translatis in dextrum scutis in maiora castra ad sescenti evaserunt, atque inde protinus alio magno agmine adiuncto Canusium incolūmes perveniunt. Haec apud victos magis impetu animorum, quos ingenium suum cuique aut fors dabat, quam ex consilio ipsorum aut imperio cuiusquam agebantur.

LI. Hannibali victori cum ceteri circumfusi gratularentur suaderentque, ut tanto perfunctus bello diei, quod reliquum esset, noctisque insequentis quietem et ipse sibi sumeret et fessis daret militibus, Maharbal, praefectus equitum, minime cessandum ratus „Immo ut, quid hac pugna sit actum,

scias, die quinto, inquit, victor in Capitolio epularis. Sequere; cum equite, ut prius venisse quam venturum sciant, praecedam“. Hannibali nimis laeta res est visa maiorque, quam ut eam statim capere animo posset. Itaque voluntatem se laudare Maharbalis ait, ad consilium pensandum temporis opus esse. Tum Maharbal: „Non omnia nimirum eidem dei dedere: vincere scis, Hannibal, victoria uti nescis“. Morā eius diei satis creditur saluti fuisse urbi atque imperio.

Postero die, ubi primum illuxit, ad spolia legenda foedamque etiam hostibus spectandam stragem insistunt. Iacebant tot Romanorum milia, pedites passim equitesque, ut quem cuique fors aut pugna iunxerat aut fuga. Assurgentes quidam ex strage media cruenti, quos stricta matutino frigore excitaverant vulnera, ab hoste oppressi sunt. Quosdam et iacentes vivos succisis feminibus poplitibusque invenerunt, nudantes cervicem iugulumque et reliquum sanguinem iubentes haurire. Inventi quidam sunt mersis in effossam terram capitibus, quos sibi ipsos fecisse foveas obruentesque ora superiecta humo interclusisse spiritum apparebat. Praecipue convertit omnes subtractus Numida mortuo superincubanti Romano vivus naso auribusque laceratis, cum ille, manibus ad capiendum telum inutilibus, in rabiem irā versā, laniando dentibus hostem exspirasset.

LII. Spoliis ad multum diei lectis Hannibal ad minora ducit castra oppugnanda et omnium primum brachio flumini obiecto eos excludit. Ceterum ab omnibus labore, vigiliis, vulneribus etiam fessis maturior ipsius spe deditio est facta. Pacti, ut arma atque equos traderent, in capita Romana trecentis nummis quadrigatis, in socios ducenis, in servos centenis, et ut eo pretio persoluto cum sin-

possent? Quia videlicet plena hostium omnia in medio essent, et aliorum quam sua corpora tanto periculo mallent obicere. Aliis non tam sententia displicere quam animus deesse. Tum Sempronius Tuditanus, tribunus militum, „Capi ergo mavultis, inquit, ab avarissimo et crudelissimo hoste, aestimarique capita vestra et exquiri pretia ab interrogantibus, Romanus civis sis an Latinus socius, ut ex tua contumelia et miseria alteri honos quaeratur? 7 Non tu, si quidem L. Aemilii consulis, qui se bene mori quam turpiter vivere maluit, et tot fortissimorum virorum, qui circa eum cumulati iacent, 8 cives estis. Sed antequam opprimit lux maioraque hostium agmina obsaepiunt iter, per hos, qui inordinati atque incompositi obstrēpunt portis, erumpamus. Ferro atque audacia via fit quamvis per confertos hostis. Cuneo quidem hoc laxum atque solutum agmen, ut si nihil obstat, disicias. Itaque ite mecum, qui et vosmet ipsos et rem publicam 10 salvam vultis“. Haec ubi dicta dedit, stringit gladium cuneoque facto per medios vadit hostes. Et 11 cum in latus dextrum, quod patebat, Numidae iacularentur, translatis in dextrum scutis in maiora castra ad sescenti evaserunt, atque inde protinus alio magno agmine adiuncto Canusium incolūmes 12 perveniunt. Haec apud victos magis impetu animorum, quos ingenium suum cuique aut fors dabat, quam ex consilio ipsorum aut imperio cuiusquam agebantur.

1 LI. Hannibali victori cum ceteri circumfusi gratularentur suaderentque, ut tanto perfunctus bello diei, quod reliquum esset, noctisque insequentis quietem et ipse sibi sumeret et fessis daret militibus, Maharbal, praefectus equitum, minime cessandum ratus „Immo ut, quid hac pugna sit actum,

scias, die quinto, inquit, victor in Capitolio epulaberis. Sequere; cum equite, ut prius venisse quam 3 venturum sciant, praecedam“. Hannibali nimis laeta res est visa maiorque, quam ut eam statim capere animo posset. Itaque voluntatem se laudare Maharbalis ait, ad consilium pensandum temporis opus esse. Tum Maharbal: „Non omnia nimirum eidem 4 dei dedere: vincere scis, Hannibal, victoria uti nescis“. Morā eius diei satis creditur saluti fuisse urbi atque imperio.

Postero die, ubi primum illuxit, ad spolia legenda foedamque etiam hostibus spectandam stragem insistunt. Iacebant tot Romanorum milia, pedites passim equitesque, ut quem cuique fors aut pugna iunxerat aut fuga. Assurgentes quidam ex strage media cruenti, quos stricta matutino frigore excitaverant vulnera, ab hoste oppressi sunt. Quosdam 7 et iacentes vivos succisis feminibus poplitibusque invenerunt, nudantes cervicem iugulumque et reliquum sanguinem iubentes haurire. Inventi quidam 8 sunt mersis in effossam terram capitibus, quos sibi ipsos fecisse foveas obruentesque ora superiectā humo interclusisse spiritum apparebat. Praecipue 9 convertit omnes subtractus Numida mortuo superincubanti Romano vivus naso auribusque laceratis, cum ille, manibus ad capiendum telum inutilibus, in rabiem irā versā, laniando dentibus hostem exspirasset.

LII. Spoliis ad multum diei lectis Hannibal 1 ad minora ducit castra oppugnanda et omnium primum brachio flumini obiecto eos excludit. Ceterum ab omnibus labore, vigiliis, vulneribus 2 etiam fessis maturior ipsius spe deditio est facta. Pacti, ut arma atque equos traderent, in capita Romana 3 trecentis nummis quadrigatis, in socios ducenis, in servos centenis, et ut eo pretio persoluto cum sin-

gulis abirent vestimentis, in castra hostes acceperunt, traditique in custodiam omnes sunt, seorsum cives sociique. Dum ibi tempus teritur, interea cum ex maioribus castris, quibus satis virium et animi fuit, ad quattuor milia hominum et ducenti equites, alii agmine alii palati passim per agros, quod haud minus tutum erat, Canusium perfugissent, castra ipsa ab sauciis timidisque eadem condicione, qua altera, tradita hosti. Praeda ingens parta est, et praeter equos virosque et si quid argenti — quod plurimum in phalæris equorum erat, nam ad vescendum facto perexiguo, utique militantes, utebantur — omnis cetera praeda diripienda data est. Tum sepeliendi causa conferri in unum corpora suorum iussit. Ad octo milia fuisse dicuntur fortissimorum virorum. Consulem quoque Romanum conquisitum sepultumque quidam auctores sunt.

Eos, qui Canusium perfugerant, mulier Apûla nomine Busa, genere clara ac divitiis, moenibus tantum tectisque a Canusinis acceptos, frumento, veste, viatico etiam iuvit; pro qua ei munificentia postea bello perfecto ab senatu honores habiti sunt. LIII. Ceterum cum ibi tribuni militum quattuor essent, Q. Fabius Maximus de legione prima, cuius pater priore anno dictator fuerat, et de legione secunda L. Publicius Bibulus et P. Cornelius Scipio, et de legione tertia Ap. Claudius Pulcher, qui proxime aedilis fuerat, omnium consensu ad P. Scipionem admōdum adulescentem et ad Ap. Claudium summa imperii delata est.

Quibus consultantibus inter paucos de summa rerum nuntiat P. Furius Philus, consularis viri filius, *nequiquam eos perditam spem fovere; desperatam comploratamque rem esse publicam: nobiles iuvenes quosdam, quorum principem*

L. Caecilium Metellum, mare ac naves spectare, ut deserta Italia ad regum aliquem transfugiant. Quod 6 malum, praeterquam atrox, super tot clades etiam novum, cum stupore ac miraculo torpidos defixisset, qui aderant, et consilium advocandum de eo censerent, negat consilii rem esse Scipio iuvenis, fatalis dux huiusce belli. *Audendum atque agendum, non consultandum,* ait, *in tanto malo esse. Irent secum extemplo armati, qui rem publicam salvam vellent. Nulla verius, quam ubi ea cogitentur, hostium castra esse.* Pergit ire sequentibus paucis in hospitium Metelli, et cum concilium ibi iuvenum, de quibus allatum erat, invenisset, stricto super capita consultantium gladio „*Ex mei animi sententia,* inquit, *ut ego rem publicam populi Romani non deseram neque alium civem Romanum deserrere patiar; si sciens fallo, tum me Iuppiter optimus maximus, domum, familiam remque meam pessimo leto afficiat. In haec verba, L. Caecilii, iures postulo ceterique, qui adestis; qui non iuraverit, in se hunc gladium strictum esse sciat.* Haud 13 secus pavidum, quam si victorem Hannibalem cernerent, iurant omnes custodiendosque semet ipsos Scipioni tradunt.

LIV. Eo tempore, quo haec Canusii agebantur, 1 Venusiam ad consulem ad quattuor milia et quingenti pedites equitesque, qui sparsi fugā per agros fuerant, pervenere. Eos omnes Venusini per familias benigne accipiendos curandosque cum divisissent, in singulos equites togas et tunicas et quadrigatos nummos quinos vicanos et pediti denos et arma, quibus deerant, dederunt, ceteraque publice ac privatim hospitaliter facta certatumque, ne a muliere Canusina populus Venusinus officiis vinceretur. Sed 4 gravius onus Busae multitudo faciebat. Et iam ad

5 decem milia hominum erant; Appiusque et Scipio, postquam incolūmen esse alterum consulem acceperunt, nuntium extemplo mittunt, quantae secum pedatum equitumque copiae essent, sciscitatumque simul, utrum Venusiam adduci exercitum an manere iuberet Canusii. Varro ipse Canusium copias traduxit. Et iam aliqua species consularis exercitus erat, moenibusque se certe, etsi non armis, ab hoste videbantur defensuri.

3. Wrażenie klęski w Rzymie: wielki duch narodu.

(XXII. 54₇—61).

7 Romam ne has quidem reliquias superesse civium sociorumque, sed occisione occisum consulem utrumque cum duobus exercitibus deletasque
8 omnes copias allatum fuerat. Numquam salva urbe tantum pavoris tumultusque intra moenia Romana fuit. Itaque succumbam oneri neque aggrediar narrare, quae edissertando minora
9 vero faciam. Consule exercituque ad Trasumennum priore anno amisso non vulnus super vulnus, sed multiplex clades, cum duobus consulibus duo consulares exercitus amissi nuntiabantur, nec ulla iam
10 castra Romana nec ducem nec militem esse, Hannibalis Apuliam, Samnium ac iam prope totam Italiam factam. Nulla profecto alia gens
11 tanta mole cladis non obruta esset. Comparēs cladem ad Aegātes insulas Carthaginiensium proelio navali acceptam, qua fracti Sicilia ac Sardinia cessere et vectigales ac stipendiarios fieri se passi sunt, aut pugnam adversam in Africa, cui postea hic ipse Hannibal succubuit: nulla ex parte

comparandae sunt, nisi quod minore animo latae sunt.

LV. P. Furius Philus et M. Pomponius praetores senatum in curiam Hostiliam vocaverunt, ut de urbis custodia consulerent; neque enim dubitabant deletis exercitibus hostem ad oppugnandam Romam, quod unum opus belli restaret, venturum. Cum malis sicuti ingentibus ita ignotis ne consilium quidem satis expedirent, obstreperetque clamor lamentantium mulierum, et nondum palam facto vivi mortuique et per omnes paene domos promiscue complorarentur, tum Q. Fabius Maximus censuit equites expeditos et Appia et Latina via mittendos, qui obvios percunctando — aliquos profecto ex fuga passim dissipatos fore — referant, quae fortuna consulum atque exercituum sit et, si quid dii immortales, miseriti imperii, reliquum Romani nominis fecerint, ubi eae copiae sint; quo se Hannibal post proelium contulerit; quid paret, quid agat acturusque sit. Haec exploranda noscendaque per impigros iuvenes esse. Illud per patres ipsos agendum, quoniam magistratuum parum sit, ut tumultum ac trepidationem in urbe tollant, matronas publico arceant continerique intra suum quamque limen cogant; comploratus familiarum coercant; silentium per urbem faciant; nuntios rerum omnium ad praetores deducendos curent — suae quisque fortunae domi auctorem expectent — custodesque praeterea ad portas ponant, qui prohibeant quemquam egredi urbem, cogantque homines nullam nisi urbe ac moenibus salvis salutem sperare. Ubi conticuerit tumultus, recte tum in curiam patres revocandos consulendumque de urbis custodia esse.

1 LVI. Cum in hanc sententiam pedibus omnes
issent, summotaque foro per magistratus turba pa-
tres diversi ad sedandos tumultus decessissent, tum
2 demum litterae a C. Terentio consule alla-
tae sunt: *L. Aemilium consulem exercitumque*
caesum, sese Canusii esse, reliquias tantae cladis
velut ex naufragio colligentem. Ad decem milia
militum ferrie esse in compositorum inordinatorum-
3 *que. Poenum sedere ad Cannas, in captivorum pre-*
tiis praedaeque alia nec victoris animo nec magni
4 *ducis more nundinantem.* — Tum privatae quoque
per domos clades vulgatae sunt; adeoque totam
urbem opplevit luctus, ut sacrum anniversarium Ce-
rëris intermissum sit, quia nec lugentibus id facere
est fas nec ulla in illa tempestate matrōna expers
5 luctus fuerat. Itaque ne ob eandem causam alia
quoque sacra publica aut privata desererentur, sena-
tus consulto diebus triginta luctus est finitus.

6 Ceterum cum sedato urbis tumultu revocati in
curiam patres essent, aliae insuper ex Sicilia
litterae allatae sunt ab T. Otacilio propraetore:
7 *Regnum Hieronis classe Punica vastari; cui cum*
opem imploranti ferre vellet, nuntiatum sibi esse
aliam classem ad Aegātes insulas stare paratam
8 *instructamque, ut, ubi se versum ad tuendam Sy-*
racusanam oram Poeni sensissent, Lilybaeum ex-
templo provinciamque aliam Romanam aggrede-
rentur. Itaque classe opus esse, si regem socium
Siciliamque tueri vellent.

1 LVII. Litteris consulis propraetorisque recitatis
censuerunt M. Claudium, qui classi ad Ostiam stanti
praeesset, Canusium ad exercitum mittendum, scri-
bendumque consuli, ut, cum praetori exercitum tra-
didisset, primo quoque tempore, quantum per com-
modum rei publicae fieri posset, Romam veniret.

Territi etiam super tantas clades prodigiis 2
multis... Decemviri igitur libros adire iussi sunt, et 5
Q. Fabius Pictor Delphos ad oraculum missus
est sciscitatum, quibus precibus suppliciisque deos
possent placare, et quaenam futura finis tantis cla-
dibus foret. Interim ex fatalibus libris sacrificia ali- 6
quot extraordinaria facta; inter quae Gallus et Galla,
Graecus et Graeca in foro boario sub terra vivi
demissi sunt in locum saxo consaeptum, iam ante
hostiis humanis, minime Romano sacro, imbutum.

Placatis satis, ut rebantur, deis M. Claudius 7
Marcellus ab Ostia mille et quingentos milites,
quos in classem scriptos habebat, Romam, ut urbi
praesidio essent, mittit; ipse, legione classica — ea
legio tertia erat — cum tribunis militum Teānum Si- 8
dicinum praemissa, classe tradita P. Furio Philo col-
legae paucos post dies Canusium magnis itine-
ribus contendit. — Inde dictator ex auctori- 9
tate patrum dictus M. Iunius et Tib. Sempronius
magister equitum dilectu edicto iuniores ab annis
septemdecim et quosdam praetextatos scribunt.
Quattuor ex his legiones et mille equites effecti. Item 10
ad socios Latinumque nomen ad milites ex for-
mula accipiendos mittunt. Arma, tela, alia parari iu-
bent et vetera spolia hostium detrāhunt templis portici-
busque. Et formam novi dilectus inopia liberorum 11
capitum ac necessitas dedit: octo milia iuvenum
validorum ex servitiis prius sciscitantes singulos,
vellentne militare, emptā publice armaverunt. Hic 12
miles magis placuit, cum pretio minore redimendi
captivos copia fieret.

LVIII. Namque Hannibal secundum tam pro- 1
speram ad Cannas pugnam victoris magis quam
bellum gerentis intentus curis, cum captivis produc-
tis segregatisque socios, sicut ante ad Trebiam Tra- 2

sumennumque lacum, benigne allocutus sine pretio dimisisset, Romanos quoque vocatos, quod numquam
 3 alias antea, satis miti sermone alloquitur: *Non inter necivum sibi esse cum Romanis bellum; de dignitate atque imperio certare. Et patres virtuti Romanae cessisse, et se id adniti, ut suae in vicem*
 4 *simul felicitati et virtuti cedatur. Itaque redimendi se captivis copiam facere. Pretium fore in capita equiti quingenos quadrigatos nummos, trece- nos pe-*
 5 *diti, servo centenos.* Quamquam aliquantum adiciebatur equitibus ad id pretium, quo pepigerant dedentes se, laeti tamen quamcumque condicionem pa-
 6 ciscendi acceperunt. Placuit suffragio ipsorum decem deligi, qui Romam ad senatum irent. Nec pignus aliud fidēi, quam ut iurarent se redituros,
 7 acceptum. Missus cum his Carthālo, nobilis Carthaginiensis, qui, si forte ad pacem inclinarent animos, condiciones ferret. Cum egressi castris essent, unus ex iis, minime Romani ingenii homo, veluti aliquid oblitus iuris iurandi solvendi causa cum in
 9 castra redisset, ante noctem comites assequitur. Ubi Romam venire eos nuntiatum est, Carthaloni obviam lietor missus, qui dictatoris verbis nuntiaret, ut ante noctem excederet finibus Romanis.

Posłowie jeńców, wziętych przez Hannibala pod Kanami, otrzymawszy posłuchanie w senacie, prosili o wykupienie z niewoli kartagińskiej.

Większość senatorów chciała z początku spełnić tę prośbę, ale surowy T. Manlius Torquatus odwołał ich od tego. Przypomniałszy senatowi bohaterskiego ducha przodków, którzy nie wahali się w chwili niebezpieczeństwa poświęcić życia dla ojczyzny, potępił małoduszność i tchórzostwo żołnierzy rzymskich, którzy, nie broniąc się do ostatniego tchnienia, podali się Hannibalowi, a przeciwstawiając im tych walecznych,

którzy z P. Semproniuszem Tudytanem na czele przebili się przez środek nieprzyjaciół, temi słowy zakończył swoją przemowę:

LX... „*Haec vobis istorum per biduum militia* 25 *fuit: cum in acie stare ac pugnare decuerat, in castra refugerunt; cum pro vallo pugnandum erat, castra tradiderunt, neque in acie neque in castris utiles. Et vos redimamus? Cum erumpere castris* 26 *oportet, cunctamini ac manetis; cum manere et castra tutari armis necesse est, et castra et arma et vos ipsos traditis hosti. Ego non magis istos redi-* 27 *mendos, patres conscripti, censeo, quam illos dedendos Hannibali, qui per medios hostes e castris eruperunt ac per summam virtutem se patriae restituerunt“.*

LXI. Postquam Manlius dixit, quamquam patrum quoque plerosque captivi cognatione attingebant, praeter exemplum civitatis, minime in captivos iam inde antiquitus indulgentis, pecuniae quoque summa homines movit, qui nec aerarium exhauriri, 2 magna iam summa erogata in servos ad militiam emendos armandosque, nec Hannibalem maxime huiusce rei, ut fama erat, egentem locupletari volebant. Cum triste responsum, non redimi captivos, 3 redditum esset, novusque super veterem luctus tot iactura civium adiectus esset, cum magnis fletibus questibusque legatos ad portam prosecuti sunt. Unus 4 ex iis domum abiit, quod fallaci reditu in castra iure iurando se exsolvisset. Quod ubi innotuit relatione ad senatum est, omnes censuerunt comprehendendum et custodibus publicae datis deducendum ad Hannibalem esse.

Est et alia de captivis fama: decem primo venisse; de eis cum dubitatum in senatu esset, admitterentur in urbem necne, ita admissos esse, ne tamen

iis senatus daretur; morantibus deinde longius omnium spe alios tres insuper legatos venisse, L. Scribonium et C. Calpurnium et L. Manlium; tum de-
 7 mum ab cognato L. Scribonii tribuno plebis de redimendis captivis relatum esse, nec censuisse redimendos senatum; et novos legatos tres ad Hanni-
 8 balem revertisse, decem veteres remansisse, quod per causam recognoscendi nomina captivorum ad Hannibalem ex itinere regressi religione sese exsol-
 vissent; de iis dedendis magna contentione actum in senatu esse, victosque paucis sententiis, qui de-
 9 dendos consuerint; ceterum proximis censoribus adeo omnibus notis ignominiisque confectos esse, ut quidam eorum mortem sibi ipsi extemplo consciverint, ceteri non foro solum omni deinde vita sed prope
 10 luce ac publico caruerint. Mirari magis adeo discrepare inter auctores, quam, quid veri sit, discernere queas.

Quanto autem maior ea clades superioribus cladibus fuerit, vel ea res indicio est, quod fides sociorum, quae ad eum diem firma steterat, tum labare coepit, nulla profecto alia de re, quam
 11 quod desperaverant de imperio. Defecere autem ad Poenos hi populi: Atellani, Calatini, Hirpini,
 12 Apulorum pars, Samnites praeter Pentros, Bruttii omnes, Lucani, praeter hos Surrentini et Graecorum omnis ferme ora, Tarantini, Metapontini, Crotonien-
 13 ses Locrique et Cisalpini omnes Galli. Nec tamen eae clades defectionesque sociorum moverunt, ut pacis umquam mentio apud Romanos fieret, neque ante consulis Romam adventum, nec postquam is rediit renovavitque memoriam acceptae cla-
 14 dis. Quo in tempore ipso adeo magno animo civitas fuit, ut consuli ex tanta clade, cuius ipse

causa maxima fuisset, redeunti et obviam itum frequenter ab omnibus ordinibus sit et gratiae actae, quod de re publica non desperasset; qui si Cartha- 15
 giniensium ductor fuisset, nihil recusandum supplicii foret.

Z KSIĄG XXIII—XXX.

I. W Kartaginie po bitwie pod Kannami.

(XXIII. 11, —13).

7 XI. Dum haec Romae atque in Italia gerun-
tur, nuntius victoriae ad Cannas Carthagi-
nem venerat Mago, Hamilcaris filius, non ex
ipsa acie a fratre missus, sed retentus aliquot dies
in recipiendis civitatibus Bruttiorum, quaeque aliae
8 deficiebant. Is, cum ei senatus datus esset, res ge-
stas in Italia a fratre expōnit: *Cum sex im-
peratoribus eum, quorum quattuor consules, duo
dictator ac magister equitum fuerint, cum sex con-
9 sularibus exercitibus acie conflixisse; occidis-
se supra ducenta milia hostium, supra quinquaginta
cepisse; bina castra expugnasse; ex quattuor con-
sulibus duos occidis-
se, ex duobus saucium alterum,
alterum toto amisso exercitu vix cum quinquaginta
10 hominibus effugisse; magistrum equitum, quae con-
sularis potestas sit, fusum fugatum; dictatorem,
quia se in aciem numquam commiserit, unicum
11 haberi imperatorem. Bruttios Apulosque, partem
Samnitium ac Lucanorum defecisse ad Poenos. Ca-
puam, quod caput non Campaniae modo, sed post
afflictam rem Romanam Cannensi pugna Italiae*

*sit, Hannibali se tradidisse. Pro his tantis totque 12
victoriis aequum esse grates deis immortalibus agi
haberique.*

XII. Ad fidem deinde tam laetarum rerum 1
effundi in vestibulo curiae iussit anulos aureos, qui
tantus acervus fuit, ut metientibus dimidium supra
tres modios explesse sint quidam auctores; fama 2
tenuit, quae propior vero est, haud plus fuisse mo-
dio. Adiecit deinde verbis, quo maioris cladis indi-
cium esset, neminem nisi equitem atque eorum ipso- 3
rum primōres id gerere insigne. Summa fuit ora-
tionis, *quo propius spem belli perficiendi sit, eo
magis omni ope iuvandum Hannibalem esse;
procul enim ab domo militiam esse in media ho-
stium terra; magnam vim frumenti, pecuniae ab- 4
sumi, et tot acies, ut hostium exercitus delesse, ita
victoris etiam copias parte aliqua minuisse; mit- 5
tendum igitur supplementum esse, mittendam in
stipendium pecuniam frumentumque tam bene me-
ritis de nomine Punico militibus.*

Secundum haec dicta Magonis laetis omnibus 6
Himileo, vir factionis Barcīnae, locum Hannonis
increpandi esse ratus, „*Quid est, Hanno, inquit,
etiam nunc paenitet belli suscepti adversus Roma-
nos? Iube dedi Hannibalem, veta in tam prosperis 7
rebus grates deis immortalibus agi. Audiamus Ro-
manum senatorem in Carthaginensium curia*“. Tum
Hanno: „*Tacuissem hodie, patres conscripti, ne quid 8
in communi omnium gaudio, minus laetum quod
esset vobis, loquerer; nunc interroganti sena- 9
tori, paeniteatne adhuc suscepti adversus Romanos
belli, si reticeam, aut superbus aut obnoxius videar,
quorum alterum est hominis alienae libertatis obliti,
alterum suae. Respondeo, inquit, Himilconi non 10
desisse paenitere me belli neque desitutum ante*

invictum vestrum imperatorem incusare, quam finitum aliqua tolerabili condicione bellum videro; nec mihi pacis antiquae desiderium ulla alia res
 11 quam pax nova finiet. Itaque ista, quae modo Mago iactavit, Himilconi ceterisque Hannibalis satellitibus iam laeta sint: mihi possunt laeta esse, quia res bello bene gestae, si volumus fortuna
 12 uti, pacem nobis aequiorem dabunt; nam si praetermittimus hoc tempus, quo magis dare quam accipere possumus videri pacem, vereor ne haec quoque
 13 laetitia luxuriet nobis ac vana evadat. Quae tamen nunc quoque qualis est? „Occidi exercitus hostium — mittite milites mihi“. Quid
 14 aliud rogares, si esses victus? „Hostium cepi bina castra, praedae videlicet plena et com-
 meatuum — frumentum et pecuniam date“. 15 Quid aliud, si spoliatus, si exutus castris esses, peteres?

Et ne omnia ipse mirer — mihi quoque enim, quoniam respondi Himilconi, interrogare ius fasque est — velim seu Himilco seu Mago respondeat, cum ad internecionem Romani imperii pugnatum ad Cannas sit constetque in defectione totam Ita-
 16 liam esse, primum ecquis Latini nominis populus defecerit ad nos, deinde ecquis homo ex quinque et triginta tribubus ad
 17 Hannibalem transfugerit? Cum utrumque Mago negasset, „Hostium quidem ergo, inquit, adhuc nimis multum superest. Sed multitudo ea quid animorum quidve spei habeat, scire velim“.

1 XIII. Cum id nescire, Mago diceret, „Nihil facilius scitu est, inquit. Ecquos legatos ad Hannibalem Romani miserunt de pace? Ecquam denique mentionem pacis Romae factam esse allatum ad
 2 vos est?“ Cum id quoque negasset, „Bellum igitur,

inquit, tam integrum habemus, quam habuimus, qua die Hannibal in Italiam est transgressus. Quam 3 varia victoria priore Punico bello fuerit, plerique, qui meminerimus, supersumus. Numquam terra marique magis prosperae res nostrae visae sunt quam ante consules C. Lutatium et A. Postumium fuerunt. Lutatio et Postumio consulibus devicti ad Aegates 4 insulas sumus. Quod si, id quod di omen avertant, nunc quoque fortuna aliquid variaverit, tum pacem speratis cum vincemur, quam nunc, cum vincimus, dat nemo?

Ego, si quis de pace consulat seu deferenda 5 hostibus seu accipienda, habeo quid sententiae dicam; si de his, quae Mago postulat, refertis, nec victoribus mitti attinere puto et frustrantibus nos falsa atque inani spe multo minus censeo mittenda esse“.

Haud multos movit Hannonis oratio, nam et 6 simultas cum familia Barcina leviolem auctorem faciebat et occupati animi praesenti laetitia nihil, quo vanius fieret gaudium suum, auribus admittebant; debellatumque mox fore, si adniti paulum voluissent, rebantur. Itaque ingenti consensu fit senatus 7 consultum, ut Hannibali quattuor milia Numidarum in supplementum mitterentur et quadraginta elephantum et mille argenti talenta. Dictatorque cum Magone in Hispaniam 8 praemissus est ad conducenda viginti milia peditum, quattuor equitum, quibus exercitus, qui in Italia quique in Hispania erant, supplerentur.

II. Zwycięstwo Marcellusa pod Nola.

(XXIII. 41₁₃—46₆).

13 XLI. M. Marcellus ab Nola, quam praesidio
215 obtinebat, crebras excursiones in agrum Hirpinum
et Samnites Caudinos fecit adeoque omnia ferro
atque igni vastavit, ut antiquarum cladum Samnio
1 memoriam renovaret. XLII. Itaque extemplo legati
ad Hannibalem missi simul ex utraque gente
ita Poenum allocuti sunt:

2 „Hostes populi Romani, Hannibal, fuimus pri-
mum per nos ipsi, quoad nostra arma, nostrae vires
nos tutari poterant. Postquam iis parum fidebamus,
3 Pyrrho regi nos adiunximus; a quo relictis pacem
necessariam accepimus fuimusque in ea per annos
prope quinquaginta ad id tempus, quo tu in Ita-
4 liam venisti. Tua nos non magis virtus fortunaque
quam unica comitas ac benignitas erga cives no-
stros, quos captos nobis remisisti, ita conciliavit
tibi, ut te salvo atque incolūmi amico non modo
populum Romanum sed ne deos quidem iratos, si
5 fas est dici, timeremus. At hercule non solum in-
colūmi et victore sed praesente te, cum ploratum
prope coniugum ac liberorum nostrorum exaudire
et flagrantia tecta posses conspiciere, ita sumus ali-
quotiens hac aestate devastati, ut M. Mar-
cellus non Hannibal vicisse ad Cannas videatur,
glorienturque Romani te ad unum modo ictum vi-
gentem velut aculeo misso torpere.

6 Per annos centum cum populo Romano bellum
gessimus nullo externo adiuti nec duce nec exercitu,
nisi quod per biennium Pyrrhus nostro magis mi-
lite suas auxit vires, quam suis viribus nos defen-
7 dit. Non ego secundis rebus nostris gloriabor, duos
consules ac duos consulares exercitus ab nobis sub

iugum missos, et si quae alia aut laeta aut gloriosa
nobis evenerunt. Quae aspera adversaque tunc acci- 8
derunt, minore indignatione referre possumus, quam
quae hodie eveniunt. Magni dictatores cum magi- 9
stris equitum, bini consules cum binis consularibus
exercitibus ingrediebantur fines nostros; ante explo-
rato et subsidiis positis et sub signis ad populan-
dum ducebant: nunc propraetoris unius et 10
parvi ad tuendam Nolam praesidii praeda
sumus; iam ne manipulatim quidem sed latronum
modo percursant totis finibus nostris neglegentius,
quam si in Romano vagarentur agro.

Causa autem haec est, quod neque tu defen- 11
dis et nostra iuventus, quae si domi esset tutare-
tur, omnis sub signis militat tuis. Nec te nec exer- 12
citum tuum norim, nisi, a quo tot acies Romanas
fusas stratasque esse sciam, ei facile esse ducam
opprimere populos nostros vagos sine signis pa-
latos, quo quemque trahit quamvis vana praedae
spes. Numidarum paucorum illi quidem praeda 13
erunt, praesidiumque miseris simul nobis et Nolae
ademeris, si modo, quos, ut socios haberes, dignos
duxisti, haud indignos iudicas, quos in fidem recep-
tos tuearis“.

XLIII. Ad ea Hannibal respondit omnia 1
simul facere Hirpinos Samnitesque, et indicare
clades suas et petere praesidium et queri indefen-
sos se neglectosque. Indicandum autem primum 2
fuisse, dein petendum praesidium, postremo, ni im-
petraretur, tum denique querendum frustra opem
imploratam. Exercitum sese non in agrum Hirpi- 3
num Samnitemque, ne et ipse oneri esset, sed in
proxima loca sociorum populi Romani adducturum.
Iis populandis et militem suum repleturum se et
metu procul ab iis submoturum hostes. Quod ad 4

bellum Romanum attineret, si Trasumenni quam Trebiae, si Cannarum quam Trasummenni pugna nobilior esset, Cannarum se quoque memoriam obscuram maiore et clariore victoria facturum.

5 Cum hoc responso muneribusque amplis legatos dimisit; ipse praesidio modico relicto in Tifatibus profectus cetero exercitu ire Nolam pergit; eodem Hanno ex Bruttis cum supplemento Carthaginense advecto atque elephantis venit. Castris haud procul positum longe alia omnia inquirenti comperta sunt, 6 quam quae a legatis sociorum audierat. Nihil enim Marcellus ita egerat, ut aut fortunae aut temere hosti commissum dici posset: explorato cum firmisque praesidiis, tuto receptu praedatum ierat, omniaque velut adversus praesentem Hannibalem cauta 8 provisaeque fuerunt. Tum, ubi sensit hostem adventare, copias intra moenia tenuit; per muros inambulare senatores Nolanos iussit et omnia circa explorare, quae apud hostes fierent. Ex his Hanno cum ad murum successisset, Herennium Bassum et Herium Pettium ad colloquium evocatos permissuque 10 Marcelli egressos per interpretem alloquitur. Hannibalis virtutem fortunamque extollit, populi Romani obtulerit senescentem cum viribus maiestatem. *Quae si paria essent, ut quondam fuissent, tamen expertis, quam grave Romanum imperium sociis, quanta indulgentia Hannibalis etiam in captivos omnis Italici nominis fuisset, Punicam Romanae societatem atque amicitiam praeoptandam esse. Si ambo 12 consules cum suis exercitibus ad Nolam essent, tamen non magis pares Hannibali futuros, quam ad Cannas fuissent, nedum praetor unus cum paucis 13 et novis militibus Nolam tutari possit. Ipsorum quam Hannibalis magis interesse, capta an tradita Nola potiretur: potiturum enim, ut Capua Nuceria-*

que potitus esset; sed quid inter Capuae ac Nuceriae fortunam interesset, ipsos prope in medio sitos Nolanos scire. Nolle ominari, quae captae urbi 14 casura forent, et potius spondere, si Marcellum cum praesidio ac Nolam tradidissent, neminem alium quam ipsos legem, qua in societatem amicitiamque Hannibalis venirent, dicturum.

XLIV. Ad ea Herennius Bassus respondit *multos annos iam inter Romanum Nolanumque populum amicitiam esse, cuius neutros ad eam diem paenitere, et sibi, si cum fortuna mutanda fides fuerit, sero iam esse mutare eam. An dedituris se 2 Hannibali fuisse accersendum Romanorum praesidium? Cum iis, qui ad sese tuendos venissent, omnia sibi et esse consociata et ad ultimum fore.*

Hoc colloquium abstulit spem Hannibali per 3 prodicionem recipiendae Nola; itaque corona oppidum circumdedit, ut simul ab omni parte moenia aggrediretur. Quem ut successisse muris Marcellus 4 vidit, instructa intra portam acie cum magno tumultu erupit. Aliquot primo impetu perculsi caesique sunt; dein concursu ad pugnantes facto aequatisque viribus atrox esse coepit pugna; memorabilisque inter paucas fuisset, ni ingentibus procellis effusus imber diremisset pugnantes. Eo die commissio 5 modico certamine atque irritatis animis in urbem Romani, Poeni in castra receperunt sese: nam Poenorum prima eruptione perculsi ceciderunt haud plus quam trecenti, Romani quinquaginta. Imber 6 continens per noctem totam usque ad horam tertiam diei insequentis tenuit; itaque, quamquam utraque pars avidi certaminis erant, eo die tenuerunt sese tamen munimentis. Tertio die Hannibal partem copiarum praedatum in agrum Nolanum misit. Quod 7 ubi animadvertit Marcellus, extemplo in aciem co-

pias eduxit; neque Hannibal detrectavit. Mille fere passuum inter urbem erant castraque; eo spatio — et sunt omnia campi circa Nola — concurrerunt. 8 Clamor ex parte utraque sublatus proximos ex cohortibus iis, quae in agros praedatum exierant, ad 9 proelium iam commissum revocavit. Et Nolani aciem Romanam auxerunt, quos collaudatos Marcellus in subsidiis stare et saucios ex acie efferre iussit, pugna abstinere, ni ab se signum accepissent.

1 XLV. Proelium erat anceps: summa vi et duces hortabantur et milites pugnabant. Marcellus victis ante diem tertium, fugatis ante paucos dies a Cumis, pulsus priore anno ab Nola ab eodem se 2 duce, milite alio, instare iubet. *Non omnes esse in acie; praedantes vagari in agro; et qui pugnent,* 3 *marcere Campāna luxuria. Abisse illam vim vigoremque, dilapsa esse robora corporum animorumque, quibus Pyrenaei Alpiumque superata sint iuga. Reliquias illorum virorum vix arma membraque sustinentes pugnare. Capuam Hannibali Can-* 4 *nas fuisse. Ibi virtutem bellicam, ibi militarem disciplinam, ibi praeteriti temporis famam, ibi spem futuri extinctam.*

5 Cum haec exprobrando hosti Marcellus suorum militum animos erigeret, Hannibal multo gravioribus probris increpabat: *Arma signaque eādem se noscere, quae ad Trebiam Trasumennumque, postremo ad Cannas viderit habueritque; militem alium profecto se in hiberna Capuam duxisse, alium* 7 *inde eduxisse. „Legatumne Romanum et legionis unius atque alae magno certamine vix toleratis pugnam, quos binae acies consulares numquam susti-* 8 *nuerunt? Marcellus tirone milite ac Nolanis subsidiis inultus nos iam iterum lacessit? Ubi ille miles meus est, qui erepto ex equo C. Flamini consuli*

caput abstulit? Ubi, qui L. Paulum ad Cannas occidit? Ferrum nunc hebet? An dextrae torpent? An 9 *quid prodigii est aliud? Qui pauci plures vincere soliti estis, nunc paucis plures vix restatis? Romam vos expugnaturos, si quis duceret, fortes lingua iactabatis; en, in minore re experiri vim virtutem-* 10 *que volo: expugnate Nola, campestrē urbem, non flumine, non mari saeptam. Hinc vos ex tam opulenta urbe praeda spoliisque onustos vel ducam, quo voletis, vel sequar“.*

XLVI. Nec bene nec male dicta profuerunt ad 1 confirmandos animos. Cum omni parte pellerentur, Romanisque crescerent animi non duce solum adhor- 2 tante, sed Nolanis etiam per clamorem, favoris indicem, accendentibus ardorem pugnae, terga Poeni dederunt atque in castra compulsi sunt. Quae oppugnare cupientes milites Romanos Marcel- 3 lus Nola reducit cum magno gaudio et gratulatione etiam plebis, quae ante inclinatio ad Poenos fuerat. Hostium plus quinque milia caesa eo die, 4 vivi capti sescenti et signa militaria undeviginti et duo elephanti, quattuor in acie occisi; Romanorum minus mille interfecti. Posterum diem indutiis tacitis 5 sepeliendo utrimque caesos in acie consumpserunt. Spolia hostium Marcellus, Vulcano votum, cremavit.

III. Archimedes — obrońca Syrakuz.

(XXIV. 33, — 34 i XXV. 31, — 10).

XXXIII. Terra marique simul coeptae oppu- 9 gnari Syracusae, terra ab Hexapylo, mari 214 ab Achradina, cuius murus fluctu alluitur. Et quia, sicut Leontinos terrore ac primo impetu cepe-

rant, non diffidebant vastam disiectamque spatio urbem parte aliqua se invasuros, omnem apparatus oppugnandarum urbium muris admoverunt.
 1 XXXIV. Et habuisset tanto impetu coepta res fortunam, nisi unus homo Syracusis ea tempe-
 2 state fuisset. Archimēdes is erat, unicus spectator caeli siderumque, mirabilior tamen inventor ac machinator bellicorum tormentorum operumque, quibus, quidquid hostes ingenti mole agerent, ipse
 3 perlēvi momento ludificaretur. Muros per inaequales ductos colles, pleraque alta et difficilia aditu, submissa quaedam et quae planis vallibus adiri possent, ut cuique aptum visum est loco, ita genere omni tormentorum instruxit.

4 Achradinae murum, qui mari alluitur, sexa-
 5 ginta quinquerebus Marcellus oppugnabat. Ex ceteris navibus sagittarii funditoresque et velites etiam, quorum telum ad remittendum inhabile imperitis est, vix quemquam sine vulnere consistere
 6 in muro patiebantur. Hi, quia spatio missilibus opus est, procul muro tenebant naves. Iunctae aliae binae quinqueremes demptis interioribus remis, ut latus la-
 7 teri applicaretur, cum exteriori ordine remorum velut una navis agerentur, turres contabulatas machinamenta-que alia quatiendis muris portabant.

8 Adversus hunc navalem apparatus Archimēdes variae magnitudinis tormenta in muris disposuit. In eas, quae procul erant, naves saxa ingenti pondere emittebat, propiores levioribus eo-
 9 que magis crebris petebat telis; postremo, ut sui vulnere intacti tela in hostem ingererent, murum ab imo ad summum crebris cubitalibus fere cavis aperuit, per quae cava pars sagittis pars scorpionibus modicis ex occulto petebant hostem. Quae propius subibant naves, quo interiores ictibus tormentorum

essent, in eas tollenone super murum eminente ferrea manus, firmae catenae illigata, cum iniecta prorae esset gravique libramento plumbi recelleret ad solum, suspensā prorā navem in puppim statuebat; dein 11 remissa subito velut ex muro cadentem navem cum ingenti trepidatione nautarum ita undae affligebat, ut, etiamsi recta reciderat, aliquantum aquae acciperet. Ita maritima oppugnatio est elusa omnisque 12 spes eo versa, ut totis viribus terra aggredierentur.

Sed ea quoque pars eodem omni apparatu tor- 13 mentorum instructa erat Hieronis impensis curaque per multos annos, Archimēdis unica arte. Natura 14 etiam adiuvabat loci, quod saxum, cui imposita muri fundamenta sunt, magna parte ita proclive est, ut non solum missa tormento, sed etiam quae pondere suo provoluta essent, graviter in hostem inciderent. Eādem causa ad subeundum arduum aditum insta- 15 bilemque ingressum praebebat. Ita consilio habito, 16 quoniam omnis conatus ludibrio esset, absistere oppugnatione atque obsidendo tantum arcere terra marique commeatibus hostem placuit.

Po dwuletniem oblężeniu zdobyli nakoniec Rzymianie Syrakuzy w r. 212. nie tyle siłą oręża, ile zdradą. Miasto wydano na pastwę rozjuszzonego wojska.

LIB. XXV. CAP. XXXI. Cum multa irae, multa 9 avaritiae foeda exempla ederentur, Archimēden memoriae proditum est in tanto tumultu, quantum pavor captae urbis in discursu diripientium militum ciere poterat, intentum formis, quas in pulvere descripserat, ab ignaro milite, quis esset, interfec-
 10 tum; aegre id Marcellum tulisse sepulturae-que cu-
 ram habitam, et propinquis etiam inquisitis honori praesidioque nomen ac memoriam eius fuisse.

IV. Hannibal ante portas.

(XXVI. 9—11.).

1 IX. Hannibal quo die Vulturum est trans-
 2 gressus, haud procul a flumine castra posuit; po-
 3 stero die praeter Cales in agrum Sidicinum perve-
 4 nit. Ibi diem unum populando moratus per Suessa-
 5 num Allifanumque et Casinātem agrum via Latina
 6 ducit. Sub Casinum biduo stativa habita et passim
 7 populationes factae. Inde praeter Interamnam Aqu-
 8 numque in Fregellanum agrum ad Lirim fluvium
 9 ventum, ubi intercisum pontem a Fregellanis mo-
 10 randi itineris causa invenit. Et Fulvium Vultur-
 11 nus tenuerat amnis navibus ab Hannibale incensis
 rates ad traiciendum exercitum in magna inopia ma-
 teriae aegre comparantem. Traiecto ratibus exercitu
 reliquum Fulvio expeditum iter non per urbes modo
 sed circa viam expositis benigne commeatibus erat,
 alacresque milites alius alium, ut adderet gradum
 memor ad defendendam ire patriam, hortabantur.

6 Romam Fregellanus nuntius diem noctemque
 itinere continuato ingentem attulit terrorem; tumul-
 tuosius, quam quod allatum erat, concursus hominum
 7 affingentium vana auditis totam urbem concitat. Plo-
 8 ratus mulierum non ex privatis solum domibus ex-
 9 audiebatur, sed undique matronae in publicum effu-
 10 sae circa deum delubra discurrunt, crinibus passis
 11 aras verrentes, nixae genibus, supinas manus ad
 caelum ac deos tendentes orantesque, ut urbem Ro-
 manam e manibus hostium eriperent matresque Ro-
 9 manas et liberos parvos inviolatos servarent. Se-
 natus magistratibus in foro praesto est, si quid
 consulere velint. Alii accipiunt imperia discendunt-
 que ad suas quisque officiorum partes; alii offerunt
 se, si quo usus operae sit. Praesidia in arce, in Ca-

pitolio, in muris, circa urbem, in monte etiam Al-
 bano atque arce Aefulana ponuntur. Inter hunc tu- 10
 multum Q. Fulvium proconsulem profectum cum
 exercitu a Capua affertur; cui ne minueretur impe-
 rium, si in urbem venisset, decernit senatus, ut Q.
 Fulvio par cum consulibus imperium esset.

Hannibal infestius perpopulato agro Fregel- 11
 lano propter intercisos pontes, per Frusinatem Fe-
 rentinatemque et Anagninum agrum in Labicanum
 venit. Inde Algido Tusculum petit, nec receptus 12
 moenibus infra Tusculum dextrorsus Gabios descen-
 dit. Inde in Pupiniam exercitu demisso octo milia
 passuum ab Roma posuit castra. Quo propius 13
 hostis accedebat, eo maior caedes fiebat fugientium
 praecedentibus Numidis, pluresque omnium generum
 atque aetatum capiebantur.

X. In hoc tumultu Fulvius Flaccus porta 1
 Capēna cum exercitu Romam ingressus media urbe
 per Carinas Esquilias contendit; inde egressus inter
 Esquilinam Collinamque portam posuit castra. Aedi- 2
 les plebis commeatum eo comportarunt. Consules
 senatusque in castra venerunt. Ibi de summa re pu-
 blica consultatum. Placuit consules circa portas Col-
 linam Esquilinamque ponerent castra, C. Calpurnium
 praetorem urbanum Capitolio atque arci praeesse
 et senatum frequentem in foro contineri, si quid in
 tam subitis rebus consulto opus esset.

Inter haec Hannibal ad Anienem fluvium 3
 tria milia passuum ab urbe castra admovit.
 Ibi stativis positus ipse cum duobus milibus equitum
 ad portam Collinam usque ad Herculis templum est
 progressus, atque, unde proxime poterat, moenia
 situmque urbis obequitans contemplabatur. Id eum 4
 tam licenter atque otiose facere Flacco indignum
 visum est; itaque immisit equites summo verique

5 atque in castra redigi hostium equitatum iussit. Cum
 commissum proelium esset, consules transfugas Nu-
 midarum, qui tum in Aventino ad mille et ducentos
 6 erant, media urbe transire Esquilias iusserunt, nul-
 los aptiores inter convalles tectaque hortorum et
 sepulera aut cavas undique vias ad pugnandum fu-
 turos rati. Quos cum ex arce Capitolioque clivo Pu-
 blicio in equis decurrentes quidam vidissent, captum
 7 Aventinum conclamaverunt. Ea res tantum tumul-
 tum ac fugam praebuit, ut, nisi castra Punica extra
 urbem fuissent, effusura se omnis pavida multitudo
 fuerit; tunc in domos atque in tecta refugiebant,
 vagosque in viis suos pro hostibus lapidibus telisque
 8 incessebant. Nec comprimi tumultus aperiri error
 poterat refertis itineribus agrestium turbā pecorum-
 que, quae repentinus pavor in urbem compulerat.
 9 Equestre proelium secundum fuit, summotique ho-
 stes sunt. Et quia multis locis comprimendi tumul-
 tus erant, qui temere oriebantur, placuit omnes, qui
 dictatores, consules censoresve fuissent, cum imperio
 10 esse, donec recessisset a muris hostis. Et diei quod
 reliquum fuit et nocte insequenti multi temere exci-
 tati tumultus sunt compressique.

1 XI. Postero die transgressus Aniēnem Hanni-
 bal in aciem omnes copias eduxit; nec Flaccus con-
 2 sulesque certamen detractavere. Instructis utrimque
 exercitibus in eius pugnae casum, in qua urbs Roma
 victori praemium esset, imber ingens grandine mix-
 tus ita utramque aciem turbavit, ut vix armis reten-
 tis in castra sese receperint nullius rei minore quam
 3 hostium metu. Et postero die eodem loco acies in-
 structas eadem tempestas diremit. Ubi recepissent
 se in castra, mira serenitas cum tranquillitate orie-
 batur. In religionem ea res apud Poenos versa est,

auditaque vox Hannibalis fertur potiundae sibi
 urbis Romae modo mentem non dari, modo
 fortunam.

V. Klęska i śmierć Hasdrubala nad Metaurem.

(XXVII. 43—51).

Hannibal, coraz bardziej osaczany przez Rzymian w Italii
 południowej, nie mógł z uszczuploną armią odważyć się na
 żaden krok stanowczy. Dlatego ślał gońca za gońcem do Hi-
 szpanii, wzywając na pomoc brata swego Hasdrubala.
 Długo nie mógł uczynić zadość tym wezwaniom waleczny
 wódz Kartagińczyków, ścigany zawzięcie przez 24-letniego
 wodza Rzymian P. Korneliusza Scypiona, późniejszego
 zwycięzcy pod Zamą. Nakoniec zdołał przecież zmylić czujność
 Rzymianina, zajętego w Hiszpanii południowej, i na czele znacz-
 nych sił ruszył do Włoch. Stanąwszy nad Padem, wyprawił
 do Hannibala gońców z wiadomością o swoim przybyciu.

XLIII. Ab Hasdrubale .. quattuor Galli equi- 1
 tes, duo Numidae cum litteris missi ad Hannibalem
 cum per medium hostem totam ferme longitudinem
 Italiae emensi essent, dum Metapontum cedentem 2
 Hannibalem sequuntur, incertis itineribus Tarentum
 delati a vagis per agros pabulatoribus Romanis ad
 Q. Claudium propraetorem deducuntur. Eum primo 3
 incertis implicantes responsis, ut metus tormentorum
 admotus fateri vera coëgit, edocuerunt litteras se
 ab Hasdrubale ad Hannibalem ferre. Cum iis litte- 4
 ris, sicut erant, signatis L. Verginio, tribuno mili-
 tum, ducendi ad Claudium consulem traduntur.
 Duae simul turmae Samnitium praesidii causa missae. 5
 Qui ubi ad consulem pervenerunt litteraeque lectae
 per interprētem sunt et captivis percunctatio facta,
 tum Claudius non id tempus esse rei publicae 6

ratus, quo consiliis ordinariis provinciae suae quisque finibus per exercitus suos cum hoste destinato
 7 ab senatu bellum gereret; audendum aliquid improvisum, inopinatum, quod coeptum non minorem apud cives quam hostes terrorem faceret, perpetratum in magnam laetitiam ex magno metu verteret — litteris Hasdrubalis Romam ad senatum missis simul et ipse patres conscriptos, quid pararet, edocet,
 9 ut, cum in Umbria se occursurum Hasdrubal fratri scribat, legionem a Capua Romam arcessant, delectum Romae habeant, exercitum urbanum ad
 10 Narniam hosti oppōnant. Haec senatui scripta. Praemissi item per agrum Larinātem, Marrucinum, Frentānum, Praetutiānum, qua exercitum ducturus erat, ut omnes ex agris urbibusque commeatus paratos militi ad vescendum in viam deferrent, equos iumentaue alia producerent, ut vehiculorum fessis
 11 copia esset. Ipse de toto exercitu civium sociorumque, quod roboris erat, delēgit, sex milia peditum, mille equites; pronuntiat occupare se in Lucanis proximam urbem Punicumque in ea praesidium velle: ut ad iter parati omnes essent.

12 Profectus nocte flexit in Picēnum et... quantis maximis itineribus poterat ad collegam ducebat relicto Q. Catio legato, qui castris praeesset.

1 XLV. Nero postquam tantum intervalli ab hoste fecerat, ut detēgi consilium satis tutum esset, 2 paucis milites alloquitur. Negat ullius consilium imperatoris in speciem audacius, re ipsa tutius fuisse quam suum. Ad certam eos se victoriam ducere: quippe ad quod bellum collega non ante, quam ad satietatem ipsius peditum atque equitum datae ab senatu copiae fuissent maiores instructioresque, quam si adversus ipsum Hannibalem iret,

profectus sit, eo ipsos quantumcumque virium momentum addiderint, rem omnem inclinatueros. Audium modo in acie — nam ne ante audiat, datum operam — alterum consulem et alterum exercitum advenisse haud dubiam victoriam facturum. Famam bellum conficere, et parva momenta in spem metumque impellere animos; gloriae quidem ex re bene gesta partae fructum prope omnem ipsos laturos; semper quod postremum adiectum sit, id rem totam videri traxisse. Cernere ipsos, quo concursu, qua admiratione, quo favore hominum iter suum celebretur.

Et hercule per instructa omnia ordinibus viro- 7 rum mulierumque undique ex agris effusorum, inter vota et preces et laudes ibant: illos praesidia rei publicae, vindices urbis Romanae imperii- que appellabant: in illorum armis dextrisque suam liberorumque suorum salutem ac libertatem repositam esse. Deos omnes deasque precabantur, ut 8 illis faustum iter felixque pugna et matura ex hostibus victoria esset, damnarenturque ipsi votorum, quae pro iis suscepissent, ut, quem ad modum nunc 9 solliciti prosequerentur eos, ita paucos post dies laetio- vantibus victoriā obviam irent. Invitare inde pro 10 se quisque et efferre et fatigare precibus, ut, quae ipsis iumentisque usui essent, ab se potissimum sumerent; benigne omnia cumulata dare. Modestia 11 certare milites, ne quid ultra usum necessarium sumerent; nihil morari, nec ab signis abire, nec subsistere cibum capientes; diem ac noctem ire; vix quod satis ad naturale desiderium corporum esset, quieti dare. Et ad collegam praemissi erant, qui 12 nuntiarent adventum percunctarenturque, clam an palam, interdiu an noctu venire sese vellet, isdem

an aliis considere castris. Nocte clam ingredi melius visum est.

1 XLVI. Tessera per castra ab Livio consule data erat, ut tribunus tribunum, centurio centurionem,
2 eques equitem, pedes peditem acciperet: neque enim dilatari castra opus esse, ne hostis adventum alterius consulis sentiret; et coartatio plurium in angusto tendentium facilius futura erat, quod Claudianus exercitus nihil fere praeter arma secum in expeditionem tulerat. Ceterum in ipso itinere auctum voluntariis agmen erat, offerentibus ultro sese et veteribus militibus perfunctis iam militia et iuvenibus, quos certatim nomina dantes, si quorum corporis species roburque virium aptum militiae videbatur, conscripserat. Ad Senam castra alterius consulis erant, et quingentos ferme inde passus Hasdrubal aberat. Itaque cum iam appropinquaret, tectus montibus substitit Nero, ne ante noctem castra ingrederetur. Silentio ingressi ab suis quisque ordinis hominibus in tentoria abducti, cum summa omnium laetitia hospitaliter excipiuntur.

Postero die consilium habitum, cui et
6 L. Porcius Licinus praetor affuit. Castra iuncta consulum castris habebat et ante adventum eorum per loca alta ducendo exercitum, cum modo insideret angustos saltus, ut transitum clauderet, modo ab latere aut ab tergo carperet agmen, ludificatus hostem omnibus artibus belli fuerat; is tum in consilio aderat. Multorum eo inclinabant sententiae, ut, dum fessum via ac vigiliis reficeret militem Nero, simul et ad noscendum hostem paucos sibi sumeret
8 dies, tempus pugnae differretur; Nero non suadere modo, sed summa ope orare institit, ne consilium suum, quod tutum celeritas fecisset, temerarium morando facerent: *Errore, qui non diuturnus futurus*

esset, velut torpentem Hannibalem nec castra sua sine duce relictis aggredi, nec ad sequendum se iter intendisse. Antequam se moveat, deleri exercitum Hasdrubalis posse redirique in Apuliam. Qui prolatando spatium hosti det, eum et illa castra prodere Hannibali et aperire in Galliam iter, ut per otium, ubi velit, Hasdrubali coniungatur. Extemplo signum dandum et eundem in aciem abutendumque errore hostium absentium praesentiumque, dum neque illi sciant cum paucioribus, nec hi cum pluribus et validioribus rem esse. Consilio dimisso signum pugnae proponitur, confestimque in aciem procedunt.

XLVII. Iam hostes ante castra instructi stabant. 1 Moram pugnae attulit, quod Hasdrubal, provectus ante signa cum paucis equitibus, scuta vetera hostium notavit, quae ante non viderat, et strigosiores equos; multitudo quoque maior solita visa est. Suspiciatus enim id, quod erat, receptui propere cecinit ac misit ad flumen, unde aquabantur, ubi et excipi aliqui possent et notari oculis, si qui forte adustioris coloris ut ex recenti via essent; simul circumvahi procul castra iubet specularique, num auctum aliqua parte sit vallum, et ut attendant, semel bisne signum canat in castris. Ea cum ordine omnia essent relata, castra nihil 4 aucta errorem faciebant. Bina erant, sicut ante adventum consulis alterius fuerant, una M. Livii, altera L. Porcii; neutris quidquam, quo latius tenderetur, ad munimenta adiectum. Illud veterem ducem assuetumque Romano hosti movit, quod semel in praetoriis castris signum, bis in consularibus referebant cecinisse. Ambo profecto consules esse, et quonam modo alter ab Hannibale abscessisset, cura angebat. Minime id, quod erat, suspicari poterat, tantae rei 6

frustratione Hannibalem elusum, ut, ubi dux, ubi exercitus esset, cum quo castra collata habuerit, igno-
 7 raret. Profecto haud mediocri clade absterritum in-
 sēqui non ausum; magno opere vereri, ne perditis
 rebus serum ipse auxilium venisset Romanisque eā-
 dem iam fortuna in Italia, quae in Hispania esset.
 8 Interdum litteras suas ad eum non pervenisse cre-
 dere, interceptisque iis consulem ad sese opprimen-
 dum accelerasse.

9 His anxius curis extinctis ignibus vigilia
 prima dato signo, ut taciti vasa colligerent, signa
 ferri iussit. In trepidatione et nocturno tumultu
 duces parum intente asservati, alter in destinatis iam
 ante animo latēbris subsedit, alter per vada nota
 Metaurum flumen tranavit. Ita desertum ab ducibus
 agmen primo per agros palatur; fessique aliquot iti-
 nere ac vigiliis sternunt somno corpora passim atque
 10 infrequentia relinquunt signa. Hasdrubal, dum lux
 viam ostenderet, ripa fluminis signa ferri iubet, et
 per tortuosi amnis sinus flexusque cum iter revolvens
 haud multum processisset, ubi prima lux transitum
 11 opportunum ostendisset, erat transiturus. Sed cum,
 quantum mare abscedebat, tanto altioribus coercen-
 tibus amnem ripis non inveniret vada, diem te-
 rendo spatium dedit ad insequendum sese
 hosti.

1 XLVIII. Nero primum cum omni equitatu ad-
 venit, Porcius deinde assecutus cum levi armatura.
 2 Qui cum fessum agmen carperent ab omni parte
 incursarentque, et iam omisso itinere, quod fugae
 simile erat, castra metari Poenus in tumultu super
 3 fluminis ripam vellet, advenit Livius peditum omni-
 bus copiis non itineris modo, sed ad conserendum
 4 extemplo proelium instructis armatisque. Sed ubi
 omnes copias coniunxerunt directaque acies est,

Claudius dextro in cornu, Livius ab sinistro pu-
 gnam instruit; media acies praetori tuenda data.
 Hasdrubal omissa munitione castrorum postquam 5
 pugnandum vidit, in prima acie ante signa elephan-
 tos collocat, circa eos laevo in cornu adversus Clau-
 dium Gallos oppōnit, haud tantum iis fidens, quan- 6
 tum ab hoste timeri eos credebat; ipse dextrum cornu
 adversus M. Livium sibi atque Hispanis — et ibi
 maxime in vetere milite spem habebat — sumpsit;
 Ligures in medio post elephantos positi. Sed lon- 7
 gior quam latior acies erat; Gallos prominens collis
 tegebat.

Ea frons, quam Hispani tenebant, cum sinistro 8
 Romanorum cornu concurrat; dextra omnis acies
 extra proelium emīnens cessabat; collis oppositus
 arcebat, ne aut a fronte aut ab latere aggrederen-
 tur. Inter Livium Hasdrubalemque ingens 9
 contractum certamen erat, atroxque caedes
 utrimque edebatur. Ibi duces ambo, ibi pars maior 10
 peditum equitumque Romanorum, ibi Hispani, vetus
 miles peritusque Romanae pugnae, et Ligures, du-
 rum in armis genus. Eodem versi elephantī, qui
 primo impetu turbaverant antesignanos et iam signa
 moverant loco; deinde crescente certamine et cla- 11
 more impotentius iam regi et inter duas acies ver-
 sari, velut incerti, quorum essent, haud dissimiliter
 navibus sine gubernaculo vagis.

Claudius „*Quid ergo praecipiti cursu tam 12*
longum iter emensi sumus?“ clamitans militibus,
 cum in adversum collem frustra signa erigere cona-
 tus esset, postquam ea regione penetrari ad hostem
 non videbat posse, cohortes aliquot subductas 13
 e dextro cornu, ubi stationem magis segnem quam
 pugnam futuram cernebat, post aciem circumdu- 14
 cit et non hostibus modo sed etiam suis inopinanti-

14 bus in dextrum hostium latus incurrit; tan-
 . taque celeritas fuit, ut, cum ostendissent se ab latere,
 15 mox in terga iam pugnarent. Ita ex omnibus par-
 tibus, ab fronte, ab latere, ab tergo, trucidantur
 Hispani Liguresque, et ad Gallos iam caedes
 16 pervenerat. Ibi minimum certaminis fuit; nam
 et pars magna ab signis aberant, nocte dilapsi stra-
 tique somno passim per agros, et qui aderant, itinere
 ac vigiliis fessi, intolerantissima laboris corpora, vix
 17 arma humeris gestabant; et iam diei medium erat,
 sitisque et calor hiantes caedendos capiendosque
 affatim praebebat.

1 XLIX. Elephanti plures ab ipsis rectoribus
 quam ab hoste interfecti. Fabrice scalprum cum mal-
 leo habebant; id, ubi saevire beluae ac ruere in suos
 coeperant, magister inter aures positum, ipso in arti-
 culo, quo iungitur capiti cervix, quanto maximo po-
 2 terat ictu, adigebat. Ea celerrima via mortis in tan-
 tae molis belua inventa erat, ubi regentis imperium
 sprevisset, primusque id Hasdrubal instituerat,
 dux cum saepe alias memorabilis, tum illa praecipue
 pugna.

3 Ille pugnantes hortando pariterque obeundo
 pericula sustinuit, ille fessos abnuentesque taedio
 et labore nunc precando nunc castigando accendit;
 ille fugientes revocavit omissamque pugnam ali-
 4 quot locis restituit; postremo, cum haud dubie
 fortuna hostium esset, ne superstes tanto exercitui
 suum nomen secuto esset, concitato equo se in co-
 hortem Romanam immisit. Ibi, ut patre Hamilcare
 207 et Hannibale fratre dignum erat, pugnans cecidit.

5 Numquam eo bello una acie tantum hostium
 interfectum est, redditaque aequa Cannensi
 elades vel ducis vel exercitus interitu
 6 videbatur. Quinquaginta sex milia hostium occisa,

capta quinque milia et quadringenti; magna praeda
 alia cum omnis generis tum auri etiam argentique.
 Civium etiam Romanorum, qui capti apud hostes 7
 erant, supra quattuor milia capitum recepta. Id so-
 lacii fuit pro amissis eo proelio militibus. Nam haud-
 quāquam incruenta victoria fuit: octo ferme 8
 milia Romanorum sociorumque occisa. Adeoque etiam
 victores sanguinis caedisque ceperat satietas, ut po-
 stero die, cum esset nuntiatum Livio consuli Gallos
 Cisalpinos Liguresque, qui aut proelio non affuissent
 aut inter caedem effugissent, uno agmine abire sine
 certo duce, sine signis, sine ordine ullo aut imperio;
 posse, si una equitum ala mittatur, omnes deleri:
 „*Supersint, inquit, aliqui nuntii et hostium cladis 9*
et nostrae virtutis“.

L. Nero ea nocte, quae secuta est pugnam, 1
 profectus citatiore, quam inde venerat, agmine die
 sexto ad stativa sua atque ad hostem per-
 venit. Iter eius frequentia minore, quia nemo prae- 2
 cesserat nuntius, laetitia vero tanta, vix ut compotes
 mentium prae gaudio essent, celebratum est. Nam 3
 Romae neuter animi habitus satis dici enarrari-
 que potest, nec quo incerta expectatione eventus
 civitas fuerat, nec quo victoriae famam acceperat. Num- 4
 quam per omnes dies, ex quo Claudium consulem
 profectum fama attulit, ab orto sole ad occidentem
 aut senator quisquam a curia atque ab magistrati-
 bus abcessit aut populus e foro. Matronae, quia 5
 nihil in ipsis opis erat, in preces obtestationesque
 versae, per omnia delubra vagae suppliciiis votisque
 fatigare deos. Tam sollicitae ac suspensae civitati 6
 fama incerta primo accidit duos Narnienses
 equites in castra, quae in faucibus Umbriae oppo-
 sita erant, venisse ex proelio nuntiantes caesos ho-
 stes. Et primo magis auribus quam animis id accep- 7

tum erat ut maius laetiusque, quam quod mente capere aut satis credere possent, et ipsa celeritas fidem impediabat, quod biduo ante pugnatum dicebatur. Litterae deinde ab L. Manlio Acidino missae ex castris afferuntur de Narniensium equitum adventu. Hae litterae per forum ad tribunal praetoris latae senatum curia exciverunt; tantoque certamine ac tumultu populi ad fores curiae concursus est, ut adire nuntius non posset, trahereturque a percunctantibus vociferantibusque, ut in rostris prius quam in senatu litterae recitarentur. Tandem summoti et coerciti a magistratibus, dispensarique laetitia inter impotentes eius animos potuit. In senatu primum, deinde in contione litterae recitatae sunt; et pro cuiusque ingenio aliis iam certum gaudium, aliis nulla ante futura fides erat, quam legatos consulumve litteras audissent.

LI. Ipsos deinde appropinquare legatos allatum est. Tunc enim vero omnis aetas currere obvii, primus quisque oculis auribusque haurire tantum gaudium cupientes. Ad Mulvium usque pontem continens agmen pervenit. Legati — ii erant L. Veturius Philo, P. Licinius Varus, Q. Caecilius Metellus — circumfusi omnis generis hominum frequentia in forum pervenerunt, cum alii ipsos, alii comites eorum, quae acta essent, percunctarentur. Et ut quisque audierat exercitum hostium imperatoremque occisum, legiones Romanas incolumes, salvos consules esse, extemplo aliis porro impertiebant gaudium suum. Cum aegre in curiam perventum esset, multo aegrius summoti turba, ne patribus misceretur, litterae in senatu recitatae sunt. Inde traducti in contionem legati. L. Veturius litteris recitatis ipse planius omnia, quae acta erant, exposuit cum ingenti assensu, postremo etiam clamore uni-

versae contionis, cum vix gaudium animis caperent. Discursum inde ab aliis circa templa deum, ut gratias agerent, ab aliis domos, ut coniugibus liberisque tam laetum nuntium impertirent. Senatus, quod M. Livius et C. Claudius consules incolumi exercitu ducem hostium legionesque occidissent, supplicationem in triduum decrevit. Eam supplicationem C. Hostilius praetor edixit, celebrataque a viris feminisque est; omniaque templa per totum triduum aequalem turbam habuere, cum matronae amplissima veste cum liberis, perinde ac si debellatum foret, omnino solutae metu deis immortalibus grates agerent. Statum quoque civitatis ea victoria firmavit, ut iam inde haud secus quam in pace res inter se contrahere vendendo, emendo, mutuum dando argentum creditumque solvendo auderent.

C. Claudius consul cum in castra redisset, caput Hasdrubalis, quod servatum cum cura attulerat, proici ante hostium stationes captivosque Afros vinctos, ut erant, ostendi, duos etiam ex his solutos ire ad Hannibalem et expromere, quae acta essent, iussit. Hannibal, tanto simul publico familiarique ictus luctu, agnoscere se fortunam Carthaginis fertur dixisse; castrisque inde motis, ut omnia auxilia, quae diffusa latius tueri non poterat, in extremum Italiae angulum Bruttios contraheret, et Metapontinos, civitatem universam, excitos sedibus suis, et Lucanorum, qui suae dicionis erant, in Bruttium agrum traduxit.

VI. Hannibal opuszcza Italię.

(XXX. 19¹²—20).

Kłeska nad Metaurem przechyliła stanowczo szalę zwycięstwa na stronę Rzymian. Odtąd Hannibal nie mógł już nawet marzyć o walce zaczepnej, ale i Rzymianie nie mieli jeszcze długo odwagi mierzyć się z nim w otwartym polu. Przez dwa lata nie pozwalali mu ruszyć się z południowego zakątka Italii, z Bruttium, spodziewając się, że go zniszczą głodem. Kiedy nakoniec w r. 205. Scypio, wybrany konsulem, przeprowił się z Sycylii do Afryki i zagroził samej Kartaginie, odwołano Hannibala z Italii na ratunek ojczyzny.

12 XIX. Nihil ultra rei in Italia ab Hannibale gestum; nam ad eum legati ab Carthagine vocantes in Africam venerunt.

1 XX. Friendens gemensque ac vix lacrimis temperans dicitur legatorum verba audisse. Postquam
2 edita sunt mandata, *Iam non perplexe, inquit, sed palam revocant, qui vetando supplementum et pecuniam mitti iam pridem retrahebant. Vicit ergo Hannibalem non populus Romanus, totiens caesus fugatusque, sed senatus Carthaginensis ob-*
3 *trectatione atque invidia. Neque hac deformitate reditus mei tam P. Scipio exsultabit atque efferet sese quam Hanno, qui domum nostram, quando alia re non*
4 *potuit, ruina Carthaginiis oppressit*". Iam hoc ipsum praesagiens anima praeparaverat ante naves. Itaque inutuli militum turba praesidii specie in oppida Bruttii agri, quae pauca magis metu quam fide contineban-
6 tur, dimissa, quod roboris in exercitu erat, in Africam transvexit, multis Italici generis, qui in Africam secuturos abnuentes concesserant in Iunonis Lacinae delubrum inviolatum ad eam diem, in templo
7 ipso foede interfectis. — Raro quemquam alium, patriam exsilii causa relinquentem, tam maestum abisse

ferunt quam Hannibalem, hostium terra excedentem. Respexisse saepe Italiae litora et deos hominesque 8 accusantem in se quoque ac suum ipsius caput exsecratum, quod non cruentum ab Cannensi victoria militem Romam duxisset. Scipionem ire ad Carthaginem ausum, qui consul hostem Poenum in Italia non vidisset; se centum milibus armatorum ad Tra- 9 sumennum et Cannas caesis circa Casilinum Cumasque et Nolam consenuisse. Haec accusans querensque ex diutina possessione Italiae est detractus. 203

VII. Bitwa pod Zama.

(XXX. 29—35).

XXIX. Iam Hadrumetum pervenerat Hannibal, unde, ad reficiendum ex iactatione maritima militem paucis diebus sumptis, excitus pavidis nuntiis omnia circa Carthaginem obtineri armis afferentium, magnis itineribus Zamam contendit. Zama 2 quinque dierum iter a Carthagine abest. Inde praemissi speculatores cum excepti a custodibus Romanis deducti ad Scipionem essent, traditos eos tribunis militum iussosque omisso metu visere omnia per castra, qua vellent, circumdūci iussit; percunctatusque, satin per commodum omnia explorassent, datis, qui prosequerentur, retro ad Hannibalem dimisit.

Hannibal nihil quidem eorum, quae nuntiabantur, — nam et Masinissam cum sex milibus peditem, quattuor equitum venisse eo ipso forte die afferebant — laeto animo audit, sed maxime hostis fiducia audaciaque, non de nihilo profecto concepta, percussus est. Itaque quamquam et ipse causa belli erat 5 et adventu suo turbaverat et pactas indutias et spem

foederum, tamen, si intēger quam si victus peteret pacem, aequiora impetrari posse ratus, nuntium ad Scipionem misit, ut colloquendi secum potestatem faceret.

8 Scipio cum colloquium haud abnuisset, ambo ex composito duces castra protulerunt, ut coire ex
9 propinquo possent. Scipio haud procul Naraggāra urbe cum ad cetera loco opportuno, tum quod aqua-
10 tio intra teli coniectum erat, consēdit. Hannibal tumulum a quattuor milibus inde, tutum commodum-
que alioqui, nisi quod longinquae aquationis erat, cepit. Ibi in medio locus conspectus undīque, ne quid insidiarum esset, delectus.

1 XXX. Summotis pari spatio armatis cum sin-
202 gulis interpretibus congressi sunt non suae modo aetatis maximi duces, sed omnis ante se memoriae, omnium gentium cuilibet regum imperatorumve pa-
2 res. Paulisper alter alterius conspectu, admiratione mutua prope attoniti, conticuere.

3 Tum Hannibal prior: „Si hoc ita fato da-
tum erat, ut, qui primus bellum intuli populo Ro-
mano quique totiens prope in manibus victoriam habui, is ultro ad pacem petendam venirem, laetor
4 te mihi sorte potissimum datum, a quo pete-
rem. Tibi quoque inter multa egregia non in ultimis laudum hoc fuerit, Hannibalem, cui tot de Roma-
nis ducibus victoriam dii dedissent, tibi cessisse, teque huic bello, vestris plus quam nostris cladi-
5 bus insigni, finem imposuisse. Hoc quoque ludibrium casus ediderit fortuna, ut cum patre tuo consule ceperim arma, cum eodem primum Romano imperatore signa contulerim, ad filium eius inermis ad pacem petendam veniam.

6 Optimum quidem fuerat eam patribus nostris mentem datam ab diis esse, ut et vos Italiae et nos

Africae imperio contenti essemus; neque enim ne 7
vobis quidem Sicilia ac Sardinia satis digna pre-
tia sunt pro tot classibus, tot exercitibus, tot tam
egregiis amissis ducibus. Sed praeterita magis re- 8
prehendi possunt quam corrigi. Ita aliena appeti-
vimus, ut de nostris dimicaremus, nec in Italia
solum vobis bellum, nobis in Africa esset, sed et
vos in portis vestris prope ac moenibus signa arma-
que hostium vidistis et nos ab Carthagine fremi-
tum castrorum Romanorum exaudimus. Quod igitur 9
nos maxime abominaremur, vos autem ante omnia optaretis, in meliore vestra fortuna de pace
agitur. Agimus ei, quorum maxime interest pa-
cem esse, et qui quodcumque egerimus, ratum civi-
tates nostrae habiturae sint. Animo tantum nobis
opus est non abhorrente a quietis consiliis.

Quod ad me attinet, iam aetas senem in pa- 10
triam revertentem, unde puer profectus sum, iam
adversae res ita erudierunt, ut rationem sequi
quam fortunam malim; tuam et adulescentiam 11
et perpetuam felicitatem, ferociora utraque quam
quietis opus est consiliis, metuo. Non temēre incerta
casuum reputat, quem fortuna numquam decēpit.
Quod ego fui ad Trasumennum, ad Cannas, id 12
tu hodie es. Vixdum militari aetate imperio accepto
omnia audacissime incipientem nusquam fefellit
fortuna. Patris et patrui persecutus mortem ab ea 13
lamine vestrae domus decus insigne virtutis pie-
tatisque eximiae cepisti; amissas Hispanias recipe-
rasti quattuor inde Punicis exercitibus pulsus; con-
sul creatus, cum ceteris ad tutandam Italiam pa- 14
rum animi esset, transgressus in Africam duobus
hic exercitibus caesis, binis eadem hora captis si-
mul incensisque castris, Syphāce potentissimo rege
capto, tot urbibus regni eius, tot nostri imperii

ereptis, me sextum decimum iam annum haerentem in possessione Italiae detraxisti. Potest victoriam malle quam pacem animus.

15 *Novi spiritus magnos magis quam utiles; et*
 16 *mihi talis aliquando fortuna affulsit. Quodsi in*
secundis rebus bonam quoque mentem darent dii,
non ea solum, quae evenissent, sed etiam ea, quae
evenire possent, reputaremus. Ut omnium oblivisca-
ris aliorum, satis ego documenti in omnes
 17 *casus sum, quem, modo castris inter Anienem*
atque urbem vestram positis signa inferentem ac
iam prope scandentem moenia Romana, hic cernas
duobus fratribus, fortissimis viris, clarissimis im-
peratoribus, orbatum, ante moenia prope obsessae
 18 *patriae, quibus terrui vestram urbem, ea pro mea*
deprecantem. Maximae cuique fortunae mi-
nime credendum est.

In bonis tuis rebus, nostris dubiis, tibi ampla ac speciosa danti est pax, nobis petentibus magis
 19 *necessaria quam honesta. Melior tutiorque est*
certa pax quam sperata victoria; haec in
tua, illa in deorum manu est. Ne tot annorum fel-
 20 *icitatem in unius horae dederis discrimen; cum tuas*
vires, tum vim fortunae Martemque belli commu-
nem propone animo. Utrunque ferrum, utrimque
corpora humana erunt; nusquam minus quam in
 21 *beio eventus respondent. Non tantum ad id, quod*
data pace iam habere potes, si proelio viceris, glo-
riae adieceris, quantum dempseris, si quid adversi
 22 *eveniat. Simul parta ac sperata decora unius horae*
fortuna evertere potest. Omnia in pace iungenda
tuae potestatis sunt, P. Corneli; tunc ea habenda
fortuna erit, quam dii dederint.

23 *Inter pauca felicitatis virtutisque exempla M.*
Atilius quondam in hac eadem terra fuisset, si

victor pacem petentibus dedisset patribus nostris; sed non statuendo felicitati modum nec cohibendo efferentem se fortunam, quanto altius elatus erat, eo foedius corrui.

Est quidem eius, qui dat, non qui petit, con- 24
diciones dicere pacis; sed forsitan non indigni si-
mus, qui nobismet ipsi multam irrogemus.
Non recusamus, quin omnia, propter quae bellum 25
initum est, vestra sint: Sicilia, Sardinia, Hispania,
quidquid insularum toto inter Africam Italiamque
continetur mari. Carthaginienses inclusi Africae 26
litoribus vos, quando ita diis placuit, externa etiam
terra marique videamus regentes imperia.

Haud negaverim propter non nimis sincere 27
petitam aut expectatam nuper pacem suspectam
esse vobis Punicam fidem. Multum, per quos petita
sit, ad fidem tuendae pacis pertinet, Scipio. Vestri 28
quoque, ut audio, patres non nihil etiam ob hoc,
quia parum dignitatis in legatione erat, negave-
runt pacem: — Hannibal peto pacem, qui ne- 29
que peterem, nisi utilem crederem, et propter ean-
dem utilitatem tuebor eam, propter quam petii. Et 30
quem ad modum, quia a me bellum coeptum est,
ne quem eius paeniteret, quoad id ipsi invidere dei,
praestiti, ita annitar, ne quem pacis per me partae
paeniteat“.

XXXI. Adversus haec imperator Romanus 1
in hanc fere sententiam respondit: „Non me fal-
lebat, Hannibal, adventus tui spe Carthaginienses
et praesentem indutiarum fidem et spem pacis tur-
basse; neque tu id sane dissimulas, qui de condi- 2
cionibus superioribus pacis omnia subtrahas prae-
ter ea, quae iam pridem in nostra potestate sunt.
Ceterum ut tibi curae est sentire cives tuos, quanto 3
per te onere leventur, sic mihi laborandum est, ne,

quae tunc pepigerunt, hodie substracta ex condicio-
 4 nibus pacis praemia perfidiae habeant. Indigni,
 quibus eadem pateat condicio, etiam ut prosit vobis
 fraus, petitis. Neque patres nostri priores de Sici-
 lia, neque nos de Hispania fecimus bellum; et tunc
 Mamertinorum sociorum periculum et nunc Sagunti
 5 excidium nobis pia ac iusta induerunt arma: vos
 lacessisse et tu ipse fateris et dei testes
 sunt, qui et illius belli exitum secundum ius fas-
 6 que dederunt et huius dant et dabunt. Quod ad
 me attinet, et humanae infirmatis memini et vim
 fortunae reputo et omnia, quaecumque agimus, sub-
 7 iecta esse mille casibus scio; ceterum, quem ad mo-
 dum superbe et violenter me faterer facere, si, prius-
 quam in Africam traiecissem, te tua voluntate ce-
 dentem Italia et imposito in naves exercitu ipsum
 8 venientem ad pacem petendam aspernarer, sic nunc,
 cum prope manu consertum restitanti ac tergiver-
 santem in Africam attraxerim, nulla sum tibi vere-
 9 cundia obstrictus. Proinde, si quid ad ea, in quae
 tum pax conventura videbatur, quasi multa navium
 cum commeatu per indutias expugnatarum lega-
 torumque violatorum, adicitur, est quod referam
 ad consilium; sin illa quoque gravia videntur, bel-
 lum parate, quoniam pacem pati non po-
 tuistis“.

10 Ita infecta pace ex colloquio ad suos cum se
 recepissent, frustra verba praelata renuntiant: armis
 decernendum esse habendamque eam fortunam, quam
 dei dedissent.

1 XXXII. In castra ut est ventum, pronuntiant
 ambo, arma expedirent milites animosque ad su-
 premum certamen, non in unum diem sed in per-
 2 petuum, si felicitas adesset, victores. Roma an Car-
 thago iura gentibus darent, ante crastinam noctem

scituros. Neque enim Africam aut Italiam, sed
 orbem terrarum victoriae praemium fore; par peri-
 culum praemio, quibus adversae pugnae fortuna
 fuisset. Nam neque Romanis effugium ullum pate- 3
 bat in aliena ignotaque terra et Carthagini supremo
 auxilio effuso adesse videbatur praesens excidium.

Ad hoc discrimen procedunt postero die duo- 4
 rum opulentissimorum populorum duo longe claris-
 simi duces, duo fortissimi exercitus, multa ante parta
 decora aut cumulaturi eo die aut eversuri. Anceps 5
 igitur spes et metus miscebant animos; contemplan-
 tibusque modo suam modo hostium aciem, cum non
 oculis magis quam ratione pensarent vires, simul
 laeta simul tristitia obversabantur. Quae ipsis sua
 sponte non succurrebant, ea duces admonendo atque
 hortando subiciebant. Poenus sedecim annorum in 6
 terra Italia res gestas, tot duces Romanos, tot exer-
 citus occidione occisos, et sua cuique decora, ubi ad
 insignem alicuius pugnae memoria militem venerat,
 referebat; Scipio Hispanias et recentia in Africa 7
 proelia et confessionem hostium, quod neque non
 petere pacem propter metum neque manere in ea
 prae insita animis perfidia potuissent. Ad hoc col- 8
 loquium Hannibalis, in secreto habitum ac liberum
 fingenti, qua vult, flectit; ominatur quibus quon- 9
 dam auspiciis patres eorum ad Aegates pugnave-
 rint insulas, ea illis exeuntibus in aciem porten-
 disse deos: adesse finem belli ac laboris. In ma- 10
 nibus esse praedam Carthaginis, reditum domum
 in patriam ad parentes, liberos, coniuges penates-
 que deos.

Celsus haec corpore, vultuque ita laeto, ut 11
 vicisse iam crederes, dicebat. Instruit deinde pri-
 mos hastatos, post eos principes, triariis postremam
 aciem clausit. XXXIII. Non confertas autem cohors 1

tes ante sua quamque signa instruebat, sed manipulos aliquantum inter se distantes, ut esset spatium, quo elephanti hostium acti nihil ordines turbarent.

2 Laelium, cuius ante legati, eo anno quaestoris extra sortem ex senatus consulto operā utebatur, 3 cum Italico equitatu ab sinistro cornu, Masinissam Numidasque ab dextro opposuit. Vias patentes inter manipulos antesignanorum velitibus — ea tunc levis armatura erat — complevit, dato praecepto, ut ad impetum elephantorum aut post directos refugerent ordines, aut in dextram laevamque discursu applicantes se antesignanis viam, qua irruerent in ancipitia tela, beluis darent.

4 Hannibal ad terrorem primos elephantos — octoginta autem erant, quot nulla umquam in acie ante habuerat — instruxit, deinde auxilia Ligū- 5 rum Gallorumque Balearibus Maurisque admixtis; in secunda acie Carthaginienses Afrosque et Mace- 6 dōnum legionem; modico deinde intervallo relicto subsidiariam aciem Italicorum militum — Bruttii ple- 7 rique erant, vi ac necessitate plures quam sua volun- tate decedentem ex Italia secuti — instruxit. Equi- tatum et ipse circumdedit cornibus; dextrum Car- thaginienses, sinistram Numidae tenuerunt.

8 Varia adhortatio erat in exercitu inter tot homines, quibus non lingua, non mos, non lex, non arma, non vestitus habitusque, non causa militandi 9 eadem esset. Auxiliaribus et praesens et multiplicata ex praeda merces ostentatur; Galli proprio atque insito in Romanos odio accenduntur; Liguribus campi uberes Italiae deductis ex asperrimis montibus in 10 spem victoriae ostentantur; Mauros Numidasque Masinissae impotenti futuro dominatu terret, aliae aliis 11 spes ac metus iactantur. Carthaginensibus moenia patriae, dii penates, sepulera maiorum, liberi cum

parentibus coniugesque pavidae, aut excidium servitiumque aut imperium orbis terrarum, nihil aut in metum aut in spem medium, ostentatur.

Cum maxime haec imperator apud Carthagi- 12 nienses, duces suarum gentium inter populares, ple- raque per interpretes inter immixtos alienigenas age- rent tubae cornuaque ab Romanis cecine- runt, tantusque clamor ortus, ut elephanti in suos, 13 sinistram maxime cornu, verterentur, Mauros ac Numidas. Addidit facile Masinissa percussis terro- rem, nudavitque ab ea parte aciem eque- stri auxilio. Paucae tamen bestiarum intrepidae 14 in hostem actae inter velitum ordines cum multis suis vulneribus ingentem stragem edebant. Resilien- 15 tes enim ad manipulos velites, cum viam elephantis, ne obtererentur, fecissent, in ancipites ad ictum utrim- que coniciebant hastas, nec pila ab antesignanis 16 cessabant, donec undique incidentibus telis exacti ex Romana acie hi quoque in suo dextro cornu ipsos Carthaginensium equites in fugam verterunt. Laelius ut turbatos vidit hostes, addidit percussis terrorem.

XXXIV. Utrunque nudata equite erat Pu- 1 nica acies, cum pedes concurrat, nec spe nec viribus iam par. Ad hoc dictu parva, sed magna eadem in re gerenda momenta: congruens clamor a Romanis eoque maior et terribilior, dissōnae illis, ut gentium multarum discrepantibus linguis, voces; pugna Romana stabilis et suo et armorum pondere 2 incumbentium in hostem, concursatio et velocitas illinc maior quam vis. Igitur primo impetu extem- 3 plo movere loco hostium aciem Romani. Ala deinde et umbonibus pulsantes, in summos gradu illato, aliquantum spatii velut nullo resistente inces- 4 sere, urgentibus et novissimis primos, ut semel mo-

tam aciem sensere, quod ipsum vim magnam ad pellendum hostem addebat.

5 Apud hostes auxiliares cedentes secunda acies, Afri et Carthaginienses, adeo non sustinebant, ut contra etiam, ne resistentes pertinaciter primos caedendo ad se perveniret hostis, pedem
6 referrent. Igitur auxiliares terga dant repente, et in suos versi partim refugere in secundam aciem, partim non recipientes caedere, ut et paulo ante
7 non adiuti et tunc exclusi. Et prope duo iam permixta proelia erant, cum Carthaginienses simul cum hostibus simul cum suis cogerentur manus conserere. Non tamen ita percussos iratosque in aciem
8 accipere; sed densatis ordinibus in cornua vacuumque circa campum extra proelium eiecere, ne pavido fuga et vulneribus milite sinceram et integram aciem miscerent.

9 Ceterum tanta strages hominum armorumque locum, in quo steterant paulo ante auxiliares, compleverat, ut prope difficilior transitus esset, quam
10 per confertos hostes fuerat. Itaque qui primi erant, hastati per cumulos corporum armorumque et tabem sanguinis, qua quisque poterat, sequentes hostem et signa et ordines confuderunt. Principum quoque signa fluctuari coeperant vagam ante se
11 cernendo aciem. Quod Scipio ubi vidit, receptui propere canere hastatis iussit et sauciis in postremam aciem subductis principes triariosque in cornua inducit, quo tutior firmiorque media hastatorum acies
12 esset. Ita novum de integro proelium ortum est; quippe ad veros hostes perventum erat, et armorum genere et usu militiae et fama rerum gestarum et
13 magnitudine vel spei vel periculi pares. Sed et numero superior Romanus erat et animo, quod iam equites, iam elephantos fuderat, iam prima acie

pulsa in secundam pugnabat. XXXV. In tempore 1 Laelius ac Masinissa, pulsos per aliquantum spatii secuti equites, revertentes in aversam hostium aciem incurrere. Is demum equitum impetus fudit hostem. Multi circumventi in acie caesi; multi per patentem circa campum fuga sparsi tenente 2 omnia equitatu passim interierunt. Carthaginiensium 3 sociorumque caesa eo die supra viginti milia, par ferme numerus captus cum signis militaribus centum triginta duobus, elephantis undecim. Victores ad mille et quingentos cecidere.

Hannibal cum paucis equitibus inter tumultum 4 elapsus Hadrumentum perfugit, omnia et integro proelio et inclinante acie, priusquam ex- 5 cederet pugna, expertus et confessione etiam Scipionis omniumque peritorum militiae illam laudem adeptus, singulari arte aciem eo die instruxisse: elephantos in prima fronte, quo- 6 rum fortuitus impetus atque intolerabilis vis signa sequi et servare ordines, in quo plurimum spei ponerent, Romanos prohiberent; deinde auxiliares 7 ante Carthaginiensium aciem, ne homines mixti ex colluvione omnium gentium, quos non fides teneret, sed merces, liberum receptum fugae haberent, simul 8 primum ardorem atque impetum hostium excipientes fatigaret ac, si nihil aliud, vulneribus suis ferrum hebetarent; tum, ubi omnis spes esset, milites 9 Carthaginienses Afrosque, ut, omnibus rebus aliis pares, eo, quod integri cum fessis ac sauciis pugnarent, superiores essent; Italicos intervallo quoque diremptos, incertos, socii an hostes essent, in postremam aciem summos.

Hoc edito velut ultimo virtutis opere Hanni- 10 bal cum Hadrumentum refugisset, accitusque inde

Carthaginem sexto ac tricesimo post anno, quam
 11 puer inde profectus erat, redisset, fassus in curia
 est non proelio modo se sed bello victum, nec
 spem salutis alibi quam in pace impetranda
 esse.

Z KSIĘGI TRZYDZIESTEJ DZIEWIĄTEJ.

Śmierć Hannibala.

(XXXIX. 51).

LI. Ad Prusiam regem legatus T. Quinctius 1
 Flamininus venit, quem suspectum Romanis et
 receptus post fugam Antiöchi Hannibal et bellum
 adversus Eumënem motum faciebat. Ibi seu quia 2
 a Flaminino inter cetera obiectum Prusiae erat ho-
 minem omnium, qui viverent, infestissimum populo
 Romano apud eum esse, qui patriae suae primum,
 deinde fractis eius opibus Antiocho regi auctor belli
 adversus populum Romanum fuisset; seu quia ipse 3
 Prusias, ut gratificaretur praesenti Flaminino Roma-
 nisque, per se necandi aut tradendi eius in potesta-
 tem consilium cepit, a primo colloquio Flami-
 nini milites extemplo ad domum Hanniba-
 lis custodiendam missi sunt.

Semper talem exitum vitae suae Hannibal pro- 4
 spexerat animo et Romanorum inexpiabile odium in
 se cernens et fidē regum nihil sane confisus: Pru-
 siae vero levitatem etiam expertus erat; Flaminini
 quoque adventum velut fatalem sibi horruerat. Ad 5
 omnia undique infesta ut iter semper aliquod prae-
 paratum fugae haberet, septem exitus e domo fece-

rat, et ex iis quosdam occultos, ne custodia saepi-
 6 rentur. Sed grave imperium regum nihil inexplora-
 tum, quod vestigari volunt, efficit. Totius circuitum
 domus ita custodiis complexi sunt, ut nemo inde
 elabi posset.

7 Hannibal, postquam est nuntiatum milites regiones
 in vestibulo esse, postico, quod devium maxime
 8 atque occultissimi exitus erat, fugere conatus, ut id
 quoque occursu militum obsaeptum sensit et omnia
 circa clausa custodiis dispositis esse, venenum, quod
 multo ante praeparatum ad tales habebat casus, po-
 9 poscit. „*Liberemus, inquit, diuturna cura populum
 Romanum, quando mortem senis expectare longum
 10 censent. Nec magnam nec memorabilem ex inermi
 proditoque Flamininus victoriam feret. Mores qui-
 dem populi Romani quantum mutaverint, vel hic
 11 dies argumento erit. Horum patres Pyrrho regi,
 hosti armato, exercitum in Italia habenti, ut a ve-
 neno caveret, praedixerunt: hi legatum consularem,
 qui auctor esset Prusiae per scelus occidendi hospi-
 12 tis, miserunt*“. Exsecratus deinde in caput regnum-
 que Prusiae, et hospitales deos violatae ab eo fidei
 183 testes invocans, poculum exhausit. Hic vitae
 exitus fuit Hannibalis.

SPIS IMION WŁASNYCH*).

A., skrócenie = Aulus.

Achradina, ae, dzielnica Syrakuz nad morzem, otoczona
 bardzo silnym murem XXIV, 33, 9; 34, 4.

Actiacum bellum, wojna, którą Oktawian prowadził
 z Antoniuszem, zakończona zwycięstwem pierwszego pod
 Akcyum w r. 31. pd. Chr. I, 19, 3.

Aegates, ium, insulae, grupa wysepek u zachodniego
 wybrzeża Sycylii, pamiętna zwycięstwem Rzymian, które za-
 kończyło I. wojnę punicką w r. 241, XXI, 107; 41, 6.

Aemilii, orum, ród patrycyuszowski, do którego nale-
 żeli: 1) L. Aemilius, jeden z posłów, wyprawionych w r. 218.
 przez Rzymian do Kartaginy XXI, 18, 1. 2) M. Aemilius, pre-
 tor r. 217. XXII, 9, 11. 3) L. Aemilius Paulus, konsul r.
 216., który poległ pod Kannami XXII, 44—50: 56, 2.

Aequi, orum, plemię-sabelskie, wschodni sąsiedzi Laty-
 nów, podbici przez Rzymian w r. 304., I, 53, 8; II, 32, 1;
 III, 26. 3; 28, 10.

Aesis, is, m., dzisiaj Esino, rzeka na półn. od Ankony,
 V, 35, 3.

Afri, orum, mieszkańcy Afryki, szczególnie kartagiń-
 skiej; w armii Hannibala tworzyli wyborowy zastęp XXI, 11 nn.;
 XXII, 2 nn.; XXVII, 51, 11; XXX, 33 nn.

Agrippa Furius, konsul r. 446. IV, 1, 1.

*) Zgłoski przedostatnie, nie oznaczone znakiem długości (—), są
 krótkie; liczba rzymska oznacza księgę, ze stojących obok niej liczb
 arabskich pierwsza oznacza rozdział, druga paragraf; liczba rzymska,
 stojąca przy W., podaje stronicę wstępu; liczby arabskie, stojące same,
 oznaczają strony tekstu łacińskiego; p. = patrz.



Agrippa Menenius, patrycyusz pochodzenia plebejskiego, który w r. 494. skłonił plebejuszów do powrotu z góry Świętej II, 32, 8.

Akka Larencia (Acca Larentia), żona Faustulusa, p. str. 3.

Alba, ae, z przydom. *Longa*, macierz Rzymu (p. str. 3) stolica związku latyńskiego, na wsch. wybrzeżu jeziora Albańskiego (lacus Albanus), u stóp góry Albańskiej (mons Albanus, teraz monte Cavo), na szczycie której stała świątynia Jowisza Latyńskiego (Iuppiter Latiaris), patrona związku. Król rzymski Tullus Hostilius zdobył i zburzył Albę, a jej mieszkańców przesiedlił do Rzymu i dał im na mieszkanie pagórek Caelius I, 24 nn. Od tego rzeczownika pochodzi przym. *Albanus* 3. i rzecz. *Albanus*, i.; p. *Ascanius*.

L. Albinus, i, jeden z pierwszych trybunów plebejskich II, 33, 2.

Alco Saguntinus XXI, 12 nn.

Algidus (mons), pasmo wzgórz w Lacyum, dziś monte Salamone, monte Ceraso XXI, 62, 9; XXVI, 9, 12.

Allia, ae, poboczna rzeczka Tybru z lewego brzegu, 16 km. na płn. od Rzymu V, 37, 7. XXII, 50, 3. Od tego przym. *Alliensis* (clades) XXII, 50, 1.

Allifae, arum, miejscowość w Samnium, nad rzeką Vulturnus XXII, 18, 5; *Allifanus ager* XXII, 17, 7; XXVI, 9, 2.

Allobroges, um, (sing. *Allobrox*), lud gallicki w okolicy dzisiejszego Lyonu XXI, 31, 5; 9.

Alorcus Hispanus XXI, 12, 3.

Amiternus ager, obszar miasta Amiternum, dzisiejszego Amatrice, w kraju Sabinów XXI, 62, 5.

Amulius, syn Prokasa, czternastego króla Alby, brat Numitora, str. 3.

Anagnia, ae, dziś Anagni, miasto w kraju Herników, na wschód od Rzymu; przym. *Anagninus* XXVI, 9, 11.

Ancus Marcius, czwarty król rzym., wnuk Numa, I, 34 nn.

Anio, ēnis, *m.* (dzisiaj: Teverone), poboczna rzeka Tybru z lewego brzegu z pięknymi wodospadami pod Tiburem (dziś Tivoli) I, 36, 1; II, 32, 2; V, 393; XXVI, 10, 3.

Antiochus Magnus, król Syrii (224—187) pobity przez Rzymian pod Magnesią w Lidyi r. 190. U niego przebywał wygnany Hannibal aż do tegoż roku XXXIX, 51, 1.

M. Antistius, poseł senatu do konsula Flaminiusza XXI, 63, 12.

Ap. lub **App.** skrótowiec = Appius.

Apiōlae, arum, miasteczko latyńskie na pld. od Rzymu I, 35, 7.

Appia via l. krótko Appia, najdawniejszy bity gości-niec rzymski, założony w r. 312. przez censora App. Klaudyusza Ciemnego (Caecus), biegł naprzód z Rzymu do Kapui, a następnie przedłużono go do Brundisium XXII, 1, 12; 15, 11 (*Appiae limes*); 55, 4.

Aquīnum, i, dzisiejsze Aquino, miasteczko w Lacyum XXVI, 9, 3.

Arbocala, ae, miasto plemienia Wakceów (*Vaccaei*) w Hiszpanii XXI, 5, 5.

Archimēdes, is, słynny fizyk, matematyk i inżynier syrakuzki, obrońca miasta rodzinnego XXIV, 34, 2.

Ardea, ae, stolica Rutulów w Lacyum na pld. od Rzymu, str. 31., V, 48, 5; XXI, 7, 2.

Argēi, orum, *m.* kaplice czy ołtarze w Rzymie, zbudowane przez króla Numę w liczbie 27, do których 16. i 17. marca odbywano uroczyste procesje, połączone z ofiarami (*sacra Argeorum*) I, 21, 5.

Argiletum, i, dzielnica w Rzymie na płn. wsch. od forum, I, 19, 2.

Ariminum, i, miasto nad Adryatykiem w Umbryi, dziś Rimini, str. 134; XXI, 63, 1.

Arnus, i, dzisiejszy Arno, rzeka w Etrurii XXII, 2, 2.

Arpi, orum, *m.* miasteczko w Apulii XXII, 9, 5; 12, 3.

Arretium, i, dzisiejsze Arezzo w Etrurii XXII, 2, 1 nn.

Arruns, untis, imię etruskie, nadawane młodszemu synom; tak się nazywali: 1) brat Tarkwiniusza Starego I, 34, 2 n. 2) syn Tarkwiniusza Pysznego I, 56, 6.

Askaniusz, *Ascanius*, i, czyli Iulus, syn Eneasza, założyciel Alby Długiej, praojciec słynnego rodu Julijskiego (gens Iulia), do którego należał Iulius Caesar, str. 3.

Atella, ae, miasto w Kampanii, jego mieszkańcy *Atellani*, orum, XXII, 60, 11.

Atilii, ród rzymski, do którego należeli: 1) L. Atilius, tribunus militum consulari protestatę w r. 444. IV, 7, 1; 2) L. Atilius, kwesor, który poległ pod Kannami XXII, 49, 15; 3) C. Atilius Serranus, pretor r. 218. XXI, 39, 3; 63, 15; 4) M. Atilius Regulus, konsul r. 217. wybrany na miejsce poległego nad Trasumenem Flaminiusza, p. str. 154.

Attius l. *Attus*, imię sabińskie, odpowiadające rzym.

Appius: 1) Attus Navius, augur I, 36, 3; 2) Attius (Attus) Tullius, naczelnik Wolsków II, 35, 7; 39, 1.

Aufidus, i, dzisiaj Ofanto, główna rzeka Apulii, nad którą leżały Cannae XXII, 44, 2; 3.

Ansetāni, orum, lud hiszpański XXI, 23, 2.

Aventinus (mons), najbardziej na południe wysunięty pagórek w Rzymie nad Tybrem I, 20, 7; II, 32, 3; XXIV, 10, 5.

Q. Baebius Tamphilus, jeden z posłów rzymskich, wysłanych do Hannibala pod Sagunt a stąd do Kartaginy XXI, 6, 8; 18, 1.

Baleāres l. Baliāres, ium, f.: 1) grupa wysepek na wschód od Hiszpanii; 2) mieszkańcy tych wysp, którzy stylęli jako procarze XXI, 55, 2 nn.; XXII, 4, 3 nn.

Barcina factio, wojenne stronnictwo polityczne w Kartaginie, stworzone przez Hamilkara Barkasa XXI, 2, 4; 9, 4; nomen Barcinum XXI, 3; p. Hamilcar.

Bargusii, orum, lud hiszpański XXI, 19, 7.

Bibulus, p. Publicius.

Boi, orum, celtycki lud w Galii Przedalpejskiej, str. 113.

Bovillae, arum, miasteczko w Lacyum przy drodze Appijskiej, 15 km. na pld. od Rzymu II, 39, 3.

Braneus, i, książę Allobrogów XXI, 31, 6.

Brennus, i, wyraz celtycki, prawdopodobnie = hetman; tak nazywał się zdobywca Rzymu z r. 390. V, 38, 3.

Brundisīnus, mieszkanię miasta portowego Brundisium (dziś Brindisi) w Kalabryi XXI, 46, 9.

Bruttii, mieszkańcy krainy Bruttium, na samym południu Italii XXII, 61, 11.

Brutus p. Iunius.

Busa, mulier Apula XXII, 52, 6; 54, 4.

C. skrócenie = Gāius.

Cacus, I, 7, 5 nn.

Caecilii, jeden z rodów rzymskich; należeli do niego: 1) T. Caecilius, trybun wojskowy consulari potestate z r. 444. IV, 7, 1. 2) M. Caecilius Metellus, który po bitwie pod Kannami radził, aby Rzymianie opuścili ojczyznę XXII, 53, 5., za co później wykluczono go z senatu. 3) Q. Caecilius Metellus, legat konsula C. Klaudyusza Nerona w r. 207. XXVII, 51, 3.

L. Caelius Antipater, p. Wstęp. XII.

Caelius mons, pagórek w pld. wsch. stronie Rzymu II, 11, 8.

Caere (indecl.), n. jedno z znaczniejszych miast Etruryi, dzisiaj Cervetere t. j. dawne Caere XXI, 62, 5; 8.

Calatīni, orum, mieszkańcy miasteczka Kalacy (Calatia) w Kampanii XXII, 61, 11.

Cales, ium, miasto w pld. Kampanii, dziś Calvi XXVI, 9, 2.

Calliculae (iugum), pasmo gór w Kampanii niedaleko od Casilinum XXII, 16, 5.

C. Calpurnius Piso, jeden z posłów, których Rzymianie, wzięci do niewoli przez Hannibala pod Kannami, wyprawili do senatu w sprawie wymiany jeńców XXII, 61, 7; praetor urbanus r. 211. XXVI, 10, 2.

Camēna, ae, starość. Casmēna, wieszczka nimfa źródła, którą później utożsamiono z grecką muzą I, 21, 3; por. Carmenta I, 7, 8; (porta) Carmentalis.

Camillus p. Furii.

Cannae, arum, wieś (vicus) w Apulii, na pr. brzegu Aufidu XXII, 43 nn.; stąd Cannensis, e.

C. Canuleius, trybun plebejski z r. 443., dzięki któremu plebejusze zdobyli conubium z patrycjuszami IV, 1 nn.

Canusium, i, miasteczko w Apulii na pld. wschód od Cannae, dzisiaj Canosa XXII, 50—57; stąd przymiotnik Canusinus: mulier C-a, p. Busa.

Capēna porta, południowa brama Rzymu, przy której zaczynała się via Appia I, 26, 2; XXVI, 10, 1.

Capitolium, i, często zamiast collis Capitolinus II, 10, 4; XXII, 51, 2, oznacza właściwie połud.-zach. wyniosłość tego pagórka z prastaremi świątyniami Jowisza z przydom. Feretrius, bogini Fides i innych bóstw. Tarkwiniusz Stary podmurował z tej strony wzgórze i wyrównał je pod budowę świątyni Jowisza Kapitońskiego I, 38, 7. Tarkwiniusz Pyszny wykończył tę budowę, a poświęcono ją dopiero po wypędzeniu królów w r. 508.

Na półn.-wsch. szczycie wzgórza wznosiła się warowna arx, tam też było auguraculum, miejsce, na którym odbywano auspicja, i świątynia Junony Moneta (teraz kościół M. B. Ara Caeli), w której mieściła się mennica rzymska. Pomiędzy obu wyniosłościami była wklęsłość, miejsce Romulusowego asyllum I, 8, 5. Obie części pagórka Kapitońskiego odróżniają następujące wyrażenia: in arcem Capitoliumque V, 39, 10; 12; arx Romae Capitoliumque V, 47, 1 i t. p.

Caprae palus, kozie bagno na polu Marsowem I, 16, 1.

Capua, ae, główne miasto Kampanii XXII, 16, 4; 45, 3; XXVI, 9, 10; XXVII, 43, 9.

Carinae, arum, dzielnica w Rzymie na zachód od Eskwilinu, bliżej forum, dziś S. Pietro in vinctis XXVI, 10, 1.

Carmenta, ae, 1. Carmentis, is, matka Euandry z Arkadyi, który przed przybyciem Eneasza do Italii założył na Palatynie miasto Pallantium. Karmenta miała w Rzymie świątynię koło bramy, nazwanej od niej porta Carmentalis, na płd. zach. od Kapitolium, I, 7, 8; p. Camena.

Carpetāni, orum, lud hiszpański nad górnym Tagiem XXI, 5, 8 nn.

Cartala, ae, stolica ludu hiszpańskiego Olkadów XXI, 5, 4.

Carthāgo, inis, osada fenicka (kart chadāsāh = nowe miasto) w pobliżu dzisiejszego Tunisu na półwyspie, mającym dwa wyborne porty. Miała ją założyć w 9. w. pd. Chr. Dido z Tyru. W czasach najświetniejszych liczyła 700.000 mieszkańców.

Carthāgo Nova, założona przez Hasdrubala w r. 227., dzisiejsza Cartagena w Hiszpanii, XXI, 5, 4 nn.

Carthalo, ōnis, szlachcic kartagiński, dowódca jazdy w wojsku Hannibala XXII, 15, 8; 49, 13; 50, 7; 9.

Casilinum, i, ważna warownia w Kampanii nad Wulturnem XXII, 16, 4; XXX, 20, 9.

Casinum, i, miasteczko w połud. Lacyum przy via Latina, dziś Cassino ze sławnym klasztorem monte Cassino; ager Casinas (-ātis) XXVI, 9, 2.

Q. Cati, legat konsula Klaudyusza Nerona XXVII, 43, 12.

Cato p. Porcii.

Caudini Samnites, Samnici w okolicy miasta Caudium XVIII 41, 13.

Celeres, um, konna gwardia królów rzymskich, która składała się z 300 jeźdźców I, 15, 8; na jej czele stał tribunus celorum.

Celtiberia, ae, kraj Celtyberów, najpotężniejszego ludu hiszpańskiego XXI, 43, 8.

C. Centenius, propretor r. 217. XXII, 8, 1.

Circēi, eiorum. m. miasteczko nadmorskie w Lacyum, podług podania siedziba czarownicy Cyrki I, 56, 3; II, 39, 2.

Clastidium, i, wieś (vicus) nad Padem, dzisiaj Casteggio XXI, 48, 9 nn.

Claudii, sławny ród (gens Claudia) patrycyuszowski, który wywodził się od 1) Sabińczyka Attusa Claususa,

nazwanego przez Rzymian Appiusem Claudiussem. Dumni ci patrycyusze nienawidzili plebejusów, jak n. p. wspomniany wyżej praojciec rodu, który w r. 495. był konsulem II, 23, 10; 2) wnuk jego decemwir Ap. Claudius, również zwyciężył przeciwnik plebejusów, po swoim upadku skończył samobójstwem lub, jak mówi podanie, dał gardło. Z późniejszych członków tego rodu najślawniejszym był; 3) Ap. Claudius Caecus, który to przydomek otrzymał, popadłszy przy końcu życia w ślepotę. Jako censor r. 312. obdarzył Rzym pierwszym wodociągiem (aqua Appia) i pierwszym gościńcem (via Appia); konsulem był po raz pierwszy w r. 307., po raz drugi w r. 296; w tym roku, a także w następnym, walczył zwycięsko przeciw Samnitom i Etruskom. Podczas wojny Rzymian z Pyrrusem odwiódł żołnierzy od zawierania pokoju z najeźdźcą w r. 279; 4) Q. Claudius, trybun plebejski XXI, 63, 3; 5) Ap. Claudius Pulcher, wnuk Ciemnego, trybun wojskowy, uszedł z pogromu pod Cannami i stanął na czele zbiegłych do Kanusium niedobitków XXII, 53, 2; 6) Q. Claudius, propretor r. 207. XXVII, 43, 2; 7) M. Claudius Marcellus, »miecz Rzymu«, pokonał jako konsul w r. 222. Insubrów w górnej Italii; w czasie bitwy pod Cannami dowodził flotą w Ostii, poczem stanął na czele zastępów, walczących przeciw Hannibalowi XXII, 57, 1. Bronił skutecznie Noli od r. 216—215. XXIII, 41 nn. Obrany ponownie konsulem w r. 214. udał się do Sycylii, obległ Syrakuzy i zdobył je w r. 212. XXIV, 33 nn. I później nieraz służyło mu szczęście w walce z Kartagińczykami, ale w r. 208. poniósł klęskę pod Wenuzyą, a niedługo potem, wpadłszy w zasadzkę, poległ; 8) C. Claudius Nero służył naprzód pod Marcellusem w Sycylii, potem jako pretor r. 212. i propretor r. 211. walczył pod Kapuą; w Hiszpanii nie mógł dać rady Hasdrubalowi. Kiedy później ten waleczny brat Hannibala, idąc mu na pomoc, stanął na ziemi włoskiej, Nero porzucił śmiało swoje stanowisko w południowej Italii, gdzie miał trzymać na miejscu Hannibala, pośpieszył z częścią swojej armii na północ i razem z kolegą swym konsulem Liwiuszem zniszczył nad Metaurem armię Hasdrubala XXVII, 43 nn.

Cloelia, ae, dziewczyna rzymska, która okryła się sławą bohaterstwa w wojnie z Pyrrusem II, 13, 6 nn.

Cluiliae fossae na drodze, zwanej via Latina, kilka mil na płd. od Rzymu, stanowiły, jak się zdaje, granicę między Rzymem a posiadłościami Alby Długiej II, 39, 5.

Clusium, i, znaczniejsze miasto etruskie, stolica Persenny, dzisiaj Chiusi, II, 9 nn.; Clusini, jego mieszkańcy V, 35, 4.

Cn. skrócenie = Gnaeus.

Coelius p. Caelius.

Collatia, ae, miasteczko łatyńskie na wschód od Rzymu, str. 31; przym. Collatinus 3., p. Tarquinii.

Collina porta, brama Rzymu w pñ. -wsch. stronie, zwana tak od najbliższego pagórka collis (Quirinalis) II, 11, 7, i t. d.

Corbio, ōnis, m. miasteczko łatyńskie niedaleko Tusculum II, 39, 4.

Coriolanus p. Marcii 2.

Corioli, orum, m. miasto łatyńskie II, 39, 3.

Cornelii, ród, należący do najstawniejszych w Rzymie:

1) Ser. Cornelius Maluginensis, tribunus mil. consul. potestate w r. 390. V, 36, 12. 2) P. Cornelius Scipio, konsul r. 218. XXI, 6, 3; 17; 26; walczył z Hannibalem nad Tycynem XXI, 39—46; nad Trebią XXI, 55 nn., poczem cofnął się do Placencji XXI, 56, 9. W następnym roku wysłano go do Hiszpanii, gdzie szczęśliwie walczył z Hasdrubalem, aż poległ w r. 212. 3) Cn. Cornelius Scipio Calvus, brat poprzedniego, pośpieszył był przed nim do Hiszpanii i także tam śmierć znalazł XXI, 32, 3; 40, 3. 4) P. Cornelius Scipio Africānus (Maior), słynny zwycięzca Hannibala XXI, 46, 8; XXII, 53, 6; 54, 5; XXVI, 18, 7 nn.; XXX, 29—35. W r. 190. towarzyszył bratu swemu Lucyuszowi na wojnę z Antyochem W. Później, oskarżony o sprzeniewierzenie grosza publicznego, usunął się w zacisze domowe i umarł w r. 183. w Liternum. 5) Cn. Cornelius Lentulus, trybun wojskowy pod Kannami, chciał ratować konsula Pawła XXII, 49, 6 nn.

Corniculum, i, miasto łatyńskie, z którego miała pochodzić matka Serw. Tulliusza IV, 3, 11. p. Servius.

Corsi, orum, mieszkańcy Korsyki XXI, 16, 4.

Cortona, ae, miasto w Etrurii na pñ. od jeziora Trasymeńskiego XXII, 4, 1; montes Cortonenses XXII, 4, 2.

Cremōna, ae, rzymska kolonia wojskowa na lew. brzegu Padu, założona w r. 219., str. 112.

Croto, ōnis, m. osada grecka w pñd. Italii na wsch. wybrzeżu Bruttium, siedziba Pitagorasa I, 18, 2.; mieszkańcy: Crotonienses XXII, 61, 12.

Crustumini montes, tak nazwane od miasteczka sabińskiego Crustumium V, 37, 7.

Cumae, arum, (*Kúuη*) w Kampanii, najstarsza osada grecka na ziemi italskiej II, 9, 6; XXX, 20, 9.

Cures, ium, dawna stolica Sabinów (C. Sabinae) na pñ. od Rzymu I, 13, 5; 18, 1; 34, 6.

Curiatii, orum I. 24, 1 nn.; P. Curiatius, jeden z decemwirów III, 33 3.

Dasius Brundisīnus wydał Klastidium Hannibalowi XXI, 48, 9.

Decius Mus, ojciec i syn, sławni bohaterską śmiercią za ojczyznę, ojciec w bitwie z Latynami pod Wezuwiuszem VIII, 9 nn., syn w bitwie z Gallami pod Sentinum w r. 295.

Demarātus z Koryntu, ojciec Tarkwiniusza Starego I, 34, 2.

Dialis flamen, kapłan-ofiarnik Jowisza I, 20, 1.

Druentia flumen, dopływ Rodanu z lewego brzegu, teraz Durance XXI, 31, 9 nn.

Ducarius, i, Insubryczyk, który zabił konsula Flaminusza XXII, 6, 3.

M. Duillius, trybun ludu r. 449., dzielny obrońca ludu przeciw nadużyciom decemwirów III, 55, 14.

Egeria dea, prorocza nimfa źródła, która miała swoją grootę i swój gaj przed bramą Kapeńską (porta Capēna) I, 19, 5; 21, 3.

Erētum, i, starożytne miasto sabińskie III, 26, 2.

Eryx, yeis, m. warowna góra z miastem tegoż nazwiska w pñ.-zach. Sycylii (dziś monte S. Giuliano), słynna świątynią bogini Venus Erycina XXI, 10, 7; 41, 6 nn.

Esquiliae, arum, wschodnia dzielnica Rzymu na collis Esquilinus, w pobliżu porta Esquilina I, 44, 3; II, 11, 5.

Etrusci, orum (także: Tuscii), lud nieznanego dotąd pochodzenia, który, przybywszy z północy do Italii, opanował ją od Alp aż do Kampanii. Również na morzu, nazwanem od nich mare Tyrrhēnum l. Tuscum, byli Etruskowie długo groźnymi panami, aż wyparli ich stąd Grecy i Kartagińczycy, a z górnych Włoch Gallowie. Odtąd zamknięci w właściwej Etrurii tworzyli związek dwunastu miast, wśród których najznaczniejsze były: Arretium, Caere, Clusium i Tarquinii. Kultura etruska, przesiąknięta pierwiastkami greckimi, rozszerzyła się przez Tarkwiniuszów na Rzym; niektóre polityczne, a szczególnie religijne urządzenia rzymskie z Etrurii

wzięły początek n. p. sztuka wróżbiarska, odznaki urzędników i t. p. I 8, 3; 34, 5; 44, 4, III, 9 nn.

Euander I, 7, 8 nn.

Eumenes, król Pergamu w Azji Mniejszej, przyjaciel Rzymian XXXIX, 51, 1.

Fabii, nazwisko słynnego i rozgałęzionego rodu rzymskiego: 1) M. Fabius Ambustus, którego trzech synowie posłowali do Gallów w r. 390. i jako tribuni militum dowodzili Rzymianami nad Alią V, 35, 5; 12; 2) Q. Fabius Pictor, po bitwie pod Kannami wyprawiony do Delf w r. 216. XXII, 57, 2., pierwszy rocznikarz rzymski (p. Wstęp, s. XII.) I, 44, 2; II, 40, 10; XXII, 7, 4; 3) Q. Fabius Maximus (Cunctator) jako konsul r. 253. odniósł tryumf nad Ligurami, censorem był 230., a w dwa lata później znowu konsulem. Na tem stanowisku zawarł układ z Hasdrubalem w sprawie rozgraniczenia sfery wpływów Kartagińczyków i Rzymian w Hiszpanii. Po upadku Saguntu udał się na czele poselstwa do Kartaginy, tam wydał wojnę Kartagińczykom XXI, 18, 1 nn. Po bitwie nad jeziorem Trasumeńskim wybrał go naród dyktatorem przeciw Hannibalowi. Znane są zasługi, które Fabiusz położył na tem stanowisku XXII, 8 nn. Umierający na polach Kann Emiliusz Paweł o nim wspominał; wiadomość o klęsce nie zlamiała go wcale XXII, 55, 4. również pojawienie się Hannibala pod Rzymem r. 211. XXVI, 9, n. Jeszcze raz był konsulem r. 209. i zdobył Tarent, a w r. 207. doprowadził do zgody między konsulami Liwiuszem i Neronem. Umarł 203.; 4) Q. Fabius, Maximi filius, Maximus, syn poprzedniego, był w bitwie pod Kannami trybunem wojskowym XXII, 53, 1. Umarł w r. 207.

Faesulae, arum, dzisiaj Fiesole, miasto w Etrurii XXII, 3, 3; 6.

Falernus ager, okolica w płn. Kampanii, słynąca z dobrego wina, str. 150.

Faustulus (por. favēre, fautor), pasterz, który miał wychować Romulusa i Remusa, str. 3.

Ferentinus (-ātis) ager, okolica miasteczka Ferentinum w Lacyum, 70 km. na pld. od Rzymu, dzisiaj Ferentino XXVI, 9, 11.

Fidēnas, ātis, przym. do Fidēnae, arum, miasta sabińskiego, które leżało między Anio a Tybrem V, 37, 1.

Flamininus p. Quintii

C. Flaminius, pochodzenia plebejskiego, był po raz

pierwszy konsulem w r. 223.; jako censor r. 220. zaczął budować drogę z Rzymu na północ (via Flaminia) i wielki cyrk dla ludzi plebei (circus Flaminius) na polu Marsowem. Wybrany pawtórnie konsulem na r. 217. wpadł w zasadzkę nad jeziorem Trasumeńskim i stracił wojsko i życie XXII, 1—7. Uchodził za typ wodza nieostrożnego i bezbożnego XXII, 9, 7; 12, 5; 18, 9; 44, 5.

M. Folius, pontifex maximus V, 41, 3.

Formiae, arum, miasteczko w połud. Lacyum nad morzem, przy via Appia; Formiana saxa XXII, 16, 4.

Fregellānus ager, okolica miasteczka Fregellae, arum, (dzisiaj Ceprano) nad rzeką Liris XXVI, 9, 3.

Frentānus ager, siedziba Frentanów, plemienia samnickiego nad morzem Adryatyckim XXVII, 43, 10.

Frusinas, ātis ager, obszar miasteczka latyńskiego Frusino (dziś Frusinone), które leżało przy via Appia na pld. od Ferentinum XXVI, 9, 11.

Q. Fulvius Flaccus XXII, 12, 1; XXVI, 9 nn.

Furii, nazwisko rodu rzymskiego: 1) Sex. Furius, konsul r. 488. II, 39, 9. 2) M. Furius Camillus, censor r. 403., był pięć razy dyktatorem. W 396. zdobył Vei, w 394. Falerii, w 390. pobił Gallów i odbudował Rzym. Zagorzały przeciwnik plebejczyków, umarł 365. V. 49. 2 (dictator); XXII, 3, 10. 3) P. Furius Bibaculus, kwestor, poległ pod Kannami XXII, 49, 15. 4) P. Furius Philus, pretor 216, zwołał senat na wiadomość o klęsce pod Kannami XXII, 53, 4; 55, 1; objął dowództwo floty po Marcellusie XXII, 57, 8. 5) P. Furius Philus, syn poprzedniego XXII, 53, 4.

Gabii, orum, m. stare miasto latyńskie na wschód od Rzymu I, 53 nn.; Gabinus, przym. do poprz.; Gabina via, droga z Rzymu do Gabiów, w dalszym ciągu zwana Praenestina od miasteczka Praeneste II, 11, 7.

Gades, ium, miasto w pld. Hiszpanii, dzisiaj Cadiz, kolonia fenicka XXI, 21, 9.

M. Geganus Macerinus, konsul r. 443. IV, 8, 1; M. Geganus, tribunus milit. cons. potestate VI, 42, 3.

Genua, ae, dziś Genova, miasto Ligurów nad zatoką Genuęską i Liguryjską XXI, 32, 5.

M. Genucius, konsul r. 445. IV, 1, 1.

T. Genucius, jeden z decemwirów r. 451. III, 33, 3.

Gereonium, i, miasto w Apulii XXII, 18, 7.

Geryon, onis, I, 7, 4.

Gracchus, p. Sempronii 5).

Gracchus Cloelius. wódz naczelny Ekwów III, 28, 10.

Hadriānus ager, okolica miasta Hadryi w pld. Picenum, dzisiejszego Atri XXII, 9, 5.

Hadrumētum, i, osada fenicka na pld. od Kartaginy XXX, 29, 1; 35, 4; 10.

Hamilcar, āris, kartagińskie imię własne = »brat l. sługa Melkarta«. Najznakomitszym człowiekiem tego nazwiska był ojciec Hannibala, Hasdrubala i Magona (Hamilcaris progenies XXI, 10, 3), Hamilkar z przydomkiem »Barkas« t. j. »Błyskawica«. Bohater pierwszej wojny punickiej, uratował honor miasta ojczystego XXI, 41, 8; stłumił potem w sposób okrutny bunt najemników w Afryce (bellum Africum XXI, 1, 4) i powetował utratę Sycylii i Sardynii podbiciem południowej i wschodniej Hiszpanii. O nienawiści jego do Rzymian mówi Liwiusz XXI, 1, 4; 2, 2; 3; 3, 4; 4, 2; 5, 2. Mars alter 10, 8; 11.

Hannibal, ālis = »łaska Baala«, najstarszy syn Hamilkara, bohater drugiej wojny punickiej; ur. 247. lub 249. w Kartaginie, umarł na wygnaniu w Bitynii w r. 183. Cała trzecia dekada poświęcona jest zdarzeniom, których duszą był ten genialny acz nieszczęśliwy wojownik. Śmierć Hannibala XXXIX, 51.

Hanno, ōnis = »on (t. j. Baal) daje łaskę«, 1) nazwisko zaciętego przeciwnika Hamilkara i jego stronnictwa, naczelnika stronnictwa pokojowego w Kartaginie XXI, 3; 4; 10; 11, 1; XXIII, 12; 13. 2) **Hanno**, brat Hannibala XXI, 23, 2.

Hasdrubal, ālis = »miłosierdzie Baala«, nazwisko: 1) zięcia Hamilkara i jego następcy w Hiszpanii XXI, 2 nn. 2) brata Hannibala i jego następcy w Hiszpanii; ten Hasdrubal walczył ze starszym Scypionem i jego bratem z początku niepomysłnie, potem zniszczył Rzymian, a wodzów ich życia pozbawił w r. 212. (p. Corneli 2, i 3); bity następnie przez młodego Scypiona, zdołał przeciw wyprawie się na pomoc Hannibalowi do Italii, ale stracił wojsko i życie w bitwie nad Metaurem w r. 207. XXVII, 43—51. 3) podkomendny Hannibala XXII, 16, 8, który pod Kannami dowodził lewym skrzydłem XXII, 46, 7.

Heraclēa, ae, kolonia grecka w Lukanii I, 18, 2,

Hercules, is, I, 7, 4 nn.

Herennius Bassus, jeden z senatorów w Noli w r. 215. wierny Rzymianom XXIII, 43, 9.

Herius Pettius, senator w Noli w r. 215. XXIII, 43 9,

Hermāndica, ae, miasto Wakceów w Hiszpanii, zwane także Salmantica, dziś Salamanca XXI, 5, 5 nn.

P. Herminius walczył dzielnie z Porsenną II, 10 nn.

Hernici, orum, lud sabelski we wschod. Lacyum, należeli do związku latyńskiego I, 53, 8.

Hexapylon, i, brama północna w Syrakuzach XXIV, 33, 9.

Hibērus, i, dzisiejszy Ebro w Hiszpanii XXI, 2 nn.

Hiero, ōnis, król Syrakuz 268—215; jako stronnik Kartagińczyków pobity przez Rzymian w I. wojnie punickiej, przerzucił się na stronę zwycięzców i stał odda wiernie przy nich aż do śmierci XXII, 56, 7; XXIV, 34, 13.

Himileo, ōnis, ojciec Maharbala XXI, 12, 1; XXIII, 6 nn.

Hirpini, orum, plemię sabelskie w pld. Samnium XXII, 61, 11; ager Hirpinus XXIII, 41, 13.

Histri, orum, mieszkańcy Istrii, których Rzymianie podbili ostatecznie w r. 177. XXI, 16, 4.

Horatii, ród patrycyuszowski; trzech H. walczyło w pojedynku z Albańczykami Kuryacyuszami I, 18 nn. 1) Z tej walki wyszedł zwycięzko Publius Horatius; jego siostra Horatia I, 26, 14. 2) Horatius Cocles (Jednooki) bronił mostu palowego (sublicius) na Tybrze przeciw Porsennie II, 10 nn. 3) M. Horatius, konsul r. 449., razem z L. Valerusem twórca ustaw leges Valeriae Horatae III, 55, 1.

Curia Hostilia, miejsce posiedzeń senatu w pld. części comitium, otrzymała nazwę od gens Hostilia lub od króla Tullusa Hostiliusa XXII, 55, 1.

Hostilius p. Tullus; C. Hostilius, pretor r. 207. XXVII, 51, 8.

Ianiculum, i, n. = mons Ianiculus na lewym brzegu Tybru (77 m. nad rzeką) warowne wzgórze które broniło mostu, zwanego sublicius (sublica, pilot), a później także mostu, który nazywał się pons Aemilius, str. 18; II, 11, 2.

Ilergetes, um, potężny szczep w pld. wsch. Hiszpanii XXI, 22, 3 nn.

Illiberri (acc. Illiberrim), miasto w pld. wsch. Gallii u stóp Pirenejów, na drodze z Hiszpanii do Narbo, dzisiejsze Elne XXI, 24, 1 nn.

Illyrii, orum, starożytni mieszkańcy dzisiejszej Bośni i Albanii, pobici przez Rzymian w r. 219. XXI, 16, 4.

Insubres, ium (um), szczep gallicki, który mieszkał

w dzisiejszej Lombardyi, pokonany przez Rzymian w r. 222. pd. Chr., str. 112; XXI, 39. 1; 45, 3; XXII, 6, 3.

Insula, ae, kraj między Rodanem a Iserą XXI, 31, 4.

Interamna, ae, z przydawką *Lirēnas* (-ātis), miasto Wolsków w Lacyum nad rzeką Liris, dziś ruiny Termini, XXVI, 9, 3.

Isara, ae, *m.* dopływ Rodanu z lewego brzegu, dzisiaj Isère XXI, 31, 4.

C. Iulius, jeden z decemwirów III, 3, 33.

Proculus Iulius, któremu miał się objawić Romulus po śmierci I, 16, 5.

L. Iunius Brutus, siostrzeniec Tarkwiniusza Pysznego, główny twórca rzeczywospolitej w Rzymie i jej pierwszy konsul I, 57, 7; II, 1, 8.

M. Iunius Pera, konsul 230., dyktator w r. 216. po bitwie pod Kannami XXII, 57, 9.

L. skrócenie = *Lucius*.

Labici, orum (także *Laviçi*, *Labicum*, *Lavicum*), miasteczko łatyńskie na pld.-wsch. od Rzymu II, 39, 4. *Labiānus ager* XXVIII, 9, 11.

Lacetania, ae, pñ.-wschodnie wybrzeże Hiszpanii, zamieszkane przez Lacetanów XXI, 23, 2.

C. Laelius, serdeczny przyjaciel Scypiona Afrykańskiego, dowodził w bitwie pod Zamą jazdą na lewym skrzydle XXI, 33, 2

Januvium, ii, prastare miasto łatyńskie na pld. od Rzymu ze sławną świątynią Junony Sospita, dziś *civita Lavigna* XXI, 62, 4.

Sp. Larcus, waleczny towarzysz Horacyusza Koklesa II, 10, 6; 11, 7.

Larinas (ātis) *ager*, obszar *Larinum*, miasteczko *Frentanów* we wsch. Samnium nad morzem Adryatyckim XXII, 18, 8; XXVII, 43, 10.

Latina *via* odgałęziała się przed bramą Kapeńską od *via Appia* i biegła wschodniem Lacyum do Kampanii, gdzie nad Wulturnem schodziła się znowu z drogą Appijską II, 39, 3; XXII, 12, 2; 55, 4.

Latini, orum, mieszkańcy Lacyum u stóp gór Albańskich, tworzyli początkowo związek, którego stolicą była Alba Długa (*A. Longa*); Rzymianie, którzy wzięli od nich początek, prowadzili z nimi długie boje, aż wreszcie pokonali ich w r. 338. Związek zniesiono, a Latynów jako *socii* przyłączono

do państwa rzymskiego. Stosunek ich do Rzymu określała ustawa jako *ius Latii* lub *Latinitas* (p. Terlikowski, *Życie Greków i Rzymian* wyd. 3, str. 276) I, 35, 7; VIII, 8, 19; 9 nn.; *nomen Latinum* XXII, 7, 5.

Lavinium, ii, starożytne miasto łatyńskie na wybrzeżu, podług podania założone przez Eneasza II, 39, 3.

Leontini, orum, *m.* miasto greckie na pñ. od Syrakuz XXIV, 33, 9.

Libyphoenices, um, mieszkańcy północnego wybrzeża Afryki, którzy powstałi ze zlania się Fenicyan z Libijczykami XXI, 22, 3.

Licinii, ród plebejski, do którego należały rodziny Krasusów, Lukullusów i Murenów: 1) *C. Licinius*, jeden z dwu pierwszych trybunów plebejskich z r. 494. II, 33, 2. 2) *C. Licinius Stolo* przeprowadził razem z *L. Sextiusem* znane z dziejów rzymskich *leges Liciniae Sextiae* w r. 367. VI, 39 nn. 3) *P. Licinius Varus*, praetor urbanus r. 208., przyniósł do Rzymu wiadomość o zwycięstwie nad Metaurem w r. 207. XXVII, 51, 3. 4) *C. Licinius* posłuje w r. 218. do Kartaginy XXI, 18, 1.

Ligures, um, mieszkańcy Liguryi nad zatoką Genuęńską, długo opierali się Rzymianom, a w wojnie z Hannibalem stali po jego stronie, a nawet pod Zamą walczyli przeciw Rzymianom XXI, 22, 2; XXVII, 98 nn.; XXX, 33, 4.

Lilibaëum, i, najznacniejszy port na Sycylii zachodniej, osada fenicka, dzisiaj *Marsāla*, XXII, 56, 8.

Liris, is, *m.* rzeka w Lacyum na granicy kampańskiej, dziś *Garigliano* XXVI, 9, 3.

Liternum, i, miasto nadmorskie w pñ. Kampanii XXII, 16, 4. (p. *Cornelii* 4).

Livii, nazwisko rodu rzymskiego do którego należał *M. Livius Salinator*, zwycięzca Illirjczyków w r. 219.; w r. 218. posłował do Kartaginy XXI, 18, 1; w r. 207. był powtórnie konsulem i wraz z *Klaudjuszem Neronem* pokonał *Hasdrubala* nad *Metaurem* XXVII, 46 nn.

Locri, orum, osada grecka w *Bruttium* XXII, 61, 12.

Longula, ae, miasto Wolsków niedaleko od *Corioli* II, 39, 3.

Lucani, orum, mieszkańcy *Lukanii* w Italii południowej XXII, 61; 12; XXVII, 43, 11; 51, 13.

Luceres, um, trzecia *tribus* najdawniejszej gminy rzymskiej pochodzenia albańskiego lub etruskiego; *Liuiusz* przypisuje to miano jedynie *centuryi* jazdy (p. *Ramnes*, *Tities*) I, 13, 8; 36, 2.

Luceria, ae, warowne miasto w pñ. Apulii, dzisiaj Lucéra XXII, 9, 5.

Lucretii, rodzina patrycyuszowska, do której należał: 1) Sp. Lucretius Tricipitinus, ojciec Lukrecyi (str. 31), razem z Brutusem pierwszy konsul rzymski. 2) T. Lucretius, konsul r. 508., walczył z Porsenną II, 11, 8. 3) Lucretia, p. str. 31.

Lucumo, ōnis, w języku Etrusków = książę, pan; ogólna nazwa szlachty etruskiej, u Liwiusza imię najstarszego syna Demarata z Koryntu, który przeniósłszy się do Rzymu, nazywał się tam Tarquinius t. j. z miasta Tarquinii pochodzący, Tarkwiniak I, 34 nn.

Lusitania, ae, dzisiejsza Portugalia XXI, 43, 8.

Lutatii, rzym. nazwisko rodowe: C. Lutatius Catulus, konsul r. 242., zwycięzca w bitwie morskiej koło wysp Egackich XXI, 18, 8; 10; XXIII, 12, 3.

M. skrócenie = Marcus.

Mago, ōnis, najmłodszy brat Hannibala, dzielny wojownik XXI, 47, 7; XXII, 2, 4; 46, 7; XXIII, 11, 1; 7.

Maharbal, alis, syn Himilkona, dzielny podkomendny Hannibala XXI, 12, 1; 45, 2; XXII, 6, 11; 46, 7; 51, 2 nn.

Mamertini, orum, najemnicy kampanscy króla syrakuzkiego Agatoklesa, wymordowawszy ludność męską Messany, opanowali ją 282. W walce Mamertynów z królem syrak. Hieronem II. Rzymianie dali im pomoc, co było powodem I. wojny punickiej XXX, 31, 4.

Manes, ium, *m.* = »dobrzy«, duchy nieboszczyków I, 25, 12; XXII, 6, 4.

Manlii, ród patrycyuszowski; do niego należeli: 1) A. Manlius, jeden z decemwirów III, 33, 3. 2) M. Manlius Capitolinus, konsul r. 392., uratował Kapitol r. 390. V, 47, 4; 3) T. Manlius Imperiosus otrzymał przydomek Torquatus od naszyjnika (torques), który w r. 360. zabrał zabitemu wodzowi gallickiemu. Pokonał Latynów i Kampanów w r. 340. pod Trifanum; syna swego kazał stracić za to, że wbrew jego zakazowi walczył z nieprzyjacielem VIII, 9, 1 nn. 4) T. Manlius, konsul r. 235., w którym świątynia Janusa była zamknięta I, 19, 2. 5) L. Manlius Vulso, pretor 218., pobity przez Senonów, połączył się z konsulem P. Korneliusem Scypionem XXI, 17, 7; 39, 3. 6) L. Manlius XXII, 61, 6. 7) L. Manlius Acidinus, uczestnik bitwy nad Metaurem w r. 207., wyprawił do Rzymu wiadomość o zwycięstwie nad Metaurem XXVII, 50, 8.

Marcii, ród pochodzenia sabińskiego: 1) Numa Marcius przeniósł się z Numą Pompiliuszem z Cures do Rzymu i wspierał go radą w dziele reform religijnych; wnukiem jego był król Ancus Marcius I, 20, 5. 2) Cn. Marcius Coriolanus, obdarzony tym przydomkiem za zdobycie Corioli w r. 493., przeciwnik plebejusów, zdradził ojczyznę II, 34 nn.

Marrucini, orum, szczep samnicki nad morzem Adryatykiem XXII, 9, 5; ager Marrucinus, XXII, 43, 10.

Marsi, orum, szczep sabelski w środkowej Italii na wschód od Rzymu XXII, 9, 5.

Massilia, ae, osada jońskiego miasta Fokaia z wybranym portem, dzisiejsza Marseille, str. 108.; XXI, 26, 3.

Massinissa, ae, książę Maesuliów (l. Massylów), którzy zamieszkiwali wschodnią część Numidy; w latach 212—206. walczył po stronie Kartagińczyków w Hiszpanii, potem w Afryce po stronie Rzymian; połączył się ze Scypionem, wziął do niewoli Syfaksa, dowodził pod Zamą jazdą na prawem skrzydle XXX, 29, 4; 33, 2; 13. W nagrodę za te usługi otrzymał od Rzymu całą Numidę.

Mauri, orum, mieszkańcy Mauretanii, dzisiejszego Marokka; pułki Maurów służyły w wojsku Hannibala XXI, 22, 3; XXX, 33, 5.

Menenius p. Agrippa.

Metapontum, i, kolonia grecka w Lukanii nad zatoką Tarencką XXVII, 44, 2; Matapontini, mieszkańcy M. XXI, 61, 12.

Metaurus, i *m.*, rzeka w Umbryi, wpadająca do Adryatyku XXVII, 47, 9.

Metellus p. Caecilii.

M. Metilius, trybun ludu r. 217., przeciwnik Fabiusza Kunktatora, p. str. 153.

Mettius Fufetius, dyktator Alby Długiej, zdradził króla Tullusa Hostiliusza, za co rozszarpano go końmi, str. 13 n.

Minucii, ród patrycyuszowski: 1) M. Minucius, konsul r. 491. II, 34, 7. 2) M. Minucius Rufus, magister equitum dyktatora Fabiusza XXII, 8 nn.; poległ pod Kannami XXII, 49, 16.

C. Mucius Scaevola (t. j. Mańkut), bohater wojny z Porsenną II, 12, 14; Mucia prata II, 13, 5.

Naevia porta, brama w Rzymie w pobliżu Awentynu, na zach. od p. Capēna II, 11, 8; 9.

Naraggara, ae, miasto kartagińskie na zachód od Kartaginy, niedaleko od Zamy XXX, 29, 9.

Narnia, ae, miasto w Umbryi nad rzeką Narem, poboczną Tybru XXVII, 9. Narnienses equites XXVII, 50, 6; 8.

Sp. Nautius Rutilus, konsul r. 488. II 39, 9; **Cn. Nautius** Rutilus, konsul r. 458., zwyciężył Sabinów pod Erētum III, 26, 1.

Navius p. Attius 1).

Nola, ae, znaczniejsze miasto w Kampanii na pld. wschód od Kapui XXIII, 41 nn.; XXX, 29, 9.

Numa Marcius p. Marcii 1).

Numa Pompilius, Sabińczyk z Cures, następca Romulusa I, 18 nn.; 42, 4; IV, 3, 10.

Olcades, um, lud hiszpański na pñ. od Kartaginy Nowej XXI, 5, 3 nn.

Onusa, ae, miasto nadbrzeżne w Hiszpanii na pld. od rzeki Hiberus XXI, 22, 5.

Oretāni, orum, lud hiszpański w głębi półwyspu na pñ. wschód od Kartaginy Nowej XXI, 11, 13.

Ostia, ae, f. lub Ostia, orum, n. (od os l. ostium = ujście), port Rzymu nad ujściem Tybru, str. 18; 148; XXII, 57, 1.

Otacilius T., pretor r. 217, działał jako propretor na wodach sycylijskich XXII, 56, 6.

P. skrócenie = Publius.

Paeligni, orum, lud samnicki w głębi Italii ze stolicą Sulmo, miejscem urodzenia Owidyusza XXII, 9, 5; 18, 6; 7.

Palatium, i, najdawniejsza dzielnica Rzymu z pagórkem collis Palatinus I, 7, 3.

M. Papirius, senator w r. 390. V, 41, 9.

Paulus p. Aemilii 3).

Pedum, i, miasteczko łatyńskie na wschód od Rzymu II, 39, 4 n.

Pentri, orum, lud samnicki XXII, 61, 11.

Picēnum, i, lub Picēnus ager, kraina nad Adryatykiem w Italii środkowej ze stolicą Ankona XXI, 6, 5; 6; XXII, 9, 3.

Pila, orum, Horatia, miejsce na forum w Rzymie I, 26, 10.

Pinarii, orum, nazwisko rodu, któremu razem z Potitii powierzona była służba boża koło ara maxima Herkulesa I, 7, 12.

Pisae, arum, miasto w pñ. Etruryi u ujścia Arnu, dzisiejsza Pisa nad dolnym Arnem XXI, 39, 3.

Piso L. Calpurnius P. Frugi II, 3, 3; p. Wstęp XI.

Placentia, ae, od r. 219. osada rzymska na prawym brzegu Padu, dziś Piacenza, str. 112; XXI, 39, 4.

Polibiusz (Polybius, i), p. W. XIII.

Polusca, ae, miejscowość w ziemi Sabińskiej II, 33, 5.

Pomponii, imię rodu plebejskiego: 1) M. Pomponius, pretor r. 217. XXII, 7, 9. 2) M. Pomponius Matho, pretor r. 216. XXII, 55, 1.

L. Porcius Licinus, jako legat r. 211. walczył pod Kapuą; w r. 207. jako pretor walczył nad Metaurem XXVII, 46 nn.

Porsenna, ae, Lars (= książę) Clusium, wspierał wygnanych z Rzymu Tarkwiniuszów II, 9 nn.

A. Postumius Albinus XXIII, 13, 3.

Potitii p. Pinarii.

Praeneste (indecl.), stare miasto w Lacyum na pld. wschód od Rzymu, dzisiaj Palestrina XXII, 12, 2.

Praetuttianus ager, obszar, zamieszkały przez lud Praetuttii w Picēnum, z miastem Adria XXII, 9, 5.

Proculus p. Iulius.

Prokas (Procas, ae), czternasty król Alby, str. 3.

Prusias, ae, król Bitynii, wydał Rzymianom Hannibala, który schronił się do niego, jako wroga Rzymian, po klęsce Antyochoa W. XXXIX, 51.

L. Publicius Bibulus, trybun wojskowy, który uszedł z progromu Kanneńskiego XXII, 53, 2.

Clivus Publicius, droga w Rzymie, prowadząca przez Awentyn XXVI, 10, 6.

Publicola p. Valerii 1).

Pupinia, ae, nieurodzajna okolica w Lacyum między Gabiami a Rzymem XXVI, 9, 12.

Pyrrhus, i, król Epiru, około r. 280. Wezwany na pomoc przez Tarentynów pokonał Rzymian pod Herakleą i Auskulum, ale pobity pod Benewentem r. 275. opuścił Italię XXIII, 42, 2 nn.; XXXIX, 51, 11.

Pythagoras, ae, grecki matematyk i filozof z 6. wieku; urodzony na wyspie Samos, opuścił ojczyznę i po długiej wędrówce osiadł w Krotonie; zmarł w Metapontum I, 18, 2.

Quinctii, ród patrycyuszowski: 1) L. Quintius Cincinnatus, dyktator r. 458., wzór starorzymskiej prostoty i surowości obyczajów III, 26 nn. 2) T. Quintius Capitolinus, konsul 446. IV, 1, 1. 3) T. Quintius Flamininus pokonał Filipa V., króla macedońskiego, w r. 197.; w r. 183. udał się do Prusiasa, króla Bitynii, z żądaniem, aby mu wydał Hannibala (p. Prusias) XXXIX, 51. 4) T. Quintius Poenus, magister equitum dyktatora Camillus VI, 42, 4.

Quirinālis collis, pñ.-wschodni pagórek Rzymu I, 44, 3.

Quirinus, i, pierwotnie epitet Marsa, Romulusa i Janusa; potem nazwa ta oznaczała boga, który był patronem kuryi (curiae) rzymskich; świątynia jego stała na pagórku Kwirynalskim I, 20, 3.

Quirites, ium, albo oznacza obywateli rzymskich, podzielonych na curiae, albo nazwą tą oznaczano mieszkańców sabińskiego miasta Cures (p. Cures), a stąd po złaniu się Sabinczyków z Rzymem I, 13, 5 cały naród zwał się: populus Romanus Quirites (que) l. Quiritium, czasem samo Quirites I, 26, 10.

Racilia, ae, żona L. Quinctiusa Cincinnata (p. Quinctii 1).

Ramnes l. Romnenses, ium, nazwa jednej z trzech starożytnych tribus i jednej z trzech setni jazdy I, 13, 8; 86, 2.

Rea Sylwia (Rhea Silvia), córka Numitora, matka Romulusa i Remusa, str. 3.

Remus, i, brat Romulusa, str. 3.

Rhodanus, i, dzisiaj Rhone, str. 113; XXI, 30, 5.

T. Romilius, jeden z decemwirów r. 451. III, 33, 3.

Romulus, i, założyciel i pierwszy król Rzymu I, 7 nn.

Ruscino, ōnis, f. miasto w Galii południowej, dziś Roussillon XXI, 7, 2.

Rutuli, orum, dawni mieszkańcy Ardei I, 56, 12; XXI, 7, 2.

Sabini, orum, mieszkańcy gór na wschód od Rzymu; część ich z T. Tatiussem przeniosła się do Rzymu, str. 6; przymiotnik; S-us, I, 34, 6; 36, 1; II, 23, 5; III, 26, 1; 2; XXII, 12, 1.

Sacer mons, pagórek na pñ.-wschód od Rzymu na prawym brzegu rzeki Anio II, 32, 2; 33, 3; 34, 10.

Saguntum, i, miasto na wsch. wybrzeżu Hiszpanii, XXI, 6 nn.; XXX, 31, 4; przym.: Saguntinus 3. XXI, 10 nn.; mieszkańcy, Saguntini, XXI, 2 nn.

Salii, orum, (od salio 4.) = »Skoczki«, »Tancerze«, dwa kolegia po 12 kapłanów Marsa z przydom. Gradivus (S. Palatini, ustanowieni przez Numę, i S. Collini, ustanowieni przez Tullusa) którzy 1., 15. i 19. marca, zaopatrzeni w święte tarcze (ancilia, ium) i włócznie, w togach bramowanych (praetextae), w szpiczastych czapkach (apices) na głowie, przeciągali w procesji tańcząc (tripudium) i śpiewając (carmen Saliare) I, 20, 4.

Salluvium montes w okolicy Marsylii XXI, 26, 3.

Sardi, orum, mieszkańcy Sardynii XXI, 16, 4.

Satricum, i, stare miasto w Lacyum niedaleko od Antium II, 39, 3.

Scipio p. Cornellii.

L. Scribonius, jeden z posłów, których w sprawie wykupienia z niewoli kartagińskiej wyprawili do Rzymu jeńcy, wzięci przez Hannibala pod Kannami XXII, 61, 6.

Sempronii, sławny ród rzymski: 1) A. Sempronius (Atratinus), konsul r. 491. II, 34, 7. 2) A. Sempronius Atratinus, jeden z pierwszych trybunów wojskowych z władzą konsularną IV, 7, 1. 3) P. Sempronius Longus, konsul r. 218. pobity przez Hannibala nad Trebią XXI, 6 nn.; XXII, 12, 5; 18, 9; 44, 5; umarł w r. 210. 4) P. Sempronius Tuditanus, waleczny trybun wojskowy r. 216. XXII, 50, 6, str. 175. 5) Ti. Sempronius Gracchus, magister equitum dyktatora M. Iuniusa Pery w r. 216. XXII, 57, 9. Prowadził partyzantkę przeciw Hannibalowi i zginął w zasadzce w r. 212.

Sena, ae, (Gallica), miasto nad Adryatykiem w Umbryi, w krainie gallickich Senonów, dzisiaj Sinigaglia. Tutaj połączyli swe siły konsulowie przed bitwą nad Metaurem XXVII, 46, 4.

Senones, um, część Senonów, którzy mieszkali w Galii właściwej nad górną Sekwaną, osiadła w Umbryi, ze stolicą Seną V, 35, 3.

Servilii, ród patrycyuszowski: 1) P. Servilius, konsul r. 495. II, 23 nn.; str. 42. 2) Q. Servilius Fidenas, trib. milit. consulari potestate r. 390. V, 36, 12. 3) Cn. Servilius Geminus, konsul r. 217. XXI, 57, 4; XXII, 9, 6; str. 148; XXII, 40, 6; w bitwie pod Kannami dowodził centrum XXII, 45, 7; tamże poległ XXII, 49, 16.

Servius Tullius, szósty król rzymski, podług podania syn branki (serva Corniculana IV, 3, 11), adoptowany przez Tarkwiniusza Starego, twórca ustawy, zwanej od niego Serwiańską I, 18, 2: 42 nn.; str. 25; IV, 3, 11.

P. Sestius Capitolinus, jeden z decemwirów, konsul r. 452., III, 33, 3 nn.

L. Sextius (Lateranus), trybun plebejski r. 367. i pierwszy konsul plebejski, (p. Licinii 2).

Sibylla, ae i Sibulla, ae, prorokini, wieszczka. Z pomiędzy kilku Sybil, o których wspominają starożytni, najslawniejsza była Sibylla z Kum (Cumae) w Kampanii, która żyła w czasie przybycia Eneasza do Lacyum I, 7, 8. Przymiotnik: Sibyllinus; libri Sibyllini, dawne przepowiednie, które

miał kupić król Tarkwiniusz Stary czy Pyszny od jakiejś staruszkii, przechowywane na Kapitolu; kapłani, zwani sacerdotēs Sibyllini l. quindecimviri libris Sibyllinis inspicendis, na mocy uchwały senatu czytali w tych księgach w niebezpiecznych dla państwa chwilach, aby tam znaleźć radę na odwrócenie niebezpieczeństwa i przełaganie zagniewanych bogów XXII, 9, 8.

C. Sicinius, plebejczyk, namówił w r. 494. lud do wyjścia na górę Świętą, jeden z pierwszych trybunów plebejskich II, 32, 2; 33, 2; 34, 9; 10.

Sidicinus ager, obszar w płn. Kampanii, zamieszkany przez Sidicinów, ze stolicą Teñum Sidicinum XXVI, 9, 2.

Signia, ae, osada w Lacyum, założona przez Tarkwiniusza Pysznego, dzisiaj Segni I, 56, 3.

Sinnessa, ae, miasto w Lacyum na granicy Kampanii, przy drodze Appiusza XXII, 15, 11.

Solon, p. str. 55.

Sp. skrócenie = Spurius.

Spoletium, i, miasto w Umbryi przy drodze Flaminiusza, dzisiejsze Spoleto XXII, 9, 1.

Statilius Lucanus XXII, 43, 7.

Sublicius pons, najstarszy most rzymski na Tybrze, zbudowany na pilotach (sublica, ae) II, 10, 2.

Suessa Pometia, miasto Wolsków w obszarze, zwanym ager Pomptinus I, 53, 2.

Suessanus ager, obszar miasta latyńskiego Suessa Aurunca XXVI, 9, 2.

Sulpicii patrycyuszowscy i plebejscy: 1) P. Sulpicius Camerinus należał do poselstwa z trzech, których Rzymianie wyprawili do Aten, by zapoznali się z tamtejszym ustawodawstwem, a w r. 451. był decemwirem III, 33, 3. 2) Q. Sulpicius Longus, trybun wojskowy z władzą konsularną w roku napadu Gallów V, 36, 12; 48; 8. 3) Ser. Sulpicius, zięć M. Fabiusza Ambusta VI, 34 nn.

Surrentini, orum, mieszkańcy Surrentum, prastarego miasta w Kampanii na przylądku Minerwy, nad zatoką Kumańską, dzisiejszego Sorrento nad zatoką Neapolitańską XXI, 61, 12.

Syphax, acis, król Masesyliów (Masaesylli) w zach. Numidyi, z początku stał po stronie Rzymian, ale od r. 210. przeszedł na stronę Kartagińczyków i zdobył kraj Masynissy. Po wyładowaniu Scypiona w Afryce poniósł dwukrotnie klęskę, na koniec dostał się do niewoli rzymskiej XXX, 30, 14.

Tagus, i, dzisiejszy Tajo, rzeka w Hiszpanii XXI, 5, 8. Tanaquil, ilis, imię etruskie, żona Tarkwiniusza Starego I, 34 nn.

Tannetum, i, miasteczko na prawym brzegu Padu, str. 112.

Tarentini, orum, mieszkańcy Tarentu XXII, 61, 12.

Tarentum, i, grecka kolonia w Italii południowej nad zatoką Tarencką, dzisiaj Táranto XXI, 10, 8; XXVII, 43, 2.

Tarpeius mons, połud.-zachodnie urwisko Kapitolu, z którego za czasów rzeczypospolitej strącano zdrajców I, 55, 1.

Tarquinius, orum, m. wielkie miasto w południowej Etruryi, gniazdo Tarkwiniuszów, dzisiaj Corneto Tarquinia, I, 34 nn.

Tarquinius, orum, rodzina królów rzymskich: 1) L. Tarquinius Priscus, pierwotnie Lucumo, piąty król rzymski I, 34 nn.; 2) L. Tarquinius Superbus, syn lub wnuk poprzedniego, a zięć i następca Serwiusza Tulliusza, ostatni król rzymski I, 53 nn.; 3) Arruns Tarquinius, najstarszy syn Pysznego I, 56, 7; 4) Titus Tarquinius, drugi syn Pysznego I, 56, 7; 5) Sextus Tarquinius, najmłodszy syn Pysznego I, 53, 5, 56, 11; str. 31; 6) L. Tarquinius Collatinus, spokrewniony z rodziną królewską, mąż Lukrecyi, razem z Iuniussem Brutusem pierwszy konsul rzymski r. 509., str. 31.; 7) Tarquinia, ae, siostra Tarkwiniusza Pysznego I, 56, 7.

Tarquitius L., magister equitum dyktatora Cyncynata III, 27, 1.

Tarracina, ae, miasteczko nadmorskie w Lacyum, zwane także Anxur, przy drodze Appijskiej, dzisiaj Terracina XXII, 15, 11.

Titus Tatius, król Sabinów, później razem z Romulusem król Rzymu, str. 6; I, 13, 4; 34, 6; 35, 3; 55, 2; IV, 3, 11.

Taurini, orum, lud gallicki w okolicy dzisiejszego Turynu (Torino), star. Augusta Taurinorum XXI, 39, 1; 4.

Teñum Sidicinum, miasto w Kampanii na płn. od Calles, dzisiaj Téano XXII, 57, 8.

Terentii, orum, ród plebejski: 1) C. Terentius Varro syn rzeźnika, konsul r. 216., pobity pod Kannami str. 154; XXII. 40 nn. 2) Q. Terentius poseł od senatu do konsula Flaminiusza XXI, 63, 12.

Tiberis, is, m., dzisiaj Tevere, największa rzeka Italii

właściwej, uchodzi do morza pod Ostyą; na lewym brzegu Tybru leżał Rzym starożytny.

Tibur, uris, *n.*, dzisiaj Tivoli, miasteczko w Lacyum na wschód od Rzymu, nad wodospadami rzeki Anio, str. 148; XXIII, 12, 1.

Ticinus, i, *m.*, dzisiejszy Ticino, poboczna rzeka Padu z lewego brzegu XXI, 39, 10; 45, 1; 57, 2.

Titienses, ium (także Tities), jedna z trzech najstarszych dzielnic (tribus) gminy rzymskiej, a także jedna z trzech setni (p. Luceres i Ramnenses) Romulusa, tak nazwana od T. Tatiusa I, 13, 8; 36, 2.

Torquātus p. Manlii.

Trasumennus (lacus), dzisiaj lago Trasimeno w Etrurii; na płn. wybrzeżu tego jeziora osaczył i zniszczył Hannibal Flaminiusza XXII, 4 nn.; 46, 4; XXX, 30, 12.

Trebia, ae, *m.*, poboczna rzeka Padu z prawego brzegu, pamiętna klęską Rzymian w r. 218. XXI, 48 nn.; XXII, 46, 4.

Trebiūm, i, miejscowość w Lacyum I, 39, 4.

Tricastini, orum, lud gallicki na wschód od Rodanu XXI, 31, 9.

Tricorii, orum, mieszkańcy Alp na płn. wschód od Trykastynów XXI, 31, 9.

Tullius p. Attius i Servius.

Tullus Hostilius, trzeci król rzymski, str. 13 nn.; I, 26, 1; 8.

Turdetāni, orum, starożytni mieszkańcy Andaluzji; Liwiusz mylnie nazywa tak jakichś sąsiadów Saguntu XXI, 6, 1; 12, 5.

Tusci p. Etrusci.

Tusculum, i, stare miasteczko na pld.-wschód od Rzymu, na jednym ze wzgórz, tworzących Algidus, dzisiaj Frascati XXVI, 9, 12.

Umbria, ae, kraina w płn.-wschodniej Italii pomiędzy górnym Tybrem a morzem Adryatyckim XXII, 8, 1; 9, 1; XXVII, 43, 9; 50, 6.

Utens, ntis, *m.*, dziś Montone, rzeka, wpadająca do Adryatyku pomiędzy Ariminum a ujściem Padu V, 35, 3.

Vaccaci, orum, lud hiszpański nad Duriusem (dziś Duero) XXI, 5, 5 nn.

Valerii, orum, ród patrycyuszowski sabińskiego pochodzenia: 1) P. Valerius Publicola (Poplicola), jeden z tych,

którzy wypędzili Tarkwiniuszów z Rzymu, konsul r. 509. i nast. II, 11, 4; str. 42. 2) M. Valerius, dyktator w r. 494., walczył szczęśliwie z Sabinami, str. 42. 3) L. Valerius (Publicola Potitus), wnuk poprzedniego, konsul 449., razem z M. Haracyuszem (p. Horatii) przeprowadził leges Valeriae Horatiae p. str. 61.; III, 55, 1. 4) L. Valerius, magister equitum dyktatora Kamillusa V, 48, 5. 5) M. Valerius, pontifex populi Romani VIII, 9, 4. 6) P. Valerius Flaccus udał się w r. 218. jako poseł rzymski do Saguntu i do Kartaginy XXI, 6, 8; 11, 1.

Veī, orum, *m.*, najbliższe Rzymu miasto etruskie, z którym Rzymianie prowadzili krwawe wojny, aż nakoniec zdobył je Kamillus podobno po 10-letnim oblężeniu r. 396, V, 38, 5 nn.; 47, 2; XXII, 3, 10; mieszkańcy: Veientes, ium II, 13, 4; 37, 1.

Venusia, ae, kolonia latyńska (p. Latini) na granicy Apulii i Lukanii, dziś Venosa XXII, 49, 15; 54, 1; mieszkańcy Venusini; przym. Venusinus, a, um, XXII, 54.

Vergiliarum sidus, konstellacya siedmiu gwiazd, Plejady, baby, dżdżownice, zachodzą z końcem października XXI, 35, 6.

Verginii, orum, rody patrycyuszowski i plebejski: 1) L. Verginius, plebejczyk, zabił swoją córkę, str. 61. 2) L. Verginius, trib. milit. r. 207. XXVI, 43, 4.

Veseris, is, *m.*, mała rzeka u stóp Wezuwiusza VIII, 8, 18.

Veturii, orum, ród patrycyuszowski: 1) Veturia matka Koryolana (p. Marcii) II, 40, 1 n.; 2) L. Veturius, jeden z decemwirów III, 33, 3; 3) L. Veturius, trib. milit. consulari potestate r. 367. VI, 42, 3. 4) L. Veturius Philo, propretor w Galii Przedalp. w r. 207. XXVII, 51, 3; 6.

Victumulae, arum, miasto w Galii Przedalp. na wschód od Tycynu XXI, 45, 3.

Viminālis collis, pagórek (wiklinowy, od vimen, inis) we wschodniej stronie Rzymu, pomiędzy Kwirynałem a Eskwilinem I, 44, 3.

Vitellia, ae, miasteczko w Lacyum II, 39, 4.

Vocontii, orum, mieszkańcy Alp pomiędzy Druencją a Isarą XXI, 31, 9.

Volsci, orum, lud w pld.-zach. części Lacyum, z którym Rzymianie długo walczyli I, 53, 3; II, 9 nn.; przymiotnik: Volscus 3, II, 23, 1; 35, 7.

Volturnus (Vulturūsus) ventus, wiatr płd. wschodni XXII, 43, 10; 46, 9.

Volumnia, ae, żona Koryolana (p. Marcii) II, 40, 1.

Vulturnus (i Volturnus), i, rzeka, płynąca z Samnium, a wpadająca do morza w Kampanii XXIV, 9, 1 nn.

Zacynthus, i, f., dzisiejsza Zante, jedna z wysp jońskich XXI, 7, 2.

Zama, ae, miasto w Numidyi, na płd. wschód od Kartaginy XXX, 29, 1.

Omyłki do poprawienia przed użyciem książki.

Str. XI. wiersz 7. z dołu, zamiast VII. ma być XIII.

„ XV. „ 1. „ „ po str. dodać 428.

„ 9. w. 4/5 z góry, po mirum położyć przecinek, a zamiast fides ma być fidēi.

„ 12. w. 8. z góry, po attribuit dodać quibus hostiis.

„ 14 w. 8. z góry, zam. cuiusque ma być cuius.

„ 21. w. 17. z góry, zam. maturari ma być mutari.

„ 23. w. 5. z dołu, zam. tres ma być duas.

„ 33. w. 2. z góry, zam. posset ma być possent.

„ 43. w. 7. z dołu, po plebi położyć przecinek.

„ 44. w. 5. z dołu, zamiast consentiant ma być consentientia.

„ 69. w. 10. z dołu, zamiast ab senatu ma być apud senatum.

„ 74. w. 16. z góry, zam. defūgit ma być refūgit.

„ 76. w. 4. z góry, zam. eorum ma być deorum.

„ 86. w. 14. z góry, zam. magistratum ma być magistrum.

„ 101. w. 2. z góry, zam. deposcit ma być deposceret.

„ 117. w. 4. z góry, zam. inanimaliaque ma być inanimaque.

„ 132. w. 8. z góry, zam. Coelius ma być Caelius.

„ 147. w. 13. z dołu, zam. Pelnignos ma być Paelignos.

„ 176. w. 8. z dołu, zam. Tarantini ma być Tarentini.

„ 193. w. 2. z dołu, przed captivis położyć ex.

A



10599